

287/24 yzs
[Signature]

HISTORYJA POLSKI.



[Faint handwritten notes or signatures]

HISTORYJA
POLSKI.

NAPISAE

Edward Bogusławski.



KRAKÓW.
Nakładem Autora.
Drukem W. Korneckego.
1889.

93 (438)



30X31 / 12

PŘEDMOWA.

Celem niżejsej „Historyi Polski“ jest dać krótki, treściwy, a předewšitkem werny obraz přešlosti našej. Pišac ja, starałem se uniknac wšelkego přeladowańa kšážki faktami, ktoréby nepotřebne obcažaly pañec i utrudňaly dokladne zrozuñeñe dzejów. Zebrałem ich tylko takã ilość, jaka ñezbødna jest do wyrobenia sobe jasnego wyobraženã o přešlosti. Starajac se, oile mogłem i umãlem, o jasność wykladu, mãlem tež na uwadze dokladność. Ñe pominãlem tež, zdaje se, žadnego faktu, majãcego swoje značeñe, i ztaď na dokladność w mej kšážce može čitelnik žalíc se ñe bødze. Tam, gdje wypadek, dla braku dostatečnych žródeł, ñe može byc z caľã dokladnošcã představony, starałem se přez porównãñe z sobã hipotez, často mogãcych se wzajemne uzupeľnac, doñe do najprawdopodobnejsego rezultatu.

Chodžilo mi tež ñetylko o samo zestaweñe z sobã faktów, leč takze o pewnã mysl přewodnã, o ducha, který dzeje přenika i nadaje im odpowėdne žice, barwę i charakter. Wčęšci dla ošãgnęca tego celu, ñe rozbijałem materyjaľu dzejowego na různe tytuľy i podtytuľy, suche i nužãce umysl grupowañe pod nimi wypadków, a starałem se natomãst utřimãc, z pewnymi tylko wyjatkami, čãg chronologičny i opowěšowyy, snužacy se w ten sposoď i w umyśle čitažãcego.

Co se tyči kryterijum, jake mi sľužilo při oceñe wypadków, třimãlem se następujãcych zasad. Napřoď oceñãlem wartość činów historyčnych ze wzgľedu na ich dobre lub zľe następstwa w dzejach našejo narodu. Powtore, zwracałem uwagę na to, oile naroď šedł

o własnych siłach po drodze postępu, oile dzeje jego rozwijały się w sposób naturalny i prawidłowy, nieskrępowany żadnemi ubożnemi przeszkodami i obcemi wpływami, oile, w ten sposób, rozwijały się na drodze do coraz większego doskonalenia się form, w jakich przejawia się duchowe, społeczne i polityczne życie każdego narodu, — a oile od tego prawidłowego rozwoju zubożyły. Potrzebę oceñałem wartość zjawisk naszego życia historycznego w stosunku do ogólnego rozwoju i postępu duchowego i społecznego innych narodów europejskich, które przed nami dożyły do cywilizacji, tj. oile podążaliśmy za tym postępem, a oile zostawaliśmy poza nim. Pochwarte, oceñałem wypadki z punktu moich własnych przekonań i mego sumienia.

Prawda, bezwzględna prawda, była dla mnie przewodnikiem. Wyświetlać prawdę i ostrić rozum, to hasło moje. Nigdy nam bowiem nie brakowało uczucia, fantazyi, energii nawet; zawsze natomiast zbywało na tym pierwastku myślowym, rozumowym, krytycznym, bez którego niemożliwe jest życie, czyto w zaciszu domowego ogniska, czy w szerszym kole obywatelskiej działalności. Dla tego tylko braku upadliśmy, dla niego z upadku nie mogliśmy się dotąd podnieść.

„Historyja jest mistyfikacją życia“, leć jest nią wtedy tylko, gdy życie przeszłe stawia nam przed oči tylko takem, jakem ono było wistocie.

* * *

Jak w poprzednich swych pracach, tak i w tej, użiwam grafiki, którą ci, co ją przychylnie przyjęli, nazwali postępową i racjonalną. Polega ona na dwóch zmianach:

po 1e na zastąpieniu takich znaków, jak cz, rz, sz, przez znaki użiwane przez wszystkich Słowian, piszących łacińskimi literami (Czechów, Chorwatów, Słoweńców, Łużičan), a mianowicie przez č, ř, š.

Po 2e na zastąpieniu drugiej kategorii także złożonych znaków, bi, ci, dzi, fi, gi, ki, mi, ni, pi, si, wi, zi, przez b, c, dz, f, g, k, m, n, p, s, w, z.

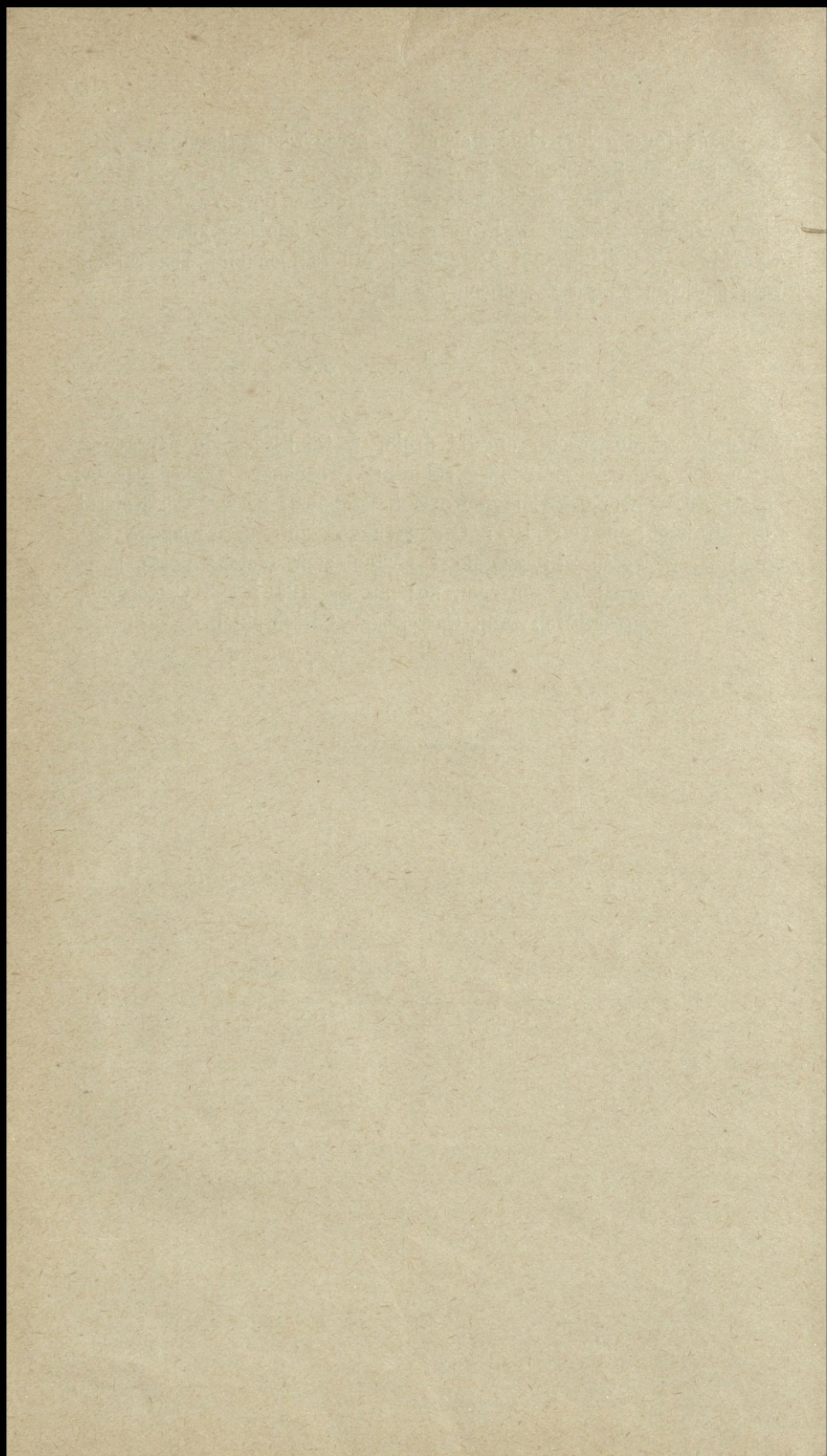
Prócz tego czytelnik spotyka się w mej książce jeszcze z jedną nowością, a mianowicie z *i* zamiast *y*, pisanem po miękkich spółgłoskach č, ř, š, ž. Pięć *i*, zamiast *y*, po tych spółgłoskach dlatego, że to *y*, tylko wskutek pierwotnej anarchii ¹⁾ w naszej pisowni, wkradło się do niej,

¹⁾ Ta anarchija nie tylko nam, jak wiadomo, w ortografii sprawiła psoty.

że pisańe tego *y* jest choć starym, to přeće zasługującym na potępeńe nałogem. Żaden naród słowański nie piše *y* po č, ř, š, ž; každý, próč nas, piše tylko *i*. Zreštą tego *i* nikomu sę nie nařuca. Pońeważ pisańe go jest řečą pisowni, nie grafiki, w ściślejšem značeuńu tych wyrazów, ztąd dla grafiki postępowej čili racyjonalnej jest całkem řečą obojętną, či pisać zechcemy *i* či *y*.

* * *

Ważńejše a dostřezone omyłki duku w tej kšážce do popraweńa są: na str. 15, w wěršu 28, wydrukowano: rozpočęła, zamiast začęła; na str. 56, w wěršu 22: stopowe zami. stepowe; na str. 88: Kejstut zami. Kejistut; na str. 103: Cartoryskega zami. Čartoryskega; na str. 122, w wěršu 21: wogóle *i* postęp zami. wogóle postęp; na str. 163, w wěršu 32: ne zami. nie; na str. 184 *i* 193 Cartoryscy, Cartoryskich zami. Čartoryscy, Čartoryskich.



T R E Ś Ć .

	Str.
Słowane. P re dhistor yc hne č asy	1—3
Šlady Słowan w č asach starožitnych, zwi ł a š ca na z e mach n e m e ckich	4—9
Šlady Słowan w č asach starožitnych, na z e mach dzi š słow a nsk i ch, lub podbitych p re z N e m e c o w do e po w š rednich w e kach	9—11
Słowane w w e kach š rednich	11—16
Polska pogańska. Po e tek pa n stwa polskiego	16—19
Zaprowadzenie ch e řcija n stwa	19—21
Meško I. 960—992.	
Polska w dobie pot e gi	22—26
Bolesław Chrobry 992—1025	
Polska w chwilowym upadku	26—28
Meško II. 1025—1034.	
Chwila bez ř adu 1034—1040.	
Restauracyja	29
Kazi e ř I. Odn o w i ciel 1040—1058.	
Polska w nowej dobie pot e gi	29—39
Bolesław Š e ł a ly 1058—1079.	
Władysław I. Herman 1079—1102.	
Bolesław III. K r iwo u sty 1102—1138.	

	Str.
Wewnętrzny stan Polski za pierwsich Piastów	39—42
Polska w dzielnicach. Rozbijanie się państwa w walce z możnowładztwem	43—50
Władysław II. 1138—1146.	
Bolesław IV. Kędżeřawy 1146—1173.	
Meško III. Stary 1173—1177.	
Kazimierz II. Sprawiedliwy 1177—1194.	
Lešek Bały i Meško III. Stary 1194—1202.	
Ostateczne rozbięcie się państwa w walce z kościołem	50—55
Władysław III. Laskonogi 1202—1206.	
Lešek Bały w Krakowie 1206—1227. Władysław Laskonogi i Władysław Odoniç w Wielkopolsce 1206—1239.	
Konrad na Mazowszu 1207—1247. Świętopełk na Pomorzu 1207—1266.	
Henryk Brodaty 1234—1238.	
Napad Tatarów	55—56
Henryk Pobożny 1238—1241.	
Polska w ostatecznym rozbięciu na dzelnice	57—58
Bolesław V. Wstydlivy i inni współcześni mu książęta na dzielnicach.	
Walka z germanizmem	58—61
Ryngold i Mendog na Litwie 1238—1263. Świętopełk na Pomorzu.	
Aleksander Newski.	
Walka z sobą książąt dzielnicowych	62—64
Bolesław Wstydlivy w Małopolsce. Bolesław Łysy na Ślązku, Konrad i jego synowie na Mazowszu i Kujawach. Przemysław I. i Bolesław Pobożny w Wielkopolsce. Mestwin II. i Warcisław na Pomorzu.	
Społeczny i moralny stan Polski w czasach dzielnicowych książąt	64—67
Starcie się z sobą w Polsce niemieckiego i polskiego żywołu	68—70
Lešek Čaray 1279—1288.	
Henryk Probus 1288—1290.	
Dźwiganie się Polski z upadku ,	70—76
Wacław w Małopolsce 1291—1300.	
Przemysław w Wielkopolsce. Koronacyja Przemysława na króla polskiego 1295. Władysław Łoketek w Wielkopolsce. Wacław ceski w Małopolsce i Wielkopolsce 1300—1305.	
Władysław Łoketek 1306—1333.	

Polska urządzona w porządne i bogate państwo średnio- wecne w dobie počinającego się jej szereńa poza etnogra- fične terytoryjum	76—84
Kazińeř Welki 1333—1370.	
Počátky řadów możnowłádtwa małopolskiego	84—87
Ludwik 1370—1382.	
Bezkrólewe 1382—1384.	
Řády możnowłádtwa małopolskiego	88—104
Jadwiga 1384—1386. Połączenie Litwy z Polską 1386.	
Jadwiga i Władysław Jaęello 1386—1399.	
Władysław II. Jaęello sam 1399—1434.	
Władysław III. Warneńik 1434—1444.	
Upadek řadów możnowłádcich. Počátek řadów ślachecko- sejmikowych	105—114
Kazińeř Jaęellońik 1447—1492.	
Jan Olbracht 1492—1501.	
Próba reakcyi możnowłádczej	114—117
Aleksander 1501—1506.	
Polska w dobie reformacyi religijnej i usiłowań reformy polityčnej	118—130
Zygmunt I. Stary 1506—1548.	
Zygmunt August 1548—1572.	
Polska preobrażona w republikę ślachecką w okreše reakcyi katolickej	130—149
Bezkrólewe 1572—1573.	
Henryk Walezyjuš 1573—1574.	
Bezkrólewe 1574—1576. Stefan Batory 1576—1586.	
Bezkrólewe 1586—1587. Zygmunt III. 1587—1632.	
Próba nowej polityki wewnetřnej	149—153
Władysław IV. 1632—1648.	
Polska w dobie socyjálnej i religijnej wojny domowej. Počátky anarchii	153—162
Jan Kazińeř 1648—1668.	
Polska w anarchii. Walka austryjackego i francuzkiego wpływu w Polsce	162—164
Bezkrólewe 1668—1669. Michał Korybut Wišńowiecki 1669—1673.	

Polska pod přemocą Austrii i Brandenburgii, po chwilo- wym sukcesie polityki francuzkej	165—171
Bezkrólewe 1673—1674. Jan III. Sobeski 1674—1696. Bezkrólewe 1696—1697. August II. 1697—1733.	
Počátky přewagi rosyjskej w Polsce	171—176
Polska w největším rozstroju w dobe přewagi rosyjskej	177—184
Bezkrólewe 1733—1735. August III. 1735—1763.	
Āerwše reformy	184—193
Bezkrólewe 1763—1764. Stanisław August Pońatowski 1764—1775. Āerwši rozbór Polski 1772.	
Řady Rady Ńeustającej. Reformy sejmu čteroletního.	
Konstytucyja 3 maja	193—202
Stanisław August Pońatowski 1775—1793. Drugi roz- bór Polski 1793.	
Powstańe 1794 r.	203—206
Stanisław August Pońatowski 1793—1795. Třeci roz- bór Polski.	
Přičiny upadku Polski	206—231
Brak řadu. Ponižeńe měščan i niewola ludu. Šeisy zvázek košćola z państwem. Stosunek Polski do Austrii i Brandenburgii. Drang nach Osten. Słowañ- ski naš charakter. Upadek ošwaty. Rozšeřeńe śę poza etnografične terytoryjum. Granice. Stosunek Polski do Rosyi.	
Dodatek	233—252
O rozległych Ńegdys šedzibach plemeńa słowañskiego, nad Elbą, Wezerą, Renem i na połudńie Dunaju. Słówko pod adresem pańow Brücknera i Kawczyń- skiego , współpracowników „Kwartalnika Histo- ryčnego.“	

SŁOWAŃE. PŘEDHISTORYČNE ČASY.

Słowańe, naležacy wraz z Litwinami, do grupy narodów, zwanych aryjskimi, a nanowice do krótkogłowej ich odmiany, zajmowali w časach předhistoryčnych obšerne přestřeńe w środkowej Europě. Osedlajac se na nich, založili tyšace osad i tak im, jak i řekom, ježorom i górom dali nazwy. Nazwy te, pokrywajace cała środkową Europę, wskazują nam zarazem na obšerność šedzib přodkůw našich. Naležā one do kilku typůw.

Nazwy na *awa* pokrywaly juž w starožitnošci obšernā přestřeň od Dněstru do Loary i od Bałtyku do mořa adryjatyčkego. Tu między innemi naležā: Nava dopływ Renu, Ausava osada za Renem. Genava dšiejša Genewa, Riusiava osada w Šwabii, nedaleko žródeł Dunaju, Setidava osada w Germanii, dšiejše Židowo w W. kš. poznańskem, Sandava, Rusidava, Agnava, osady w Dacyi ¹⁾, Klepidava osada nad Dněstrem w Sarmacyi, Ovilava osada w Noryku (dšiz Wels w Austrii), Nava (dšiz Naab) dopływ Dunaju w Bawaryi, Caravanca góry między Karyntyją, Krainā i Styryją, všistko nazwy osad, řek i gór, zapisane přez starožitnych, greckich i řimskich pisaři. Nazwy te odpowadajā nazwiskom osad, řek ježor i gór, do dna dšiejšego istnějacych na žemi Słowān i Litwinůw jak Nawa, Benawa, Rusawa, Wełtawa, Miawa, Kłodawa, Windawa, Ladawa, Mołdawa, Samawa, Sudawa, Šumawa, Beraunka (zamiast Berawan-ka) itd.

¹⁾ Dacyją zwal se kraj starožitnych Dawůw čili Dakůw, gđe dšiz Rumunija (Wołosėizna i Mołdawija) i Šedmógród.

Drugi typ obejmuje nazwy na *ana, ona, ena, ina*, jak Swentana, Ośmana, Arkona, Kłodona, Dodona, Wellona, Wallewona, Ławena, Dambina, Dawina. Cybina, wszystko znane nazwy litewskich i słowańskich osad i riek, którym odpowiada mnóstwo nazwisk dziś już zmieñonych do ñepoznania, a znajdujących się na całem terytorjum, pokrytem przez wyżej wspomniane nazwy na *awa*. Tu należą, między weliu innemi, Logana dopływ Renu, Adrana dopływ Fuldy, Wiemena dopływ Wezery, Devona osada w Ęernanii, Semana dziś góry turyngskie, Wiltina osada nad rieką Inn, Stragona osada na Słazku, Aenona czyli Nona i Skordona osady w Chorwacyi i mnóstwo innych, zapisanych przez starożytnych i średnowiećnych pisarzi.

Treći typ obejmuje nazwy deminutiwy jak Wisela i Wisula (dziś Wisła), Mozela, Arula, Ursela, Navalia, które mają odpowiadające sobie formy w nazwach Moza, Ara, Ursena, Nava.

Prócz nazwisk wyżej wspomnianych, ze względu na swoje końcówki, porządkujących się w pewne szeregi, znajduje się w środkowej Europie mnóstwo innych, będących ñewątpliwie pochodzenia słowańskiego. Tu np. należą Swites w starożytnej Alamanii, dziś Schwitz w Szwajcaryi, Trigorium, w średnich wiekach Trichire, Trechgere (trigory) dziś Trechirgau między Mozelą i Renem, Nida i Dubra, dopływy Menu w Ęemczech, i wiele innych, przekazanych nam przez średnowiećne i rzymskie źródła ¹⁾.

Wszystkie te nazwy wskazują na obšerne siedziby plemieña naszego w Europie w czasach przedhistorycznych, a wskazują z taką jasnością, że o niej wątpić ñe można.

Słowañe wraz z Litwinami żili w czasach przedhistorycznych w językowej jedności tj. razem tworili jedno plemię, użiwające jednej, wspólnej mowy. Okres tej językowej jedności nazywać możemy litewsko-słowańskim. Już w tym okresie przodkowie nasi żili w stañe dość rozwiniętej a samorodnej kultury, którą dokładnie poznajemy z materyjału językowego, jakiego nam dostarcza mowa słowańska i litewska. W okresie tym ñanowicie przodkowie nasi zajmowali się hodowlą bydła, jak na to wskazują wspólne Słowanom i Litwinom

¹⁾ O nazwach, z których kilkadzieśñt wyżej wymieniłem, pisałem w Historji Słowan (Kraków 1888); dokładnej i systematycznej wyłożyłem reć o nazwiskach kilku podanych tu przezemnie typów w osobnej rozprawie p. t. Litowindyjskie i windyjskie nazwy gór, riek, jezor i osad w Europie (Kraków 1889). O nich teź w broszurze p. t. Obrona mojej historyi Słowan contra prof. A. Brückner (Kraków 1889).

wyrazy, np. gowędo (wół), krowa, owca, prosię, stado, odpowiadające litewskim: guwis, karwe, awis, paršas, stodas. Zajmowali się rolnictwem, gospodarstwem wéjskiem, uprawiali różne gatunki zboża: ręż, pyro (pšenica), oves, jęćmień (jaćmień, jazmeń), których nazwy słowańskie odpowiadają litewskim ruģej, puraj, awižos, jawaj. Do tych roślin dodajmy ješće proso ¹⁾ i mak (pruske moke). Uprawiali także rośliny przemysłowe, jak len (litew. linas), konopie (litew. kanaþes). Hodowali drzewa owocowe, jabłonie (litew. obelis), śliwy (litew. slywa), wišnie (litew. wyšna) i inne. Zajmowali się teŝ pszczelnictwem, rybołówstwem, górnictwem, garncarstwem, kołodziejstwem, kowalstwem. Zboże melono w żarnach (litew. girna); znano warštát tkacki, zwany przez Litwinów staklis (porównaj nazwę tkača u Indów stháví), robono ze lnu i wełny tkaniny. Z tkaniny šito, wérchnie ubrańe, które Słowanie juŝ po zerwańu się językowej jednošci z Litwinami zwali ponjawa, a Litwini drapana (porów. indyjske drápi i francuz. drap.) Do jazdy uŝiwano wozów (litew. wežimas) itd. ²⁾

Jednošć litewsko-słowańska zrywa się, gdy pródkowe Litwinów oddzielili się od tych rodów, które utworzyły narodowošć słowańską. Rozpočął się wtedy nowy okres prásłowański, w którym pródkowe wšistkich dzisiejsich pleńon słowańskich ŝili z sobą w językowej jednošci tj. tworili jednę narodowošć z jedną, wspólną mową i wspólną religiją.

Kulturę Słowan w tym okreše poznajemy tym sposobem, jaki nam słuŝił do zbadańa kultury w poprzednim okreše, tj. porówny-wając z sobą ten materyjał językowy, jakiego nam dostarczają języki wšistkich pleńon słowańskich. W ten sposób dowadujemy się, ŝe pródkowe nasi w tym okreše, jak i w poprzednim hodowali bydło, zajmowali się rolnictwem, ogrodnictwem, górnictwem, pszczelnictwem itd. Dzielili się na lične rody, które ŝemię uprawiały wspólnie, nie było bowiem wcale własnošci osobistej. Čcili bogów, jak Swaroga, Boga, (indyj. бага), Peruna, których wélbono juŝ i w časach jednošci językowej z Litwinami i dawniejsich gdy tworili ješće jeden naród z Indami i innymi Aryjami ³⁾.

¹⁾ Litewskiej nazwie prosa „malnos“ odpowiada grecka meline (*μελίνη*); odpowiadająca im słowańska musiała zaginać. Odwrotnie stało się z wyrazem saloma (słoma), greckie kalame, pierwotnie kalama (*καλάμη*), któremu odpowiadający wyraz litewski juŝ nie istnieje.

²⁾ Obšerńe o tem w His. Sl. s. 112 i n.

³⁾ Obšerńe o tem tamŝe s. 125—135.

ŚLADY SŁOWAN W ČASACH STAROŽITNYCH ZWŁAŠĆA NA ŽEMACH NĚMECKICH.

W časach starožitnych byla řeznana nazwa Słowan. Pród-
kowe nasi znani byli pod nazwą Winidów, jako ogólną. Nazwę
tę podał nam Jornandes, žijący w VI wěku po Chr. Historyk ten
piše, že ličný naród Winidów nosi różne nazwy, leč přewaźne zowe
się Słowanami i Antami. Ogólną węc nazwą całego plemeňa jest
nazwa Winidowe (Vinida w l. mn. Vinidae), a šeregółowemi, odno-
šącemi się do pewnej części Winidów, są nazwiska: Słowane i Antowe.
Přewše, podług wskazówek Jornandesa, odnosi się do Winidów na
zachodze zajmowanego přez nich terytoryjum, mńejwęczej od Wisły
i šrodkowego Dunaju, druge do Winidów na wschodze, mńejwęczej
od Dńestru. Nazwę Antów, która wkrótce zaginęła, stawá ten pisał
narówni z nazwą Słowan.

Nazwa „Słowane“ zatem w najdawńějšich časach nie byla
całkem znana i ztąd Řiřanie zwali ich Wenetami, Wenedami, Win-
delikami, lub też wyrneřali ich pod nazwami šepowemi (np. Semno-
nowe), lub plemennemi (np. Likowe zwani też Windelikami, Ose-
riates nad jeżorem Pelso, Wisburgi nad Wisłą).

Juž w najdawńějšich časach, Słowane, tworący ludność spo-
kojną i rolnicą, stawali się łupem wędrownych i zdobywěich družin
i narodów. Jařmili ich Scytowe, Sarmaci, Gallowe čili Celtowe,
Germanowe i Řiřane. Obcy zdobywcy na ich zemi tworili zwázki
państwowe, dali počátek własności indywidualnej, węcści šlachće
i rodzinom panujícím čili dynastyjom. Měšając się ze Słowanami,
w znaćnej części ginęli wśród nich, jak wemy to np. o nejednej
družinie germańskej, leč přewaźne ich wynaradawali. W ten sposób,
zagarńěci přez państwo řiřskie, Wenetowe i Windelikowe, jak
wogóle znaćna część ludności alpejskej, ulegli romanizacyi. Zroma-
nizowała się węcści ludność słowańska (słoweńska) w Noryku (Austryja)
i w Dacyi (Rumunija i Šedńogród), gdje dzieliła się na mnóztwo
drobnych pleńonek.

Gdy w krajach alpejskich, w Pannonii (część Węger) i w Dacyi
ludność windyjska podlegała jařmu řiřskemu, to w tak zwanej
późnej Germanii ludność ta poddawać się muřala wojownicim dru-
żinom Gallów čili Celtów, potem Germanów. Ci ostatni napływali

ze Skandynawii¹⁾ i sadowili się wśród rolniczej ludności tubylczej. Byłyto drużyny wojowniçe, jak to pokazują ich nazwiska, wywodzące się od nazwy oręża, jakim wojowały, i tak np. Cheruskowe, Herule, Suardonowe, Saksonowe i wiele innych, wzięli swe nazwy od męca (hairus, suërd, sahs). Na to samo wskazują także ich nazwiska, jak Angrivari, Chattuvari, Bajuvari, Teutonovari, w których końcowe vari jest tym samym wyrazem, co warre, werra, wojna.

Te i tym podobne drużyny podbijały starą rolniczą ludność Germanii, reprezentowaną przez pewną liczbę plemion i plemionek, od czasów niepamiętnych tam osadłą. W ten sposób drużyny takich Chattów, Swewów, później Alamanów, Sasów, Bajuwarów męsały się z miejscowymi plemionami takich Matjaków, Wangijonów, Triboków, które były niewątpliwie windyjskie²⁾. Pribyše męsałi się z tą dawniejszą ludnością, przyjmując jej starożytną, a samorodną kulturę, i na jej gruncie, z pomocą cywilizacji rzymskiej, rozwijali nową kulturę niemiecką³⁾. Jednocześnie dokonywała się asymilacja starej windyjskiej ludności z panującą, napływową, a ta asymilacja stanowi właśnie dzieło germanizowania krajów pierwotnie windyjskich.

Germanizacja ta polegała przede wszystkim na przyjmowaniu przez miejscową tubylczą ludność mowy Niemców, a raczej męsańu się z sobą mowy jednych i drugich. Z mowy słowiańskiej w ten sposób przeszły do niemieckiej take wyrazy, jak chleb, pług, stodoła, iwa, śliwa, gród (połab. gard), winograd, strála (strela), męc, które przybrały w ustach Niemców i niemczącej się ludności windyjskiej formy hlaihs, pflug, stadel, iwa, slêhâ, gard, weinagard, strála, mêki⁴⁾. Wyrazy te jednak, jako obce Niemcom, wędęci zaginęły, lub się bardzo zmieniły, dopa-

¹⁾ Dowody na to w Hist. St. s. 255 i n.

²⁾ Porów. rozdział w Hist. Słowian p. n. Podbijańie Germanii przez Gallów czyli Celtów i Niemców. Takich Matjaków, mających swoje osady i wse, źródła wody mineralnej, znane Rimanom, zajmujących się rolnictwem i od wëków osadłych, niech czytelnik zestawí z Chattami, którzy się na ich ziemi usadowili, a o których Tacyt piše, że było lud błędny, bez domu i roli. O Matjakach Tacyt podaje, że są podobni do Batawów, i ztąd nie Batawové, jak błędnie sądzą, leç Chattuarii oddzielili się od Chattów, posli sobe w inne strony i osedli w sąsędztwie Batawów. — Nazwę znowu takich Triboków naleži zalićie do nazwisk powtarających się; powtará się zaś ona w nazwach: Saboki, Kostoboki, Bałoboki, Wisłoboki, Cretyrboki.

³⁾ Porów. tamże 295—297.

⁴⁾ Ktoby zicil sobe zapoznać się bliżej z językowym materiałem tego rodzaju, to znajdze go tamże w ustępie p. t. Něktóre cechy mowy lito-windyjskiej i aryjskiej wogóle.

sowując się do ducha mowy niemieckiej, lub też zmieniły swoje znaczenie, gdy w ustach Słowian, jako ich własne, užívają się do dnia dzisiejszego w formie tej samej lub mało zmienionej i w tem samym, co przed wiekami, znaczeniu.

Germanizacyi zato silnie się opierały i do dnia dzisiejszego się opierają zwyczajnie ludowe, przesady, praktyki, mające swe źródło w starej pogańskiej religii, sposób ubierała się, lične właściwości domowego i rodzinnego życia wjejskiej ludności dzisiejsich Niemiec, i to nie tylko w ziemach na wschód Elby, podbitych w średnich wiekach, lecz i daleko na zachód, w krajach między Elbą i Renem.¹⁾ Opór także skuteczny stawa windyjska krótka łaška, mająca stanowczą przewagę i coraz zwiększającą się nad długą germańską.²⁾

Germanizacyi takej samej, jakiej uległa mowa słowiańska poddać się musiała cała nomenklatura geograficzna pierwotnie windyjska, a o jakiej już wyżej wspominałem.

Wszystkie nazwy na *awa* przechodziły w formy na *aha*, *afa* i *affa*, *owca* i *owce*. I tak np. nazwy Donawa³⁾ Litawa⁴⁾ Morawa⁵⁾ Nawa⁶⁾ Lava⁷⁾ przechodziły w formy Duonouwe i Tuonaha, Litaha, Maraha, Naha, Laha. Pońewaź formy te przestoicyły się zčasem w inne, późniejsze, winařę postępującej germanizacyi, ztąd zwać je możemy formami z okresu germanizowania się nazwisk geograficznych. Takich nazwisk, a byłyto nazwy gór, řek, jezor, osad, znajdowało się w tym okresie tysące. Tak například nazwy na *aha* nořą góry Ronaha (dziś Rhön), osady Uzinaha⁸⁾,

¹⁾ Kilka danych w tym względe w rozprawie: Lito-windyjske i windyjske nazwy gór, řek, jezor i osad w Europe s. 11—12.

²⁾ W Hist. Sl. mjeřca wskazane w skorowidzu pod wyrazem „česki.“

³⁾ Donawa do dnia dzisiejszego w mowie Słowenców.

⁴⁾ Litawa naleži do nazwisk powtarajících się; próč Litawy (Litaha) austrijskéj, jest jeřče Litawa česka i Litawa morawska.

⁵⁾ Morawa taksamo bardzo često powtařa się na zemach słowiańskich. Próč Morawy morawskej (Maraha) jest Morawa serbska, Morawa polska, Morawa ruska i lične Morawice.

⁶⁾ Nawa także naleži do nazwisk powtarajících się i tak byla Nava dopływ Renu, Nava dopływ Dunaju, jest Nava dopływ Němna, byla Navalía (deminutivum) dopływ ježora Flevo.

⁷⁾ Lava, potem Laha, wreřce Laab, dziř Laa osada w Austrii niźšej.

⁸⁾ Uzinaha dziř Uznach osada w Šwajcaryi.

Rodaha ¹⁾, Culminaha (dawnej Chlumnawa), nad řeką zwaną w časach římskich Nava (dziś Naab), řeki Liubisaha ²⁾. Wiseraha ³⁾, Ilaha ⁴⁾. Nazwę na *affa* ma np. osada Waldaffa i řeka Olaffa ⁵⁾. Z nazwami na *ouwa* i *ouwe* wyróżnę już tylko osadę Pazouwa (starožitna Patava, dziś Passau) i jezero Wynidouwa ⁶⁾.

Wšistke te nazwy, pierwotné końčące się na čiste litewsko-słowańske *awa*, któreto zakončenie w okresie germanizacyi nazwisk geograficznych przechodziło w *aha*, *afa*, *ouwa*, ulegały ješče dalšemu procesowi germanizacyi, dopóki zupełné nie dopasowały się do ducha mowy německej. W ten sposób nazwy jak Ronaha. Liubisaha, Ilaha, Wiseraha, Naha, Rodaha, Tuonaha i Duonouwe, Uzinaha, Kalpaha, ⁷⁾ Pernaffa ⁸⁾, Olaffa, přestočily się w dzišejše formy: Rhön, Loisach, Hach, Weser, Nahe, Rodach, Donau, Uznach, Kalbach, Perf, Ulfe. Ime, jak np. Wynidouwa, całkem zagięły i zostały zastąpone przez nowe. Tymčasem, odpowadające im nazwy i bardzo često się powta-

¹⁾ Rodaha osada w Němčech, między ujściem Nidy do Menu, górą Melibokon (Ptolom. Melibog?) i řeką Weschnitz (Wesnica?), dopływem Renu w źemi Wangjonów.

²⁾ Liubisaha dziš Loisach w Bawaryi dopływ Izary; na wschód Liubisaha nieškali Dolęce (Tolenzler).

³⁾ Wiseraha, dziš Weser. porów. wyraz jezero w formie českej, sloweńskiej i chorwackej, a ze względu na počątkowe *w* wyrazy wustrow i ostrow. Jest i słowańska osada Ježorawa.

⁴⁾ Ilaha naleži do nazwisk wele razy powtarających się w oryginalnej swej formie »Ilawa.«

⁵⁾ Olaffa, którą przyjmuje řeka Nida (dopływ Menu), powtařa się takže w oryginalnej formie Olawa (osada i řeka na Ślązku). Nida przyjmuje ješče dopływ imieniem Ursela. Zdaje się, że zbęg tych nazwisk, dostatečnie usprawiedliwa moje připušćenie, jakę zrobiłem co do pochodzenia tej nazwy, jak i innej »Ursena« (dziš Oertze, dopływ Alary i Wiserahy) i co do počątku tego wyrazu pospolitego, z którego obe te nazwy powstały. Čitaj o tem w Hist. Sł. s. 496 i w rozprawie o lito-windyjskich i windyjskich nazwach na s. 29. Co do Nidy porów. s. 490.

⁶⁾ Palus magna Wynidouwa (Pertz S. S. IX s. 214) ma być, jak objašnia Pertz, Würmse; porów. Hist. Sł. s. 392. Forma Wynidouwa powstała tak-samo z pierwotnej Winidawa, jak Duonouwe lub Rogouwe z Donawa i Rogowa. Podobniež zmieňaly się pospolite formy aryjske, w których pojedynčca samogłoska przechodziła w německi dyftong, o čem w Hist. Sł. s. 454 i w rozprawie o lito-windyjskich i windyjskich nazwach gór, řek, jezer i osad w Europie s. 24.

⁷⁾ Kalpaha drugorędny dopływ Fuldahy (Fuldy).

⁸⁾ Pernaffa dopływ Logany (Lahn).

rające na całym obszarze ziemi litewsko-słowańskiej, jak Hawa, Jeżorawa (osada), Nawa, Rudawa, Donawa, Pernawa¹⁾, Olawa²⁾, do dnia dzisiejszego zachowały się w mowie Słowian i Litwinów i używają się w pierwotnej swej formie.

Podobnego losu doświadczyły nazwy innych typów. I tak gdy na ziemiach litewsko-słowańskich do dnia dzisiejszego używają się nazwiska, jak Ośmana, Wellona, Ławena, Dawina, Cybina, Gradina, to nazwy tego samego typu, na terytorjum dziś niemieckem, Adrana³⁾, Logana⁴⁾, Alkmona⁵⁾, Aldena⁶⁾, Ljubina⁷⁾, Devona⁸⁾, Salmona, Ursena⁹⁾ przeszły już wskutek germanizacji w formy Eder, Lahn, Altmühl, Olle, Leoben, Dewangen, Salm, Oertze. Niekoniecznie też przeszły nazwy starych słowańskich osad na Pomorzu: Kłodona, Dodona, Dambina, na wyspie Rugii Arkona, na Ślązku Stragona, w ziemi serbskiej Mogilina, w Prusach Wallewona nad Ławą, dopływem Pregoty.

Taksamo się działo z nazwami deminutiwami na *ela* i *ula* Arula, dziś Aar (dopływ Lahnu), Mozela, Ursela¹⁰⁾, i z nazwami, które już nie podlegają się pod żaden, zdaje się, typ nazwisk, jak

1) Parnawa, połotewsku Pernawa, pońemiecku Pernau, osada nad Pernawą w Inflantach.

2) Olawa pońiem. Ohlau, dopływ Odry na Ślązku i Olawa osada nad tą rzeką.

3) Adrana (Tacyt) jeszcze w średnich wiekach tak się zwała, potem Aderna dziś Eder, dopływ Fuldahy (Fulda).

4) Logana, zwana także Logena, dziś Lahn dopływ Renu.

5) Alkmona dziś Altmühl, dopływ Dunaju.

6) Aldena dziś Olle, dopływ Hunty w Oldenb. Bez wątpienia i nazwy, Altona, Altena, Eldena itp. pierwotnie z nazwą Aldena miały jedną formę. Porów. Hist. Słow. 484 i 494.

7) Ljubina (890 r.) dziś Leoben osada w Styrii.

8) Devona, osada wymieniona przez Ptolomeusza. Co do hipotezy, do jakiej skłania ta nazwa, porów. tamże s. 458 i 494.

9) Ursena, dziś Oertze, dopływ rzeki Aller.

10) Obok nazwisk tych, stoją i stare formy nazwy naszej Wisły »Wisela« i »Wisula«. Nazwy rzek Ursela i Ursena, były powodem, że przypuściłem, iż pierwotną formą nazwy naszej Wisły mogła być »Wisena«. Obe formy Wisena i Wisula mogły nawet istnieć czas jakiś paralelnie, jak Ara i Arula (dziś Aar dopływ Lahnu). Porów. rozprawę o lito-windyjskich nazwach w Europie, s. 28—30.

Swites, Nida, Dubra, Lipa, Trigorium ¹⁾, które preistościły się w Schwitz, Nidda, Tauber, Lippe, Trechirgau.

Tyle o terytoryjum niegdys windyjskem, dziś już zgermanizowanem.

~~~~~

ŚLADY SŁOWAN W ČASACH STAROŽITNYCH  
NA ŽEMACH DZIŚ SŁOWAŃSKICH  
LUB PODBITYCH PRĘZ ŃEMCÓW DOPERO  
W ŚREDNICH WĘKACH.

—————

Na wschód lasu českego i Elby, aż do Wisły sięgała ješće tak zwana Germanija; poza nią, dalej na wschód, Sarmacyja.

W Germanii, rnanowice w dzisiejsich Čechach, starožitni mješć lud zwany Baemi, pod których nazwą ukrywają się wymięnani w innych źródłach Beowinidowe čili Winidowe, nazwani Beowinidami dlatego, że panującą na ich žemi družiną byli Bojowe, lud celtyckego pochodzenia. Bojom panowanie nad tą ludnością windyjską w Čechach odebrała družina wędrowna Markomanów, którą około narodzenia Chrystusa przyprowadził tutaj Marobod.

Marobod rozciągnął ješće swoje panowanie na inne pleiona, Sumów, mješćających prawdopodobnie około Šumawy čili lasu českego, Mugilonów, właściwie Mogilonów, na północ Čech, między Muldą i Elbą, których osadą była zapewne Mogilina, wreszće na Semnonów i Ligijów.

Semnonowe tworili zwązek mnóstwa drobnych pleion, z których jedno Žemčice čili, jak ich pišć złacińska, Semčice, ješće w wękach średnich nosiło nazwę służącą kedyś całemu šćepowi <sup>2)</sup> i mješćkało w tych samych stronach, nad Łabą. Lične pleiona i pleionka, z jakimi między Łabą i Odrą spotykamy się w VIII, IX i X w.,

<sup>1)</sup> Co do nazwisk tych i źródeł, w których są podane w tych formach, jakę čitelnik ma před očami, wadomości w mojej historii Słowan na str. 399, 402, 459, 486, 488, 490, 491, 515, w rozprawie o lito-windyjskich i windyjskich nazwach s. 7—8, 14—15 i w Obrońe mojej historii Słowan s. 18.

<sup>2)</sup> Podobnie jedno z pleion českich Dacane, ináčej pisani Daciane přechowało šćepową kedyś nazwę Daków (Daci), których šedziby w starožitności wistoće posuwano aż wglęb Čech i ku źródłom Dunaju.

były bezwątpienia te same, które podług starożytnych tworzyły zwązek Semnonów. Znany nam jeden książę Semnonów Masuos, żył w I w. po Chr. Na wschód tego ścępu semnonńskiego mieszkali Ligijowie.

Nazwa Ligijów była imieniem jakiejś prawdopodobnie galijskiej drużyny, która usadowiła się na ziemi słowańskiej w pojeźcu Warty i Wisły i utworzyła na niej państewka, w których masę ludności tworzyli Słowanie, wierzchnią zaś warstwę i panującą drużyną Ligijów; od nich też prawdopodobnie posli lechowie późniejsi, czyli, przynajmniej w pewnej części, szlachta polska. Jeden z wodzów tych Ligijów Semnon<sup>1)</sup> przypomina nazwą swoją podobne imiona późniejszych książąt polskich, jak Semowit (Żemowit) i Semomisl (Żemomysł).

Jako ligijskie społeczeństwa, starożytni wymieniają Dunów czyli Ligidunów, których grodem było zapewno Ligidunum (Lignica), Elizyjów, mieszkających prawdopodobnie tam, gdzie na Ślązku było księstwo oleśnickie, Burów na Ślązku i Morawie między Wisłą, Nissą i Morawą, gdzie miasto Ratibor. Częścią Burów mieli być Wisburgi nad Wisłą sadowieni, jeśli w imieniu tych ostatnich nie będziemy widzieli zasadnej, poprostu Wislan.

Na terytoryjum, które zajmowały wspomniane wyżej plemiona i ścepy, znajdujemy liczne osady, podane nam przez starożytnych, jak np. Brodentia (dziś Deutschbrod) w Czechach, Meliodunum (Ołomuńiec) w Morawii, Setidawa (dziś Židowo), Kalisia (Kališ), Karrodunum (Kraków), Asanka (dziś Sač), na ziemi polskiej, Stragona na Ślązku itd.

Nektóre z tych osad, jak Meliodunum, Karrodunum, mają nazwy z celtyckiem zakończeniem na *dunum*. Byłyto jednak wistoćce windyjskie osady, które w grody swoje zamienili sadowący się w ich okolicach Gallowie czyli Celtowie.

Wszystkie tu wspomniane osady zaliczali starożytni do Germanii.

Do Germanii Tacyt włącza także Wenedów.

Ze wskazówek danych nam przez starożytnych widzimy, że Wenedowie czyli Słowanie, mieszkali między dolnym Dunajem i Karpatami, a Bałtykiem i nieokreśloną granicą na wschód. Stanowili oni tutaj tę samą ludność, jaka mieskała i na wielkiej przestrzeni na zachód,

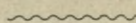
<sup>1)</sup> Nie tylko imiona Semnon, Masuos, przypominają późniejsze, jak Semowit i Masław; są i inne wymienione w literaturze starożytnej, które zupełnie odpowiadają późniejszym słowańskim; i tak Kotelas (imię króla Getów naddunajskich), Syrmus, (imię księcia Triballów, także znad Dunaju), odpowiadają imionom Kocel, (imię księcia słowań, w Pannonii) i Zirmus (w Chorwacyi, w dokumencie z XI w.

z tą tylko różnicą, że np. między Elbą i Odrą występuje ona pod ściepową nazwą Semnonów, a w Polsce ukrywa się przed oczami starożytnych, tam bowiem panują Ligijowie i nazwą swoją zasłaniają zależną od siebie ludność windyjską; w Czechach zaś, gdzie Winidowie mieszkali zmieszani z Bojami, noszą oni nazwę Beowinidów. Doперo Jornandes wskazuje jasno na Winidów, jako lične pleię mieszkające na szerokiej przestrzeni i nazwę ich wyraźnie podaje, jako ogólną dla wszystkich Słowian.

Wenedowe, jak Tacyt piše, budują domy, tarce noszą i do pęchoty są przywykli i tem się różnią od Sarmatów, którzy żyją tylko na końach i wozach.

Sarmaci, horda kočovniča, po upadku panowania Scytów nomadów we wschodniej Europie, stali się panami obszernych krajów windyjskich. Od ich imienia i cały ten obszar otrzymał nazwę Sarmacyi. W Sarmacyi tej żyły lične pleiona, jak Kostoboki, Saboki, Besowe zpod Beskidów itd. Tutaj w Sarmacyi nad Dniestrem była osada Klepidava, której nazwa zakończeniem swoim przypomina podobne nazwiska, jak Sandava w Dacyi, Setidava w Germanii i nazwy do dziś dnia znane, jak Ladawa, Kłodawa itp.

Żemie, składające Sarmacyją w II w. po Chr., zostały zajęte przez Gotów, wędrowną drużynę, która pierwotnie wyszedłszy ze Skandynawii usadowiła się na obszernej przestrzeni, między Dźwiną i Wisłą, lecz potem, opuściwszy te kraje, pręnośła się nad morze Czarne i założyła obszerne państwo, sięgające od Dunaju do Donu. Państwo to obalili Hunnowe.



## SŁOWAŃE W WĘKACH ŚREDNICH.

Hunnowe, kočovniča, wojenna horda, przesedłszy Don, obaliła państwo Gotów, naruciła panowanie swoje Słowanom w Sarmacyi, a pod rądami Attyli († 453), rozciągnęła swoje zwerchnictwo nad całą Dacyją i Germaniją i panowała od Donu i Dunaju do Renu. Lične drużiny germańskie poddać się musiały pod ich władzę, lub przed nimi uciekały w granice państwa rzymskiego, rozpoczynając dzieło zniszczenia tego państwa.

Gdy potęga Hunnów, wraz ze śmiercią Attyli upadła, odzyskały swoją dawniejszą przewagę drużiny germańskie.

Gepidoi, których drużina kiedyś przybyła wraz z Gotami ze Skandynawii, obecnie usadowiła się w Dacyi, gdzie przedtem już panowali Gotoi, którzy kraj ten wydarli Rzymianom. Stara ludność Dacyi, znana pod ogólną szepową nazwą Dawów czyli Daków, podzielona na liczne plemiona (Kostoboki, Prendavenses, Buridavenses itd.) zmieniła w ten sposób kilkakrotnie swoich panów.

Goci zajęli swymi kołowiskami Pannoniją, gdzie przedtem Rzymani panowali nad zborowiskiem drobnych plemion (Oseriates nad jeziorem Pelso, Azali nad rzeką Salą, Aravisci nad Rabaą, pierwotnie Rawa, Kolapijanie nad Kulpą itd.), wymienianych przez Rzymian pod ogólną nazwą Pannonów. Gdy Goci powędrowali do Włoch, przybyli do Pannonii Langobardoi, którzy taksamo jak i Gotoi odbyli daleką wędrówkę, zmieniając kilkakrotnie swoje kołowiska. Ze Skandynawii przypłynawszy, usadowili się napród w Jutlandyi, potem nad dolną Elbą, gdzie zajęli jej brzeg prawy, zkad przeszli na lewy i wreszcie odbywszy długą wędrówkę przez kraj Beowinidów (str. 9) czyli Cechy dostali się do Pannonii.

Burgundoi, drużina także pochodząca ze Skandynawii, usadowiła się napród gdzieś w okolicach Warty, potem zajęła w swoje posiadanie część Galii południowej i dzisiejszej Szwajcaryi, gdzie pod ogólną nazwą Helwetów siedziały drobne plemiona, jak Verbingeni nad Arulą, Seduni nad Rodanem. Resztę Szwajcaryi dzisiejszej, gdzie była osada Swites (Schwiz), zajęli Almani, którzy swe panowanie naucili znaczniejszej części Germanii i wojowali z Frankami, których przewadze ustąpić wreszcie musieli.

Frankoi szerzyli się w Germanii wzdłuż Menu. Sasi, którzy jako korsarze przybyli na brzegi północnej Germanii, zajmowali stopniowo jej część północną, dopóki sami nie ulegli Frankom. Turyngoi i Bajuwarzy, rozrywali resztę Germanii. Ci ostatni poddali sobie i starożytny Noryk, Windelicyją i Rycyją, to jest kraje, gdzie pod panowaniem rzymskim siedziało mnóstwo drobnych plemion, jak np. Isarci nad Izarką, Ambilicy nad Liką<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> Ciekawy cztelnik wiadomości o drużynach niemieckich i plemionach widyjskich, tu wymienionych, znajduje w Hist. Słowian, w miejscach wskazanych w Skorowidzu.

Z Frankami i Bajuwarami starli się wreście Awarowie.

Awarowie, kończąca i zdobywca horda turecko-fińskiego pochodzenia, przybyszy nad Dunaj ze wschodu, nauciła 566 r. panowanie swoje Słowanom, po obu jego stronach od wieków mieszkających, i utwoiła obszerne państwo w granicach mniej więcej dzisiejszego państwa austriacko-węgierskiego. Wyłamując się zpod jarma awarskiego, Słowanie w Cechach i Karantanii (dziś Karyntyja, Styryja itd.) utwoiili pierwszy znany nam w wiekach średnich związek państwowy pod wodzą dzelnego Samona, który, brońąc także siedzib słowańskich od Franków, przeciw nim wystąpił i pobił ich pod Wogastiburgem 630 r. Po śmierci Samona, związek przez niego utwoiony rozpadł się i plemiona go składające znowu żyły we wzajemnej od siebie niezależności.

Jednocześnie prawie ze związkiem Samona występuje na widownią historyczną w tak zwanej Iliryi i w Mezyi, tj. w ziemiach między Adryjatykiem i Dunajem, serbsko-chorwackie plemię, które mieszka się tutaj ze starożytniejszą ludnością słowańską zwaną słoweńską.

Później trochę, już po śmierci Samona († 662), Bułgari, horda turecka, przeszedłsi Dunaj 679 r., ujarmiła Słowan, mieszkających między Dunajem i górami bałkańskimi, pomęszała się z nimi i utwoiła państwo bułgarskie. Bułgari przyjęli język słowański i zli z Słowanami, tworząc z nimi jedną słowańską narodowość. Obalić to państwo bułgarskie usiłowali cesarze bizantyńscy, którzy także starali się utrzymać panowanie swoje nad Słowanami serbsko-chorwackimi.

Współcześnie Frankowie dążyli do ujarwienia tych Słowan, którzy mieszkali nad Elbą czyli Łabą i w Cechach. Jednych i drugich poddał pod swoje panowanie Karol W. król frankoński, gdy przedtem jeście Bawari nałożili jarmo na Słowan w Karantanii. Gdy zaś Bawaryja, wraz z zależnymi od niej Słowanami, dostała się pod panowanie Franków, gdy i Chorwaci poddać się im musieli, wówczas lične plemiona słowańskie od Bałtyku aż do Adryjatyku znalazły się pod panowaniem Franków. Tak było za Karola W.

Po śmierci tego potężnego monarchy, za jego następców, Słowanie usiłują wyłamać się zpod jarma frankońskiego. Wówczas twoi się państwo morawskie po obu stronach rzeki Morawy, na północ Dunaju. Założicielem jego był Mojmir, który zarazem był pierwszym chrześcijańskim księciem słowańskim, przyjął bowiem około roku 836 wiarę chrześcijańską od księzi niemieckich. Następca jego Roscisław, chcąc cały swój naród ostatecznie nawrócić na wiarę chrześcijańską, sprowadził 863 r. z Bizancyjum braci Cyryla i Metodego, którzy

w języku słowańskim přemawali do ludu, přetłómačili dla něgo na język słowański Pismo św. i inne kšęgi košćelne i džeło ošwaty i wary prowadzili skutečne i z wělkem dobrem Słowan. Udawši šę następne do Řimu 867 r., wyjednali u papeža Adryjana II. pozwolenie na zaprowadzenie w Morawii i Pannonii obrądku košćelnego w języku słowańskim. Cyryl w Řimie zakończył žiće 869 r., Metodyjuš zaś wrócił napřód do Pannonii, a następne do Morawii i sprawował w tych krajach swe obowázki biskupe, jako arcybiskup morawsko-pannoński. Wówčas kšęcem morawskim był juž Šwětopelk, synowec Rošćislawa.

Šwětopelk stryja swego Rošćislawa zdradą pojmał, wydał w ręce wrogów jego Franków i z ich pomocą został kšęcem Morawii 870 r. Panowanie swoje rozšerił wokoło daleko, panował bošem w Morawii, Pannonii, Čechach i na północ Karpat w žemi Wišlan nad górną Wisłą, póžniej zwanej Małopolską. Wšędze w tych žemích został zaprowadzony chrystyjanizm w obrądku słowańskim.

W Čechach kšáže Boriwoj prijał warę chrěšćijańską z rak samego Metodyjuša wraz z ženą swoją Ludmiłą i zaprowadził w kraju swoim chrěšćijaństwo w języku słowańskim. W Małopolsce jeden z kšážat „bardzo potężny“ řadzący w Wišlech čili Wišlicy za opór stawany wěre chrěšćijańskej był přez Šwětopelka wypędzony, jak mu to Metodyjuš přepowědzał. Obrádek słowański rozšerił šę w tej žemi nad Wisłą, Nidą i Wišoką až do Pilicy. Wznosiły šę košćolki w stylu bizantyńskim pod wezwanem św. Klemensa, które taksamo w Polsce jak i w Čechach i Chorwacyi, winny swój počátek wplywowi Metodyjuša. W košćolach tych zaprowadzono liturgiją słowańską, dla odprašawańa której mušaly byé přinešone i kšęgi košćelne.

Państwo morawské juž samoistne zupełne i od Němców nezáležne, majáce juž silne podwaliny w chrěšćijaństwie i rozwijajácym šę obrądku słowańskim, zadatki bogatego žića duchowego w přewocinach swojej literatury, której počátek dali apostołowe słowańscy Cyryl i Metodyjuš, zapowadało dla šebe pěkną přišošć. Leč nadžeje te zniwečil sam Šwětopelk, który uległ wplywom intryg německich, řnanowicie Arnulfa, jednego z następców Karola W.

Poňewáž Němcom i košćolowi německemu předewšístkem chodžilo o obaleńe obrądku słowańského, jako głównej podwaliny samoistnego, cywilizacyjnego žića Słowan, ztąd w tym napřód kerunku rozpóčely šę ich intrygi. Potrafili oni podbuřie próžnego Šwětopelka přeciw obrádkowi słowańskemu, którego strážem i ope-

kunem był Metodyjuš. Dopóki jednakże żył ten wielki muž, to i dzieło jego, jakkolwiek podkopywane, istniało, leč gdy zakończył życie 885 r. wówczas učnowe jego, všiscy kšęža obrádku słowańskiego, zostali z Morawii wypędzeni, a obrádek łaciński zaprowadzony. Učnowe Metodyjuša, přenošac se głównie do Bułgarii, tam juž rozwijali tę literaturę słowańską, która počátek swój wzięła w Pannonii i Morawii.

W Bułgarii, której kšáže Borys první 864 r. přijal wáre chřescijańską z Bizancyjum z rúk patryarchy konstantynopolitańskiego Focyjuša, znaleźli wspomnani učnowe gošcinne přijecé, a za współdzálánem Symeona, następcy Borysa, dali počátek słowańsko-bułgarskemu košcelnemu pišmennictwu.

Tymčasem w Morawii, Němcy, zrujnowawši fundamenta chřescijańskej cywilizacyi słowańskej i ich samoistnego duchowego žiča, starali se podkopać i obalić ich byt polityčny. W tym celu podněcali nezgode między Słowanami, skłádajacyimi państwo morawské, oderwali po smierci Šwětopełka († 894) Čechów od Morawii i podtrímýwali zatargi w rodzinie kšážecej, między dwoma synami Šwětopełka Mojmir II. i Šwětopełkem. Gdy jednak Mojmir II. potrafil se obronić od Němców, gdy nawet i obrádek słowański w zgodze z pápežem přiwrócił, wówczas Arnulf, sam ne čujac se na silach do znišćená odradzajacych se nanowo polityčne i duchowo Słowan, sprowadzil nad Dunaj jako spríměreńców swoich Madžarów, zwanych takžé Węgrami.

Madžari, horda turecko-fińska, kočujac po stepach čarnomorskich, nadčágnęła pod wodžá Arpada nad Dunaj i bez nadzwyczajnych wysilków nawet, ujařmiła 905 r. Słowan w Morawii, Słowacyi, Pannonii i w innych stronach dzišejšich Węger) i rozpocęła znad Dunaju napadać na same Němcy, które od nich tyle učerpały, že ině Arnulfa, który sprowadzil horde nad Dunaj, bylo přez samych Němców překlinane. Dořero Henryk Ptašnik, król německi nadwátlil potęgę Madžarów 933 r., a Otton W. złamał ją na polu lechowem 955 r., počem lud ten zapřestał swoich napadów na Němcy i začal stale ošedlac se na žemi słowańskej i ją madžaryzowac. Wtedy dořero beře počátek państwo węgerské, które nebawem stać se málo chřescijańskem, gdy Ğejza (972—997), kšáže węgerski, muž Adelajdy, šostry Meška I kšęca polskiego, jeden z następców Arpada přijal chřest. Synu jego Stefan Šwěty nawrócił cały swój naród i byl první królem węgerskim; koronę otrímal od pápeža Sylwestra II r. 1000.



Jednocześnie było początek i chrześcijańskie państwo polskie. Zjawienie się jego jest w związku z tem niebezpieczeństwem, jakie groziło Słowanom wogóle od Niemców.

Ten sam Henryk Ptaśnik, który nadwątlił potęgę Węgrów, nałożył nowe jarńo na Słowian, mieszkających wzdłuż Łaby. Złamał on Słowian między Łabą i Odrą, zdobywsi jeden z najsilniejszych ich grodów Branibor, później Brandenburgem zwany, i Słowian tych poddał pod jarńo niemieckie. Napadł on także na Cechów, podstąpił pod ich gród Pragę i księca českiego Wacława zmusił do poddańa się 928 r. Pod względem kościelnym Cechy były odtąd pod rądem biskupów regensburskich. Na ziemiach zaś Słowian połabskich pierwsze biskupstwa niemieckie założył syn Henryka Ptaśnika Otton W. i poddał je pod rądy metropolii magdeburskiej. Odtąd rozpoczyna się w tych ziemiach opłakane apostołstwo niemieckie, dla odparcia którego Słowianie ci napróżno činili próby powstańa, leć zostali zgnęceni. Taksamo nie powođło się i Bolesławowi, księcu českemu, odzyskać niepodległości.

Wspomniany tu Bolesław, zamordowawszy brata swego Wacława, wernego Niemcom, sam został księcem českim; Otton W. jednakże nie dopuścił do tego, aby Bolesław miał być niezależnym od Niemiec. wtargnął więc do Cech 950 r., posunął się pod Pragę i zmusił Bolesława do płacenia daniny, którą już Frankowie brali od Cechów. Odtąd Bolesław werny był Ottonowi, brał udział w bitwie na lechowie polu 955 r., a korzystając z pogromu Węgrów, odebrał im Morawiją ze Słowacyją i rozszerił swoje potęgę bardziej jeszcze, zdobywając większą część Ślązka i ziemię Wislan z Krakowem. Rozszerzając w te strony posiadłości swoje Bolesław zetknął się z Polską.

---

## POLSKA POGAŃSKA. POCĄTEK PAŃSTWA POLSKIEGO.

Na wschód Odry, w sąsiedztwie podbitych przez Henryka I i Ottona W. Słowian połabskich, twoři się jeszcze za tegoż Ottona chrześcijańskie państwo polskie. Zaćatki jego jednakże sięgają w głębszą daleko przeszłość. W jaki sposób się ono zaważało, możemy domyślać się z pewnem prawdopodobieństwem.

Terytoryjum po obu stronach Warty między Odrą i Wisłą osiedlone było od czasów niepamiętnych przez mnóztwo słowańskich

rodów. Rody te zajmowały się rolnictwem, a każdy ród posiadał ziemię na wspólną własność. Ze związków pokrewnych sobie rodów tworzyły się drobne plemiona, wzajemnie jednak od siebie niezależne. Organizacja ta naturalnie nie mogła im jednakże zabezpieczyć niepodległości ze strony wędrownych druzin. Drużyny te, być może, galijskiego czy celtyckiego pochodzenia, przybyły na ziemię Słowian nadwartańskich i zagarnęły je pod swoje panowanie. Mogły to być drużyny Ligijów, wspominanych w czasach około narodzenia Chrystusa przez pisarzy rzymskich i greckich (s. 10). Jako zdobywcy dali oni początek wyższemu rządzącemu stanowi. Ich potomków prawdopodobnie potem rozumiano w Polsce pod imieniem lechitów <sup>1)</sup>. Lechici byłiby w ten sposób potomkami zdobywców Ligijów, którzy, na ziemi dotąd niepodległej, dali początek swoim państewkom, byli pierwszymi księżętami, pierwszą wojenną drużyną na ziemi podbitej, pierwszą szlachtą. Pod ich rządami plemienna organizacja Słowian nadwartańskich ulega zmianie; plemiona tracą swoją samoistność, swoje wczasy, łączą się z sobą pod rządami obcych księząt, a łącząc się w ten sposób, tworzą szczepy. Rody jednak podawnemu posiadają i uprawiają ziemię wspólnie, płacąc panom swoim daniny i odbywając na ich korzyść osobistą pewne służebności.

Przyjąć możemy, że w pierwszych czasach podboju utworzyli zdobywcy kilka małych państewek, na które sam Tacyt, historyk rzymski, żyjący w I w. po Chr., wskazuje, zowiąc je civitates. Leć czasem połączyć się one z sobą musiały pod rządami jednej dynastji, na którą wskazują nam najdawniejsze podańa. Dynastyją tę tworzyli Popelidzi. Pod ich rządami widzimy już dwie ziemi, polską i kujawską, na których już oddawna z połączenia się drobnych plemion powstały dwa szczepy, polski (Polańe) i kujawski. Na ziemi polskiej Gniezno było głównym grodem, na ziemi kujawskiej Kruświca nad

<sup>1)</sup> Bobrzyński odrzuca przypuszczenie, jakoby „najazd innoplemennych Lechitów miał się stać początkiem polskiego narodu i państwa“ i sądzi, że takiej hipotezy „zadaje kłopot naszą historjya, która nie wykazuje żadnego śladu obcego, innoplemennego najazdu“. Leć hipoteza najazdu już przez to samo się nasuwa, że niepodobna przypuścić, aby w pomroce czasów, jakie poprzedziły historyczne wystąpienie Polski, nie nastąpił najazd obcych druzin i może więcej niż raz jeden. Jeżeliby nawet nie dał się wykazać ślad obcego najazdu, to należy mieć na uwadze asymilacyją obcej, zwykle stosunkowo nielicznej, choć potężnej wojenną siłą druziny, z masą tubylczej ludności. Z drugiej strony nie można zrzekać się zupełnie usiłowań nawązyciwańa początków Polski z podańami starożytnych.

Gopłem. Oba te grody już należały do Popelidów. W Gnieźnie stale przebywał ostatni z Popelów, w Krušwicy wśród jakęjs nieznanej katastrofy zakończył życie.

Katastrofa ta, a mamy prawo ją przypuścić, mogła być zarazem příčiną wynešení se nowej dynastii Pastów. Možna pripuścić, že ta nowa dynastija wynošla se koštem Popelidów, drogą jakęgoš gwałtownego přewrotu. Protoplasta jej Past zwany jest přez kroniki wěšńákem, rolníkem kšážęcym. Syn jeho Žemowit mógl zasłužit se Popelidom i wynešit do jakęjs přewšoródněj godnošci, prawdopodobně zostal wojewodą. Čujác se došit potěžnym zřičil z tronu ostatněgo z Popelów, može z pomocą Normandów.

Korsaire normandzcy, zvlášča w IX wěku čestými byli gošemi w róznych zemích Europy, wgláb ktorých dostawali se všitkemi řekami, Sekwaną, Renem, Elbą, a nawet přibýwajác ze Šwecyi Newą i Džwíną, na země Finnów, Słowán ilmeńskich i innych, dali počátek państwu ruskemu <sup>1)</sup>. Taksamo na čolnách swoich neraz wplýwác oni mogli wgláb zemi polskéj Odřą i Wartą. Z jednoho z takích napadów skořistal može Žemowit, najal ich do swej služby i Popelidów obalil. Stać se to moglo około połowy IX w. W parę set lat potem już ne pamětano historyi tego přewrotu i předstawano ją w formě bašni o myšách, ktoré Popela za zbrodně přešladowác mały i zapędžily go až na ježoro Gopło, gdje Popel w weži, přewotně dřewnanej, a zwanej póžněj myšą wěžą, zginal.

Žemowit, stawši se panem Polski, wzmocnil swoję družinę, w skłád kotřej wejše mušalo welu obeych wojowników. Družinę tę utřimýwal wlasnym koštem z danin, jáke sčagał od masý ludnošci rolníčeý. Silny i potěžny mógl odzyskác stracone za ostatních Popelidów země, a nowe přiláčit i w ten sposób pracujác, odnowil państvo, kotře na počátku X wěku sčagał od Odry do Wisły a rozčagał se nad Wartą, Notečą i može Bzurą. W skłád tego państwa wchodzil kraj Polan, čili wlašciwa Polska, Kujawy, zemá řčičicka i šeradzka, može już Mazowše <sup>2)</sup> po leweý strońe Wisły. Řeka Pilica i górna Warta oddželała je od pošadłosci naležácých do kšćeca českego.

<sup>1)</sup> Jeden z wodzów normandzkých wojowników, zowácých se Rusami, Ruryk, dal počátek dynastii panujáceý na Rusi. Přewše gňazda, jáke sobe oni založili, byly w Ładodze, Nowogrodze, Połocku i Kijowe.

<sup>2)</sup> Mazowše nad Bzurą, po leweý strońe Wisły, može přiláčone zostaló před Meškem, w každym řaže před zaprowadžením přez něgo wáry chřěšcijánskeý; zemá ta objěta już jest biskupstwem poznańskem.

Take terytoryjum zajmowało państwo polskie, gdy władzę w niem obejmował po kilku już po sobie panujących Pastach (Żemowit, Lešek, Żemomysł) syn Żemomysła Meško čili Mečislav.

## ZAPROWADZEŇE CHRĘŚCIJAŇSTWA.

Meško I 960—992.

Meško, wstępując na tron kšażęcy, był już dość silnym władzcą. Dwaj młodszy jego braća, z których tylko jeden Cydebor (Cydebur) jest znany z imienia, posiadali swoje dzelnice, leč byli zależni od Meška, jako najstarszego. Sam Meško posiadał při sobie liczną, gotową do boju družinę, którą własnym koštem utrzymywał. Za przykładem swych předków starał się zapewne rozšerić swe panowanie, poddając sobie okoliczne sąsednie słowańskie pleména. Być może zwrócił się przeciw Pomořanom i tem ich rozdražnił. I gdy německi graf Wichman, pragnący zapewne łupów, zjawił się w tych stronach, jakieš plemě pomorske pošlo za nim chętnie na Polan. Meško został zwycięžony, a brat jego něznany nam z imienia poległ. Něbawem zachęcony tem wysunął się margraf Gero, który ujařmiwszy Lužičan, stanął tuž u granicy polskiej. Meško, pobity takžé přez Gerona, přirekł płaćić cesaršowi daninę až po Wartę r. 963; został węc daniškem německim, jakim był już od 950 r. i współczesny mu kšáže česki Bolesław Srogí. Państwa obu tych kšażąt słowańskich graničily z sobą. Mědzy samymi kšážętami nastąpiło zbliženě. Meško mógł już mieć na mysli přijěće chręšćijaňstwa, Bolesław zaś może już mařil o nawróceņu sąsednego kšęca. Zbliženě się doprowadziło prawdopodobnie do formalnego přimeřa, które wzmocnił zwázek małžeński Meška z chręšćijaňską Dąbrówką, córką Bolesława 965 r. Dąbrówka nawróciła Meška, który chręst přijął 966 r. Za wolą kšęca, który bezwátpěna ućekał się do surowości, lud nawracano <sup>1)</sup>.

Přimeře z Čechami utorowało w ten sposób drogę do Polski weře chręšćijaňskiej; nosło jej ono i pomoc bratńą w potrzebe. Gdy

<sup>1)</sup> Připuščają, jakoby w Polsce Meška warę chręšćijaňską šerili mnisi němeccy z Nowej Korbei nad Wezerą.

967  
968

bowiem Wichman, na cele jednego podburzonego przez siebie plemienia pomorskiego, nową na własną rękę przedsięwzjął wyprawę na Polskę, Meško otrzymał przeciw niemu pomoc z Cech i pobił go 967 r. O wyprawę tej nic nie wiedział Otton I. względem którego Meško zachowywał się przyjaźnie i płacił mu daninę. Za wiedzą i zgodą cesarza założył biskupstwo poznańskie 968 r., które poddane zostało pod zwierzchnictwo metropolii magdeburskiej. Pierwszym biskupem polskim był Jordan, następcą jego Unger.

972  
973

Mimo dobrych stosunków, jakie istniały między Ottonem a Meškem, następca Gierona, margraf Hodo, pod którego rządami były dolne Łużice, pragnąc zapewne marchiją swoją rozszerić kosztem Polski, napadł na nią, lecz Meško, z pomocą brata Cydebora pobił pod Cydinem (gdzieś po prawym brzegu Odry wyżej ujścia Warty) margrafa 972 r., a Otton, dowiedźawszy się o tem we Włoszech, kazał zaprzestać wojny i na zjeździe w Kwedlinburgu załagodził sprawę 973 r.

Na zjeździe tym znajdował się i Bolesław II, syn zmarłego 967 r. Bolesława Srogego. Starał się on bowiem o założenie własnego biskupstwa ceskiego, o które księcu ceskiemu o tyle bardziej chodziło, że już takowe posiadała Polska. Starania jego uwieńczone zostały dobrym skutkiem. Za zgodą cesarza i papieża założone zostało biskupstwo prazkie, które oddano pod jurysdykcyją metropolii moguneckiej. Obejmowało ono Cechy, Morawiją, Słowacyją, Ślązk i ziemę krakowską. Do tak pożądanego rezultatu przyczinić się mógł i Meško, a bezwzględnie przilożyła się do niego Dąbrówka.

Obaj książęta Meško i Bolesław II borą udział w wojnie domowej w Niemczech, jaka wybuchła tam po śmierci Ottona I, gdy przeciw synowi jego Ottonowi II. wystąpił brat jego stryjeczny Henryk, książę Bawaryi. Po stronie tego ostatniego stanęli nasi książęta Meško i Bolesław. Bolesław widać chciał tylko korzystać z zamęśnienia w Niemczech, aby ze sponów niemieckich wyrwać ziemię serbską nad Łabą, lecz celu tego nie osiągnął. Henryk poddał się Ottonowi II. 978 r., a Bolesław ceski pośedł za jego przykładem. Po śmierci Ottona II. wystąpił Henryk raz jeszcze przeciw synowi jego Ottonowi III., a i tym razem znalazł sprzymierzeńców nie tylko w Bolesławie II. i Mešku, lecz i w trzecim jeszcze księcu słowańskim Mściwoju.

Mściwoj był księciem Bodryców czyli Obotrytów, którzy wraz z Lutykami <sup>1)</sup> byli zmuszeni poddać się Niemcom i ich biskupom.

<sup>1)</sup> Bodryce meškali między dolną Łabą (Elbą) a morzem bałtyckim. Lutyce na wschód i południe Bodryców między Łabą, Odrą i Bałtykiem. Słowa-

Leč ucisk spowodowany přez chciwość ich i tyraniją wywołał powstanie. Wybuchło ono na wesele o kņesce Ottona II. we Włosech 982 r. Lutyey wypędzili lub wymordowali německich kņeži i přivrócili česť swoich bogów, zbuřiwši stolice biskupe w Hawelbergu i Brandenburgu 983 r. Jednočasne Obotryci zbuřili Hamburg, leč kņaze ich Mściwoj ně poručil wary chřešcijańskiej i, gdy w tym čase umarł Otton II. i po nim miał nastąpić Otton III., stanął po strońe przeciwnika jeho Henryka wraz z Bolesławem českim i Meškem polskim. Leč i tym razem Henryk upokorić se musal i uznać Ottona III.

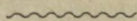
Perwši z tego sojušu třech kņazat słowańskich, sprimeřonych na zgubę domu saskego, wycofal se Meško, který 984 r. lub 985 poľal se zwazkem małżeńskim z němka Oda, córka margrafa Teodoryka, zawętego wroga Słowan. Za wplywem Ody Meško zrywa ze słowańską polityka i přijaźni se z Němcami. Gnebi wraz z nimi oręžem Słowan poľabskich 985 r. a w 986 r. pomaga Ottonowi III. přeciw Bolesławowi českeniu i zabera mu Słazk górny. Bolesław zaś sprimeřil se z pogańskimi Lutykami, leč ustapić musal před sila i zwrócił cesarowi Mišně w zemi serbskej 987 r. Rezultat wojny byl smutny dla Słowan. Česi wyruceni byli z zemi serbskej nad Łabą i oděci od Lutyków. Zema serbska popadla pod jařmo německe <sup>1)</sup>. Geron w tej zemi juž zlamał Lužičan, obecne Němcy ujarmili i Milčan <sup>2)</sup>. Raz zaś rozhecona přez intrjgi Ody nenawišć mędzy Čechami i Polakami popychala ich do nowych starć z soba, a jařkem nězgody byl Słazk. Meškowi pomagaja Němcy přeciw Čechom, Meško zaś Němcom přeciw Lutykom. Z pomocą kņeća polskego Otton III. zdobywa Branibor (Brandenburg), glówny gród Lutyków 991 r. W następnym roku uřera Meško.

---

nom tym narucili panowane německe Karol W., a potem Henryk Ptašnik, perwši król z domu saskego, o čem wyžej na str. 13 i 16.

<sup>1)</sup> Čale dzišejše królestwo saskie znajduje se na tej zemi słowańsko-serbskej.

<sup>2)</sup> Zema Lužičan, zwana późnej Dolną Luzacyją dziš němceje pod panowaniem pruskem, zema zaś Milčan čili Milsko, zwana późnej Górną Luzacyją znajduje se w królestwie saskem.



## POLSKA W DOBĘ POTĘGI.

Bolesław Chrobry 992—1025.

Bolesław, najstarsi syn Meška i Dąbrówki, miał z woli ojca podzielić się krajem z synami Ody, lecz tak nie uczynił i Odę, wraz z jej synami wypędził z kraju. Z cesarzem natomiast Bolesław znajduje się w zgodzie; pomaga mu orężem przeciw Lutykom, sam zaś zdobywa dla siebie Pomorze i część ziemi Prusaków. Dla nawrócenia Pomoran i Prusaków, Bolesław wysłał Wojciecha z rodu Sławników, biskupa prazkiego, który z powodu niezgód w Czechach opuścił Pragę i Cechy.

Wojciech wraz z bratem Radymem udał się do pogan, nawracał w Gdańsku Pomoran, następnie pośedł do Prusaków, lecz przez nich był zamordowany 997 r. Cało świętego męża wykupił z rąk pogan Bolesław i złożył w Gnieźnie.

Po śmierci Bolesława II. księcia českiego 999 r., Bolesław Chrobry jednym potężnym ruchem zdobywa na Czechach cały Śląsk, Kraków, wraz z całą, tak zwaną Chrobacyją nadkarpacką czyli ziemię Wislan, Morawiją i Słowacyją. W ten sposób państwo swoje rozszerił aż do Dunaju. Dla nowego urzędzenia tych krajów pod względem kościelnym, które dotąd zaliczały się do dyjecezyi prazkiej, Bolesław wysłał do Rиму Radyma czyli Gaudentego, brata św. Wojciecha. Życzenia księcia w tym względzie były spełnione. Papeż Sylwester II. za zgodą cesarza Ottona III. ustanowił arcybiskupstwo gnieźnieńskie dla całej Polski. Pierwsim arcybiskupem został Radym. Jednocześnie utworzone zostały biskupstwa we Wrocławiu dla Ślązka, w Kołobrzegu dla Pomorza i w Krakowie. Polska otrzymała w ten sposób własną metropolią w Gnieźnie i stawała się pod względem kościelnym niezależną od obcej magdeburskiej metropolii. Nowa organizacja<sup>1)</sup> kościelna, ostatecznie została wprowadzona w życie za pobytu cesarza Ottona III. w Gnieźnie, dokąd 1000 r. przybył, dla złożenia hołdu na grobie przyjaciela swego, męczennika, św. Wojciecha. Bolesław wspólnie przyjmował cesarza w Gnieźnie. Cesarz podczas wspólnałej uroty

<sup>1)</sup> W związku z tą organizacją jest założenie benedyktyńskich opactw w Ściechowie (1000 r.), na Łysej górze i w Tyńcu.

uwięcił go własną swoją koroną, czego jednakże nie można uważać za jakieś przyznanie księcu polskemu tytułu królewskiego, i zwolnił go od daniny. Później, gdy się zerwały dobre stosunki Bolesława z Niemcami, to wszystko, co się stało w Gnieźnie, welce gniewało Niemców. Wyrazem tego gniewu są słowa kronikarza Dytmara: „nech Bóg przebači cesarowi, že Bolesława z hołdownika <sup>1)</sup> učinił panem.“

Prijazny stosunek z Niemcami zrywa się niebawem po śmierci Ottona III, za następcy jego, Henryka II, który był dotąd księciem bawarskim. Bolesław wówczas zdobywa na Niemcach i zatrzymuje dla siebie ziemię Łużičan i Milčan 1002 r., dążąc do posiadania całej ziemi serbskiej aż do Solawy. Następnie chwilowo zajmuje Čechy, dokąd wezwali go ci zpośród Čechów, którym już zbyt ciężką się stała tyranija Bolesława III Rudego, syna Bolesława II. Bolesław polski ukazał się w granicach českich, wezwał do siebie Bolesława Rudego, kazał go oslepić i odesłał na meškańskie do jakiegoś zamku w Polsce, počem opanował zamek prazki 1003 r., gdy drugi zamek w Pradze Vyšehrad zatrzymali stronniacy Přemyslidów, Jaromira i Oldřicha, braci Bolesława Rudego, kteří šukali schrońeńa w Němčech.

Posadańie trwałe Pragi z Čechami było požadanem dla Bolesława Chrobrego. Sama Praga kwitnęła handlem, kipała žičem i była bogata; nie było grodu u Słowan zachodnich, którzyby z nią mógł isé w porównańie. Posadańie Čech přez Bolesława było welkim krokem na drodze do utwořeńa obšernego państwa słowańského. Ogłoszony přez swoich stronników w Čechach księciem, Bolesław w počuću swej potęgi šle do Řimu pewnego mnicha z žadańem korony królewskiej. Henryk II, uwikłany w samych Němčech w walke z wrogami swymi, kterým dopomagał Bolesław, potrebował z nim pokoju i ztąd zostawał go w posadańu Čech z warunkem tylko, že uzna się jego wasalem i pomagać mu będzie přeciw jego nepřijačoľom w Němčech. Bolesław odmówił, i wówczas Henryk zawarł přimeře z pogańskimi Lutykami i, jak tylko ujřal się swobodnějšim w Němčech, wtargnął do Čech, wyparł z nich Bolesława i księciem českim učinił Jaromira 1004 r. Odtąd Henryk, w stałem już zostajac přimeřu z Čechami i Lutykami, walči z Bolesławem o ziemię Łużičan i Milčan. Zawżętośe i nenawisé Čechów i Lutyków wzglę-

<sup>2)</sup> Wistoće jednak nie możemy nazywać Bolesława hołdownikiem. Ani Meško bowiem, ani Bolesław nie byli hołdownikami, čili wasalami, w pojęću prawa feodálnego; płacili oni tylko daninę.

dem Bolesława polskiego była tak wielka, że próżne były zabegi jego, aby w innej wspólności plemiennej prześcignąć ich na swoją stronę i razem wystąpić do walki z Niemcami. Sami oni Henrykowi II. wydawali te plany wielkiego księcia i podniecali go do wojny z nim. W wojnie zaś tej czerpały nie tylko żywotne interesa Słowian, lecz także traciło chrześcijaństwo. Paganizm Lutyków czuł się coraz swobodniejszy i był też coraz zuchwalši; oddziaływał priten w duchu wrogim chrystyjanizmowi na Obotrytów, wśród których wiera chrześcijańska znajdowała żiżliwe przyjęcie. Chrześcijański cesar Henryk II. sprzymierzelec pogan, cicieli Swarożica <sup>1)</sup> ścigał na siebie obużenie nejednego pobożnego mnicha. Takem obużeniem przejęty był Bruno z Querfurtu, przyjaciel i wielbiel Bolesława <sup>2)</sup>. Obaj oni pragnęli nawrócenia pogan i tryumfu chrześcijaństwa. Bruno, zaopatrzony należicie we wszystko, wyprawony został przez Bolesława dla nawrócenia Prusaków. Misyja jednak Brunona, jak i św. Wojciecha, skończyła się nieśczęśliwie; i on bowiem poósł śmierć męczeńską 1009 r.

Tymczasem wojna z Henrykiem II. i jego sprzymierzeńcami, Czechami i Lutykami nie ustawała. Napróżno Bolesław i teraz jeszcze starał się przemówić do słowańskiego serca Oldřicha, następcy Jaromira, skłaniając go do wspólnego działańa przeciw Niemcom. Nie ustawała strasna pogańska zawżetość i ze strony Lutyków. I tylko nieśczęśliwi Serbowe połabscy, zostający pod ciężkiem jarmem niemieckem, zagrożeni ziemceńem, pomagali jak mogli naszemu Bolesławowi, oczekując od niego oswobodzenia. Walka więc nie ustawała, a prowadził ją Bolesław z Henrykiem bądź orężem, bądź na polu dyplomacyi. Wazał się z jego wrogami w Niemcech, szukał poparcia przeciw niemu w Rinie, utrzymywał we Włoszech nawet swoich špegów, którzy mu zdawali sprawę z tego, co robi cesar. Na wszystko to nie szczdził wielki ten maż nepřebranych swoich skarbów.

Wojna prowadzona od roku 1002 ukończyła się dopiero pokojem zawartym na ziemi serbskiej w Budyšinie 1018 r. Mocą tego pokoju Hen-

---

<sup>1)</sup> Swarożie bóstwo słowańskie początkem swoim śggające głębokej starożytności czone być muśało na całej ziemi słowańskiej; w źródłach wspomniany jest u Lutyków i na Rusi.

<sup>2)</sup> Św. Bruno w liście do Henryka II. pisał o Bolesławie Chrobrym: jeśliby cę zalecała weść, że królowi polskemu zawele przywazania i zawele werności okazuję, tedy wiedz, że istotnie kocham go, jak moję duşę, a więcej, niż moje życie.

ryk II. uznał Bolesława w posiadaniu ziemi Łużyčan i Milčan <sup>1)</sup>, Lubuša <sup>2)</sup> i Moraw.

Po zawarciu tego pokoju Bolesław speši na Ruś.

Około roku 1010 Świętopełk, książę turowski, syn Włodzimeńa <sup>3)</sup>, poślubił córkę Bolesława Chrobrego. Z młodą księżniczką udał się na Ruś Reinbern, niegdyś biskup kołobrzski. Świętopełk wówczas, może w porozumieniu z teściem Bolesławem, powzwał jakieś tajne zamhary i mógł stać się niebezpiečnym dla ojca swego Włodzimeńa. To było powodem, że Włodzimeń syna, jak i synowę i biskupa Reinberna uwęził. Wypadek ten był zapewne přičiną wyprawy Bolesława na Ruś 1013 r., której jedynym rezultatem było spustošenje części Rusi. Gdy zaś umarł Włodzimeń r. 1015 i Świętopełk objął w Kijowie wielkoksiążęcy tron ruski, zašły inne wypadki, które sprowadziły nową wyprawę Bolesława. Świętopełk bowiem zabija jednego brata po drugim, dążąc do jedynowładztwa na Rusi. leč Jarosław, inny brat jego, książę nowogrodzki, zwycięža go i wypędza z Kijowa. Świętopełk ućeka do Polski. Přiwrócił go na tron wielkoksiążęcy w Kijowie Bolesław, niebawem po zawarciu pokoju w Budyšinie. Jak kedyś w Pradze, tak teraz w Kijowie, dobre było księcu polskemu. Masto to na wschodze ziemi słowańskiej nie ustępowalo w świetności Pradze, jeżeli jej nie přewyžało. Jak kedyś z Pragi do Řimu, tak teraz z Kijowa do Konstantynopola, wysyła Bolesław poselstwo, ofarując cesarowi greckemu swą přijaźń. Tu też może, w Kijowie, bije książę polski monetę z imieniem swoim, wypisanem posłowańsku, gdy zwykle wybijał ją z łacińskim napisem. Z wielkimi skarabami wrócił książę do Polski. Nagrodą za pomoc udzieloną Świętopełkowi były grody ćerweńskie, które Bolesław zabrał dla sebe. Ponowne i już ostatečne wygnańe z Kijowa i z Rusi Świętopełka přez Jarosława 1019 r. już nie porušiło Bolesława do nowej wyprawy, zapewne dlatego, że wygnańec wćaše ućečki zakończył życie.

Juž o żadnej nowej wyprawie wojennej Bolesława nie slyšimy. Ostatńem jego dziełem była koronacja. O koronę starał się w Řime Bolesław już od roku 1003, leč prawdopodobnie Henryk II. umiał

<sup>1)</sup> Dzisiaj dolne i górne Łužice (pruske Nieder-Lausitz i sasko Ober-Lausitz).

<sup>2)</sup> Lubuś (dziś Lebus) nad Odrą z ziemą Lubušan, sąsądów Łużyčan, dziś w państwie pruskem.

<sup>3)</sup> Włodzimeń, który pierwszy z książąt ruskich přijął warę chřeścijską 988 r., był prawnikiem Ruryka.

udaremnić jego starań. Gdy cesar ten w r. 1024 umarł, Bolesław jeśche w końcu tego roku, lub na początku następnego 1025 ukoronował się. Uczył to zapewne za pozwoleniem papeża, który przez śmierć Henryka miał rozważane ręce.

Wkrótce po koronacy umarł Bolesław 17 czerwca 1025 r.

Twórca wielkiego państwa polskiego, Bolesław, wielbony w całej Europie, protektor chrześcijaństwa, z całą świadomością pojmował, że jest słowiańskim księciem, dążył do utworzenia wielkiego związku plemion słowiańskich przeciwko Niemcom, lecz niestety, sami Słowianie, jak widzieliśmy, wielki ten cel udaremnił.

## POLSKA W CHWILOWYM UPADKU.

Meško II. 1025—1034.

Meško II. syn Bolesława Chrobrego, natychmiast po śmierci ojca ukoronował się na króla, co Niemcy przyjęli z oburzeniem, jako zuchwałą uzurpacyją. Gdy zaś bracia jego, Bezprym i Otto wstępi z nim zatargi, Meško wygnał ich z kraju. Wgnani, jak to zwykle bywało, zawązali stosunki przeciw Polsce z jej sąsiedzami, którzy czekali tylko na sposobną chwilę, aby wielkie dzieło Bolesława Chrobrego obalić. Stefan Święty, król węgierski, zajął Słowacyją 1027 r., potem Bietysław, syn Oldřicha księcia českiego, Morawiją, Kanut W. król duński, Pomorze, Jarosław, książę ruski, którego prowadził Bezprym, opanował grody czarwenskie. Krajów tych Meško, albo wcale już nie był w stanie bronić, albo bronił słabo. Z całą energiją zato prowadzi wojnę z Konradem II. królem niemieckim. Nie połączył się w porę z wrogami jego w Niemczech, którzy go sobie na pomoczywali, zaczyna z nim wojnę dopiero 1028 r. Konrad jednak już 1031 r. zajął Milsko, czyli ziemię Milčan, i Łużice, które mu wreszcie Meško formalnie odstąpił; zagrożony już był bowiem w posiadaniu samego tronu.

I utracił go wistocie, gdy Bezprym z pomocą Rusi dostał się do Polski. Po stronie Bezpryma stanęli ci wszyscy, którzy bądź z przychylności dla wary pogańskiej, bądź z nienawiści dla rządów absolutnego Meška, chcieli go się pozbyć. Meško musiał uciekać do Czech, lecz

i Bezprym nie mógł sobie poradzić z niespokojnymi żywiołami w Polsce i zginął prawdopodobnie w walce z nimi.

Meško powrócił do Polski, lecz powrót ten drogo okupił, albowiem uznać musiał nad sobą zwierzchniłą władzę króla niemieckiego i nadto pozwolić na wyznaczenie dzielnic w Polsce Ottonowi i Dytrykowi, swemu bratu stryjecnemu, 1032 r. Przed śmiercią jednak jeszcze Meško połączył pod swoją władzą całą Polskę. Umarł w poimęśniu zmysłów 1034 r.

Książę ten niesłusznie splamiony został przydomkiem „Gnuśnego.“ Upaść on musiał pod premołą jednočasne sprisężonych przeciw sobie sił zewnetnich i wewnetnich wrogów.

W stosunku jego do Słowian połabskich, Lutyków ianowicie i Ćechów, to jest godnem uwagi, że już oni nie stoją tak bezwarunkowo, jak to było za Bolesława Chrobrego, po stronie Niemców, na których zdradach już się trochę poznawali; widzimy ich nawet chwilowo w porozumieniu z Meškem.

#### Chwila bezrządu 1034—1040.

Meško jeszcze za życia przeczcił, jak się zdaje, na swego następcę Bolesława, syna z pobočnego małżeństwa; młodszego zaś Kazimieřa, urodzonego z Niemki Ryksy <sup>1)</sup> prawdopodobnie oddał do klasztoru, przeczczając go do stanu duchownego. Mogło to pochodzić z przeczności; Kazimieř bowiem, zostawił jakim kościelnym dygnitařem, nie upominałby się ani o władzę najwyższą, ani o dzielnicę. Być może jednak, że z tego powodu między Meškem a Ryksą, matką Kazimieřa, wszechły się niesnaski.

Gdy Meško umarł i Bolesław uchwycił w swe ręce władzę, Ryksa, z pomocą swego stronnictwa, upominać się zaczęła o tron dla ośmastoletniego syna swego. Następstwem tego być musiała wypędzenie z kraju Ryksy, wraz z Kazimieřem. Lecz rozkołysanej już swawoli, wśród, zdaje się, możnowładczich żywiołów, nie mógł opścić się Bolesław. Moźnowładczcy wszczinali zatargi i walki, które i masę ludu osmieliły do powstania. Lud wracał do poganizmu, a pośrednio do starych porządków węcowych, do uwolnienia się od ciężarów, danin i robocizn, jakich domagał się ten porządek reči, jaki zaprowadzony

<sup>1)</sup> Ryksa córka hrabego Ezona i Matyldy, córki cesařa Ottona II.

był przez Pastów, a nawet jeszcze przed nimi. Ruch był skierowany przeciw władzy centralnej, kszążecej, przeciw urzędnikom księcia, przeciw możnowładzcom, a przede wszystkim przeciw nowej wierze chrześcijańskiej i kościołowi. Gniew ludu wybuchnął z taką gwałtownością przeciw chrystyjanizmowi w Polsce, z jakim tępil go za życia Bolesława Chrobrego tacy Lutyce. Mordowano więc biskupów i księży, a poganiństwo przywracano. Zapanował ogólny zamęt i tylko na Mazowszu zdołał utrzymać porządek Masław, mąż pochodzący z jakiegoś kszążecego, dynastycznego rodu, dążący do utworzenia sobie z Mazowsza udzielnego księstwa. Bolesław, syn Meška, już musiał nie żyć wtedy.

Z położenia Polski postanowił korzystać Břetysław, książę czeski. Dążeniem jego było co najmniej odzyskać ziemie przez Čechy stracone za Bolesława Chrobrego, a nawet prawdopodobnie zdobyć całą Polskę i utworzyć wielki, słowiański związek, do którego dążył Bolesław Chrobry. Idea słowiańska, głęboko przenikała Břetysława. Od czasu zagarnięcia Morawii, marzył on o kościele słowiańskim, takim, jakim go Metodyjuś stworzył. Za jego zapewne wpływem Oldřich, w roku 1032 założył w Sazawie słowiański klasztor, w którym pełnowartościową literaturę słowiańsko-głagoliczną.<sup>1)</sup> Na monetach swoich Břetysław kazał wybijać imię św. Klemensa, tak ściśle związane z całą działalnością Metodyjuśa, pod którego wezwaniem apostoł ten tyle kościołów powznosił. Břetysław myślał zapewne o ogólnym dla wszystkich Słowian obrządku słowiańskim, który istniał jeszcze i w Polsce i nawet zstawał pod opieką Meška II.

Břetysław napada na Polskę, zdobywa Wrocław, Kraków i Gniezno 1039 r., opanowuje Śląsk i ziemię krakowską, uwozi do Čech zabrane z Gniezna relikwie św. Wojciecha i składa je w Pradze. Potęga księcia czeskiego strwożyła cesarza Henryka III. i to było powodem, że Kazimierz, jako dogodny narzędzie polityki niemieckiej przeciw Břetysławowi, otrzymał jego pomoc do powrotu do Polski.

<sup>1)</sup> To jest pisaną głagolicą, pismem daleko starszym, niż inne słowiańskie pismo, tak zwana cyrylica.

## RESTAURACYJA.

Kazińeř I. Odnowićel 1040--1058.

Z pomocą Henryka III. Kazińeř powrócił do Polski, a Břetysław, orężem cesarza zmuřony, zwraca mu źeńne zabrane, próć ćęści Ślązka z Wrocławem. Odzyskał Kazińeř i Mazowře z pomocą Jarosława, křęca ruskiego, którego sosterę Maryją Dobrogńewę poślubił. Masław musiał ućekać i u Prusaków śmierć pońoř. Wřeće i Wrocław 1054 r. odzyskał Kazińeř na Ćechach za obecną im roćną daninę.

Jednoćeńne z tem Kazińeř přivracał pořądky kořćelne, přičem, jak się zdaje, hołdując prawdopodobńe idejom klunjackim <sup>1)</sup>, zastępował obrądek słowański w źemi krakowskiej přez łaciński. Byłato naturalna reakcyja, přeciw słowańskim dążeńom Břetysława. Godnem teź uwagi jest, że około tego ćasu, w roku 1059, obrądek słowański był zakazany w Dalmacyi i Chorwacyi.

Kazińeř umarł 1058 r. Nazywano go „Mniczem“ i zdaje się słańšie (s. 27); zową go także „Odnowićelem,“ bo Polskę odnowił.

Na tri lata před Kazińeřem, zakońcił źiće i Břetysław 1055 r. Zaprowadził on nowy pořądek następstwa tronu w Ćechach, a mańnowiće senijorat, mocą którego najwyźřa władza należeć ma do najstarřego w rodze Přemyřlidów; młodzi křąźeta pořadać będą dźelnice, leć w zaleźności od panującego křęca.

Spadkoberecą planów, idei i ambicyi Břetysława, był syn jego Wratysław, współzawodnik Bolesława Śńalego.

## POLSKA W NOWEJ DOBĚ POTĘGI.

Bolesław Śńaly 1058—1079.

W piętnastym roku źića swego Bolesław Śńaly, zwany także „Śćodrym“, syn Kazińeřa, wstępuje na tron polski 1058 r.

<sup>1)</sup> Żiła nawet tradycyja, że Kazińeř był mniczem w kłařtorze klunjackim, z którego wyřła, jak wadomo, myśl reformy kořćoła, w duchu ścisłe řimskim. Długoř piře, że Kazińeř sprowadził do Tyńca zakonników z Cluny, którym ustąpić muřeli inni, jak się domyřlają, Benedyktyńi słowańscy, podobni do Benedyktyńów w Sazaće.

Rywalizacja z Wratysławem II. stanowi główny wątek jego dziejów. Od niej się zaczyna jego panowanie i na niej, zdaje się kończy.

Wratysław II. zrazu łączy się z Andrzejem I. królem węgierskim, przeciw Bolesławowi. Powodem tego przymierza było, że bracia ich Jaromir, książę czeski, i Bela węgierski, przybyli do Polski z prośbą o pomoc, pierwsi przeciw Wratysławowi, drugi przeciw Andrzejowi i takową otrzymali od Bolesława Śmiałego. Obydwaj sprzymierzeni monarchowie mają pomoc z Niemiec. Bolesław wtargnął do Węgier, pobił Andrzeja i ukoronował w Bałogrodzie Belę na króla węgierskiego 1061. Wojnę zaś Bolesława z Czechami zakończyło małżeństwo Wratysława ze Swatawą, siostrą księcia polskiego 1062 r.

Gdy po śmierci Beli (†1063) Henryk IV. król niemiecki osadził na tronie węgierskim Salomona, syna Andrzeja, Bolesław ujął się za synami Beli Gejzą i Władysławem i pomógł im otrzymać dzielnicę nad Cissą. Książętom tym pomagał wówczas i chorwacki ban ze Sławonii Dymitr Swinimir, który za żonę pojął potem siostrę ich Helene.

W kilka lat później Bolesław dał pomoc księciu ruskiemu Izasławowi.

Na Rusi Jarosław, książę kijowski, który, jak widzieliśmy, skutecznie pomagał Kazimierzowi, ojcu Bolesława Śmiałego, zakończył życie 1054 r. Przed śmiercią zaprowadził senijorat, czyli to prawo następcstwa tronu, mocą którego najstarsi z jego rodu miał zawsze być wielkim księciem i rezydować w Kijowie, a młodsi książęta posiadać dzielnice w zależności od wielkiego księcia kijowskiego. Izasław, najstarsi z żyjących synów Jarosława, został w ten sposób wielkim księciem, lecz pobity przez stepową horde Polowców, był pozbawiony władzy przez Kijowian, którzy na jego miejsce wynieśli Wsesława, księcia połockiego. Izasław uciekł do Polski 1069 r. i dopiero z pomocą Bolesława wrócił na Ruś i odzyskał Kijów. Książę polski wówczas dześć miesięcy bawił w Kijowie, lecz dążeniem swoim do panowania na Rusi ścignął na siebie jej nienawiść i musiał ją opuścić. Wracając do Polski 1070 r., opanował w drodze grody czerwieńskie.

W czasie nieobecności Bolesława, Wratysław II. napadł na Polskę dla odzyskania zapewne utraconych kiedyś przez Czechów posiadłości, lecz zmuszony był przez księcia polskiego, który tymczasem z Rusi powrócił, uciekać do siebie. Wojna z Czechami i potem nie ustaje. Napróżno położyć jej pragnie koniec Henryk IV. 1071 r. Bolesław nie składa oręża, i Henryk IV. jest odtąd stałym jego wrogiem, a Wratysław wernym sprzymierzeńcem Henryka.

Prímeře česko-německe Wratysław II. pragnął wyzyskać dla podnieśeńa własnej potęgi, Henryk w walce z Ğregořem VII. Zanim jednak do tej ostatńej príšlo, nastąpiło zbliżeńe sę Bolesława do papeža Ğregořa. Zdaje się pierwši krok w tym względe učinił sam papeż w interese stosunku swojego do Salomona, króla węgierskego.

Salomonowi, który tron węgierski zawdżęcał Němcom, był nepřichylny Ğregoř VII. Pripominał mu papeż, że pośada królestwo swoje, jako lenność, nie od króla německego, leč od papeža, ponieważ królestwo węgierske jest własnoścá śwętego římskego kośóola, jak sę papeż wyraził. I zapewne w porozumieńu z Ğregořem Bolesław r. 1074 stracił z tronu Salomona i osadził na nim Gejzę, syna Beli. Přijazny swój stosunek z papeżem wyraził on na počátku następnego roku 1075, přesyłajac mu dary od šebe. W odpowędzi na nie papeż w kwetńu 1075 r. piše list do Bolesława, w którym między innemi, użala sę, že w Polsce jest zamała ličba biskupów w stosunku do obšerności krajów, že biskupi są zbyt swobodni i mało dbają o swe owčarńe, že metropolija, która powinna utřimac ich w karności, nemá nawet dla šebe stałej šedziiby, zapowada papeż přibycę swoich legatów do Polski, wzywa kšęca polskego, aby im pomagał i był uległy. Wkońcu ujmuje sę papeż za Izasławem.

Izasław, osadzony na trońe kijowskim přez Bolesława, był powtórńe wygnany přez braci Śwętosława i Wšewołoda i šukał pomocy w Polsce, leč Bolesław, który zdaje sę nowy pořadek řeči na Rusi uznal, zabrał Izasławowi značńą čeść jeho skarbów i z ničem go odprawil. Izasław šukał wówčas pomocy u Henryka IV. i Ğregořa VII. gotów był nawet Ruś poddac pod wladzę Řimu. Tu był powód, dla którego papeż ujmował sę za Izasławem. I wi-stoće Bolesław dal mu pomoc, leč dopero w dwa lata potem; tymčasem zwróconá miał uwagę na walkę Henryka IV. z Sasami.

Nepřijazń Bolesława dla Henryka i jeho spřimeřeńca Wratysława II. byla powodem, že obecał on Sasom, wrogom Henryka, swą pomoc i być može wojsko jeho walčilo w bitwe nad Unstrutą, po strońe Sasów, jak Česi walčili po strońe Henryka IV. Wojna ta z Henrykem i Wratysławem nabera ogólnějšego interesu, gdy rozpčęła sę walka Henryka z Ğregořem, gdy w styčńu 1076 r. synod w Wormacyi detronizował papeža, a papeż w lutym řucił kłatwę na Henryka i uwolnił jeho poddanych od přisęgi na werność.

Bolesław był prawdopodobně w porozumieńu z papeżem i teraz, gdy z pomocá otrřimaną z Rusi od Śwętosława i Wšewołoda prowadzil

z Wratysławem II., spłińheńcem Henryka, wojnę i miał nad nim przewagę 1076 r. Jednocześnie i Grzegorz złamał upór Henryka, który, zagrożony przez książąt niemieckich utratą korony, udaje się do Włoch, aby tam otrzymać przebaczenie papieża. W tym samym właśnie czasie, w dzień święta Bożego narodzenia 1076 r., Bolesław urościł się ukoronował na króla w obecności piętnastu biskupów. Stało się to bezwzględnie za wiedzą i pozwoleniem papieża Grzegorza. Taksamo zupełnie w październiku tego samego roku, legat ukoronował innego słowiańskiego księcia Dymitra Swinimira, o którym już wyżej wspominałem, na króla Chorwacyi i Dalmacyi. Otrzymując koronę Swinimir zobowiązał się do daniny, mającej się płacić corocznie świętemu Piotrowi i zaprzysiął wierność papieżowi Grzegorzowi i jego następcom.

Jak w Chorwacyi, taksamo i w Polsce, papież miał na celu pozyskanie sobie książąt tam panujących i stałej pomocy od nich w walce ze swymi wrogami, miał na myśli wreście ową wielką federacyją chrześcijańską, w której najwyższą osobą byłby papież. Leć naś Bolesław nie przyjął z pewnością na siebie takich samych zobowiązań, jakie wjął na siebie chorwacki Swinimir. Był on, w porównaniu ze Swinimirem zbyt potężny, aby siebie, swą władzę i działalność chciał kępować. Jedno tylko uczinił. Prziwrócił Izasławowi tron kijowski 1077 r., co zarówno mogło być korzystne tak dla niego, jak i dla Grzegorza VII. marzącego o wciągnięciu Izasława do wielkiej chrześcijańskiej ligi pod władzą papieża.

Potęga Bolesława Śmiałego w tym czasie była tak wielką, jak i potęga Chrobrego, Wiarę jej wzrostu wzrastał zapewne absolutyzm jego. Absolutyzm ten był ciężkim dla możnowładztwa polskiego. Ujawniło się niezadowolenie, które doprowadziło, zdaje się<sup>1)</sup>, do tajemnej zмовы możnowładców z Wratysławem II. księciem českim. Głównem ogniskiem niezadowolenia była niewątpliwie ziemia krakowska<sup>2)</sup>, o której odzyskańu (porów. 16, 20, 22) myśleli wszyscy Premyslidzi

<sup>1)</sup> Powadam »zdaje się«, gdyż żadnego wyraźnego dowodu na to nie mamy; domysłu też, jakkolwiek usprawiedliwonego przez pewne okoliczności (wykazał je Stefczyk w rozpr. »Upadek Bolesława Śmiałego« 1885) nikomu nie narucamy. To, co współcześni, i to wśród sfer duchownych, nazywali peccatum i traditio, mogło być ciniem i innej politycznej natury, leć w każdym razie państwowej, nigdy jakiejś osobistej lub prywatnej. O obrońce jakichkolwiek interesów kościoła nie może być także mowy.

<sup>2)</sup> Ziemia ta była i potem często siedliskiem buntów i ruchów (porów. to co na str. 45, 46, 48, 49, 51, 57, 68).

i sam Wratysław II. Pierwsiemi osobami między malkontentami byli biskup krakowski Stanisław Ščepanowski i zapewne Śećech, potężny magnat, potomek zdaje się tyńcekich, udzielnych niegdys ksząt, którego dobra znajdowały się w pobliżu Tyńca, około Krakowa. Ofiarą gniewu królewskiego padł biskup Stanisław, którego król Bolesław zabił 1079 r.

Wszystkim możnowładzcom groziła zemsta króla, tem dla nich groźniejsza, że król miał za sobą lud wieśniaci, uciskany przez nich. Prišlo do walki między królem a możnowładztwem. Bolesław pokonany ustąpić musiał z kraju wraz z synem Měškem do Węger. Wkrótce potem zakończył życie 1081 r.

#### Władysław I. Herman 1079—1102.

Następcą Bolesława został brat jego Władysław Herman. Władzę zawdżęcał tym, którzy obalili Bolesława i pod ich wpływem zostawać musiał. W stosunku do Niemiec i Czech zachowywano się odtąd całkiem berne i neutralne. Z Wratysławem II. trwał pokój. Córka księcia českiego Judyta była poślubona przez Władysława. Leć te dobre stosunki między Polską a Czechami narušone zostały, gdy Wratysław II. kořistając z przyjaznych dla siebie okoličności w Niemczech, otrzymał od Henryka IV. tytuł króla českiego i polskiego. Koronacja jego odbyła się w Pradze, w czerwcu 1086 r. Niedługo potem Wratysław II. dostał od cesarza i Mišnę<sup>1)</sup>. Mógł on łudzić się, że czasem zostanie i faktycznie królem polskim.

Te plany Wratysława II., będącego ješće w przymeru z Henrykiem IV. były groźne dla Władysława Hermana. Nastąpiło wówczas zbliżenie się tego ostatniego do Władysława, króla węgierskiego, dla którego przymerze česko-niebecke takżę nebezpiečne było. Następstwem tej przyjaźni polsko-węgierskiej był powrót do Polski ješće tego samego roku Měška, syna Bolesława Śmałego, bawącego dotąd w Węgrzech. Leć obawy Władysława Hermana taksamo miały się okazać płonne jak i nadzieje Wratysława. Za wysługiwanie się przez całe swe życie królowi niebeckemu, dočekał się Wratysław tego, że Henryk odebrał mu Mišnę 1087 r. i całkiem go opuścił, naturalnie dlatego, że już mu był węcęj nepotrębny. Co węcęj, Henryk zbliżił się do Wła-

<sup>1)</sup> W ziemi serbskiej po lewej stronie Łaby, na północ Czech, dziś w królestwie saskim.

dysława Hermana, przeciw któremu nedavno poperał Wratysława, i dał mu sosterę swoją Zofiję Judytę, wdowę po Salomońe za ženu. Přineře z Węgrami sę rozehwało, a protegowany ich Meško Bolesławowič zostal otruty 1089 r. přez tych, kteří zgotowali upadek jeho ojeu a obawali sę, žeby ne chéał sę mšcič za křiwďe mu wyřadzoną. Šineré neščěšliwego oplakiwal lud wešnači, který dobre pańetał dobroč dla sebe ojea jeho Bolesława. Prawdopodobně nastąpiłyby teraz w Polsce řady moźnowładče, gdyby ne Šečech <sup>1)</sup>, který z tytułem wojewody třimal w swych rěkach silę zbrojną i zwalčaal uroščeńa panów. Urědy obsadzał krewnymi swymi i ludźmi oddanymi sobe, a opór moźnowładzców surowo karał, jednych wężił, innych wypędzal. Šečech wistoče do moźnowładzców był w takim stosunku w jakim negdyš znajdował sę Bolesław Šinały, leč korištając z jeho došwadčėń, był něco ščěšliwši od něgo.

Wšisey ci, kteří byli wygnani přez Šečecha, lub ućekali před jeho gńewem, gromadzili sę w Čechach, gdje znajdowali poparée u nepřijaznego Polsce Břetysława II., který od 1092 r. był kšęcėm českim. Emigranci, gotując sę do walki, wydobyli z klaštoru w Saksonii Zbigńewa, syna z pobočnego małżeństwa Władysława Hermana, přeznačonego do stanu duchownego i jeho wysunęli napřód přeciw Šečechowi i Władysławowi. Rokoš wybuchnal na Šlżku, zkad přeńošł sę do Wělkopolski, leč był přez Šečecha stłumiony. Władysław jednak dla unikńęća wewnętrnych wstrąšńeń, podzělil potem państwo mędzy synów swoich Zbigńewa i Bolesława, zostawając sobe tylko Mazowše i glówne grody. Magnaci jednak ne zapřestali i teraz pracowac nad obalenem Šečecha, šerąc złošliwe wešci, jakoby wojewoda dąžil do pozbawienia Pástów panowania. Rokoš wybuchnal znouu i přibrał takę rozńmary, že Władysław pošwęcic musaal Šečecha, který tak dľugo bronil absolutnej zasady panowania od zamachów moźnowładčej partyi. Šečech musaal pójsć na wygnańe 1097 r., a Władysław dopušcił zapewne moźnowładzców do pewnego wplywu na řady.

Wšród opisanych tu wypadków začaal sę podbój Pomoža přez Polaków, gdy natońast ješče předtem około 1087 Polska straciła grody čerweńske. Owładnęli nimi Rurykowiče, z których Wołodar usadowil sę w Přemyšlu, a Wasilko w Trębowli.

<sup>1)</sup> Twerdzenie, jakoby Šečech dąžil do obalenia Pástów dla přiwlaščeńa sobe panowania, jak to ućinil Pepin wzgľedem Merowingów, jest nepřawdopodobne.

Wasilko okazał się wrogiem dla sąsiedniej Polski i napadał na nią wraz z Połowcami 1092 i 1094 r. Później już i sami Połowcy, jak niścaća šarańca, rucili się na Polskę, leč ich pobili i wypędzili Polacy 1100 r.

Wpuścili zato do šebe Židów, ktorí, přešladovani w Němčech, wčaše perwšej krucyjaty, znalešli 1096 r. přijće w Polsce.

Władysław umarł 1102 r. w Płocku. Wšród sporów o spušcinę, po nim, Zbigńew wzał Welką Polskę i Mazowše, Bolesław reštę Polski wraz z wladzą najwyžšą.

#### Bolesław III. Kriwousty 1102–1138.

Bolesław, syn Judyty, kšćeznički českej, miał lat 17 gdy panować začinał. Byłto prawdziwy rycer swoich časów, časów wojen křižowych, walečny, srogi, religijny až do ascetyzmu.

Podbój Pomora był dla něgo dzelem nětjlyko narodowem, leč i religijnem; chodziło mu bošem o wčeleńe do Polski krainy z jednoplemenną ludnošćą i o jej ochřeńe. Zadańe to ošagnął Bolesław wzupeńnošći, choč mu je utrudňaly równočesne napady na Polskę Bořiwoja II, kšćća českego i Šwětopełka morawškego, z którymi wzał się zazdrosny i ambitny brat Bolesława Zbigńew. Ten ostatni wehodzil w stosunki i z samymi Pomoranami i podńećal ich do oporu. Opór ten jednak złamał Bolesław. Zdobył grody pomorske Kołobřeg, Bałogród, Čarnków, Welen, a po zdobyciu 1109 r. waźnego grodu Nakła, z pomocą Skarbimira, swego wojewody, został panem Pomora mędy Wisłą i Odřą. Mejscowych kšażąt, z którzych najpo- teźnějšim był Šwětopełk w Nakle, pozostawił Pomoranom z warunkem, aby płacili daninę, pełnili na rozkaz jego słužbę wojenną i ně stawali oporu wčre chřescijańskej.

Zbigńew wčaše wojny pomorskej, jak wspomńalem, wzał się z wrogami Bolesława i wrešće 1108 r. dla obaleńa go podńośł jawny rokoš. Z pomocą węgorską i ruską stłumił go jednak Bolesław i po nowych buntowničich zamachach Zbigńewa wypędzil go z kraju. Wygnany, šukał pomocy w Němčech u cesarja Henryka V, do kótorego ućekł się takže o pomoc Almus, přećiw bratu swojemu, Kolo- manowi, królowi węgorskemu. Henryk V. Almusowi i Zbigńewowi udzelił opeki, mając na widoku přiwróćeńe zwěrchnictwa německego nad Węgrami i Polską. Do ošagněća tego celu słužil Henrykowi wčerne Šwětopełk morawski, który z pomocą jego już predtem

obalil Bořivoja II. i zostal kšéćem českim. Zagroženi přez Henryka, Koloman i Bolesław zawarli z sobą příměre, i gdy Henryk napadł 1108 r. ze Šwětopelkem na Węgry, Bolesław wtargnął do Čech. Šwětopelk, zmušony spēšić na obronę swojego kraju, opušćil Henryka, co zněwolilo tego ostatněgo do ustąpeņa z Węger.

Henryk, dla pomšćeņa sę na Bolesławe, wkročil w następnym roku 1109 ze Šwětopelkem i Zbigńewem na Šlązk. Po bezskutečnem obležěniu Głogowa, rušil pod Wrocław. Cała ta wyprawa była dla cesařa něšćešliwą. Trařony oręžem Bolesława, mušal wrešće Šlązk opušćić.

W ten sposób Polska uniknęła zaležności od Němec i tego ponižěņa, w jakim znajdowały sę wobec cesařa Čechy, gdje wskutek gwałconego přez młodsich kšąžat Přemyslidów prawa Břetysława I. z roku 1054, došlo do tego, že po šmirci Šwětopelka, który był zamordowany pod Wrocławem wčasie wyprawy Henryka V, přichodzi do přerwszej formalnej elekeyi w Čechach. Panowe juž obradują, któremu z Přemyslidów tron oddać, leč wybór rozstriga Henryk V, uznając za kšéca Władysława, brata Bořivoja. Leč Bořivoj porywa za oręž, dochodząc praw swoich do tronu i Česi biją sę z sobą. Henryk V. přibywa do Čech i obaj kšąžeta stają před jego sądem. Bořivoja kaže on okuć w kajdany i odesłać do wężeņa nad Ren, a Władysława uznaje. Přeciw Władysławowi jednak z pomocą zbrojną Bolesława Křiwoustego występuje brat Bořivoja Solesław 1110 r., leč tym razem nic ně osągnął, a między Władysławem i Bolesławem nastal pokój 1111.

Pokój z Čechami odběral Zbigńewowi nadžeję na dalšą pomoc Władysława, u którego znajdował dotąd poparcie. I to było powodem, že Zbigńew ućekł sę do łaski brata i do Polski powrócił, leč, nepoprawony, činil zamachy na jego žicę i to go zgubilo. Bolesław kazał go osłepić i potem zapewne zabić, roku, jak sę zdaje, 1116. W jakiś čas potem, surowo Bolesław ukarał zuchwale wystąpeņa přeciw sobě Skarbimira, wojewody i jednego z najpřerwsich magnatów. Za bunt poňosł on ćężką karę; kazał go Bolesław osłepić 1117 r.

Tymčasem wznowila sę i wojna z Pomořanami. Wyžej wspomńany Šwětopelk, kšąže nakelski, buntující sę přeciw kšécu polskemu, był pokonany (ok. 1118) i zniknął bez wěsci. Inny kšąže pomorski, Warcisław, šedzący w Šćecińe nad Odrą, mušal sę Bolesławowi poddać, přirěc daninę i chřest přijąć 1120 r. Panowańe polskie šegnęło daleko za Odrę, w žemě Lutyków, až do ježora Mü-

ritz (posłowań. Moryca). Obszerna ziemia Lutyków, która odtąd może zwać się počęła także Pomořem, wraz z wyspą Rugiją, i całe właściwe Pomoře między Odrą i Wisłą wcielone zostało do Polski. Dzięło to było wékopomną zasługą Bolesława względem Polski i Słowiańszczyzny. Gdyby następcy jego umieli utrzymać te ziemie w jedności z Polską, to byłyby one ocalone przed germanizacją<sup>1)</sup>. Dla Polski były one ważnym nabytkiem i z tego względu, że otwierały jej szeroki piśtęp do móřa.

Po podbiću krajów pomorskich należało je nawrócić na warę chrześcijańską. Zadańie to spełnił Otton, biskup bamberski, który za Władysława Hermana przebywał w Polsce, znał język polski i obyczaje słowiańskie. Pracę swą apostoł rozpoczął 1124 r. i dokonał jej pomyślnie z pomocą Bolesława. Przez chrześcijaństwo wzmoćniło się panowanie polskie w tym kraju. Próby zręceńa go się nie powodły. Ostatecznie uspokoił Pomoře Bolesław w r. 1130 z pomocą floty Nielsa, króla duńskiego i pana słowiańskich Bodryców czyli Obotrytów. Wraz z Nielsem zdobył ostatnią twardzę niepodległości i poganizmu, miasto Wolin czyli Julin i założył w niem biskupstwo.

Wcześnie wojny o niepodległość Pomoře szukało sobie sprómeńieńców przeciw Bolesławowi nawet na dalekiej Rusi. Niepokojony z tej strony Bolesław wysłał na Ruś jednego z magnatów polskich Potra Własta. Potr przybywszy na dwór Wołodara, kśęca przemyskiego (s. 34), chytrze udawał przed nim, że jest wygnańcem z Polski, pojmał go podstępnie na łowach i do Polski przywózł. Wołodar uwolnił się tylko za okupem i być może uznał nad sobą zwięchnictwo Bolesława. Syn Wołodara Włodzimierko przenósł stolicę swoją z Premysła do Haliča, od którego i państwo jego zwać się začina halickiem. Włodzimierko stanął nieprzyjaźnie wobec Polski, wczasie zawikłana się Bolesława w sprawy węgierskie.

W Węgrzech, Bolesław, po śmierci Stefana II. (1131), króla węgierskiego, pomagał Borysowi, bratu jego a swemu zęcowi przeciw Beli II. Leć po stronie Beli stanął Leopold, margraba austryjacki, i Sobesław, kśáže českí. Tri wyprawy polskie do Węgier były tak niešťęśliwe, że, aby wydobyć się z kłopotliwego położenia, Bolesław przyjął pośrednictwo cesarza Lotaryjuša, a nawet złożył mu w Merse-

<sup>1)</sup> Cała dziśiejsza Pomeranija, wschodnia Meklenburgija i niemal cała dziśiejsza pruska centralna prowincyja Brandenburgija stanowią te niegdys słowiańskie ziemie, które Bolesław podbił i wcielił do Polski.

burgu hold z Pomořa i Rugii 1135 r. W kilka lat potem, před šinerěą († 1138) Bolesław urzędził następstwo po sobe.

Bolesław miał pęcú synów, Władysława z žony Zbisławy, kšeznički kijowskej, Bolesława, Mečislawa, Henryka i Kaziměra z druhéj žony Salomei z Bergu. Aby všistke dčeci obdželić i zarazem utřimac jedność państwa zaprowadzil senijorat. Najstarši w rodze Pástów ma zawše, według woli Bolesława, džerzić najwyžšą wladžę, być zvěřehnikem młodsich kšaząt i nosić tytuł wělkęgo kšęcća. Ze stolicą w Krakowe senijor posadaac będže žemę krakowską: pod jeho wladžą ma šę znajdowac i Pomoře. Poņeważ Władysław, najstarši syn Bolesława, był po ojeu i najstaršim w rodze Pástów, on węc został senijorem. W džedzične posadaac otrřinali: Władysław Šlázk z Lubušem i Kładzkem, Bolesław Mazowše z Kujawami, Mečislaw čili Meško Wělkopolskę, Henryk Sandoměř. Najmłodszi Kaziměř ne otrřimal žadnej dželnicy.

Bolesław zaprowadzał senijorat, chočaż jeho smutne następstwa widzał w Čechach (s. 36). Inaczej jednak zrobić ne mógł. Počuće staršestwa w rodze tak silne tkwiło w Słowanach, že nemožliwem było ješče zbaŕenne dla państwa džedzične najwyžšej wladzy stale přez najstaršęgo syna panujęcęgo kšęcća i jeho tylko następców w prostej linii, jak to było w zachodněj Europě wśród stosunków feodalnych, które miały ješče i inną dobrą stronę. Stosunek boŕwem panujęcęgo do młodsich jeho braci regulował sam system feodalny, w którym krewni króla stawali do něgo w takim samym stosunku, w jakim byli do něgo všiscy inni bezpošredni wasale. Stosunek ten był opisany prawami. Wraže nepošlušestwa wasala, monarcha, jako suzeren jeho, užiwał přeciw němu siły všistkich innych wasali.

Senijorat, zaprowadzony w Polsce, byłby dla nej neškodliwy, gdyby senijor miał šrodki utřimac wladžę swoję w takej pełni, jaką była ona za Bolesława Křiwoustęgo.

Monarchija polska za Bolesława była jednolita, wladza jeho patryarchalna, neograničona. Jeho wojewodoŕe Skarbimir, Potr Włast, Wšebor, byli tylko wykonawcami woli monaršej, a rada pribočna kšęcća miała charakter urędniči i w ničem ne křepowała jeho woli. Všistko před ną šę kořilo. Buntowniče porywy, jak Zbigněwa i Skarbimira, srogo były karane. Następstwa takego porřadku były zbaŕenne. Państwo polske, w šczęśliwej walce z germańizmem i poganizmem słowańskim, potežnało i brało pod škřidła swoje obšerne žemę słowańske, pomorską i lutycką. Ješče jeden monarcha takej mąry, co Bolesław III, a i žemna bodrycka i serbska

po Solawę, wraz z Łużicami, byłaby przyłączona do Polski. Leć po Bolesławę już inne nastąpiły časy. Možnowładztwo šwecke i duchowne nabrało siły, pragnęło wolności i dążyło do spońewerańa władzy monaršej. Urok tej władzy osłabnął już přez to samo, že Władysław Herman i Bolesław Kriwousty nie koronowali się, že dźedzice ich władzy, senijorowe, także nie dopeńiali tego, a tak ważnego aktu koronacyi. Připisują to zabójstwu, popeńionemu na biskupe Stanisławę. „Na głowę jego skrušilo się despotyczne berło pastowske“ (Kalinka). Skrušilo się zawčesnie.

~~~~~

WEWNĘTRNY STAN POLSKI ZA PIERWSICH PASTÓW.

U Słowan pierwotnie było tylko wspólne posadańe zemi přez całe rody, które ją razem na wspólną korzyć uprawaly. Na take wspólne posadańe zemi u všistkích Słowan wskazują nazwy patronimične osad (Dalechowice w Polsce, Wojnici w Čechach). Nazwy te były negdys inonami rodów, które zakładały osady i wywodzily je od inena ojca (pater) rodu, jak Dalech, Wojen. Přestřen, na której ród się osedlił, stanowiła wspólna jego własność. Na tej přestreni miał on swoje osadę, pola i pastwiska. Cały ród odpowadał solidarńe za přestępstwa swoich člonków, a odpowiedzialność ta rozčagała się i na obšernější społecny zwázek, přez který zajęte terytoryjum zwało się w Polsce opolem. Opola (vicinae) obejmowały kilka lub wčecj sół. Zwázek pewnej ličby opoli tworil župe, której centr stanowił gród. Načele župy stali načelnicy, zwani županami, starostami lub kńażami, obok których utrzymywali swe značene starostowe čili władykowe rodów. Ci ostatni stanowili głównych předstawičeli węców ludowych, na których lud obradował nad sprawami publičnemi, nad wojną i pokojem i sądził přestępstwa. Uchwały na nich zapadały jednomyšlností. Mejscem odbywańa się węców był gród. W grodze odbywały się obrządki religijne; w nim także znajdowała schrońene ludność okolična wraz z niebezpiečnstwa, tam přebywał i župan.

Ustrój rodowy i wécowy u Słowán ustépował nowemu porządkowi řeči, gdy zéma ich zaczęła ulegać najazdom obcych, wędrownych družin i stawać się ich łupem. Tworí się wtedy własność indywidualna čili do osoby přivázana, leč i stara rodowa obok nej istneć né přestaje. Podnosi się władza kšážęca, która beře počátek w podboju, tworíć się začína šlachta. Z podniešením się władzy kšážęcej ustawały wéce i urędy ludowe, a natoňnast wola kšęća i jeho urędníków stanowi všístko. Tak bylo juž w Polsce za přerwsích Přástów.

Kšáže byl panem całej masy ludności (heredes) i pošadanej přez ná zémi, šćagał z nej naležne sobe daniny, wymagał od nej robocizn, leč tež sam jeden byl jej panem i šedžá. Ludność ta šedzi na zémi wspólne pošadanej i stanowi główná, přerwotná masę zaludněna.

Zawázek možnowładztwa stanová magnaci (principes, duces); pošadają oni obšerne dobra, leč žadnych dla šebe praw wyjątkowych i přiwilejów né mają. Wogóle znajdujā się oni w pewnej odległosci od dworu kšážęcego; nejeden z nich jednak wysługuje się kšęću i rošne jeho łaskami.

Najbližej kšęća staje družina (comites), która stanowiła jádro rycerstwa. Kšáže utrřimywał ją swoim košem ze swoich dochodów, obdařał jej člónków penędzmi¹⁾ i šatami. Takež družiny, leč naturalne mňejše, měli na swoich dworach i magnaci. Zpošród ludu wychodzą wojacy (milites), ktorí uzupełňają šeregi rycerstwa i tworā załogi po grodach. Wraže wojny cała ludność wolna występowała do boju, wčasie pokoju dbala o utrřimaňe grodu.

Obok masy wolnej ludności byli i niewolnicy. Rekrutowali się oni z jeńców, jakich kšáže z wojny připrowadzał, lub nabywali się přez kupno. Z nich tworíly się tak zwane osady služebne, których zadaňem bylo zaopatrywać potreby grodu i znajdujācej się w nim załogi. Brały one nazwy od zajęc ekonomicznych, jakim się oddawały, i tak np. byly osady Kuchary, Bartniki, Kowale, Bobrowniki, Skotniki itd. Z jeńców tež tworíly się na zémi kšážęcej osady z nazwami, jak Prusy, Čechy, Pomořany, których same nazwy wskazujā na kraj, z jakęgo pochodzili jeńcy je zamęskujācy. Všístke te jednak obce, niewolnicze elementy ulegały šibkej asimilacyi z ogółem

¹⁾ Přerwotně, ješće za Meška I., w Polsce obęg miała tylko moneta zagranicna, manowicé bizantyňska,

ludności. Oparli się jej zato w masę swojej Żidzi, którzy w tym okresie przybyli do Polski, zajmowali się w niej lichwą, surowo wzbrowną chrześcijanom, i prowadzili handel ludźmi.

W takim składzie przedstawia się nam w tym czasie społeczeństwo polskie.

Na ciele jego stoi książę, posiadający swą władzę dziedziczną. Jest on prawodawcą sam lub z radą družiny (comites), najwyższym sędzią i wodzem. Prawo sądenia wszystkich swoich poddanych i wymaganie od nich służebności i danin w naturze i pieniądzu, rozdawanie urzędów stanowi jego wyłączne prawo, zwane prawem książęcym (jus ducale).

Pierwsze miejsce obok księcia zajmuje wojewoda (palatinus), który jest zastępcą jego tak w pokoju, jak i na wojnie. Zpomędzy komesów (comites) nanażają się przez księcia na celnicy grodów. Zwali się oni panami (np. pan krakowski), może jeszcze żupanami, później kaštelanami (tak nazwani od castellum zamek, gród). Wykonywali w imieniu księcia władzę sądową nad całą ludnością należąca do grodu, tj. zamieszkującą opola, objęte grodem. Wraze wojny śli do boju z rycerstwem grodowym i całą okoliczną ludnością, obowazaną do służby wojennej. Do tych urędników po grodach przesła cała władza od ludu. Wiece opolne, jakie i teraz się zbierały, ulegały im bezwarunkowo i były tylko środkiem rądenia.

W grodach gromadziły się należne księcu daniny w zbożu, bydłe, mądze, pieniądzu. Z tych zapasów utrzymywali się urędnicy, załoga grodu i wojsko w czasie wojny. Wśelke potrzeby grodu zaopatrywały osady służebne kękary, Zduny, Kołodzeje i tym podobne, o jakich wyżej była mowa. Całą tą pracą niewolnej ludności, jak i dochodami książęcymi, zawadywali osobni, skarbowi urędnicy.

Władzę sądową nad całą ludnością sprawował książę i jego urędnicy. Odbywają się i wiece sądowe. Kary są cielesne (śmierć, więzenie) i penężne, zastępujące pierwotne prawo odwetu. Kara penężna płaci się krewnym; wćeści idze ona do skarbu książęcego i na wynagrodzenie sędzgo. Kto nie miał cęm pokryć kary, śedł w niewole. Gdy pęstępa nie był wysledzony, odpowiadała za pękroćenie cała ludność opola. Środkiem dowędenia winy są śwadkowe i próby przez ogeń i wodę (sąd boży, ordalja). Krewnym służy prawo śtrec własności rodowej, śęgającej počatkem rodowej wspólności; wymagane jest zezwolenie krewnych, gdy chodzi o jej sprzedaż lub darowiznę.

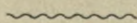
Polska w tych czasach otrzymała swoją organizację pod względem kościelnym. Do roku 1000 ma ona jedno tylko biskupstwo poznańskie, zależne od metropolii magdeburskiej; od roku 1000 ma już własną metropolią gnieźnieńską, zawisłą od Rиму; pierwszym jej arcybiskupem był Radym (Gaudenty), brat św. Wojciecha. W tym też roku wzięły początek biskupstwa: krakowskie dla Chrobacyi, wrocławskie dla Ślązka, kołobrzeskie dla Pomorza. Za Meška II. staje biskupstwo kujawskie i płockie; lubuskie istnieje już w roku 1133.

Biskupów wybiera książę. Při katedrach jednakże tworzą się już kapituły. Na początku XII wieku przybývają do Polski pierwsi legaci papieżcy. Biskupi zależą zupełnie od księcia. Paschalis II. prisyła arcybiskupowi Marcinowi palijusz i żąda od niego przysięgi na posłuszeństwo dla stolicy św. Petra, lecz książę nie pozwala na to, i arcybiskup przysięgi odmawia 1102 r. Biskupi wprawdzie mieli jurysdykcję nad duchowieństwem, lecz w sprawach świeckich stawali duchowni przed sądem książęcym; nie mieli jeszcze sądowej władzy nad ludnością kościelnych włości, a ciężary publiczne ponosić musieli, jak i świeccy posiadacze ziemi. Dobra duchowne bowiem nie posiadają żadnych wolności od danin i służebności, należnych księciu. Kościół wogóle nie posiada żadnych przywilejów. Dopiero w następnym okresie zaczyna je dla siebie pozyskiwać, czyniąc pierwszą szczerbę w prawie książęcym i wskazując świeckemu stanowi drogę do łamańca go. O celibacie jeszcze mowy nie ma; księża powszechnie są żeną.

Obok duchowieństwa świeckiego ma Polska i zakonne. Mnisi Benedyktyni siedzą w Tyńcu, Ściechowie, na Łysej Górze, w Mogilnie itd. I to zakonne duchowieństwo nie ma żadnych jeszcze dla siebie przywilejów.

Liturgia odprawia się w języku łacińskim; w południowych jednak dzielnicach Polski utrzymywał się czas jakiś obrządek słowiański, który z samej natury rzeczy ustępować musiał przed łacińskim, gdy kościoły słowiańskiego obrządku poddane zostały hierarchii łacińskiej.

Duchowni stanowią wyłącznie stan oświecony w tych czasach. Zpśród niego książę wybiera dla siebie kanclerzy. Jedyńy historyk tych czasów, Gallus, zakonnik reguły św. Idźego, kapelan Bolesława Krzywoustego, napisał kronikę, w której opowiedział dzieje Polski po rok 1113. Ponieważ jednak, bliżej nam nieznaną, winę Stanisława Szcpanowskiego względem Bolesława Śmiałego, nazwał zdradą, popadł w następnych czasach w wielką niełaskę duchowieństwa i aż do roku 1749 nie był drukowany.



POLSKA W DZELNICACH.
ROZBIJAŃE SĘ PAŃSTWA W WALCE
Z MOŻNOWŁADZTWEK.

Władysław II. 1138 — 1146.

Władysław II. najstarsi syn Bolesława Kriwoustego, obejmując władzę senijora pragnął ją sprawować w sposób nieograniczoną i nie dopuścić do nadwątlenia służącego mu prawa księżęcego. Od braci swych domagał się posłuszeństwa i tylko pod tym warunkiem chciał ich zostawić w spokojnem posiadaniu dzelnic. Leć gdy natrafił na opór ze strony braci i możnowładzców, postanowił dzelnice poznosić i braci wypędzić. Dążył więc do przywrócenia jedności państwa, a w tem dążeniu podtrzymywała go żona jego Agnieszka, córka Leopolda austriackiego, a siostra prirodnia Konrada III. króla niemieckiego. Braća, wraz z możnowładzcami, którzy dla własnej wygody chcieli podział państwa utrzymać, przygotowywali się do oporu. Na zjeździe w Łęczycy 1141 r., na którym obecni byli młodzi braća Władysława, ich matka Salomea z Bergu i znakomitsi panowie, postanowiono bronić się wspólnemi siłami. Prišlo do zbrojnego starcia. Magnaci zwyciężili Władysława nad Pilicą i zmusili go do pokoju. Wkrótce jednak książe sprowadził sołe posiłki z Rusi, wypędził braci z dzelnic i obległ ich w Poznaniu. Wówczas użito broni duchownej. Arcybiskup gnieźnieński Jakób ze Żnina wykłął Władysława. Kłątwa sprawiła požądany dla magnatów skutek, energiją ich podnosiła i Władysław pokonany musiał uciekać do Niemiec 1146 roku.

Władysław upadł złamany siłą możnowładztwa, które prowadziło z nim walkę zacętą, nie tylko w dzelnicach jego braci, leć i w jego własnej dzelnicy, a naćele tego możnowładczego ruchu stał wspomniany wyżej arcybiskup Jakób ze Żnina, wojewoda Wsebor, Potr Włast i inni.

Bolesław Kędzierawy 1146—1173.

Po wygnaniu Władysława, panowie do władzy w Krakowie powołali Bolesława księcia mazowieckiego. Odtąd wpływ panów jest coraz silniejszy i coraz bardziej dla kraju szkodliwy.

Wygnany Władysław usiłował wrócić do Polski z obcą pomocą. Pozyskał ją od cesarza Konrada III, lecz zbrojna wyprawa Konrada na Polskę nie powiodła się 1146 r. Skłonił go zatem przez cesarza papież Eugeniusz III ujmując się za Władysławem i wysłał swego legata do Polski. Legat rzuca klątwę na przeciwników wygnanego księcia i interdikt na Polskę, lecz duchowieństwo odmówiło posłuszeństwa i nie poddało się wyrokowi papieża.

3
 Szczęśliwsi trochę był następcą Konrada III, cesarz Fryderyk Rudobrody, który r. 1157 z licznym wojskiem dotarł do Poznania i zmusił Bolesława do upokorzenia się. Bolesław przyrzekł przybyć do Niemiec, aby się z bratem pogodzić i w zakład dał cesarowi brata Kazimierza, lecz przyrzeczenia swego nie dotrzymał i dopiero po śmierci Władysława zwrócono synom jego Ślązk 1163 r. Synowie Władysława podzieliли się Ślązkiem: Bolesław Wysoki wziął Ślązk środkowy z Wrocławem, Mieszko Ili Mieszko Ślązk górny z Raciborem i Opolem, Konrad Ślązk dolny z Głogowem. Ci Pastowie śląscy, jak i ich następcy, cządzili ku Niemcom i przyczynili się wiele do zgermanizowania obszernej polsko-śląskiej prowincji. Taka sama germanizacja spotkała i ziemi pomorskie i połabskie, zdobyte przez Bolesława III, a obecnie za rządów możnowładztwa, stracone przez Polskę.

Ještě w roku 1140 giną słowiańskie ziemi między dolną Elbą i morzem bałtyckim Wagrija i Połabija (dziś wschodnia Holstynija), do których oręż Bolesława III. nie sięgnął. Ziemi te zajmują Sasi i rozpoczynają ich germanizację. Zkolei Niemcy wyciągają ręce po sąsiednie plebiona ze szepu Obotrytów, którzy spokojnie żyli pod rządem księcia swego Niklota. Ponieważ byli oni ještě poganami, dali więc pozor Niemcom do urzędzenia na nich krucjaty 1147 r. Było tylko wistocie pozor, ponieważ istotnym celem Niemców było i tych Słowian ujarzmić. Načele krucjaty stanęli groźni wrogowie Słowian, cheiwi i drapeżni, Henryk Lew książę saski i Albrecht Nędzwardz margrafa północny; przyłączył się do niej i Mieszko Stary książę wielkopolski. Św. Bernard zachęcał Niemców do tej krucjaty, a Eugeniusz III, papież udzielił jej uczestnikom odpuszczenia grzechów. Krzyżowcom jednak się nie powiodło i wrócili z wyprawy z nicem. W kilkanaście lat jednak Henryk Lew 1160 r. napadł na Obotrytów. Niklot zginął, synowie jego nie byli wstanie się obronić i kraj ich został podbity. W miastach słowiańskich, jak Zvěrin (dziś Schwerin), Iłów, usadowili się grafowie niemieccy, którzy wraz z książkami niemieckimi zaczęli dzieło germanizowania i chrystyjanizowania tej ziemi. Dziś zowie się ona Meklenburgija.

Rugija, słowańska wyspa na Bałtyku, około břegów lutyckich, była tymčasem zdobyta 1168 prez Waldemara I, króla duńskiego, který zburil odvěčný na tej wyspe gród Arkonę z jej světyňą Swantewita i zmusil Słowan do přijěća wary chřěscijańskiej.

Němnej srogi los spotkal Lutyków, kterých zemię wraz z częścą zemi bodryckej posadał już takze Bolesław III. Kriwousty. Zemi Lutyków stala się zdobyčą Albrechta Nėdzwėdza, gdy margraf ten po śmirei Přibysława, kšěća braniborskego, wzał šturmem Branibor 1157 r. i na zemi tej dał počatek magrabstwu brandenburskemu. Přeňosłši stolicę swoję, z města Stendal (po lewej stroňe Elby) w marchii północnej, do Branibora (Brandenburg) zajmował się gorliwě chřystyjanizowaňem i ģermanizowaňem tych Słowan. Zemi ta stanowi obecne pruską prowincyją Brandenburgiją, kteréj główne město i zarazem dzisějša stolica państwa pruskego Berlin byla wówčas słowańską osadą.

Pomoře nadodrzańske z grodem Ščecinem zachowało ješće swoich wlasnych kšaząt z domu Warcisława (s. 36), leč i ci już zalezeli od obcych.

Zemię, w ten sposób pochłóntę prez Němców, ješće za Bolesława Kriwoustego byly nepodległe, zalezne tylko od sebe, lub znajdowały się pod panowaňem Polski. Obecne z dawnych obšerných zdobyči posadała już Polska tylko Pomoře mędzy Persantą i Wisłą, čili tak zwane Pomoře kašubské i gdańské. Usilowali zato Polacy za Bolesława Kėdzerawego zawojować Prusy i w tym celu, w roku 1147, předsęwzeli wyprawę na Prusaków. Prusacy přirekli daninę, leč potem jej odmówili. Uřadzona węc zstala nowa wyprawa 1167 r., Prusacy jednak obronili się i pozostali nepodlegli. W wyprawě tej zginął Henryk, kšazę sandomerski, křórego dželnicę otrimal Kaziměř, najmłodši z braci.

Pod nedoměžnym sterem Bolesława Kėdzerawego możnowładztwo bylo coraz zuchwalše. Pod wodzą Jaksy z Mechowa zapragněło ono obalić samego Bolesława i ofarowało řady w Krakowě Kaziměřowi sandomerskemu, z ostatečnem już pogwałceňem senijoratu, který po Bolesławe mógł tylko přechodzić do Meška wělkopolskego. Bolesław jednak utrimal się při władzy, gdy Kaziměř odrucil ofarę możnowładzców, kterým ně chěl słužić přeciw bratu za naředže.

Bolesław umarł 1173 r. Syn jeho Lešek otrimal dzedzičną po oju zemię mazowecką i kujawską, a senijorat přesedł do Mečisława čili Meška wělkopolskego.

Meško III. Stary 1173—1177.

Meško III. zwany Starym, miał skłonności absolutnego monarchy, starał się podnieść z upadku władzę książęcą i złamać siłę możnowładzców, natomiast bronił lud wesoła od ucisku. Z bezwzględnością surowością sądy książęce karały wysokimi grzywami każde przekroczenie prawa, tak, że zdawać się mogło, iż książę pragnął osłabić panów, rujnując ich materyjalnie. Leć Meško přitem był chciwy, fałšował monetę, čem škodził krajowi, a dobře tylko robił sobe i Židom, kteří w swoich rękach měli mennice książęce. Fiskalne teź względy tlómačů přijažů kšęća dla Židův, braňe ich w obronę před všelkú křivdú, i zarazem wzajemnú ich žičliwost' dla kšęća, kterého na monetach, hebrajskimi wrytych napisami, zwali błogosławonym i sprawedliwym.

Surowe řady, poľáčone z nadužícami, wywoľaly powstaňe, na čele kterého stanęli Gedeon čili Getko, biskup krakowski i Stefan wojewoda krakowski. Meško zmušony byl ućekać do Welpolski, leć i ta dziedziczna jeho prowincyja juź go ne přijęla i poddala se jeho synowi Odonowi. Senijorat zaš oddali moźnowladyzcy Kaziměřowi Sprawedliwemu.

Kaziměř II. Sprawedliwy 1177—1194.

Kaziměř Sprawedliwy řadził pod wplywem duchowěnstwa, które go wyňoslo. Aby mieć je stale po swojej stroňe i ustřec se upadku, jakemu ulegli braća jeho Władysław i Mećisław, a ledwe ne ulegl i Bolesław, nadał mu přewše přiwileje ze škodą prawa książęcego.

Zwolněna od čęzarów publicňnych otrimaly juź, po smerci Bolesława Křiwoustego, nowe zakony do Polski wprowadzone, manowieće Cystersi. Podobnych přiwilejów zapřagnęlo i duchowěnstwo šwecke, i otrimalo je na zježdze w Łęčicy 1180 r. Na zježdze tym rej wozdžili biskupi. Byli tam manowieće, z arcybiskupem Sobesławem, biskupi: krakowski, wrocławski, lubuski, poznaňski, kujawski, plocki i pomorski. Pod karą kľatwy kšęže zřekl se prawa swego do dóbř pozostalých po smerci biskupa; košćol w ten sposob zapewňal sobe dziedziczne ich posadaňe. Uwolnil takze wlošćan z dóbř duchowných od obowázku dawaňa podwod i žiwnošći wyslancem kšęęcym. Za tę cenę Kaziměř umocnil se při wľadzy i zapewňil

następcom swoim w prostej linii, panowanie w Krakowie. Uchwały tego zjazdu zatwierdził papeż Aleksander III.

Tymczasem Pomorze nadodrzańskie, niegdyś zależne od Polski, wchodziło w skład państwa niemieckiego. Książęta ścecińscy Bogusław i Kazimierz, opuśceni przez Polskę, uznali się za holdowników cesarza Fryderyka I Barbarusy 1181 r. I gdy w ten sposób niemożliwą już była wszelka działalność Polski w zęmach za Odrą, zwróciła się ona ku Rusi, gdzie wpływ swój wistocę ugruntowała, a napród na Wołyń, gdzie manowicie we Włodzimieru, rządził Roman¹⁾ syn Mściława II i Judyty, córki Bolesława Kriwoustego, w Bełże zaś młodszy brat Romana Wsewołod. Kazimierz zdobyty przez siebie na Rusi Breś 1182 r. oddał Romanowi, który uznał nad sobą jego zwierzchnictwo.

Meško III tymczasem zdołał odzyskać Wielkopolskę 1182 i zjednać sobie pomoc cesarza Fryderyka I Barbarusy, który wysłał wojsko na Polskę, leć posłowie Kazimierza wyjednali mu pokój, uznając być może nad Polską zwierzchnictwo cesarza 1184 r. W dwa lata potem, po śmierci bezpotomnej Leska, księcia mazowieckiego, Kazimierz wsiadł w posiadanie Mazowsza i Kujaw. Był on wówczas panem już obszernego terytorjum, które obejmowało Kraków, Sandomierz, Mazowsze, Kujawy i Pomorze. Na Pomorzu rady sprawowali w imieniu księcia Sambor i Mestwin I, synowie Subisława. Żaden z synów Bolesława Kriwoustego nie miał dotąd w swoich rękach tyle ziemi co Kazimierz. Potęgę tę podnosiły wpływy jego na Rusi, zkad mógł mieć w każdej chwili pomoc.

Na Rusi, w ziemi halickiej, znany nam już Włodzimierzko (†1153), prócz Premysła i Haliča (s. 37), pozyskał jeszcze Trębowłę i zwierzchnictwo nad Berładem¹⁾. Posadłości jego sięgały od Sanu i Wisłoka do Dunaju dolnego. Po Włodzimierku rady w księztwie halickiem sprawował syn jego Jarosław Ośmhomysł, również jak ojciec silny u siebie i wpływowy na Rusi. Jarosław pritem wspierał rolnictwo i handel i podnosił znakomicie materyjalną pomyślność swego państwa. Niebezpiecznem było tylko dla książąt halickich możnowładztwo i bojarstwo, które stało się taksamo zuchwałem, jak i polskie. Gdy po śmierci Jarosława (1187) księciem został Włodzimierz, syn jego, bojarzy wygnali go i oddali księstwo, za wpływem Kazimierza

¹⁾ Roman, syn Mściława II, pochodził od Włodzimierza Monomacha (†1125) w. kś. kijowskiego z rodu Rurykowičow.

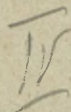
¹⁾ Berład nad Berładem (dopływ Seretu) w Mołdawii, gród główny księztwa berładzkiego.

Sprawiedliwego, jego sósreńcowi Romanowi, którego już předtem obdařil Břešcem. W ten sposób Roman połącił pod swoją władzą oba kšęztwa, włodzińskie i halickie. Leč ne na długo. Włodzińeř bořem skłonił do wyprawy na Halič Bełę III, króla weęerskego. Weęri wistoće wypędzili Romana z Haliča, leč kšęztwo halickie oddali ne Włodzińeřowi, leč sobe zabrali, 1188 r. Perwši raz wóčas Halič dostał seř pod panowańe weęerske. Leč Kazińeř wypędził Weęrów z Haliča i oddał go 1189 r. wygnanemu Włodzińeřowi, który uznał za to zřeřchnictwo Polski nad kšęztwem halickem. Takeř zřeřchnictwo uznawał i Roman kšaęe włodziński.

W ten sposób Kazińeř, najmłodši z synów Bolesława III, był juř dosyć potężny, aby wzbudzić obawę możnowłádtwa. Obawą tą přejmował ich i Mikołaj wojewoda, pošadający zupelne zaufańe kšęća, a gotów w interese władzy kšaęęcej uęać dumę panów. Po-stanowono węc pozbyć seř i kšęća i jego wojewody. W tym celu panowe krakowscy sprišegli seř na Kazińeřa, gdy on znajdował seř na Rusi, i wezwali Meška z Welkopolski. Meško přibyl i zajął Kraków 1191 r. Leč Kazińeř z pomocą ruską přibegł pod Kraków, wypędził z neęo Meška i władzę odzyskał.

Wkrótce potem kšaęe předsęwzał wyprawę na Jadźwingów, pleńe litewskiego šćepu, nad šrednim Buęem. W wyprawie tej zmusił napřód kšęća drohićińskeęo do uznania swego zřeřchnictwa, następnę Jadźwingów do daniny 1192 r. We dwa lata potem umarł nagle Kazińeř wćaše ućty 1194 r.

Za řića Kazińeřa pišal juř kronikę swojeę Wincenty Kadłubek (od r. 1208 biskup krakowski), chwaleca możnowłádtwa i w jeho widokach pišący, a nesprawiedliwy dla tych, co dařili do utřimańa lub přiwřoćeńa siły władzy monaršeę. W duchu opinii współczesnej fałšował zřeřca dęeęe Bolesława Šnałeęo i biskupa Stanisława.



Lešek Bały i Meško III 1194—1202.

Po šńereci Kazińeřa Sprawiedliwego, obsadzeńe tronu krakowskeęo zaleęalo od woli możnowłádtwa. Gdy bořem zasada seniјoratu juř byla pogwałćona i nikt o neę ne myšlal, to zdrugęj strony zasada perworodztwa i dędzićnošci w prosteę linii od Kazińeřa šweřo byla podneřona. Na zjeřdže możnowłádców, přewagę wzał głoš biskupa krakowskeęo Peťki i wojewody Mikołaja, ktorí ošwadćili seř za dędzićnošćą tronu krakowskeęo w rodzińe Kazińeřa

Sprawedliwego, i wskutek tego kšććem został Lešek, syn Kaziměra. Pońewaŷ był on niepełnoletnim, wyznaczono węc opiekę, którą składać miała matka kšććca, Helena, z domu kšććnička bełzka, Pełka i Mikołaj. Z protestem wystąpił Meško III, upominając się o prawa swoje, i rusił z orężem w rękę przeciw regentom, ktorí tymčasem sprowadzili sobe na pomoc Romana, kšććca włodzińskiego. Bitwa stoćona nad Mozgawą (w źemi krakowskiej) w roku 1195 nie była rozstrigającą, leć Lešek utrzymał się na tronie. Zawdźćcał to wććści Romanowi, który bezwątpeńa, sptešac regentom na pomoc, miał na widoku pomoc ich dla pozyskańa kšććtwa halićkiego. I wistoće, gdy Włodzińeš, kšćće halićki, umarł bezpotomńe (1198), Mikołaj zbrojńe opanował kšććtwa, ŷeby je oddać Romanowi 1199 r. Halićanie wówčas prosili Leška, aby ich źemie przyłcił do Polski raćej, niŷby je miał oddawać okrutnemu Romanowi, leć im odmówono. Roman za to wšistko uznał zwerchnictwo Polski.

Mikołaj, daŷac do wyńešenia się i do jak najwććkiej władzy, mógł lićić odtąd na Romana. Leć ta ambicyja wojewody trwoga juŷ zaććła przejmować Leška i Helenę i skłoniła ich do układu z Meškem. Meško, na mocy tego układu, odzyskał władzę w Krakowie, przyrekając, ŷe po śmieri jego przejdźe ona znowu na Leška 1199 r. Lešek oddał się do Sandoměra. Meško tymčasem rądził podawńemu, w duchu swoich pojęć monarchićnych i wskutek tego wywołał przeciw sobe nowe powstanie 1201 r. Przywołany do Krakowa, za sprawą samego Mikołaja, Lešek panował krótko, gdyż Meško potrafił sobe zjednać samego Mikołaja i ješće raz objął władzę w Krakowie, niebawem jednak umarł w Kališu 1202 r.

Po śmieri Meška, moŷnowładztwo obsadza samowolńe tron krakowski, lekcewaŷac sobe obe zasady: senijoratu i dźedzićności w prostej linii, od Kaziměra Sprawedliwego idącej. Usuwa bowiem prawo najstaršego z Pástów, Meška raciborskiego, (s. 44), do którego senijorat naleŷał, i zarazem Leška, którego juŷ przedtem uznano za prawego dźedzica po ojcu. Leškowi stawają się warunki; ma on inanowiće, jeŷeli chce zostać kšććem krakowskim, usunąć od siebie wojewodę sandoměrskiego Goworka, który był nieprichylny Mikołajowi. Lešek odmawa, zapewne nie z przyŷni dla Goworka, leć przez wzgląd na władzę monaršą, tak silną w rękach jego dźada Bolesława Kriwoustego, a obecnie juŷ tak sponěwana.

Gdy Lešek odrucił warunek sobe postawony, przywołany został do Krakowa Władysław Laskonogi, syn Meška Starego. Pońewaŷ Władysław nie miał ŷadnych praw do tronu, zajmował juŷ go zatem

na zasadzie elekcyjnej, chociaż jej wistość nie uznawał i przyjął dopiero rządy za zgodą Leska i innych książąt.

W ten sposób doszło prawnie do tego, do czego jeszcze za życia Bolesława Kriwoustego doprowadził senijorat w Czechach. Sobesław czeski bowiem, który został księciem po Władysławie 1125 r., zmuszony już był uznać elekcyjność tronu czeskiego, jako prawną zasadę. To co już sam Bolesław III. mógł widzieć w Czechach, było już w Polsce za jego wnuka. Jeżeli, mimo podziału Polski i swawoli możnowładzców, Polska wówczas nie była podbita przez Niemców, to stało się tak dlatego, że cesarze, z domu Hohenštaufenów, spuścili z oka tradycyjną politykę Niemiec i żywotne zadanie Niemców, wyrażające się w „drang nach Osten“ i całą swoją duszę utopili we Włoszech.

OSTATECZNE ROZBIĘCIE SIĘ PAŃSTWA W WALCE Z KOŚCIEŁEM.

Władysław III. Laskonogi 1202—1206.

Władysław Laskonogi, obrany księciem krakowskim, stał silnie przy swoich prawach książęcych i nie uląkł się walki z kościołem, który počina dążyć z całą już świadomością swojej potęgi do wyłamańa się z pod prawa książęcego. Program hierarchii polega na tem, aby uwolnić się od czynarów publicznych, od sądownictwa książęcego i konieczności przyjmowania urzędów duchownych z rąk księcia, czyli aby stać się zupełnie niezależną potęgą od władzy państwowej. W programie tym znajdował się i celibat, na który jednakże wrogo spoglądało niższe duchowieństwo i w części nawet wyższe. Ponieważ jednakże celibat nie dotykał drażliwej kwestyi prawa książęcego, od niego więc reformę w kościele polskim zaczęto.

Wkrótce, po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, przybył do Polski kardynał Piotr z Kapuy i na synodzie w Krakowie domagał się od duchownych, aby żony swe porucili i żyli w celibacie. Księża z oburzeniem przyjęli to żądanie, i kardynał w takim niemal był niebezpieczeństwie, w jakim znalazł się w Czechach, dokąd jeździł także w sprawie celibatu. Tam bowiem księża już mieli zamiar zabić kardynała, lecz przeszkodził temu Henryk. biskup prazki. Po takej niefortunnej próbie,

dopero za panowańa Władysława Laskonoęego, Henryk Kętlíč, arcybiskup gńeźńeński, na rozkaz papeęa Innocentego III. kęęzi porozłęczł z ęonami.

W sprawie celibatu Władysław Laskonogi popęrał Henryka Kętlíca, leč gdy chodziło o prerogatywy dla koęcoła z naruęeniem jego praw kęężęcych, postawił swoje veto i prawa te wykonywał, a mńanowíce: rozdawał według swego uznania godnoęci biskupe, zabęrał dobra po zmarłych biskupach, poęagał duchownych przed sądy swoje i karał ich węęzeniem, zmuęał ludnoęć z dóbr koęcelnych do ponoęenia ćęęzarów publicznych. Henryk Kętlíč wykłął Władysława 1206 r., leč za to wypęđzony z Węlkopolski, udał się do Řimu ze skarga.

W źemi krakowskiej trudńejęą była walka dla kęęca. Pełka, biskup krakowski, porozumiał się z panami krakowskimi i sprowadził do Krakowa Leęka; Władysław zaę powrócił do swej Węlkopolski 1206 r.

Leęek Bały w Krakowe 1206--1227. Władysław Laskonogi i Władysław
Odonić w Węlkopolsee 1206--1239. Konrad na Mazowęu 1207-1247.
Śwętopęk na Pomořu 1207--1266.

Leęek Bały przez cały ćas panowańa w Krakowe Władysława Laskonoęego przebywał w Sandomięru. Tutaj sedząc, starał się z Romanem, kęęcem włodzimiersko-halickim, który dosedł do nęmalej potęgi i tręął tak Ruęą, że zwano go samodzieręcą całej Rusi. Zwrócił juę na niego uwagę papeę Innocenty III, pragnąc go přećagnąć na łono wary katolickej i za to obdańić koroną królewską. Zabęgi te jednak nie udały się papeęowi. Leč Roman nie miał takęe ochoty uznawać się za hołdownika Polski, co węcęj pragnął się jej koętem rozęięć, mńanowíce zabęrać Lublin. Dąęenia te sprowadziły wojnę, w ktorej Leęek odńóęł nad Romanem zwycęztwo pod Zawichostem 1205 r. W bitwę tej Roman zginął.

Wkróćce potem Leęek z Sandomięra powołany został do Krakowa. Tutaj poddał się on duchowięństwu, oddał siębe i kęęztwo swoje pod władzę papeęa i zobowęzał się płacić mu daninę. Za to poparło duchowięństwo jego widoki dynastyćne. Postanowiono mńanowíce, że źeńa krakowska i sandomierska stanowić będzie dziedzicńą własnoęć Leęka i jego potomków; Konrada, młodęego brata Leęka, pozostawiono při Mazowęu i Kujawach. W ten sposób dźelnica kra-

kowska, dotąd zajmująca wyjątkowe stanowisko i uprzywilejowane, stała się dzielnicą, równą każdej innej. Wszystkie dzielnice faktycznie były niezależnymi od siebie państwami.

Gdy Lešek Bały poddawał się kościołowi w Krakowie, Władysław Laskonogi nie zaprzestawał walki z arcybiskupem Henrykiem Kętlicem, który roku 1209 z Rimu wrócił, jako legat papieżki, i wyklął ponownie Władysława. Gdy zaś książę rozpoczął wojnę z synowcem swoim Władysławem Odonicem, zwanym Plwacem, o posiadanie Kališa, duchowieństwo naturalnie poparło tego ostatniego, a za to Odonic oddał się w opiekę papieżowi, nadał kościołowi przywileje i uznał jego niezależne stanowisko. Za przykładem Leška i Władysława Odonicza šli inni książęta (Konrad mazowiecki, Kazimierz opolski) i kościół podążał w Polsce ku wypełnieniu swego programu. Napróžno stawał mu opór Władysław Laskonogi; wygnany, jak widzeliśmy, z Krakowa, nie mógł się utrzymać i w Wielkopolsce i umarł na wygnaniu (1231), a Odonic całą Wielkopolskę wjął w posiadanie. Owocem zaś zwycięstwa, jakie kościół odniósł, był otrzymany od książąt polskich przywilej z roku 1210.

Wśród tych sporów z kościołem, Polska traciła wszelki wpływ na Rusi halickiej.

Po śmierci Romana, różni książęta ruscy ubiegali się o panowanie w Haliču, i dopiero z pomocą Leška i Andrzeja II. króla węgierskiego, Halič dostał się Dańelowi, synowi Romana. Mimoto Dańel był wygnany z Haliča. Wreszcie Lešek i Andrzej porozumeli się z sobą i kszęztwo halickie oddali Kolomanowi, królewicowi węgierskiemu, któremu poślubona została Salomea, córka Leška 1214 r. Leć Węgrzy skłiwdzili Leška; zabrali mu bowiem Premysł, który jemu przedtem sami przyznali. Obuřili oni i Rusinów przeciw sobie, narzucając im pęremocą katolicyzm. Korzystał z tego Lešek i wezwał przeciw Węgom kszęca ruskiego Mścislawa Udałego, który zpočátku wypędził Węgrów z Haliča 1220, leć potem pogodził się z nimi i Andřejowi, bratu Kolomana, oddał Halič i córkę swoją za żonę 1227 r. Wszelkie prawa Leška i Polski były przez Mścislawa i Węgrów całkiem pogwałcone.

Utrata panowania na Rusi była drobną stratą dla Polski wobec rany, jaką jej zadał brat Leška, Konrad, książę mazowiecki, prowadząc Zakon teutoński, zwany później krzyżackim.

Powodem sprowadzenia rycerzy Zakonu niemieckiego, była bezsilność Konrada, który nie umiał obronić swego Mazowsza od napadów pogańskich Prusaków. Dopóki żył dzielny wojewoda mazowiecki Krystyn z Gozdowa, Mazowsze pod jego opieką miało zapewnione sobie

bezpieczeństwo. Leć Konrad kazał Krystyna oślepić i zabić; Prusacy wówczas popuścili wodze swawoli i ęagłymi napadami dręćili Mazowsze. Ani oręż, ani daniny nie mogły uspokoić najezdników. Usiłowano ich nawróćić na warę chrześcijańską, leć napróżno. Tylko sąsednia żemnia chełmińska została nawróconą przez mnicha z kłaštoru Cystersów w Oliwie (około Gdańska), Chrystyjana. Papeż Innocenty III. ućinił go za to biskupem pruskim. Honoryjuš III. zwoływał na Prusaków krucyjaty, aby ich orężem na chrystyjanizm nawróćić, leć krucyjaty te (1219, 1222) nie osągnęły pobożnego celu. Dla walki z poganami Konrad z Chrystyjanem utwořił nawet Zakon rycerski, zwany od zamku dobrzińskiego Braćmi dobrzińskimi, leć gdy ci w walce z Prusakami wygineli, chwycono się innego środka. Konrad z Chrystyjanem postanowili wezwać do walki z poganami rycerski Zakon německi (teutoński), który 1190 roku został założony w Palestynie dla obrony chrześcijan od Turków. W tym celu rozpoczęły się układy z Zakonem.

Herman Salza, wćelki mistrz Zakonu, prijął propozycyją Konrada. Rycerze zobowázali się bronić kšęęa i pomagać mu w walce z poganami, a za to otrímali żemnię chełmińską 1226 r. Żemnia ta přechodziła wprawdzie w posiadanie Zakonu, leć nie přestawała być ęęšją kšęęstwa Konrada, który nad nią zatrímowywał zwćerchnie swe prawa. Leć Křiżacy zamćerlili żemnię sobe nadaną wyjąć zpod wšelkiej władzy kšęęa i postarali się u cesarza Fryderyka II. o priwilej, mocą którego, tak żemnia chełmińska, jak i kaźda inna, zdobyta na poganach, ma stanowić lenność cesarską. Następnie Ğregoř IX, papeż, na ich żądanie, uznał żemnie te za lenność św. Potra i wyjął je zpod wšelkiego innego zwćerchnictwa 1234. Deczyzją taką pozyskali Křiżacy, předstawili papeżowi sfałšowany przez sebe donacyjny priwilej, otrímany pierwotnie od Konrada, i odtąd nim pokryć usiłowali swoje uzurpacyją.

Usadowiwszy się w żemni chełmińskiej 1228, Křiżacy rozpoczęli podbój żemni pruskiej. Sam Konrad prowadził ich na wyprawę přeciw Prusakom 1231. Na pomoc im přibiegali rycerze z całej Europy, dla których wyprawy na pogan były rodzajem zabawy rycerskiej, wćelkich łowów na ludzi, którym towarzysily wspañale ućty i uroćistości, wyprawane przez Zakon. ęężko pomysleć, że w tych wojnach wytepeńna prusko-litewskiego ščepu, tak pokrewnego mową plemieńu słowańskemu, brali udział kšążęta polscy i ęescy. Předzesať lat trwała ta walka, zakończona wresćcie zupełnem ujarźmieńem obsćernej żemni między

1226

1228

Wisłą i dolnym Niemnem. Nawrócono ją siłą na wiarę chrześcijańską i germanizowano.

Układy z Zakonem zaczęły się jeszcze za życia Leska. Przybycie ich na ziemię polską nastąpiło już po jego tragicznej śmierci.

Lesek zginął w czasie domowej wojny między Władysławem Laskonogim a Władysławem Odonicem. W wojnie tej po stronie Laskonogiego stał Lesek Bały i Henryk Brodaty, syn Bolesława Wysokiego, książę wrocławski, prawnuk Bolesława Kriwoustego; po stronie Odonicza Świętopełk, syn Mestwina I. (s. 47) książę pomorski. Ten ostatni, korzystając z wojny, zamierzył wydostać się z pod zależności od Leska i stać się niepodległym panem Pomorza. Lesek i przyjaciel mu książęta przygotowywali z tego powodu przeciw Świętopełkowi wyprawę w Gąsawę, której on zapobiegł tylko w ten sposób, że napadł na książąt i Leska zabił. Henryk ranny ocalał. Stało się to roku 1227.

Henryk Brodaty 1234—1238.

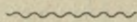
Bolesław Wstydlivy, syn Leska Białego, był jeszcze dzieckiem, gdy go ojciec odumarkł. Rady opiekunów w Krakowie objął więc stryj jego Konrad mazowiecki. Leć przeciwni mu panowie krakowscy, wraz z Grimisławą, z domu książąt ruskich Rurykowiów, matką Bolesława, na opiekuna wezwali Henryka Brodatego, księcia wrocławskiego i to doprowadziło do wojny o opiekę między Konradem i Henrykiem. Konrad, wygnany zrazu, odzyskał wkrótce rady w Krakowie, leć znowu je stracił i Henrykowi ustąpić musiał. Henryk ostatecznie więc uttrzymał się przy Krakowie i był istotnym panem dzielnicy krakowskiej, Bolesław zaś poprzestał na części ziemi sandomierskiej.

Henryk połączył pod swymi rządami Ślązk (dolny i średni) ziemię krakowską i wielkopolską aż po Wartę, którą sobie zdobył w wojnie z Odonicem. jako sprzymierzeniec Władysława Laskonogiego. Był on najpotężniejszym z Piastów w tym czasie. Ponieważ w rodzie piastowskim był najstarszym, słuszną więc przypadł mu Kraków w udziale. Leć władzy nad innymi dzielnicami Henryk nie posiadał żadnej. Inni książęta, jak Odonic w Wielkopolsce, Konrad na Mazowszu i Świętopełk na Pomorzu, zupełnie za równych jemu się książąt uważali. Książąt tych, wraz z Henrykiem Pobożnym, synem Henryka Brodatego, widzimy jak w 1234 r. biorą udział w wielkiej krucjacie na Prusaków, zebranej na głos papieża. a za staraniem polskiego duchow-

wieństwa. W krucyjaće tej uczestničil i margraf brandenburski. Odzyskano wówczas straconą przez Zakon żeńę chełmińską i zdobyto Pomezanią, żeńę nad dolną Wisłą, na północ Ossy.

Wobec kościoła Henryk trzymał się taksamo niepodlegle jak Władysław Laskonogi i nie chciał zezwolić dla kościoła na te swobody, które on już otrzymał od Leška Białego, Konrada i Władysława Odoniča. Oskaržil go więc arcybiskup gnieźnieński w Róme, że ućemęża duchowieństwo. Papeż Gręgor IX. napróžno upomina Henryka, a legat jego ruca klątwę 1236 r. Henryk umarł niezlamany w tej walce 1238 r. W następnym roku zakończył życie Odonič.

Synowe Odoniča, Přemysław I. i Bolesław Pobożny, objeli dzielnicę ojca, Wólkopską, Henryk Pobożny zaś, syn Henryka Brodatego, żeńę krakowską i inne posiadłości swego ojca.



N A P A D T A T A R Ó W.

Henryk II. Pobożny 1238—1241.

Napady Tatarów na Ruś i Polskę, walka Křiżaków ze ścepem prusko-litewskim, prowadzona przez nich z pomocą kșiążąt polskich, walki między tymi ostatnimi, wreszcie kolonizacyja niemiecka w Polsce stanowią treść dziejów tych czasów. Nieustanne wojny, jakie prowadzili z sobą kșiążęta polscy, często braća z własnymi rodzonymi braćmi, wzajemne zdrady i warołomstwa, chwytanie się i pozbawanie wolności, přitem brak w dziejach wszelkiej wyższej, přewodnej myśli, występujący wszędze tylko interes jednostek z zupełnem zapomnieniem dobra ogólnego, społecznego, narodowego, wszystko to nadaje stosunkom tych czasów charakter anarchiczny. Taki smutny stan nastąpił wkrótce po pierwszym napadzie Tatarów na Polskę.

Henryk II. Pobożny sprawował już rądy w Krakowie (od 1238 r.), gdy na Polskę zwała się lawina tatarska.

Hordy tatarské čili mongolské w Azji přerwši wprawił w ruch Temudžin, wybrany wspólnym ich chanem, čili chanem chanów (čingischanem), 1207 r. Dokonawsši wólkich podbojów w Azji, Tataři wtargnęli do Europy, napadli na Połowców i pobili nad řeką Kałką 1224 r. niektórych kșiążąt ruskich, manowicie Mścislawa Uda-

jego i Dańela Romanowiča, wezwanych na pomoc przez Połowców. Ze zwycięstwa ješče Tataři nie korzyſtali i powrócili w swoje stepy azyjatyckie.

Po śmierci Temudżina 1227 r. władzcą Mongołów został syn jego Oktaj, którego synowiec Batu-chan, odziedziwił stepy kaspjskie i astrachańskie, przedsięwzięł wyprawę na Ruś 1237 r. Grody wschodnio-ruskie, Moskwa, Włodzimierz nad Kłazmą, Razań i inne, stały się pastwą najezdników. Posunawszy się ku Nowogrodowi, Batu nagle zwrócił się na południe, zdobył i zniósł Kijów. Z Kijowa rusił przez Halič i Karpaty na Węgry, a Peta, wódz jego, podążył do Polski. Księstwo włodzimiersko-halićkie zostało zalane przez hordy, Włodzimierz i Halič spalono i zburono. Plaga dotknęła z kolei Polskę. Lublin, Zawichost i Sandomierz spotkał okrutny los wojny. Z Sandomierza skierowali się Tataři, jedni na Kujawy, inni na Kraków. W Sandomierskiem ješče spotkały ich hufce małopolskie pod Turskiem i Chmielnikiem, lecz były rozbite. Kraków został spalony. Tataři poścignęli na Śląsk, i tu, pod Lignicą, stoł z nimi bitwę Henryk Pobożny, lecz przegrał ją i życiem przypłacił 1241 r. Wtargnawszy na Morawę, Tataři ją spustosili i zawrócili do Węgier, gdzie już inne hordy się znajdowały. Tutaj, w Węgrzech, na równinach nad Cissą i Dunajem, możebny nazawše zostały te hordy, jak na nich niegdys zatrzymywały się nadłużej również stopowe ludy, Hunnowe, Awaři, Węgři, gdyby, z pičin nam nieznanych, być może na wiadomość o śmierci Oktaja, nie opuścił Batu Węgier i Polski i nie wrócił nad Wołgę. Polska uniknęła niewoli, lecz Ruś cała zostać musiała pod jarzmem Tatarów, zależna od państwa tatarskiego, które założone przez Batu-chana na stepie, zwanym Kipczakem ¹⁾, objęło szeroką przestrzeń od Dniestru do stepów kirgizkich. Państwo to znane było pod nazwą Kipczackiej albo Złotej Hordy. Władcy jego, Batu-chanowi, poddać się musiał i Dańel, syn Romana 1250 r.

Polska została wolna, choć ją nawedzały ješče i potem hordy tatarskie.

¹⁾ Step ten ciągnął się od Donu do Wołgi.

POLSKA W OSTATECNEM ROZBIĘCIU NA DZIELNICE.

Bolesław V. Wstydlivy 1243—1279
i inni współcześni mu książęta na dzielnicach.

Po śmierci Henryka Pobożnego, syn jego Bolesław Łysy, zwany także Rogatką, objął panowanie w Krakowie, lecz wkrótce ztamtąd wypędził go Konrad, książę mazowiecki. Z kolei Konrad ustąpić musiał Bolesławowi Wstydliwemu, synowi Leska Bałego, ożenionemu z Kunegundą czyli Kingą, córką Beli IV. króla węgierskiego. Bolesława przeciw Konradowi wezwali Klemens z Ruści i biskup krakowski Prandota, który rucił nawet klątwę na Konrada. Bolesław objął rządy w Krakowie 1243 r. i Klemensowi udzielił praw książęcych w jego posiadłościach. Wojnę z Konradem prowadził jednak aż do jego śmierci (1247).

Gdy Bolesław Wstydlivy sprawował rządy w Krakowie, od 1243 do 1279 r., w innych dzielnicach panowali rozmaici książęta, zupełnie od księcia krakowskiego niezależni.

Na Ślązku Bolesław Łysy († 1278) panował na Lignicy, Konrad († 1298) na Głogowie, Henryk III. († 1267) na Wrocławu, wszyscy trzej synowie Henryka Pobożnego. Część Ślązka posiadali synowie Kazimieira (syn Mieszka opolskiego s. 44). Ślązk dzielił się na księstwa: ligniczne, wrocławskie, głogowskie, świdnicke, opolskie, raciborskie, bytomskie, zatorskie, cęsińskie, kozleńskie. W Wielkopolsce rządy sprawował Premysław I. († 1257) w Poznaniu i Bolesław Pobożny († 1279) w Kaliszu, obaj synowie Władysława Odoniça. Na Mazowszu i Kujawach panuje Konrad († 1247), potem dwaj synowie jego: Kazimieir († 1268) na Kujawach i Żemowit († 1262) na Mazowszu. Po śmierci Kazimieira kujawskiego, synowie jego: Lesek Carny († 1288) panuje na Śeradzu, Żemomysł († 1287) na Inowrocławiu¹⁾, Władysław Łoketek († 1333) na Břesću kujawskim, Kazimieir († 1294) na Łęciy, Żemowit na Dobřińu. Po śmierci zaś Żemowita mazowieckiego synowie jego: Bolesław († 1313) sędzi na Płocku i Konrad († 1294) na Čersku.

¹⁾ Po śmierci Żemomysła utworzyły się z posiadłości jego dzielnice: inowrocławska dla Leska, gńiewkowska dla Kazimieira i bydgoska dla Premysława, synów Żemomysła.

Wszyscy ci książęta są z rodu Piastów. Bolesław Wstydlivy, Kazimierz kujawski i Żemowit mazowiecki, należą do starszego pokolenia, trzeciego po Bolesławie Kriwoustym. Młodsze pokolenie, czwarte z porządku stanowią Przemysław I. i Bolesław Pobożny, Leszek Carny, Żemomysł, Władysław Łoketek i Żemowit, Bolesław płocki i Konrad. Jeśće młodsze pąte, składają ślżcy książęta Bolesław Łysy, Konrad i Henryk III.

Na Pomorzu panuje w tym czasie Śwętopełk (s. 54), już nie Piast rodem.

Tyłu książąt rądziło zemiąmi polskemi w tym czasie, w którym ziemia krakowska i sandomierska zostawała pod berłem Bolesława Wstydliviego. Pośadał on Kraków, niegdys stolicę potężnego państwa, dziś miasto polityczne równe każdemu innemu z miast polskich. I panujący w nim Bolesław Wstydlivy nie miał żadnej, netylko władzy, leć nawet jakejkolwiek powagi wśród gromady książąt lechickich.

Główny interes w dziejach Polski w tych smutnych czasach skuą się, po 1. około walki germanizmu z prusko-litewskim ścepem, po 2. około weiskania się germanizmu w organizm samej Polski, i po 3. około sąsiedzkich, często bratobójcych walk książąt między sobą.

Taka jest treść dziejów tych czasów. Nikt tu nie dba o los narodu, każdy myśli tylko o sobie. Z tego upadku moralnego korzystają Niemcy, i z pomocą samych Polaków śmiało posuwają się na wschód.

WALKA Z GERMANIZMEM.

Ryngold i Mendog na Litwie 1238 — 1263. Śwętopełk na Pomorzu.
Aleksander Newski.

Już wemy (s. 53 i 54), jak Konrad prowadził w roku 1231 Niemców Kriżaków na pleię pruske, pokrewne polskemu, jak w roku 1234 ten sam Konrad, Władysław Odonic i inni śli przeciw temu nieśczęśliwemu pleięnu i za cenę krwi własnej zdobywali dla Niemców ziemię pruską. Wreśće ocknął się Śwętopełk pomorski i zerwał z Kriżakami. Jeśće w roku 1234 dzielnie pomógł im do zwycięztwa nad Prusakami, leć już około 1241 r. postanowił wojnę z nimi rozpocząć, i to w chwili, kedy wiele się składało na to, aby potęgę niemiecką nazawśe złamać.

Gdy od strony Wisły Prusakom groził wytępeńem Zakon krzyżacki, w Inflantach na północ Dźwiny, inny niemiecki Zakon kawalerów mieczowych, utworzony 1202 r., ujałmił fińskie plemiona Liwów i Estów i litewskie plemię Łotyśów, wreszcie zdobył miasto Jurjew (Dorpat) 1224 r. i zagroził niepodległości Kuronów i Semigalów (Zemigola), mieszkających na południe Dźwiny.

W ten sposób oba Zakony niemieckie, krzyżacki od strony Wisły i mieczowy od strony Dźwiny, zagrażały zagładą szepowi litewskemu. Wówczas w łone Litwy nastąpiła ważna zmiana.

Plemiona litewskie, dotąd niezależne od siebie, začínają się łączyć z sobą, a centrem tego ruchu jest Kernów. Łąci je zaś pod swoją władzą około roku 1238 Ryngold, rządzący z Kernowa. Prowadzi on wojnę z Zakonem mieczowym, zadaje mu klęskę w walnej bitwie, w której sam mistrz i 50 rycerzy Zakonu legło na polu boju. To przypieściło zamierzone już przedtem, połączenie się obu Zakonów krzyżackiego i mieczowego, pod władzą wielkiego mistra Krzyżaków 1237 r. za zgodą papieża (Gregořa IX. Leć mimo to Zakon krzyżacki nie wytrzymałby walki z třema potężnymi przeciwnikami, Świętopełkiem pomorskim, Aleksandrem Newskim i Mendoǒem, który po śmierci ojca swego Ryngolda 1240 r. stał się panem Litwy. Ta okoliczność jednak, że ci przeciwnicy Zakonu nie połąчили się z sobą do wspólnego dźałańa, wreszcie inne wypadki ocaliły Niemców.

Gdy Kawalerowie miecowi, korzystając z nieścęć Rusi, ujałmionej przez Tatarów, zabrali Psków i zagrozili Nowogrodowi, temu ostatniemu pospiesił z pomocą Aleksander Newski, syn Jarosława, księca suzdalskiego, odebrał Niemcom Psków i rusił w granice Inflant. Na lodze jezora Pejpus 1241 r. stoćona była bitwa, w której Aleksander pobił Niemców nagłowę, leć nie korzystał ze zwycięztwa, przistał na pokój, o który był prośony, i nawet Dorpat zostawił w rękach Niemców.

Z wćksem natężeniem od strony Wisły prowadziła się wojna z Niemcami. Prowadził ją Świętopełk, książe pomorski.

Świętopełk zpoćatku był sprimeńcencem Krzyżaków, leć wreszcie, poznawszy bliżej cele Zakonu, widząc jego okrutne postępowanie z Prusakami, zerwał z nimi, skarził ich w Rine, potem połącił się z Prusakami, posłał im pomoc 1242 r. i walcił z taką energiją, że Zakon już myślał, że będzie musiał ućekać z Prus. Leć klątwy papieżke, krucyjaty na niego zwoływane, i oręż książat polskich, wśistko to zniewoliło wreszcie bohaterskiego Świętopełka po długiej wojnie do pokójju.

Książęta polscy, którzy w tej walce pomagali orężem Kriżakom przeciw Świętopelkowi, byli Kazimierz kujawski i Premysław wielkopolski. Czynili tak, netylę z przyjaźni dla Zakonu, ile z nienawiści dla Świętopelka, który Pastów pokriwdził, Leska Bałęgo zabił, Pomorze sobe przywłaszczył, Nakło zabrał Wielkopolanom, a Bydgoszcz książętom mazowieckim. To były przyczyny dla których książęta kujawski i wielkopolski pomagali Kriżakom przeciw Świętopelkowi, który ustępując wreszcie przewadze przeciwników, zawarł, jakeśmy to już powędzeli, pokój z Niemcami.

Prusacy, łącząc się ze Świętopelkiem, w którym już widzeli swego oswobodziciela, srodze odpokutowali za swoje powstanie. Nie stracili jednak jeszcze nadziei na wyzwolenie się spod jarma niemieckiego i zwracali swe oči na Mendoga.

Mendog, syn Ryngolda, objął władzę na Litwie 1240 r. Byłto potężny już książę, posiadał bowiem Litwę z Kernowem i Rusz Czarą z Nowogródkiem; należał jeszcze do niego i Połock. Walkę jednak z Niemcami utrudniali mu własni jego synowcowe, którzy dążąc do niezależności na swoich dzielnicach, połąчили się z sobą przeciw niemu 1252 r. z Dańelem, księciem halicko-włodzimierskim. Gdy jeszcze i Tatarzy go niepokoili, Mendog, aby mieć przynajmniej pokój od strony Kriżaków, zawarzał stosunki z papeżem Innocentym IV. ochrcił się i przyjmując od papeża tytuł królewski, ukoronował się w Nowogródku 1252 roku.

Leć te związki ze światem chrześcijańskim nie odwróciły od Mendoga wojny z Zakonem, któremu w tym czasie przybyła z pomocą jedna z najświetniejszych krucjaty. Udzał w niej mieli Premysł Ottokar II. król ceski, margraboŵe brandenburscy i inni książęta i panowé z Niemiec 1255. Wyprawa sięgnęła daleko, aż tam, gdzie wówczas wzniešony został Króléwec.

Nowe niebezpieczeństwa i potrzeba naprężonej obrony od Kriżaków i Tatarów podnieciła Mendoga do nowych wysiłek. Wówczas podał on rękę przyjazną Dańelowi.

Dańel rządził obszernem księztwem w zaleźności od Tatarów. Posadał wówczas Haliż, Wołyń i Kijów. Aby się uwolnić od panowania tatarskiego, utrzymywał troskliwé związki z książętami polskimi i Węgrami, zawarzał stosunek z papeżem Innocentym IV. przystąpił wraz z biskupami do unii kościelnej z Rímem i ukoronowany został w Drohicinie przez legata papeżkiego około 1255 r.

Przystępując do unii z Rímem, Dańel liczył na obecną mu krucjaty na Tatarów, która oswobodzić go miała od ich panowania,

leč gdy takowej się nie dočekał, zerwał stosunki z Řimem, taksamo, jak to ućinił i Mendog.

Obaj władczy, Dańel i Mendog, zapřestają z sobą wojny i łącą się około roku 1256, głównie dla wspólnej obrony od Tatarów. Związek ten wzmocnić mało małżeństwo Swarna, syna Dańela, z córką Mendoga. Leč zerwane się Dańela přeciw Tatarom poćagnęło za sobą opłakane dla něgo skutki. Pokonany, muśał na rozkaz chana zbuřić własne grody Włodzińeř, Łuck, Křemeńec i Lwów, który niedawno założył, a synowe jego Swarno i Lew i brat Wasilko muśeli towařiszyć Tatarom w ich wyprawę na Litwę, a potem na Polskę. W Polsce zbuřono Sandomeř. a mieszkańców tego miasta wyrńęto. Kraków spłonął w ogniu. Z ogromnymi łupami i mnóztwem jeńców opuścili Tataři Polskę, powracając do siebie 1259 r.

Tymčasem spřimeřeńec Dańela, Mendog, walcił z Křiřakami. a Kuronowe i Prusacy z pomocą jego powstali. Mendog ma pomoc z Rusi. Układa się on nawet z Aleksandrem Newskim w celu wspólnego dźańania, i wistoće, Aleksander oblega 1262 r. Jurjew (Dorpat), ale bezskutećne. Křiřacy zato mają pomoc z Polski, od Żemowita mazowieckiego i Bolesława Wstydliwego, leč přez to kšąźeta ci śećagają tylko na siebie zemstę nepřijaćela. I tak, Swarno spustořil Mazowše i zabił Żemowita 1262 r. Bolesław Wstydlivy zato zadał kłęskę Jadźwingom, złamał ich i zmusił do přijęća chřeścijaństwa 1264 roku.

Wćasę tej wyprawy na Jadźwingów, Mendog już nie żył. Umarł on 1263 r. Dańel w rok potem (1264 r.) pośedł do grobu.

Swarno, syn Dańela, wźął po nim kšęztwo halićke. Litwę zaś po Mendogu Trojnat. Wojśełek jednak, syn Mendoga, zabił Trojnata i oddał Litwę Swarnowi, sam zaś do kłáštoru powrócił, był bowiem chřeścijaninem i mnichem. W ten sposób w osobe Swarna połąćila się Litwa z Rusą leč nie nadługo; Swarno bowiem utracił Litwę, której řady přeśły do Trojdena i wkrótce zakończył życie 1270 r. Następcą jego w Haliću był Lew.

Opisana wyżej walka ġermanizmu z prusko-litewskęm plemieńem była naturalńe kłęską dla Polski i całej Słowańszczyzny, gdyż jařńiac i niemćac licńa, a pokrewną Słowańom mową, ludność, Nemcy roztaćali wzdłuz Bałtyku, od Wisły do zatoki fińskej, řeroki pas nie mecki, odcinając Słowańszczyńę od mořa. Leč i w inny jeśće sposób pchał się ġermanizm na wschód, wrinając się w ćało Polski, dźęki niezgodom jej kšąźat.

WALKI Z SOBĄ KŚAŻĄT DŻELNICOWYCH.

Bolesław Wstydlivy w Małopolsce. Bolesław Łysy na Ślązku.
Konrad i jego synowe na Mazowšu i Kujawach. Přemysław I. i Bolesław
Pobożny w Wélkopolsce. Mestwin II. i Warcisław na Pomořu.

Książęta polscy w tych czasach, w stosunkach z sobą, myślą tylko o sobie i o własnym interesie. Jeden nastaje na drugiego, jeden drugiemu wydżera pogranične żemę, a gdzie nie może siłą dopać swego, tam ućeka się do chytrósci, zdrady, warołomstwa, podstępneho pozbawienia wolności. Nie ich nie obchodzi dobro ogólne, nie łączą się np. z sobą, aby wspólnie się bronić od Tatarów; czasami pomagają sobie, leć tylko we wzajemnych walkach, często wspierają Křiżaków przeciw sobie samym, lub przeciw Prusakom i Litwinom.

Bolesław Łysy, zwany Rogatką, prowadzi wojnę z Konradem o posiadanie Krakowa. Ten sam Konrad walci później o Kraków z Bolesławem Wstydlivym (s. 57). Śmierć Konrada († 1247) kładzie koniec tej wojnie, daje počątek natomiast innej. W chwili bowiem, gdy zajmowano się pogrzebem Konrada, Kazimierz kujawski, syn jego, wydżerał zbrojną ręką bratu Żemowitowi Łęćicę i Śeradz. Ten sam Kazimierz, cheiwy jak zawsze i niespokojny, přiwłaszcza sobie Łęćę, miasto nad Wartą, należące do Bolesława Pobożnego, księcia kaliskego, i to daje powód do długoletniej wojny sąsiedzkiej między Kazimierzem kujawskim a książętami wélkopolskimi, Přemysławem i Bolesławem, w której i inni książęta udział przyjmują.

Przeciw książętom wélkopolskim podnosi znouwu oręż Bolesław Łysy, a co gorša, za pomoc otrzymaną przeciw nim odstępuje margrabom brandenburskim żemę lubuską 1250. Wreszcie i między samymi książętami wélkopolskimi, Bolesławem i Přemysławem, přichodzi do wojny. Přemysław łupi brata Bolesława i trima go przez cały rok w wężeniu.

Takiż los w parę lat potem spotkał i innego księcia, Żemowita mazowieckiego. Napadł go w drodze brat rodzony Kazimierz kujawski 1254 r., pojmał i przez cały rok wężił wraz z żoną w zamku śeradzkim. Wolność swoją okupił Żemowit dopiero wtedy, gdy bratu odstąpił żemę łęćicką. Kazimierz w ten sposób posiadał już Kujawy, żemę śeradzką i łęćicką. Křiwdząc tak niegodnie brata, Kazimierz pomaga

1255 r. Přemysławowi, kšćeu poznańskemu, přeciw Świętopelkowi pomorskemu. Přeciw temu ostatńemu ńeše pomoc i Křižakom.

Wkrótce potem ledwé ńe zapaliła się inna ješće wojna domowa. Synod łęczycki wzywa wšitkich kšażat na wyprawę křiżową přeciw Bolesławowi Łysemu 1257 r. Powód do ńej był następujący. Bolesław ścagał daniny z dóbr košćelnych i zaberał dzešęciny, wrešće napadł na Tomaša, biskupa wrocławskiego i uwięził go 1256 r. Papež wzywał biskupów polskich, aby ogłosili krucyjatę na kšćca, leč Tomaš wolał wolnošć okupić peńędzmi. Biskupi mimoto postanowili pomšćić się na Bolesławe i tak ostro přeciw ńemu wystąpili 1257 r., że kšáže ten upokoił się, za pokutę mał iść pchotą i boso, w jednej tylko košuli, z Goldbergi do Wrocławwa, zapłacić biskupowi za wšitke křiwdy i zřec się prawa sádzeńa poddanych košćoła. Kłatwę z kšćca zdjął wrešće arcybiskup 1261 r. i spór się zakończył.

Tymčasem Kazimierz kujawski bije się znowu z Bolesławem Pobożnym o kaštelanią łędzką 1258. Bolesławowi přisýła pomoc Wacisław Bogusławicz, kšáže šćeciński. Gdy z kolei wybuchła wojna mędzy Wacisławem a Świętopelkiem pomorskim, Bolesław posýła swoje rycerstwo přerwšemu. Kazimierz zaś znowu wojuje z Bolesławem, leč pobity prosi o pokój. Dla zawarća go Bolesław wyznača wojewodów gńeźńeńskiego i kaliskego, jednego kaštelana i kilku innych komesów, leč Kazimierz zdradzecko ich węzy, aby ńeć w nich zakładników i napada na Węlkopolskę. W pomoc Bolesławowi nadchodzą kšážeta krakowski i mazowiecki i razem 1259 r. poskrańają Kazimierza, który tymčasem własnemu biskupowi Wolimirowi wydał wojnę, wypędził go i dobra jego łupil. Wrešće własný synowé Kazimierza, Lešek i Żemomysł, začęli z nim wojnę. W roku 1268 Kazimierz kujawski umiera, a přinajmńej znika nam z oćów. Najstarši z jego synów Lešek Čarný pośadł Šeradz, Żemomysł Inowrocław, Władysław Łoketek Břešć, Żemowit († 1307) Dobřiń, Kazimierz Łęczyce.

Wkrótce wywázala się wojna mędzy Żemomysłem inowrocławskim a Bolesławem kaliskim, gdy temu ostatńemu šlachta kujawska, zbuntowana přeciw Żemomysłowi, dobrowolně się poddała. Bolesław otrimał Krušwicę i pogodził Żemomysła z jego poddanymi 1269. Gdy přišlo do wojny mędzy Węgrami a Ottokarem II. českim, Żemomysł i Lešek Čarný spešą na pomoc ostatńemu, Bolesław Wstydlivy zaś i Bolesław Pobożny kaliski pomagają Węgrom 1271 r.

Wśród tych wojen domowych Polska nowe ponosi straty; terytorijum jej się ušćupla. Juž w 1246 r. Wacław I. król česki, oderwał od Polski zeimę opawską, w 1250 Brandenburčicy zabrali zeimę lubuską, w džešć lat potem 1260 r. Bolesław kaliski oddał w zastaw Konradowi, margrabi brandenburskemu, za którego wydał swoję synowicę, kaštelaniją santocką za sumę posagową. Konrad zdobył soše ješe i sam zamek santocki. Dla powększeia zdobyči Brandenburčicy šarpali ćagle Węlkopolskę i Pomoře i wreše zapewnili soše, około roku 1272, pošadaie zeimi nad dolną Wartą i Notećą, zwanej odtąd Nową Marchiją. Juž něwele brakowało, aby i całe Pomoře z Gdańskem přešlo w moc margrabów. Gdy bošem między synami Šwętopełka Mestwinem II. (Mšćug) i Warcisławem přešlo do nězgody, Konrad brandenburski, wezwany na pomoc přež Warcisława, zajął Gdańsk, leč šćęćem ně nadługo; Mestwin II. bošem wezwał na pomoc ćotečnego brata swego Bolesława Pobožnego. Bolesław přeibęł i wypędził z Gdańska Brandenburčików 1272 r.

Po utraće zeimi opawskiej, lubuskiej i kraju nad dolną Wartą i Notećą (Nowa Marchija), Polska straciła w tych ćasach i Kładzko. Gdy bošem między Bolesławem Łysym a synowcem jego Henrykem IV. kšććem wrocławskim, wybuchła wojna, wmešał się jako pošrednik Ottokar II. pojednał nězgodnych, lecz za tę přešługę zabrał Kładzko 1277 r.

Wkrótce potem zešli ze šwata Bolesław Łysy 1278 r., Bolesław Pobožny i Bolesław Wstydiwy 1279.

Bolesław Łysy, wraz z Kazińešem kujawskim, přeđstawa typ wichřićela bez zasad i charakteru. Bolesław Pobožny odbija od nich zacnošćą, řadką w tych ćasach, w których nětylko gwalt i siła, leč i podstęp, i wariołomstwo słužiło za šrodek do ošagnęća egoistyčnych celów.

SPOŁEČNY I MORALNY STAN POLSKI W ĆASACH DŹELNICOWYCH KŠĄŹĄT.

Głównym faktem w Źiću społečnem Polski w tych ćasach (w XIII weku) jest kolonizacyja německa. Była ona spowodowana přež emigracyjny ruch z Němiec, ludnošć których, ustępując přeđ

anarchiją, uciskiem i gwałtami we własnej ojczyźnie, ciągnęła na wschód (drang nach Osten), aby w krajach mniej ekonomicznie rozwiniętych wygodnie żyć i bogacieć się. Prijmowano tę ludność w Polsce chętnie, pożądaną był bowiem kapitał i praca, dwa potężne czynniki do podniesienia i rozwoju przemysłu i bogactwa, z którego korzyści ciągnęli w zwiększonych dochodach książęta, klasztory, biskupi i panowie, wręcz sama miejscowa ludność polska ¹⁾. Osadników zwalniano od wszelkich danin i ciężarów publicznych, jakim podlegała ludność polska; płacili oni tylko czynsz z gruntu posiadającego go właścicielowi. Byli wyjęci z pod prawa polskiego, a rządili się własnym prawem niemieckim, zwanem magdeburskim ²⁾. Osadali po miastach i wsiach polskich, urządzając je odpowiednio do tych porządków, do jakich nawykli w Niemczech.

W mieście, urządzonym na prawo niemieckie, na celnikiem był wójt, we wsi sołtys. Wójt przewodniczył w radzie miejskiej, której członków wybierali sami mieszkańcy. Sądy sprawowali ławnicy, także wybrani przez mieszczan. Także sądy ławnicze, pod przewodnictwem sołtysa, były i po wsiach, z tą różnicą, że załatwiała one, prócz sądowych i inne sprawy. Od wyroków sądów ławniczych wolno się było odwoływać do trybunałów w Niemczech, w Magdeburgu lub w Halli.

Wiele miast polskich przenożono na takie prawo niemieckie, bądź przez wzgląd na osadających w nich Niemców, bądź dla podniesienia przez swobody municypalne ich stanu ekonomicznego. Takie prawo otrzymały liczne miasta, jak Wrocław (1241), później, Poznań, Sandomień, Kraków, Gniezno, Kalisz, Łęczyca itd. Tak samo i osady chłopskie przenożono na prawo niemieckie, przez co ludność ich uwalniała się od pięć niewoli, podlegała tylko sądom swoich sołtysów i obowiązkowi płacenia tylko czynszu właścicielowi ziemi.

Nadawanie nowego prawa było ważnym pod względem ekonomicznym; pracę rolnika i rzemieślnika czyniło wolną. Doskonaliła się uprawa roli, podnosił się przemysł i handel, rozwijało się górnictwo, wzrastał ogólny dobrobyt. Obcym przybyłom przypisać należy rozpowszechnienie

¹⁾ Podobnie wielki ruch niemieckich osadników na wschód, manowicie do Polski i Rosji, nastąpił tylko w XIX wieku; do Polski po roku 1815 i 1863.

²⁾ Zwano je magdeburskim, ponieważ węgłse miasta polskie, jak Wrocław, Kraków, Chełmno, urządziły się na wzór Magdeburga. Mniejsze polskie osady urządziły się już na wzór węgłskich miast polskich, które takie prawo posiadały, ztąd zwano je jeśce w Polsce wrocławskiem, krakowskiem, chełmińskiem itd.

się sztuki niemieckiej, mianowicie architektury ostrołukowej, błędnie nazywanej gotycką, która zastępuje w Polsce miejsce starszej, romańskiej.

Także były kosiści kolonizacyi. Mała ona i swe ujemne strony. Pod jej wpływem niemcały miasta. Na Ślązku, w końcu XIII wieku, miasta większe były już zniemczone. Do germanizacyi prowincyi tej przilożyli się bardzo Pastowie ślązcy, którzy pod wpływem żon i matek niemek i przez skłonność do naśladowań panów niemieckich, nabrali upodobań w mowie niemieckiej, zwyczajach, strojach Niemców. Germanizm wciskał się także do Wielkopolski i Małopolski, gdzie również niemcały miasta. Jeżeli jednakże w tych prowincyjach nie doprowadził germanizm do zatarcia narodowości polskiej, to stało się tak dlatego, że w czasach potęgi politycznej, jakie dla Polski nastąpiły, żywioł niemiecki spolszczał.

Samorząd, jaki posiadały miasta, otrzymało i duchowieństwo. — Kłasztorne jak i świeckie duchowieństwo, miało własne sądy, przed którymi tylko byli odpowiedzialni duchowni i poddani kościoła w dobrach duchownych, uwolnione było częściowo lub zupełnie od ciężarów książęcego prawa. Kapituły katedralne wybierają biskupów i nie oglądają się na wolę książąt. Duchowieństwo, jednym słowem, staje się samodzielnym stanem politycznym. Z drugiej strony kościół, reprezentowany przez synody, na które zgromadzali się biskupi ze wszystkich dzielnic polskich, w tych czasach politycznego rozbięcia i upadku państwa, jest jedynym przedstawicielem jedności narodowej i wreszcie staje się jej obrońcą. Wyjątek stanowią klasztory.

Klasztory, taksamo jak niektóre miasta, były rozsadnikami niemieczny¹⁾. Klasztory sprowadzały osadników niemieckich i zapełniały się tylko mnichami niemieckiego pochodzenia. Polaków do swych zgromadzeń, albo wcale nie przyjmowały, albo z wielką trudnością. Mnisi Niemcy rozpowszechniali język niemiecki w Polsce; wciskał się on do kościoła i szkoły. Język ojczysty, polski, w obronę brać musieli biskupi. Uchwałą synodalną, przeprowadzoną przez arcybiskupa Jakóba Świnkę 1285 r., postanowiono, aby w każdą niedzielę przemawiano do ludu polskemu, aby nauczyciele po szkołach znali język polski, a na zakony w Polsce włożono obowiązek przyjmowania do klasztorów Polaków.

¹⁾ Prócz Benedyktynów za Bolesława Chrobrego, Cystersów (1140 r.), Augustyjanów i Templaryjuszów (1154 r.) dostali się do Polski, już w pierwszej połowie XIII wieku, Dominikańskie i Franciszkańskie.

Na přiwieje, dawane maštom, klaštorom i košćoľom, nawet Źidom ¹⁾, spogľadaľa z zawišćą űlachta, gdyŹ na ną wyląćne spadały wšistke ćężary. Znakomitsi ze űlachty otrimali přiwileje, zwalňajće ich od ćężarów prawa kšąŹęcego, jak np. Klemens z Ruš'i, kotřy dostaľ prawo kšąŹęce w swoich pošadľošćach, leć ogół űlachty, ćili, jakby ją nazwać moŹna, rycerstwo űeregowe, podlegaľo w zupeľnošći prawu kšąŹęcemu. Rycerstwo, próć tego, zostawaľo pod přemocą sadownictwa moŹnych, (magnatów, zwanych i baronami), kotři pástowali urędy wojewodów, kaštelanów itd. Od tych sadow moŹnowładćich, apelacyje űly do sadow kšąŹęcych. Odbywaľ je kšąŹe na zjazdach z űpanami, z udŹalem kotřych sprawowaľ takŹe władę prowadawćą i zaľatwaľ waŹniejsze ćinnosći. Ně bylo jednak praw, kotřeby ogranićaly i okrešľaly władę kšęća, i ztąd ně bylo trudno władzy kšąŹęcej podněšć śę, rozpořadzać śę neogranićene, nawet samowolne. WaŹnem Źródľem potęgi dla nej staľo śę bogactwo materyjalne, kotře stopňowo śę powękšalo, wmarę wzrostu dobrobytu poddanych.

Temu rozwojowi dobrobytu materyjalnego maľo odpowadaľ postęp ošwaty, kotřy byl bardzo powolny. Jedywym jej űafařem jest duchowěnstwo. Pod jeho kerunkem ćinne są űkoľy katedralne. Leć i zagranicne zakľady naukowe w ParyŹu i Bononii, juŹ śę ućęšćają přez Polaków. Językem űkoľy jest łacina. Poľacine pišą i kronikaře, jak np. Wincenty Kadľubek († 1223), pišar, w kotřym silnie śę odbil duch ćasu.

Tego ducha ćasu přenika welka dewocyja, roznecona bardzo přez űarliwych w weře Dominikanów i Franciškanów, tych jezuitów XIII weku. Dewocyja ta dochodzi do ascetyzmu, wydaje welu űwętych ²⁾ wedće do wary w najdziwaćnejše cuda, do kanonizacyi św. Stanisľawa (1254), do podejmowaňa misyi apostolskej wcelu űeřeňa katolicyzmu (šw. Jacek z rodu OdrowaŹów, pracujący na Rusi) i do takich zboćen ducha ludzkiego, jakich přikľadem byli bićownicy, zjawający śę w Polsce okoľo roku 1260. Přitem wšistkem wśród ludu uťrimują śę i reštki poganizmu, tak, Źe košćoľ zachęcać go musi, aby gřebaľ umarľych pochřešćijaňsku.

¹⁾ Źidzi otrimali přiwilej od Bolesľawa PoboŹnego 1264 roku. Přiwilej ten wyląća Źidów zpod sadow mejskich, a oddaje ich wyląćne pod sąd i opekę kšęća.

²⁾ Jadwiga, Źona Henryka Brodatego, Kinga, Źona Bolesľawa Wštydliwego, Jacek i Bronisľawa z rodu OdrowaŹów, Prandota, biskup krakowski itd.

STARÓE ŚĘ Z SOBĄ W POLSCE
NĚMECKĚGO I POLSKĚGO ŹIWÓLU.

Lešek Čarny 1279—1288.

Panowańe w Krakowe Leška Čarnego i następcy jego Henryka Probusa, obu známonych Pástów, stanowi přejšće od časów anarčhii do časów dźwigańa sę Polski z upadku polityčnego i jednočeńa sę dźelnic. Charakterystyčną cechą tej doby přejšćowej jest silne ujawńeńe sę w Małopolsee, a ščególně w Krakowe wpływu męščaństwa nĚmeckego, które pĚrwszy raz wówčas występuje jako činnik polityčny. Na tem męščaństwie opĚra sę Lešek i je faworyzuje. To samo męščaństwo wynosi i podtrzymuje Henryka Probusa. Jednemu i drugemu kšęću, a zatem i ġermanizmowi nepřijazny był košćól.

Lešek Čarny, kšąže šeradzki, syn KazimĚra kujawskiego (s. 57), był najstarsim w rodźe KazimĚra SprawĚdliwego, i ztąd jemu z prawa należał sę tron krakowski. Uznany přez Bolesława Wstydliwego i šlachtę małopolską, najlepiej přeče był widzany přez známčale męščaństwo krakowske, Lešek bowem přesał nĚmčizną i był přijačelem NĚmców.

Na samym počátku swego panowańa musał odpĚrać najazd Rusinów z Haliča i Tatarów. Lew, kšąže halicki (s. 61), napadł z Tatarami na Polskę i rušil ku Krakowowi. Lešek Čarny jednak najezdника wypĚdził, i šciġał go aź ku Lwowi 1280 r. Gdy potem Litwini i Jadźwingowe najechali ženę lubelską i sandońerską, Lešek dopĚdził ich w odwroče, pobil i odebrał łupy i jeńców 1282 r. Oskarżano Pawła z Přemankowa, biskupa krakowskego, że to on přez nĚnawišć ku Lešкови sprowadzil na Polskę ten napad Litwinów.

Paweł, biskup krakowski, ješče za žiča Bolesława Wstydliwego, opĚrał sę następstwu po nim Leška Čarnego i wskutek tego był wĚżony. I po wstąpĚniu na tron krakowski Leška, nĚ přestał dąžiť do obaleńa go. I to było powodem, že kšąže kazał porwać biskupa i odesłać go do Šeradza 1282 r. Papež Marcin IV. ujął sę za biskupem, i za jego rozkazem wykłĚto Leška i kraj obłožono interdyktem. Mimoto, doĤero po dwóch latach wĚčeńa, Paweł był wypušćony na wolność 1284 r. Uwolńony, mšćąc sę, wywołał powstańe přeciw kšęću

w żemi krakowskiej i sandomerskiej 1285 r. Byłato wistoće akcyja polskiego elementu przeciw kšęću, który zbyt Němców otačał swoją opėką. Ślachta, odrucając Leška, wezwała na jego mjejsce Konrada II. kšęća čerskego (s. 57). Mėščaństwo německė pozostało naturalně wėrne Leškowi. Jemu też oddał pod straż kšáže żonę i zamek krakowski, a sam udał się po pomoc do Węger. Němcy wistoće obronili zamek, leč mąsto było spalone. Lešek tymčasem wrócił do kraju, pobił przeciwników, přepędził Konrada i mścił się na nim we własnej jego żemi, i to tylko było powodem, že puścił bezkarne napad Tatarów, któri, zapędziwszy się aż pod Kraków, z łupem do šebe wrócili.

Lešek mówił chętnė po německu, přijął strój, obyčaje, sposób žicia od Němców. nadawał prawa i přiwileje Němcom i tem počągał ku sobe živoł německı, který w Krakowie i innych mąstach małopolskich prawie wyląčne panował. Němcy też utřimali Leška na trone, a po jeho śmirci (1288) już rozpořadzają tym tronem.

Henryk Probus 1288—1290.

Natychmąst po śmirci Leška, ślachta małopolska wzywa do Krakowa Bolesława, kšęća płockego (s. 57), gdy krakowskė mėščaństwo německė władzė kšążęcą oddaje Henrykowi Probusowi.

Henryk Probus, kšáže wrocławski, wnuk Henryka II. Pobožnego, był już němcem i nawet poetą německim. Byłto přerwši z Pąstów, který zerwał z Polską zupełně, uznal się howem, jako kšáže wrocławski, kšęcem Řeši německej. W takich warunkach, ně mógł być miłym narodowi polskemu, w łone którego coraz bardzej już się odzywała počucie polskości, będaće reakcyją przeciw němčizně. Henryk přitem był źle widzany přez duchowėństwo polskė z powodu jego zatargów z Tomášem II. biskupem wrocławskim, jakė připadły na ten sam čas, w którym Lešek Čarny kłócił się z Pawłem, biskupem krakowskim.

Tomašowi chodziło o přiwileje košćola, z powodu których spór došedł do tego, že biskup wyklął Henryka 1282 r., počem, unikając skutków gńewu kšążęcego, opuścił Wrocław. Henryk popuścił wodze gńewowi i přeśladował duchowėństwo. To wywołało wřawę wśród episkopatu polskiego. Na synodach w Łęčicy i Krakowie 1285 r. biskupi potwėrdzają kłåtwe, skarżą się przed pąpžem, že Henryk targa się na prawa košćola, že proteguje Němców z kriwdą

Polaków. Leč Henryk byl newzrušony. Tomaš wówčas uwolnił jeho poddanych od přisěgi na wěrnosć, a sam šukał schrońeńa w Raci-bořu. Pogodzeńe sě Henryka z Tomašem nastąpiło dopero 1288 r. Kšáže uwolnił poddanych košćoła od wšelkich čěžarów i sáďow kšážěcych.

Po takich zajśěch bylo řečá naturalá, že Paweł z Přemankowa, jak mógł protestował přeciw Henrykowi, gdy go do Krakowa wezwalo mešćaństwo německe. Bolesław jednak, wezwany, jak mowilišmy, přez antyněmecke stronnictwo, utřimać sě ne mógł i ustápił před Henrykem, leč natońast přeciw temu ostatńemu twori sě zwázek z kšážat z Wělkopolski, Mazowša i Kujaw z Władysławem Łoketkem, kšěćem bresko-šeradzki¹⁾ načele. Šlázacy byli pobici i Władysław opanował Kraków, leč zdradzony přez mešćan krakowskich, kteří do Krakowa šweže siły šlázke wpušćili, mušal z něgo ućekać 1289 r.

Henryk Probus umarł wkrótce potem bezpotomně 1290 r. Z jeho šmierćá rozwály sě naděje Němców w Krakowe i w całej Małopolsce. Němcy ci, podřimujác na trońe krakowskim takich kšážat, jak Lešek i Henryk, dažili widočńe do zańeńeńa kšěztwa krakowskego w państewko německe, jakim juž bylo wrocławske.

Reakcyja narodowego polskego žiwólu zapobegła temu nešćěsću. Silná džwigńá tej reakcyi byl košćól polski, křórego nečeché ku němčizńe i jej protektorom přebija sě i w synodalnej uchwale z roku 1285, borácej w obroně interesa narodowosći polskej (s. 66).

DŽWIGAÑE SĚ POLSKI Z UPADKU.

Wacław w Małopolsce 1291—1300.

Po šńerci Henryka państwo polske, zostajáce přez tyle času w rozbiću, odradza sě. Odradza sě wprawdze wśród walki pretendentów do władzy najwyžšej, leč každy z nich, co jest faktem wělkěj dońosłosći, juž sě koronuje na króla polskego. Perwšá siła, křóra džwigńeła monarchija, byl odradzajácý sě potěžńe duch naro-

¹⁾ Šeradz wzał Władysław po Lešku Črńym.

dowy w całym kraju, a zwłaszcza w kościele. Drugą siłą była powaga i władza obcego, lecz potężnego monarchy, Wacława českého.

Henryk Probus przeznaczył na następcę swego w Małopolsce Premysława II. wielkopolskiego, syna Premysława I., we Wrocławiu, stryja swego Konrada, księcia głogowskiego¹⁾. Lecz tylko chwilowo Premysław mógł zająć ziemię krakowską, gdy Władysław Łoketek, współzawodnik jego, uważający się za spadkobiercę władzy w Krakowie po swym bracie Lešku Cernym, zajął ziemię sandomierską. Wystąpił bowiem trzeci współzawodnik, Wacław II. król český, wezwany przez niemieckie mieszczaństwo w Małopolsce i poparty przez Gryfinę, wdowę po Lešku Cernym, z domu księżniczki ruską²⁾, której Wacław był siostrzeńcem³⁾. Czesi opanowali Kraków i ziemię krakowską 1291 r., Premysław ustąpił, a Władysław Łoketek, obleżony w Śeradzu, zmuszony był zreć się pretensyi do ziemi krakowskiej i sandomierskiej na rzecz Wacława i nawet, jako książę Kujaw i Śeradza, uznać nad sobą jego zwierzchnictwo.

Tymczasem Premysław wielkopolski obejmował w posiadanie Pomorze i gotował się do wielkiej narodowej akcji.

Premysław w Wielkopolsce. Koronacja Premysława na króla polskiego 1295.

Władysław Łoketek w Wielkopolsce. Wacław český w Małopolsce
i Wielkopolsce 1300—1305.

Premysławowi już w roku 1284, bezdzietny Mestwin II. (s. 64), zapisał Pomorze i jeszcze za życia swego wprowadził go w faktyczne posiadanie tego kraju, gdy wydał w ręce jego zamki pomorskie i kazał mu na Pomorzu hołd złożyć. W ten sposób Pomorze łączyło się z Wielkopolską i wracało do jednności z Polską, chronąc się od zaboru przez margrabiów brandenburskich, którzy na nie siadła zastawili.

Porozumiał się z papieżem Bonifacym VIII. i za jego pozwoleniem, Premysław kazał się ukoronować w Gnieźnie na króla całej Polski w lipcu 1295 r. Aktu koronacji dopełnił arcybiskup Jakób Świnka, w asystencyi innych biskupów polskich, pomiędzy nimi i krakowskiego. Wspaniałym tym i narodowym aktem koronacyjnym

¹⁾ Konradowi niebawem zabrał Wrocław Henryk książę lignicki.

²⁾ Gryfina była córką Rościszława z linii Rurykowiów czernichowskich.

³⁾ Siostra Gryfiny była żoną Premysła Ottokara II. króla českého, ojca Wacława.

episkopat polski potężně dzwigał z upadku Polskę, jak kedys do jej upadku se přičinil. Leč Přemyslaw krótko nosil królevské sve berlo. Zginál w Rogoźně (wojew. poznań.), z ręki morderców, nasłanych přez margrabów brandenburskich w lutym 1296 r. W zbrodni tej prawdopodobně udzał mały dwa rody wélkopolské, Natęćów i Zarebów, będące w zmoŕe z Němcami.

Po śmierci Přemysława, po którym tylko pozostała córka Ryksa, Wéłkopolané wezwali Władysława Łoketka, leč né byl on wstaně objąć całej spuścizny přemysławowej. Do Wéłkopolski wdarł se Henryk głogowski, syn Konrada (s. 71) i zabral česć jej po lewej stroie Odry, do Pomořa weiskal se Lešek kujawski, syn Žemomysła ¹⁾. Nastąpiła přitem w Wéłkopolsce anarchija, której Władyslaw podolać né mógł i musal ustąpić Waclawowi, panu Małopolski, którego wezwali Wéłkopolané. Waclaw objal w swoje pořadane Wéłkopolskę i ukoronował se w Gņeźně 1300 r. na króla polského, a Władyslaw wygnany opuścił kraj.

Pod berłem Waclawa, Polska stawała se lennošćą německą, poňeważ Waclaw předtem ješće uznal zweřchnictwo cesarä Albrechta I, leč, mimoto, fakt zjednočena Wéłkopolski i Pomořa z Małopolską nastąpił. Bez českej, obcej síly, Polska može pogražila by se w stan nowego bezřadu. Ščesłiwym teŕ bylo wypadkem, že Waclaw unal přivrócić i utřimac wewnętrny pořadek w kraju, řadził nim bowem přez bezwarunkowo od sebe zaleznych a surowych starostów swoich, ktorí, obsadzeni po grodach i dźelnicach, zaopatřeni w silną wykonawcą i sądownicą władzę, rozpořadzajac sią zbrojną, wdražali naród do šanowana wladzy i prawa. Starostowe ci, i po ustapěnu Čechów z Polski, utřimali se w Polsce ²⁾ i stali se wélką podporą wladzy królevskéj.

Tymčasem Władyslaw Łoketek, który udal se do Řimu, znalazł pomoc dla sebe u papeža Bonifacego VIII, nézadowolonego z Waclawa, že wdžerał se do Węger, gdy tam ze śmiercą Andreja III. (1301) wygasła dynastyja Arpadów. Z papežem w tej ostatniej sprawie połąčil se cesar Albrecht I., który né mógł dopušćić w interese Němec połąčena Čech, Polski i Węger w rękach Waclawa.

¹⁾ Žemomysł (s. 57), kšáže inowrocławski, mal ješće dwóch synów, Kazimiera kš. na Gņewkowe i Přemysława kš. na Bydgošći.

²⁾ Po Čechach w Polsce pozostał i česki system menniczi z grošami česкими, które zwano inacej pragskimi. Z jednej grivny bito 60 groši i ztąd posla rachuba na kopy. W r. 1300 grivna značila 64 zł.

Z Węger Ōesi byli wyparci, a do Polski z pomocą Węgrów dostał się Władysław Łoketek i opanował Wislicę 1304 r. Po śmierci Wacława, która nastąpiła 1305 roku, Łoketek zajął Małopolskę i w niej się utrimał. gdy syn zmarłego, imieniem także Wacław (jako król ęski Wacław III), przygotowujący się na wyprawę do Polski, zginął z ręki skrytobójcy w Ołomuńcu 1306 r.

Władysław Łoketek 1306 – 1333.

Gdy dzięki Přemysławowi i Wacławowi Polska dzwignęła się już z upadku, Władysławowi przypadło zadanie iść drogą, przez nich wskazaną. Zadanie to było niełatwe. Wielkopolska go nie uznała i poddała się Henrykowi głogowskiemu, Mazowsze ęagle było mu nieprzyjazne. Pomoře niebawem zabrali Niemcy.

Na Pomoře wdarli się Brandenburčicy, korzystając z tego wstrąśnienia, jakie nastąpiło po upadku rządów ęskich. Ułatwiła im zabór rodzina pomorska Śwęców, która zdradziła Władysława Łoketka. Łoketek, zajęty walką z Henrykiem głogowskim, nie był w stanie wypędzić Brandenburčików i wezwał na pomoc Krżaków. Obcał im za ną zapłacić kořta wojenne, leć Krżacy, dostawszy się na Pomoře, Brandenburčików wprawdzie wypędzili, żemi pomorskiej jednak opuścić już nie myśleli. Z pomocą zdrady, gwałtów i mordów opanowali Gdańsk z całym Pomořem 1309 r. Pomoře było stracone dla Polski.

Władysław tymczasem, po śmierci Henryka głogowskiego 1310 r., pozyskał Wielkopolskę, która w ten sposób znowu łączyła się z Małopolską. Leć Niemcy polscy, w porozumieniu z księżętami ślaskimi, w interesie swojej narodowości, zamierzili wypędzić Władysława, przedstawiciela narodowych polskich dążeń. Podnieśli oni bunt przeciw niemu w Poznaniu (1310) i w Krakowie, gdzie przewodził dziedziczny wójt tego miasta Albert i znęcały Ślązak, biskup krakowski Muskata. Na tron księżęcy do Krakowa wezwano Bolesława, księca opolskiego. Płomień buntu objął całą Małopolskę 1311 r. Sandomięr bowiem i inne miasta małopolskie, w których Niemcy rej wodzili, posły za herštami z Krakowa. Kłastory zapełnione Niemcami, zamieniły się w twierdze niemieckie. Henryk, opat mechowski, gorąco ruch popierał. Łoketek jednak, naćele polskiego rycerstwa, siłą bunt stłumił

i ukarał surowo winnych ¹⁾. Albert i Bolesław, książę opolski, musieli z Krakowa uciekać.

W kilka lat potem Łoketek zanosił skargi na Kriżaków przed papieżem w Awinijonie i starał się tam o pozwolenie na koronację. Wobec pretensyi Jana luksemburskiego, króla českiego, następcy Wacława III. papież Jan XXII. jawnie odmawiał Łoketkowi swego zezwolenia, lecz pocichu przyswalał. Wskutek tego w Krakowie odbyła się koronacja Władysława w styczniu 1320 r. Koronę królewską na głowę jego włożył arcybiskup Janisław.

Nedługo po koronacji zaczął się i proces z Kriżakami, drogą sądową bowiem załatwić się miała sprawa o Pomorze. W sprawie tej, po stronie Kriżaków, był cesarz Ludwik, syn jego tegoż imienia, margraha brandenburski i Jan, król českii, po stronie Polski papież Jan XXII. będący w walce z cesarzem i rząd potrzebujący pomocy z Polską. Na skargę Łoketka, papież wyznaczył komisję pod prezydencją Gerwarda, biskupa kujawskiego, która przeprowadziła śledztwo i wydała wyrok w Inowrocławiu 1321 r. Zakon skazany został na zwrot Pomorza i zapłacenie Polsce, tytułem wynagrodzenia szkód, 30,000 grzywien. Kriżacy jednak nie poddali się wyrokowi. Jeden tylko oręż mógł sprawę załatwić. Łoketek też, już z myślą o wojnie, oglądał się za sprzymierzeńcami. Znalazł ich w Węgrzech i na Litwie.

Panujący w Węgrzech Karol Robert andegaweński ²⁾, poślubił Elżbietę, córkę Władysława Łoketka 1320 r. i zawarł ścisłe stosunki z Polską. Litwa, zagrożona utratą niepodległości ze strony Kriżaków, miała z Polską wspólnego w nich wroga i zawarł z nią sojusz musiała. Tem był on konieczniejszy, że Zakon nosił się już z bardzo daleko idącymi zamiarami.

Kriżacy, ująłmiwsi ostatecznie 1283 r. całe Prusy i zabrawsi Polsce Pomorze i ziemię michałowską, którą zajęli za pożyczone Leškowi, księciu kujawskemu (s. 57) pieniądze, dążyli do utworzenia wielkiego nadbaltyckiego państwa niemieckiego. Ważną oznaką tego dążenia było przeniesienie się w tym samym roku, w którym Kriżacy Pomorze opanowali, 1309, wielkiego mistrza Zakonu Siegfrieda von Feuchtwangen z Wenecyi na rezydencję do Malborga w Prusach. Malborg przeznaczał się na stolicę państwa, które śibko się budowało na ziemi

¹⁾ Kraków za karę utracił prawo wybierania rajców; odtąd mianował ich wojewoda.

²⁾ Karol Robert był wnukiem Karola II. z domu andegaweńskiego, króla neapolitańskiego. Prawa do Węgier dziedziczył po babce Maryi z domu Arpadów.

prusko-litewskiej, fińsko-łotewskiej (s. 59) i wydartej Polsce pomorskiej, a mało posunąć daleko na wschód granice swoje kościem pogoni Litwy.

Nebawem po zdobyciu Pomorza, Krzyżacy zaczęli podbój Litwy. W walce z nimi zginął Witenes, książę litewski, 1316 r. Krzyżakom pomagał Jeri I. syn Lwa, książę włodzimiersko-halicki, i zjadł Gedymin, następca Witenesa, zwrócił się przedewszystkiem przeciw Jeremu i zdobył na nim Podlaśe¹⁾ i Poleśe²⁾. Gedymin w ten sposób, który już posiadał Ruś Czarą, ziemię mińską i połocką (część Rusi Białej), stał się panem obszernych litewsko-ruskich krajów. Leć Litwa, jakkolwiek obszerna, była jeszcze za słaba, aby prowadzić z powodzeniem dla siebie wojnę z Zakonem, przewyższającym ją sztuką wojenną, organizacją państwową i zręcznością dyplomatyczną. Gedymin, w poczuciu swojej niższości w tym względzie, uciekał się nawet do pośrednictwa papieża Jana XXII. 1323 r. któremu obiecywał przyjąć chręśc, powoływał się na swą tolerancję dla chrześcijan, na pobłażliwość dla mnichów z zakonów św. Franciszka i Dominika, którym nie przeszkadzał serię wary chrześcijańskiej na Litwie. Leć papież taksamo nie mógł zrobić dla Litwy, jak nie mógł zrobić i dla Polski, i Gedymin przyjął ofiarowane sobie warunki przez Władysława Łokietka. Kazimierz, syn Łokietka, poślubił córkę Gedymina, Aldonę, na chręśc Anną nazwaną 1325 r.

Wzmocniony przymieriem z Węgrami i Litwą, gdy Krzyżacy byli w sojuszu z Czechami i Brandenburgią, Władysław Łokietek wraz z Litwinami udeilił na tę ostatnią 1326 r. W następnym roku, Jan, król czeski, napadł na Polskę, leć Karol Robert powstrzymał jego zapędy. Zmusza zato Jan, książąt saskich do hołdu dla siebie i przedsięwzięcie 1329 r. wyprawę krzyżową na Litwę, a na Polskę zdobywa ziemię dobrzyńską i sprzedaje ją Krzyżakom. Wacław (Wacławko), syn Bolesława (s. 57), książę płocki, złożyć musiał hołd królowi czeskiemu, który w ten sposób ziemi mazowieckiej nauczył swoje zwierzchnictwo, taksamo, jak saskiej. Wojna się przewlekała. Wreszcie w roku 1331 Krzyżacy widoć postanowili ją zakończyć podbojem Polski i w porozumieniu z Janem czeskim, który miał jednocześnie Polskę najechać, napadli na Wielkopolskę. Połączył się z nimi Wincenty z Samotuł, generał starosta Wielkopolski, który był przez Łokietka na walnym

1) Podlaśe nad Biebrą, Narwą, Nurcem i Bugiem.

2) Poleśe po obu stronach Prypeci i nad jej dopływem Piną.

wecu w Chęcinach (1331) ukarany złożeniem z urzędu, a obecnie pragnął się zemścić. Krzyżacy ścignęli aż w Łęčické i Šeradzke, rozpościerając wszędzie straszne zniszczenia. Nie dočiekawszy się jednak króla Jana, zawrócili ku Kujawom, lecz doścignęci przez Łoketka pod Płowcami (w okolicy Radziejowa) ponieśli tu klęskę. Wincenty z Šamotuł pozyskany przez króla, miał się do niej przyłóżyć.

Klęska pod Płowcami nie osłabiła bynajmniej siły Zakonu, jeżeli mógł on w następnym roku (1332) najechać Kujawy i je w posiadaniu swem utrzymać.

Łoketek umarł 1333 roku, zostawiając synowi Kazińeřowi Polskę, ušćuploną, bez Pomořa, Dobřina i Kujaw, krajów zabranych przez Němców, i bez Šlázka, który już hołdował królowi českemu. Nępodległość jednak Polski, zagrożonej jej utratą ze strony Němców i Jana českego, była ocalona.

~~~~~

POLSKA URĄDZONA  
W PORĄDNE I BOGATE PAŃSTWO ŚREDNÓWEČNE  
W DOBĘ POČINAJĄCEGO SĘ JEJ ŠEREŃA  
POZA ETNOGRAFIČNE TERYTORYJUM.

Kazińeř Welki 1333—1370.

Wyborny gospodarz, wielki prawodawca, ulegający jednak obcym wpływom, dyplomata, Kazińeř zawrócił ku polityce pokoju, cenąc dobrodziejstwa pokojowego i cywilizacyjnego rozwoju dla Polski więcej, niż niepewną i rujnującą kraj wojnę. Pokój jednak okupić musiał drogo.

Za pośrednictwem Karola Roberta, króla węgierskiego, zawarł pokój roku 1335 z Janem, królem českim, w Trenčinie (na Węgrzech), zatwierdzony następnie na zjeździe w Wyšehradzie (nad Dunajem w Węgrzech) trzech monarchów, Kazińeřa, Karola Roberta i Jana. Mocą tego układu Jan zrzekł się pretensji do korony polskiej. Kazińeř zaś zapłacił za to 20,000 kop groši českich i odstępował królowi českemu kšęztwa płockiego i Šlázka, który jednak pozostał i nadal pod względem košćelnym pod jurysdykcją arcybiskupa gńeźńeńskiego.

W Wyšehradze teŝ Karol Robert i Jan česki, jako sędzowie polubowni, wydali wyrok w sprawie křiŝackej, piŝadzajac Pomoře Zakonowi. Układy uweńčilo piŝmeře třech monarchów, z którego kořiŝtały tylko Čechy i Węgry, wyzyskujace słabość Kazimieŝa. W mysl tego piŝmeŝa Kazimieŝ wysłał pomoc Janowi českemu, pŝeciw cesařowi Ludwikowi, poróŝnony z sobą z powodu karyneko-tyrolskiej žemi. Następstwem tych pŝijaznych stosunków z sąsadamy były i układy o następstwo w Polsce.

Król Kazimieŝ máł tylko córki, wskutek čego, wraŝe braku i nadal potomstwa pŝci meŝkej ze strony Kazimieŝa, tron polski pŝešedłby do Pásta, z linii Kazimieŝa Sprawedliwego <sup>1)</sup>. Leč Karol Robert skłonił Kazimieŝa na nowym zjeŝdze w Wyšehradze 1339 r. do pŝeńešena korony polskiej do jego domu, andegawenskiego. Kazimieŝ manowice uznawał swoim następcą Ludwika, syna Karola Roberta. Magnatów polskich, načele któрых stał kaštelan krakowski Spytek z Melštyna, ujął sobe dwór węgierski, widokami ustępstw na ich kořišć z prerogatyw korony. Tymčasem Ludwik za koronę obecał: utracone kraje odzyskać, urędy tylko Polakom rozdawać, wšistke pŝiwileje ušanovać. Prawo do tronu polskiego, tym układem pozyskane pŝez Ludwika, póŝniej, w Budŝe 1365 r. rozšerone ješće zostało na jeho brata i synowca.

Układ ten był formalną elekcją z paktami konwentami, čili warunkami, które póŝniej, stale po wygašńću domu Jagellonów, šlachta polska stawała kaŝdemu wybranemu pŝez šebe królowi.

Za wšistke ofary dla Čech i Węger, Kazimieŝ ne był pŝez ne odpowędno poparty w sprawie z Křiŝakami.

Układu z Zakonem, mocą którego odstąpić sę mu málo Pomoře, ne čekali pŝijac magnaci i másta polske. Na ŝadańe węc Kazimieŝa, papeŝ Benedykt XII. wytočil Zakonowi proces, i wyznačil ku temu osobną komisiją. Komisija ta, sądzaca sprawę w Waŝawie, skazala Křiŝaków (1339) na zwrot Polsce Pomoŝa i wšistkich žem jej zabraných i wynagrodzenie jej škód počińonych. Wyrok ten jednak

<sup>1)</sup> Pástów idących od Kazimieŝa Sprawedliwego reprezentowali: z linii kujawskiej. Władysław Bały kšáže gńewkowski, synowec Kazimieŝa W. wnuk ŝemomysła, kšęca kujawskiego (s. 57), od roku 1367 mnich w Dijon we Francyi; z linii mazowieckej synowe Trojdena (syn Bolesława zmarłego roku 1313 s. 57): ŝemowit III. Bolesław kšáže Rusi Čerwonej i Kazimieŝ, po którego šmierci r. 1354. ŝemowit III. objął całe Mazowše. Synowe ŝemowita III. († 1381): Januš, kš. na Čersku i Waŝawie i ŝemowit IV. kš. na Płocku.

mógł być wykonany tylko z pomocą oręża, leć gdy go Kazimierz do-  
być nie chciał lub nie mógł, musiał być zawarty, na podstawie  
wysehradzkiego układu, traktat kaliski roku 1343, mocą którego  
zrekał się król polski na część Zakonu Pomořa, ziemi michałowskiej  
i chełmińskiej, a odzyskiwał Kujawy i ziemię dobrzyńską.

Cała dotychczasowa działalność Kazimierza uważana być musi  
za niepomyślną dla Polski. Rezultatem jej bowiem była dobrowolna  
zgoda na obcięcie ściśle etnograficznego, rdzennego terytorjum Polski,  
oddane pod niścącą pręmoc germanizmu Pomořa i Ślązka. Taka  
była strata, rozważana z punktu widzenia narodowego. Była też wielką  
pod względem politycznym i ekonomicznym. Wzmacniała się bowiem  
potęga i pozycja Zakonu, którego posiadłości wchodziły w bezpo-  
średnie zetknięcie z państwem niemieckim. Odcinało się Polskę od morza,  
przez wydane Zakonowi szerokiego bręgu morskiego z ujściami Wisły,  
z ważnym handlowym portem w Gdańsku<sup>1)</sup>.

Za taką cenę Kazimierz okupował sobie pokój z Niemcami i ich  
spriimeřenem Janem ceskim, aby natomiast rozpocząć wojnę z Litwą,  
i tam, na wschodzie, zdobyć dla Polski nowe terytorjum, które  
miałoby dla niej znaczenie nie etnograficzne, leć tylko geograficzne. Do tego  
parł go, nie tyle ogólny interes narodu, ile interes katolicyzmu, którego  
silny prąd pchał gwałtownie do Bułgarii Ludwik (od roku 1342  
po Karolu Roberće król węgierski), a na Ruś wuj jego Kazimierz  
polski.

<sup>1)</sup> »Nad ujściem Wisły usadowił się wpuściony tam niebaćnie Zakon kri-  
żacki, który wybornie swój interes rozumiał. Wedzał on dobrze, że siedząc na  
małym skrawku nad morzem, zależy ostatecznie od wielkiego kraju, który się poza  
nim rozpościera, że tylko z tego kraju czerpać może źródło swoich zasobów  
i kopalnię dochodów. Otwierali więc Křiżacy i ułatwiali handlowe z Polską sto-  
sunki, ścigając jednak ku sobie, mianowicie przez Wisłę, do Toruņa cały handel  
wywozowy polski, chwyłali go w swoje ręce. Warowne zamki zamknęły Wisłę  
dla przepływających z głębi kraju galarów i statków i wyberały neliłosciwe cło,  
z którego w skarbcach Zakonu gromadziły się olbrimne zapasy. Flis polski, po-  
mimo tego nie mógł towarów swoich prowadzić dalej, musiał je sprzedawać me-  
szczanom toruńskim, za tę oćwiścę najniższą cenę, jaką się im podobało nałozic.  
Z Toruņa tylko pruscy kupcy mogli prowadzić je dalej do Gdańska i tam je  
albo obcym kupcom sprzedawać, albo własnymi okrętami do Swoeyi, Anglii,  
Flandryi i Francyi wywozić. Byłoto strasne wyzyskiwanie, a ztąd walka o ujście  
Wisły, a temsamem o przistęp do Baltyku, stała się kwestyją naszego bytu.«  
Tak przedstawia ważność dla Polski ujścia Wisły Bobrzyński (Dzieje Polski,  
3 wyd. s. 233).

Na Rusi Jeři II. († ok. 1336 r.), syn Andreja, a wnuk Jeřego I. (s. 75), kšáze włodzimersko-halicki, byl juř ostatnim z domu Romanowičůw. Po nim kšeztvo přeřlo do Bolesława, syna Trojdena, (Trojden byl synem Bolesława, zmarłego 1313 r. s. 57), kšęca mazowieckego i Maryi, řostry Jeřego II. Bolesław přeředl wówčas na łono kořcoła wschodniego, leč potem powrócil do wary katoliekej, fanatyčne ja křewil i padl ofarą swej gorliwořci, otruty prez bojarůw 1340 r. Kšeztvo prawdopodobně přeřloby do Lubarta, syna Gedymina, ořeňonego z cůrką Andreja, gdyby z prawami swemi do něgo ně wystąpil Kazińeř.

Lubart mógł tylko opanowác Wołyń, gdy Kazińeř w řeřliwej wyprawě do Lwowa, zkąd uwůzl ruske, kšázece insygnia, zajął zeńe halicką i nad ňą swą wladze utrimal, mimo zbrojnei interwencyi Tatarůw, zwerchnicich panůw Rusi 1240 r. Neuniknona jednak byla přeřdej lub půžnej wojna z Litwą, gdje, po řmieri Gedymina, porádek chwilowo zakłócony, přwřócili Olgerd i Kejstat, synowe jeho. Leč Litwa naraže ně mogła wystąpic do boju z Polską, będac znou zagrořzona od Křiřakůw, dařacych do jej podbića. W tej walce z germanizmem pońořla ona nawet welką křeske nad Strawą 1349 roku, z čego korista skwapliwe Kazińeř, wypędza Lubarta i zařera celý Wołyń, próc Łucka 1349 r. Ztąd jednak wynikly nowe wojny, napady česte i wzajemne wydzerane sobe Wołyńa. Polakom w tych walkach pomagali Węřri i papeř, który nawet na pomoc im zwoływal krucyjate, Litwinom Tataři i Moskwa. Rezultat wojny byl řeřliwy dla Kazińeřa; při nim bowem pozostała ře halicko-włodzimerska zeńa, tj. Halič i Włodzimieř z zachodną čeřcą Wołyńa 1366 r. Krajůw tych ně mógł při sobe i Litwe utrimac Lubart. Zato Olgerd wčagu tej walki přiláčil do Litwy Podole i Ukrainę, zdobyte na Tatarach 1362 r.

Zajawři w swe pořadańe Ruř, Kazińeř zostawil jej prawa, ustanowil tylko swych starostůw, a poparl katolieką propagandę, ktorą juř silně tam prowadzili Dominikańe i Franciskańe, odkad rozgořcili ře na Rusi, za sprawą řw. Jacka Odrowąřa, mnicha dominikańskega „patrona Rusi.“ Obecńe pod panowaněm Kazińeřa, załožone zostały biskupstwa katoliecke, w Premysłu, Włodzimieřu, Chełńe i arcybiskupstwo w Haliču <sup>1)</sup>, tj. w tych samych mįstach,

1) Faktyčne jednakže celý ta organizacyja katoliecka weřla w řiće dořero po řmieri Kazińeřa.

w których już oddawna znajdowały się biskupstwa kościoła wschodniego. Jedno z tych ostatnich, w Haliżu, zostało podniesione do stopnia metropolii, przez co kościół ruski wyjęty tu został zpod władzy metropolity kijowskiego, stale od roku 1308 rezydującego w Moskwie. We Lwowie stało także za Kazińca biskupstwo dla Ormian<sup>1)</sup>.

Jednocześnie z tym ruchem w kierunku kościelnym, podążał na Ruś inny, kolonizacyjno-ekonomiczny. Rozpoczęta tam, już za Bolesława mazowieckiego, kolonizacja polska, przibrała większe rozmiary, ożywił się handel, podnosiły miasta, z których Lwów, Sanok i inne otrzymały prawo magdeburskie. Zaczęło się wówczas szerzenie po Rusi i mowy polskiej.

Ruś była ważnym nabytkiem Kazińca; nie wynagradzała jednak tej straty, jaką Polska ponosiła zrekajac się Ślązka i Pomorza, będących jej częścią etnograficzną.

Prócz tych dwóch kapitalnych faktów, z drobniejszych, a odnoszących się do polityczno-dyplomatycznej działalności Kazińca, należy zapamiętać, że już w r. 1351 uwolnił on Mazowsze od zależności od króla czeskiego, związał je lennym stosunkiem z Polską i od Żemowita III, księcia mazowieckiego (s. 77), odebrał hołd w Kaliżu 1355 r. że jeszcze odzyskał część Nowej Marchii (s. 64), Drezdenko nad Notecią i Santok, przy ujęciu Noteci do Warty, 1365 r. zabrane niedługo Polsce przez margrabiów brandenburskich.

Udział Kazińca w lidze, utworzonej przez Ludwika, króla węgierskiego, przeciw Karolowi IV, cesarowi i królowi czeskiemu, ma dla nas mało znaczenia, i jeżeli zasługuje na wspomnienie, to chyba dlatego, że pokój między tymi monarchami zawarty dał powód do świetnego zjazdu w Krakowie. Dla wzmocnienia bowiem przyjaźni z Kazińcem, Karol IV. poślubił Elżbietę, córkę Bogusława<sup>2)</sup>, księcia pomorskiego, a wnuczkę Kazińca. Gody weselne odbywały się w Krakowie, a uświetniła je obecność kilku obcych monarchów, Karola IV., Ludwika, Waldemara IV. duńskiego, Potra, króla cypryjskiego, i wszystkich prawie książąt ślązkich i mazowieckich 1363 r.

Taką była dyplomatyczna i wojenna strona panowania Kazińca. Ważniejszą jeszcze jest jego działalność prawodawcza i gospodarcza. W tym względzie był on wernym przedstawicielem tego ducha czasu, który przenikał całą Europę.

<sup>1)</sup> Ormianie, wychodzący z Armenii, walczyli do handlu, pierwsi raz zjawiają się na Rusi w XI wieku; w XIII w. osiedlili się we Lwowie.

<sup>2)</sup> Był to Bogusław IV, potomek Wacława (s. 36) i Bogusława I. (s. 47).

W tym samym czasie, w którym Karol IV. redagował swój zбір praw dla Czech (Majestas Carolina) i Złotą Bullę dla Niemiec, Ludwik węgierski ustawy, dopełniające węgierską Złotą Bullę, a Stefan Dušan, król serbski, zбір praw serbskich, Kazimierz polski pracował nad redakcją Statutu wiślickiego.

Pracę kodyfikacyjną Kazimierza wywołała potrzeba ujednostajnienia i spisanja zwyczajów prawnych, które różniły się w Wielkopolsce i Małopolsce, wyrabaly się i uzupełniały niezależnie od siebie w różnych dzielnicach Polski i ztąd stawały z sobą w sprzeczności. Prawa te Kazimierz uporządkował i do jedności sprowadził. W ten sposób powstał statut, nazwany wiślickim, pońważ na wćecu w Wiślicy został przyjęty i ogłoszony 1347 r. Miał on już całą Polskę obowazywać.

Z praw i przepisów statutu wiślickiego, między innymi, widzimy, że do służby wojennej obowazuje posiadanie ziemi; od niej nikt w zasadzie nie jest wolny. Kmiećce są jeśc pod opieką prawa; mogą szukać sprawiedliwości w sądach królewskich. Stosunek ich do panów jest określony. Statut wymaga, aby wćecj jak jeden, albo dwóch kmieci naraz, nie przenosiło się z jednej wsi do drugiej bez woli pana. Wsiscy jednak mogą opuścić ziemię pańską w pewnych przewidzianych razach, gdy pan np. będzie się dopuśczał na nich zdrerstwa. Jeden z synów kmieca ma obowazek zostać na ziemi pana, inni mogą sobie szukać pracy gdzieindziej. Majątek ruchomy i nieruchomości kmieca, wraz z jego bezpotomnej śmierci, przechodzi na jego najbliższych krewnych. Co się tyć zbiegłych włościan, statut przyjmuje zasadę przedawnienia, ograniczając prawo poszukiwania go tylko do roku.

Statut odróżnia własność rodową od nabytej ćili osobistej, ogranicza solidarność własności rodowej i przypuścza zasadę przedawnienia, tj. niedozwala ćlonkom rodu poszukiwać majątku, jeżeli on pozostaje pewen określony czas w posiadaniu nowego właścicela. Kobyety otrimują od ojca posag tylko w peńadkach; mają jednak prawo do majątku, który jest osobiscie nabyte. Statut znosi takze reścki solidarnej odpowiedzialności całego rodu za prestępstwa jednego jego ćlonka, stanowiąc, aby ojćec za syna i naodwrot karani nie byli. Wysokość kary peńężnej zalezi od stanowiska pokriwdzonego. Za głowę moźnego ryceřa (miles famosus) płaci się 60 grzywien, ryceřa szeregowego (miles scartabellus) 30, ryceřa z kmieca lub z sołtysa (miles e cmetone aut sculteto) 15, kmieca 10. Grzywiny te beře strona pokriwdzona, krewni; sąd pobera osobne opłaty.

Obok prawa polskiego, jakie objął statut wiślicki, istniało w Polsce prawo niemiecke dla młast (s. 65). Prawo to podtrzymywało wyłaćność

nieścianstwa niemieckiego w Polsce i ścisły jego związek z niemiecką ojczyzną. Apelacje od wyroków sądów miejskich w Polsce sły do Magdeburga lub Halli. Aby usunąć taką zależność miast polskich od Niemiec, Kazimierz zakazał odwoływania się do sądów niemieckich i ustanowił najwyższy sąd apelacyjny w Krakowie 1365 r. Sąd ten wyrokował w ostatniej instancji podług prawa saskiego (zweródło saskie) i magdeburskiego, które król kazał przepisać i na zamku krakowskim złożyć.

Środek ten przeciw wyłączności niemieckiej w Polsce odpowiadał tym narodowym dążnościom, które stawały w silnym antagonizmie z niemiecką, wyrażały się w niechęci dla Niemców i w literaturze, mianowicie w pieśni o Albercie, wójcie krakowskim z czasów Łokietka, a natomiast naród przyjaźnie spoglądał na język i literaturę česką, pieśni religijne českie swemu językowi prziswajał.

Z równą niechęcią cały naród spoglądał na autonomiją gminy żydowskiej, która miała własny swój rząd, sądy i prawa. Statut księcia wielkopolskiego Bolesława, wydany 1264 roku, a rozciągnięty na całą Polskę przez Kazimierza 1334 r. dawał Żidom rozległą opiekę, zabezpieczał ich osoby, majątek, handel, wierności. Król Kazimierz sprzyjał Żidom. Naród jednak nie podzielał tych sympatyj monarchich. Wskutek skarg statut wiślicki ograniczył służącą dotąd Żidom możność wyzyskiwania i rujnowania ludzi przez lichwę.

Jak miastom i kościołowi, tak i starym dzelnicom polskim, które zaczęto nazywać województwami, Kazimierz zostawił ich samorząd, wyrobony w okresie podziałów, ich własnych urzędników i własne zjazdy, tak, że monarchija jego była rodzajem federacji odrębnych ziem, niedawno jeszcze tworzących osobne państewka. Leć wokoło monarchy utworił się już rząd centralny, w skład którego wchodził kanclerz, marszałek i podskarbi. Organami tej władzy centralnej po dzelnicach byli ustanowieni przez Wacława starostowie, którzy w imieniu króla sprawowali sądownictwo kryminalne i byli wykonawcami rozkazów królewskich. Dzelnice jednak wywierały swój wpływ na rządy; występował on na zjazdach, jakie się zberały w pojedynkich dzelnicach, potem na zjazdach z całego państwa. Pierwszy taki zjazd ogólny odbył się 1365 r. Król w ten sposób był zależny do pewnego stopnia od magnatów duchownych i świeckich, wężsi od ogółu rycerstwa i miast. Stosunek króla do stanów był wreście określony ich przywilejami.

Król, chociaż w rządach kierował się radami arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława, z natury był absolutny i zazdrosny o swą

władzę. Wobec kościoła trzymał się niepodległe, ograniczał mieszanie się sądów duchownych do władz świeckich, zmuszał duchowieństwo do udziału w obronie kraju, do składania podatków, bronił lud od coraz większego ucisku dziesięcinami i w takich razach nie zważał ani na gniew biskupów, ani na klątwę. W gniewie był czasem samowolny. Wikarego Baryčkę, który przyszedł do króla, aby mu donieść o klątwę, jaką na niego rucił biskup krakowski, kazał utopić w Wiśle pod lodem. Z wielką surowością karał gwałty i nadużycia, opieką otaczał krńceci, za co go nazywano „królem chłopków“. Surowość w pre-streżeniu prawa była zapewne powodem związku szlachty wielkopolskiej 1352 r., czyli pierwszej znanej konfederacji, która pod wodzą Małka Borkowicza, wojewody poznańskiego, wystąpiła przeciw niektórym ustawom statutu wiślickiego. Król zmusił do posłuszeństwa dumnego wojewodę, a potem niepoprawnego zamknął w lochu zamku ołstynskiego i tam umorił głodem. Dowody takiej surowości przypominają nam nieco w Kazimierzu, współczesnych mu, włoskich i hiszpańskich tyranów, jeżeli można zrobić takie porównanie. W każdym razie król był nieodrodnym synem swego czasu. Był takim i w stosunku domowym, w lekceważeniu związków rodzinnych, w niegodnym postępowaniu z wężoną przez siebie żoną Adelajdą heską, której życie zatrzymała česká Rokičana i żydówka Esterka. Upominał go i do enoty zachęcał papież Klemens VI. sam. niestety, od niego nielepsi. Takich ludzi jak Kazimierz było wielu w Europie.

Polska wybaczyła jednak Kazimierzowi jego grzechy i nazwała go „Wielkim“. Był on wistocie wielkim nie tylko jako prawodawca, lecz i jako protektor oświaty i pracy społecznej. Założył w Krakowie 1364 r. akademię na wzór bolońskiej, której głównym celem było szerzenie wiedzy prawniczej, tak już niezbędnej w Polsce króla prawodawcy. W szkołach, za jego panowania, pielęgnowano język polski, dzięki pieczołowitości arcybiskupa Jarosława. Niezliczone są jego starania w celu podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu. Przemysł tak się rozwinął, że sukna polskie np. równały się flamandzkim. Handel ze Wschodem ożywił się w Polsce. Wielkie drogi handlowe, schodzące się we Lwowie, łączyły Gdańsk, Płock i Kraków z osadami genueńskimi nad morzem Czarnym. Rezultatem tego wszystkiego była ogólna zamożność, podniesienie się oświaty, rozwinięcie się poeucia piękna, które wyraziło się w licnych dziełach sztuki, zwłaszcza architektury ostrołukowej.

Kazimierz umarł 1370 r.

Tron polski przechodził do Ludwika, króla węgierskiego, siostrzeńca Kazimierza, na zasadzie układów wysehradzkich, z naruszeniem praw Państw. Pritem Ludwik otrimywał koronę za priwileje, poćinone ślachée, kořtem władzy królewskiej i zasady dziedzicności tronu. Zgadzało się to z życienami możnowładztwa małopolskiego i ono tylko prowadziło układy z Ludwikem. Welkopolska, gdzie przeważała drobna konserwatywna ślachta, nie miała w nich udziału; stała ona na gruncie legitymizmu i dynastyčnego interesu państwowego, którego przedstawicielem i prawnym pretendencem do tronu był Żemowit III. książę mazowiecki (s. 77). Był on nie tylko Państwem, leć i księciem korony polskiej, której hołd złożył; był wrećcie godnym tronu: jak i Kazimierz, gospodarny, bogaty i mądry, jak i on, prawodawca, zebrał bowiem 1377 r. prawo mazowieckie w jeden statut, zwany statucem mazowieckim. Tylko Żemowit mógł tradycyją państwową snuć nieprerwanym wątkem. Zerwał ją Kazimierz, oddając koronę polską na targ między Ludwikem i możnowładztwem i sam był winien temu, że rady jego stanowiły „granitową warstwę historii polskiej, na której późniejsze časy już dalej nie budowały“.

~~~~~

POCĄTEK RĄDÓW
MOŻNOWŁADZTWA MAŁOPOLSKÉGO.

Ludwik 1370—1382.

Ludwik, po śmierci Kazimierza, przybył do Krakowa, ukoronował się i do Węgier powrócił. Rady w Polsce zostawił matce swojej, a siostrze Kazimierza, Elżbiecie Łoketkównie. Dawnych doradców Kazimierza Welkego, jakoto, Jana z Čarnkowa, archidyjaka gnieźnieńskiego i podkancleřego od 1364 r., Januřa Suchegowilka kanceliera, obu Welkopolan, i innych od rządów usunął a oparł się na partyi możnowładczej z Małopolski. Welkopolska odrazu okazała mu się nieprzyjazną. Żemowit, książę mazowiecki, nie złożył mu hołdu, a zatem go nie uznał. Ruś oddał Ludwik w lenne posiadanie Władysławowi, księcu opolskemu ¹⁾ 1372 r. z zamarem wćeleńa jej potem do Węgier.

¹⁾ Był on wnucem Bolesława, księcia opolskiego, o którym była mowa za panowania Władysława Łoketka, 73 str.

Interesa bohemu narodu polského nevěle obchodžily Ludwika. Tak on, jak i jeho matka Elžbeta, prowadzili politykę čisto dynastýčnā, majācā na względze tylko dobro dynastýi andegawenskej, a w polityce tej słužila im partyja małopolskich magnatów, cheiwych na urędy, přiwileje i penādze, wdžerajācých sę nawet na urędy wēlkopolske. W Wēlkopolsce přeciwnē žil silny duch narodowy, přijazny Pāstom, występujācy w opozycýi z samolubnemi dāžnoścāmi Małopolan i dynastýčnymi widokami andegawenskego domu. Pokazało sę to i wtedy, gdy Ludwik začāl zabegi o koronę polskā dla jedné ze swych cōrek. Přeznačāl jā dla Katariny, leč gdy ta za jeho žiāa ješče umarła, dla Maryi i jej přišleho męža Zygmunta luksemburskego ¹⁾. Jadwidze, najmłodšej, zaručonej z Wilhelmem, synem Leopolda III. austryjacksyryjskego, přeznačone byly Węgry.

Zapewněne jednak tronu polskego cōrce Ludwika połączone bylo z pewnymi trudnoścāmi. O następstwe kobety jakejkolwěk dotāł mowy w Polsce ne bylo. Kobeta ne māła prawa do posādaņa žemi rodowej, a cōž dopero całej Polski. Układy zawarte z Ludwikiem, za žiāa Kaziměra, zapewňaly następstwo po Ludwiku tylko męzkim jeho potomkom i krewnym. Aby zmusić narōd do změněna tych ukłādów, Ludwik zažādal naležnego sobe, a přez dlužši čas nepłāconego podatku poradlnego w ilości 12 groši z łanu. Gdy z tego powodu wystāpiło nezadowoleňe, krōl obečāl zmñejsiē podatek, leč z warunkem, že będže přiznane prawo do następstwa po nim jedné z jeho cōrek. W tym celu odbyly sę dwa zjazdy w Košicach (na Węgrzech). Na žādaňe krōla zgodzili sę, ujęci přez ňego, magnaci małopolscy, leč Wēlkopolaňe, wogóle nepřichylni obcemu Polsce, andegawenske mu domowi, oparli sę stanowčo, tak, že potřeba bylo užiť přemocy, zamknāć wrota māsta, aby přitřimāć Wēlkopolan i znewolić ich do zgody. W ten sposōb zawarty zostal nowy ukłād, nazwany paktem lub přiwilejem košickim 1374 r. ²⁾ 1374

Pakt košicki stanowil, že po sīmerci Ludwika nastāpi w Polsce jedna z jeho cōrek, ktorā on přeznači, že krōl ne odlāči od Polski žadnej žemi, owšem stracone odzyska, že urędy žemske będže rozdawal tylko obywatelom mējscowym, a dygnitarske tylko Polakom

¹⁾ Zygmunť byl synem cesāra Karola IV. i Elžbety, wnučki Kaziměra Wēlkego (s. 80); od ojca otrīmal margrabstwo brandenburske, jako lennośc paňstwa německego.

²⁾ Ludwik pozyskal sobe i māsta polske novými přiwilejami 1375 r.

niekającego rodu, że za każdą wyprawę wojenną poza granice kraju szlachcie będzie płacił, i wreszcie uwalnia szlachtę od wszelkich danin i ciężarów, z wyjątkiem dwóch grości z łanu i pospolitego ruszenia dla obrony kraju.

Z tego wszystkiego szkodliwym dla Polski było zwolnienie od podatków i od bezwarunkowej służby wojennej, pozabawiało bowiem skarb ogromnych dochodów, z których pokrywały się niezbędne wydatki państwa, i ograniczało prawo króla rozporządzać się siłą bojową narodu poza granicami kraju, choćby tego wymagał interes państwa. Odtąd pieniądze i służby wojennej królowe musieli się dopraszać u szlachty. Wreszcie Ludwik pakt kościelny naruszał. Naruszył go, gdy Ruś, gdzie wówczas została wprowadzona w życie katolicka organizacja kościelna (s. 79), została przez niego wcielona do Węgier 1379 r., i powtórnie, gdy Władysławowi, księciu opolskemu, oddał wielkoładztwo w Polsce, po złożeniu takowego przez Elżbietę. Władysław jednak musiał ustąpić przed silną opozycją i do rządów powróciła Elżbeta, a po jej śmierci Ludwik rządy powierzył trzem mężom: Zawiszi z Kurozwęk, biskupowi krakowskiemu, ojcu jego Dobesławowi, kaśtelanowi krakowskiemu i Sędziwojowi z Śubina, wojewodzie kaliskemu. Władysławowi opolskemu zaś nadał Ludwik ziemię dobrzyńską i część Kujaw.

Tymczasem przeciw rządowi Ludwika wzrastała coraz bardziej opozycja w Wielkopolsce. Wreszcie wybuchło powstanie, na czele którego stanął Bartoś z Odolanowa, z rodu Nałęczów, a z nim połączył się Żemowit IV. syn Żemowita III., książę mazowiecki na Płocku. Przeciw rokoszowi wystąpił Zygmunt luksemburski, któremu już w Starej Soli złożyli hołd dygnitarze polscy, jako przyszłemu królowi Polski. Zanim jednak Zygmunt zdołał się rozprawić z Wielkopolanami, zmarł Ludwik 1382 r.

Bezkrólowe 1382—1384.

Maryja, córka Ludwika i przeznaczony jej za męża Zygmunt, margrafa brandenburski, mieli zająć tron polski. Takie było życzenie zmarłego jej ojca. Spełnienie jego mogło być korzystne i dla Polski, jeżeliby nastąpiło połączenie Polski z Brandenburgią, ziemią niegdyś słońska, w XII wieku niepodległą (s. 45), a i w XIV w. jeszcze niezniemioną zupełnie. Leć wbrew widokom Ludwika, zaraz po jego śmierci, Maryja została ogłoszona królową węgierską. To posłużyło za pozór Wielkopolanom do usunięcia Maryi i nieślubnego Zygmunta od

tronu polskiego. Zjechawszy się bowiem w Radomsku, zawązali konfederacją i zobowiązali się uznać za królowę tę z córek Ludwika, która w Polsce zamieszka. Pońewaź Maryja już była królową Węger i w Polsce przebywać nie mogła, przeciw niej więc była wymerona ta uchwała, do której wreszcie i Małopolańe przistąpili.

Leć i uchwała radomska miała swoich przeciwników. Preciw niej było stronnictwo, z Domaratem z Perchna, z rodu Grimalitów, generalnym starostą Welkopolski nacele, które bronilo interesu Maryi i Zygmunta.

W ten sposób podzielono się na dwa stronnictwa. Jedni byli gotowi uznać Zygmunta i Maryję, drudzy, w znakomitej będący większości, chćeli także zachować werność domowi andegawenskiemu, byle tylko nie Zygmutowi i Maryi. Leć było i třeće stronnictwo, nacele którego stał Bartoś z Odolanowa. Dażilo ono do zerwańa z domem andegawenskim i wyneśeńa na tron polski Pásta, Żemowita IV. do čego přeće dopuścić nie mogli panowe bez utraty swego stanowiska upriwilejowanego. Stronnictwo, poferające Żemowita, można nazwać pastowskem albo mazoweckem. Nenawisć jednak dla Domarata i Zygmunta była tak welka, że oba stronnictwa, jedno stojące na gruncie radomskej uchwały i drugie mazowecke, połączyły się z sobą i rozpoczęły wojnę z Grimalitami. Tymčasem Elźbeta Bośńačka, wdowa po Ludwiku i matka Maryi, przeznaciła na królowę polską młodszą córkę Jadwigę. Partyja mazowecka tymčasem gwałtowne domagała się w Śeradzu 1383 r., aby królem był Żemowit IV. a bliźsi stronnicy jego ułożyli plan połąčeńa go węzłem małżeńskim z Jadwigą. I aby ten zamiar doprowadzić do skutku, Żemowit z Bartośem postanowili Jadwigę porwać, gdy do Polski přibędzie, leć plan ten się wykrył i wykonanie go było uńemożńone. Żemowit zerwał się więc znou do oręża, a stronnicy jego ogłosili go królem, leć przeciw nemu wystąpili teraz Grimalici i konfederaci; z pomocą wojska węgerskego zniścono Mazowśe i zmuśono Żemowita do ustąpeńa. Wkrótce potem přibýła do Krakowa Jadwiga i była na „króla“ ukoronowana 1384 r.

ŘADY MOŽNOWŁADZTWA MAŁOPOLSKÉGO.

Jadwiga 1384—1386. Połączenie Litwy z Polską 1386. Jadwiga
i Władysław II. Jaćello 1386—1399.

Litwa za Olćerda, taksamo, jak współczesna mu Polska, ustępowala před ģermanizmem, a řeřila ře zwyćezko na Rusi, zdobyła Podole i Ukrainę na Tatarach, Smoleńsk i Twer i zapędzała ře až pod Moskwę. Z drugej strony upada w ćezke walcie z Křiřakami, która z ostatećnym juř wysiľkem prowadzi brat Olćerda, Kejstut křaře na Źmudzi. Gidy zaś po Olćerdze, który před řinerća prijaľ chřest z rak archimandyty kijowsko-pećerskego, welkim křećem został syn jego Jaćello, zdawało ře, že Křiřacy podbijaj Litwę, jak juř ujařmili Prusy. Ten podbój uľatwić im mała gorřaca neřzgoda Jaćelły z Kejstutem, która zřećne Zakon, zwyćajem německim, podtřimywał i podsycal.

Jaćello, syn matki chřeřcijanki, křeřnićki twerskej, Julijanny, juř ulegľ silnemu wplywowi chřeřcijańskich pojęć, gdy Kejstut, stryj jego pozostaľ gorliwym obrońca poganizmu. Jaćello přitem podejřiwal, že Kejstut chce go pozbawić najwyřszej wľadzy. Intrygi osóů, otaćajacych Jaćelę, podniecaly něchęć jego dla stryja i přiwóůly do tego, že zawarľ přiměře z Křiřakami i z ich pomocą z nim wojował, w sposóů zdradźecki wźal go, wraz z synem jego Witoldem do niewoli i wtrącił do wężenia 1382 r. Kejstut, za woľa Jaćelły, był w wężeniu uduřony, Witold zdoľal ućec do Křiřaków i sprowadzał ich na Litwę. Litwa zginęľaby bezwățpěna, i ģermanizm posunaľby ře řibko na wschóů, gdyby ně přišlo do jej poľaćenia z Polską.

Něwadomo, kto wźal inicjatywę w tej sprawie unii: Jaćello, ři panowě maľopolscy. To tylko pewna, že obe strony skwapliwe ře chwyćily jej. Nawróćenie Litwy, přidaćenie do Polski osěrných, litewsko-ruskich přestřeni, wřtrimańe nazawře najazdów litewskich, wřistko to bylo pořadane dla Polski, zwařřca dla Maľopolski i přewodzących w nej mořnowľadzców. Dla Jaćelły, poľaćenie Litwy z Polską bylo jedynym řrodkem jej ocaleńa w něrównej walcie z Zakonem, řrodkem nawróćenia jej na warę chřeřcijańską. Pogodziwři ře węc z Witoldem, wyprawil Jaćello poselstwo do Kra-

kowa, w którym znajdowali się Skirgełło i Borys, ochrzceni już jego bracia, ofiarując za rękę Jadwigi połączenie Litwy z Polską 1385 r. Ofara przyjęta została nie tylko przez panów polskich na wielkim ich zjeździe w Krakowie, lecz i przez samą Elżbietę, matkę Jadwigi. Lecz niebawem Elżbeta zniechęciła swe usposobienie i ponowiła dawne zobowiązanie względem małżeństwa córki z Wilhelmem (s. 85). Już w dzieciństwie bowiem, zawarli z sobą Wilhelm i Jadwiga formalny ślub kościelny i mogli się obecnie uważać za prawych małżonków. Wilhelm też przybył do Krakowa i z Jadwigą na zamku zamieszkał. Lecz wkrótce związek ich miał być rozerwany. Panowie spostrzegli, że błąd popełnili, wpuścая Wilhelma na zamek. Dobesław z Kurozwęk, kaściehan krakowski, zmusza go więc do ustąpienia z niego. Jadwiga, w przystępie rozpaczy, z toporem w rękę, chciała się z zamku wydostać, lecz silną ręką Dymitra z Goraja wstrzymaną, musiała poddać się losowi, a gdy i papież pozostał głuchy na jej skargi, kościół ślub z Wilhelmem unieważnił, gdy ją wreszcie przekonano o ważności ofary, jaką powinna uczcić z siebie, przystała na małżeństwo z Jagiełłą. Wysłane tymczasem poselstwo polskie do Jagiełły, zaprosiło go w Wołkowysku na króla polskiego i męża Jadwigi.

Jagiełło, przybywszy do Krakowa, przyjął 15 lutego 1386 r. chręst wraz z Witoldem i tymi braćmi swymi, którzy jeszcze ochrzceni nie byli, zatwierdził przywilej kościelny i go rozszerzył, odbył ślub z Jadwigą i ukoronował się 4 marca 1386 r.

W ten sposób Jagiełło, na chręcie nazwany Władysławem, został królem polskim. Został nim przez wybór, a ponieważ przymierzaniem nie było mowy o jakimkolwiek następstwie jego potomków, utrzymywano więc zasadą elekcyjną. Wybrany przez panów małopolskich, Jagiełło pozyskał także uznanie Wielkopolan, dotąd sobie przeciwnych i zjednał dla siebie Bartośa z Odolanowa, mianując go wojewodą poznańskim. I Żemowit mazowiecki uznał Jagiełłę, otrzymał rękę siostry jego, i żenię białką w nagrodę. Z Polski udał się król na Litwę, która w połączeniu z katolicką Polską, względnie wysoko już ucywilizowaną i wyżej społecznie rozwiniętą, musiała doświadczyć olbrzymiego przewrotu w swym religijnym, moralnym, społecznym i politycznym życiu.

Śmiertelny cios otrzymać miała napróżd odwieczna religija Litwinów. Już ją wytepił Krzyżacy w ziemi prusko-litewskiej, obecnie przysła kolej i na Litwę właściwą.

Religija litewskiego plemienia sięgała początkiem swoim w czasach jednojęzykowej ze Słowianami, Indami i Grekami. Dęwas litewski

čili indyjski Dêwa, stał się już pojęciem bóstwa w ogólnem znaczeniu.¹⁾ Indyjski Baga, a słowiański Bóg, był już zapomniany przez Litwinów, po odłączeniu się ich od Słowian. Bóstwo dżdżu, burzy i grmoty, zwane przez Indów Parjanya, a przez Słowian Perunem, utrzymało swoje panowanie na ziemi całego prusko-litewsko-łotewskiego szępu pod imieniem Perkuna. Przeżyła i stara cesé słońca (Saule), jak i nieba i światła wogóle w słowiańskiem bóstwie Swarogu i litewskiem Sotwaroše, którego cesé šęga także časów aryjskich, časów jedności językowej z Indami (Waruna) i Grekami (Uranos). Stara aryjska cesé ognia była też powszechną na Litwie. Z innych bogów, spotykamy na Litwie bóstwo ziemi, zowiące się Zeminela u Prusów, Zemina i Zemenik u Litwinów, Zemme u Łotyśów. Šęgało ono także počátkem swoim jedności litewsko-słowiańskiej, (pol. Żemnia). Tosamo powemy o litewskiem bóstwie, imieniem Pilwit, którego cesé šeroko była rozšerona na ziemiach całego litewskiego szępu. Wywodzi się ono od tego samego bóstwa, które u Słowian przedstawało się w kilkunastu osobnych kreacjach, jak Belewit, Gromowit, Jarowit, Swantewit itd. Obok starych aryjskich i młodszych litewsko-słowiańskich kreacyj mytologicznych, spotykamy inne, młodsze ješče, i tak np. obok Perkunasa, znany Potrimposa i Poklusa, tři bóstwa, razem ččone, ščególnie w ziemi Prusaków, w świętem miejscu, zwanem Romowe. Wspomnę tu ješče bogińę Wellonę, którą sprowadzić zdaje się naleži, nie tylko na grunt litewsko-słowiański (Belenus Wernetów nadadryjatyckich), leć nawet aryjski (Bellona italska). Próč čci dla tych i welu innych bóstw, Litwini cesé oddawali dębom, lipe, wężom itd.

Česé bogom oddawano w poświęconych gajach. Były zrešta, choć radke, i šwałyne. Bogom stawano posagi. Posagi Perkuna, Potrimposa i Poklusa stały obok šebe pod świętym dębem w Romowe. W Wilnie stał posag Perkuna, na cesé którego płonał nigdy niegasnący ogeń. Ofary składali i odprawiali obrządki religijne kapłani, zwani wajdelotami. Najwyžši kapłan, zwany kriwe, miał władzę zwerchniczą nad całą ziemią szępu litewskiego.

Taką była, w najogólniejsich rysach, ta religija litewska, która już ustąpić musiała z ziemi pruskiej przed niećem Križaków. Na Litwie wśród stanu wyžšego, kšąžęcego, podkopywał ją wpływem swoim

¹⁾ Ztąd już mówono, np. o Perkuńe Dêwas Perkunas.

kośćół ruski, a odebrać ją masom ludu miał dopiero Jaǳełło, wćasie swego tam pobytu 1387 r. Próżny był opór kapłanów. Śwety oǳień zalano, śwete dęby były zrabane, posągi bogów rozbite. Lud musiał chřićić się, leć długo jeśćce pozostał pogańskim w swych pojęćach, wyobrażeńach i priesądach. W Wilne Jaǳełło załoził biskupstwo litewskie, którego pierwszym biskupem został jeden z Franciskanów, oddawna na Litwie spełniający misyję apostolską. Żmudz została jeśćce pogańską.

Jak religija Litwy, tak i jej język dośwadcił także sroǳego losu.

Już na źemi pruskiej ginęła prastara gałaż aryjska, mowa prusko-litewska, ustępując męjsca mowie německiej¹⁾. Od wschodu znowu, pod wpływem Rusi, šířil się po Litwie język ruski. Mowa ruska stała się piśmenną i towariską mową wśród stanu wyższego na Litwie i na dworach kšażąt. Po połaćeniu zaś z Polską język polski stał się mową całej ślachten litewskiej i męšćan. Język litewski ukrył się w chaće wćeśnaćcej i pozostał bez literatury.

I pod względem społećno-polityćnym nastąpiła zřhana. Bojarowie litewscy, przyjmujący katolicyzm, zwolńeni zostali z tych wężów feudalnych, które ich křepowały. Majątki źemskie, jakie posadali, były aż dotąd własnością kšęćca; bojarowie mieli je tylko w posadańu i ně mogli podług woli nimi się rozporządzać. Jak synowi, bez woli kšęćca, ně mógł bojar překazać majątku, taksamo, bez pozwolenia kšęćca, ně mógł wydać zamaż swej córki. Próć słuźby wojennej, obowązani byli do danin i robocizn. Wśistko to Jaǳełło obecńe zńenił. Bojarom, których porównał z polskimi panami, dał wolność rozporządzania się własnością i rodziną, uwolńił ich od danin i robocizn, z wyjątkem budowy grodów, wrećce poprawił na wzór polski sadownictwo na Litwie. Masto Wilno otrimało prawo magdeburskie. Otrimały je potem i inne masta na Litwie. W interese katolicyzmu, któremu chćcano ułatwić jaknajšerši přístup do krajów ruskich i moźność šíreńa się koštem obrądku wschodńego, odmówono bo-

¹⁾ Ostatńa kobeta, mówąca poprusku zmarła w połowie XVII wćeku. Zdaje się, że żywoł słowański jest zdolny troćce silńej opearć się ģermanizacyi, niź litewski, tak np. w źemi lüneburskiej, (za Elbą w Hanowerę), około Lüchowa i Wustrowa, w końcu XVII w. jeśćce, ludzie stari mówili posłowańsku; dopiero w połowie XVIII w. nikogo juź tam ně było, coby mówił tym językiem, choćaż jeśćce 1798 r. umierający włościanin Warac umiał, jak mówą, Ojće naś posłowańsku.

jarom litewsko-ruskim tego obrządku wszelkich przywilejów. Zakazane też zostały małżeństwa między osobami różnego wyznania, jeżeliby nie chciały zostać w jedności z kościołem rzymskim.

Poza temi znaniami, żadna inna, ważniejsza, nie nastąpiła w ziemach wielkiego księstwa litewskiego. Litwa utrzymała dawny swój rząd. Unia jej z Polską była czysto osobistą, tj. Litwa i Polska pozostały dwoma państwami, które spajała z sobą osoba wspólnego monarchy. Władzcą obu państw był Jagiełło, namiestnikiem jego na Litwie z tytułem wielkiego księcia, Skirgełło, brat jego. Jagiełło, jako zwierzchni pan Litwy, nosił tytuł „księcia najwyższego.“

Jakkolwiek pan dwóch wielkich krajów, Jagiełło, w gruncie rzeczy, ani na Litwie, ani w Polsce, nie rządził. Tam rządzili za niego węgelscy książęta, tu panowie małopolscy, którzy dzięki powolności króla neofity, zdołali nadobrze zaprowadzić w Krakowie rządy możnowładce, oligarchiją.

1387
W tym samym czasie, w którym Jagiełło bawił na Litwie, panowie małopolscy wraz z Jadwigą, korzystając z zamęszania w Węgrzech, odebrali Węgrom Ruś Czerwoną 1387 r. Do niej przimknął Wołyń i Podole, wreszcie kraje nad dolnym Dunajem, Mołdawija (1387), Wołoszczizna (1389), Besarabija (1396), gdy wojewodowie tych krajów złożyli hołd Jagielle. Začęło się rozległe rozdawnictwo ziemi na Rusi magnatom polskim, litewskim i ruskim. Tak np. Spytek z Melstyna, wojewoda krakowski, dostał ziemię samborską, później zachodnie Podole, Żemowit mazowiecki ziemię bełzką, Lubartowicz, prodek Sangušków, otrzymał Włodzimierz na Wołyń. Obdarowany został hojnie i Jasko z Tarnowa, wojewoda sandomierski, który prócz obszernej posiadłości, dostał jeszcze generalne starostwo ziemi ruskiej. Magnaci, panowie olbrzymich fortin, dali impuls kolonizacji ludu polskiego, szczególnie mazowieckiego, który chętnie dążył na ich wezwanie do krajów ruskich, aby tam zajmować się gospodarstwem rolnem. Licznym miastom ruskim, jak Premeśl, Trębowla, Sambor, Jagiełło nadał prawo magdeburskie. Gospodarstwo węgelskie i handel, który na Rusi łączył Zachód ze Wschodem, dośedł do wysokiego rozwoju.

Potęga Polski była solą w oku Krzyżakom i Węgrom. Krzyżacy tracili widoki swobodnego sęreńa się na ziemiach litewskich. Zygmunt węgelski nie mógł zapomnieć, że mu Polacy odebrali Ruś Czerwoną i nie přestawał nosić tytułu „króla Galicyi i Lodomeryi“ tj. Haliča i Włodzimierza. Obe te potęgi, krzyżacka i węgelska, porozumiały się z sobą i razem pracowały nad podkopaniem polsko-litewskiej unii. Z nęmałą też radością Zakon widział Witolda, jak on zwracał się do

ńego z prośbą o pomoc przeciw Jagelle. Witoldowi chodziło o wielkoksiążęcą władzę na Litwie, którą z pomocą Kriżaków pragnął odebrać Skirgelle. Kriżacy skwapliwie rozpoczęli wojnę pod wodzą wielkiego mistra swego, Konrada Wallenroda, lecz dwie wyprawy niemieckie, wgląb Litwy przedsięwzięte, nie powiodły się. A i Witolda rozbroił Jagello, nadawši mu godność wielkoksiążęcą 1392 r. Zgodę tę zapośredniczyła Jadwiga.

Nic nie zyskawszy na wyprawie litewskiej, Zakon zabrał w tym czasie Polsce żenię dobrzińską 1392 r. Wzjął ją z rąk Władysława Opolskiego (s. 86), jako zastaw za pożyczoną mu sumę. Władysław jeszcze został w posiadaniu Kujaw, dopóki mu ich Jagello siłą nie odebrał 1396 r. Ziemia dobrzińska czas jakiś jeszcze musiała pozostać w mocy Zakonu. Dostała się mu nawet Żmudź, którą oddawał Zakonowi sam Witold.

Witold, ujawszy w swe ręce rządy na Litwie, odzyskał dla niej część Podola i Smoleńsk. Psków płacił mu daninę, Nowogród nawet od jego woli zależał. Na całej Litwie i Rusi wszystko się przed nim ugięło. Książęta dzielnicowi musieli mu być bezwarunkowo posłusni, lub sli na wygnanie. Zamiarł wreszcie Witold złamać potęgę Tatarów i zawojować zależną od nich Moskwę, počem zapewne ogłosiłby się niezależnym panem Litwy. Dla dopięcia tych zamiarów potrzebował pokoju z Kriżakami, i to było powodem, że uspokoił ich dobrowolnem odstąpieniem Żmudzi 1398 r.

Wyprawa na Tatarów miała znaczenie nie tylko dla Witolda, lecz i dla całego chrześcijaństwa, ztąd popierał ją i Jagello i papeż Ten ostatni kazał jednocześnie głosić na Tatarów krucjatę. Zamiar Witolda był mimo to ryzykowny; miał on bowiem przed sobą walkę nie tylko z potęgą złotej, czyli kipčackej hordy, lecz i z potężnym Tamerlanem.

Tamerlan, jak negdys Temudżin (s. 55), utworiwszy potężne mongolsko-tatarskie państwo w Azji, wezwał Tochtamyša, chana hordy kipčackej, który władał przetręną od Krymu do Aralu, żeby mu się poddał. Tochtamyś odmówił, lecz za to był wypędzony i zmuszony prosić o pomoc Witolda. Witold z całą potęgą litewsko-ruską i z pomocą polską wyruszył przeciw Tatarom i nad Worskłą stocił bitwę z hordą kipčacką i wojskiem Tamerlana, lecz pońósł strasliwą klęskę 12 sierpnia 1399 r. Tataři, korzystali ze zwycięztwa, pustosząc Rusz aż po Łuck na Wołyń.

Klęskę nad Worskłą jakby przewidywała Jadwiga. Odradzała tę wojnę, lecz już widzieć nie miała jej smutnego końca. Jeszcze przed

bitwą nad Worskłą zakończyła życie 17 lipca 1399 r. Nie jej tak bardzo na sercu nie leżało, jak sprawa kościoła i oświaty. Dla szerzenia unii między kościołem rzymskim a wschodnim na Rusi, założyła w Krakowie na Kleparzu, zakon Benedyktynów słowańskich, którzy odprawiali obrządki kościelne posłowańsku 1390 r. Jej też Akademia krakowska winna podniesienie swe z upadku; na ten cel przeznaczyła swoje kosztowności. Wkrótce po śmierci Jadwigi wola jej była spełniona. Akademią Kazimierzowską 1400 r. wznowiono i uzupełniono wydziałem teologicznym, jakiego przedtem nie miała. Była ona jednak już nie tem, čem przedtem; nie najwyższą instytucją naukową w kraju dla studentów prawa, lecz potężną twardzą filozofii scholastycznej w Polsce. Największym przeć dziełem Jadwigi było nawrócenie Litwy. To dzieło więcej, niż jej świętobliwe życie, sprawiło, że lud wierzył w cuda, za jej sprawą się dziejące. Miano ją kanonizować i w tym celu zebrano już pieniądze, lecz je wydano później w potrzebie większej i świętszej, dla wyswobodzenia Prus i Pomorza zpod przemocy niemieckiej.

X
 Władysław II. Jagiełło sam, 1399—1434.

Po śmierci Jadwigi zaczyna się wielka i narodowa akcja wojenna dwóch połączonych narodów Litwy i Polski przeciw Zakonowi niemieckemu. Jadwiga z pobożności odwracała ją i oddalała.

1401
 Klęska nad Worskłą ućniła Witolda ostrożniejszym, w stosunku z Polską mniej dumnym, skłoniła go nawet do wzmocnienia unii z Polską 1401 r., přičem Polacy přirzekli, że po śmierci Jagiełły bez Litwy króla nie oborą. Po takim wzmocnění węzłów přijaźni, oba narody czekały na chwilę, w której im přijdze stoćć bój z Němcami.

1404
 Zatargi z Zakonem začęły się o zemię dobrńńską. Sprawę tę załatwono ješće w sposób pokojowy. Poñeważ zemię tę trimał Zakon tytułem zastawu za poźičone peníze Władysławowi opolskemu, postanowono więc ją wykupić. W tym celu odbywały się zjazdy po województwach, počem na walnym zjeździe w Nowym Korčinie uchwalono dześćć groši z łanu. Potřebną sumę zebrano i zemię dobrńńską wykupono 1404 r.

Powodów do wojny mimoto nie brakło. Najważnějším była sama unija Litwy z Polską, którą chćeli rozerwać Křiřacy i Zygmunt węgierski. Ze strony Polski powodem był pograniczny gród Drezdenko (s. 80), který Křiřacy zabrali Polsce, kupiwszy od Zyg-

munta, margrabi brandenburskiego, Nową Marchię (s. 64), powodem było Pomorze, które Jagęłło zobowiązał się przywrócić Polsce. Ze strony Litwy powodem była Żmudź, która gwałtownie nawracana przez Kriżaków pragnęła powrócić do Litwy. Gdy też, po śmierci wielkiego mistra Konrada Jungingena, władzę po nim objął wojownik Ulryk Jungingen (1407), zbliżyła się chwila stanowca i wybuchła pierwsza wojna zwana wielką (1409—1411).

Witold godzi się z Wasilem I. w. księciem moskewskim, 1408 r., przyjmując rękę Ugrę za graniczną między obu państwami, porozumiewa się ze Żmudzinami i Kriżaków ze Żmudzi wypędza 1409 r. W Polsce także bierze górę w radze królewskiej głos Wojciecha Jastrzębca, biskupa poznańskiego, przedstawiciela polityki stanowczej i wojennej. I Jagęłło za zgodą zjazdu łęczyckiego wypowiada wojnę Zakonowi. Zakon zajmuje wówczas i pustoszy ziemię dobrzyńską. Pośrednictwem Wacława, króla czeskiego, chwilowo wstrzymuje wojnę. Tymczasem z obu stron przygotowywano się do niej. Po stronie Zakonu stanęli Bogusław i Świętybor, potomkowie Warcisława (s. 36), księżęta pomorscy i Zygmunt węgierski, który usiłował Witolda także skłonić do odstąpienia Polski obietnicą królewskiej korony, lecz Witold zdradzieckie kuszenie odepchnął od siebie. Po stronie Polski i Litwy stanęły zaćagi, złożone z Morawian i Czechów, między którymi znajdował się i Jan Žižka. Wojna przybrała charakter wielkiego starcia Słowian z Niemcami. Żemowit, księżę mazowiecki, od siebie wypowiedział wojnę Zakonowi i wystąpił do boju. Pod Cerwińskiem nad Wisłą połączyło się wojsko polskie z wojskiem Witolda, złożonym z Litwinów, Rusinów i Tatarów. W lipcu 1410 r. armija wstąpiła w ziemię Zakonu. Obe potęgi słowańska i niemiecka zawarły się w wiekopomnej bitwie pod Grunwaldem. Zwycęstwo odnieśli Polacy i Litwini. Klęska Kriżaków była zupełna. Wielki mistrz poległ; z nim wszyscy prawie dostojnicy zakonnicy. Był to 15 lipca 1410 r.

Wobec ruchu nepřijaznego Zakonowi wśród jego własnych poddanych, po klęsce tak wielkiej, upadek Zakonu zdawał się nieuniknionym. Można było wyswobodzić Prusy, odzyskać Pomorze gdańskie, sięgnąć nawet po dalsze Pomorze ku Odrze. Bogusław, księżę stołpeńsko-pomorski, sprzymierzeniec Zakonu, złożył już hołd Jagelle. Lecz zwycięstwa, jedni nie umieli, drudzy nie chcieli należycie wyzyskać. Nie ufał Jagęłło, nie chciał Witold. Jagęłło tak wolno posuwał się pod Malborg, że Henryk Plauen, komandor Szwecji, mógł przygotować to miasto do obrony. Oblężenie prowadziło się niedołążnie. Witold, upewniwszy się, że Żmudź zostanie w jego posiadaniu, o nic już więcej się

1411
 nie trościł; priten zazdrościł Jagelle i Polsce i pod błahym pozorem odciągnął na Litwę. Za jego przykładem powrócił do siebie i Żemowit mazowiecki. Jagello wówczas odstąpił od oblężenia Malborka. Jeszcze jedno zwycięstwo polskie, pod Koronowem odniesione, nie mogło już mieć wielkiego znaczenia. Zygmunt węgierski wtargnął tymczasem do Małopolski i ją pustoszył. To ostatecznie skłoniło Jagellę do zawarcia pokoju w Toruń 1411 r. z Henrykiem Plauenem, wybranym już wielkim mistrzem Zakonu. Mocą tego pokoju Zakon miał zapłacić 100,000 kop groši prazkich, odstąpić Jagelle i Witoldowi Żmudź, lecz tylko na dożywoce.

1412
 W następnym roku Zygmunt, już od roku będący cesarzem rzymskim, zastrażony prímiehem začepno-odpornym, jaki Polska zawarła z kšéćem austryjako-styryjskim Ernestem Źelaznym, zapragnął także pokoju z Jagellą. Mocą tego pokoju, zawartego w Lubowli 1412 r. Zygmunt oddawał Jagelle i Witoldowi Ruš Čerwoną i zwérchnictwo nad Mołdawą, lecz także tylko na dożywoce. W ten sposób, po śńherci Jagelły i Witolda, Żmudź miała wrócić do Zakonu, a Ruš Čerwona do Węger.

Take były zyski dla Polski i Litwy z wielkiej wojny z Zakonem, tem marńejše, že Zakon, choć złamany i targany wewnętną niezgodą, nie myślał jesčie dać zawygrane. Juž we wrěšnu 1413 r. zerwał się do wojny z Polską Henryk Plauen. Odwrócił ją tylko přewrót w Zakonie, gdy Kűchmeister, maršalek Zakonu, poćagnał za sobą kapitułę zakonną, zložil z urědu Plauena, uwězil go i sam wielkim mistrzem został. W každy raže trwałość pokoju nie była pewną, i to pobudziło oba narody, Litwę i Polskę, do zawarcia z sobą ścislejšej unii.

1413
 Unija ta zawartą została w paźdźerniku 1413 r. w Horodle, gdje zjechali się panowie litewscy i polscy z Witoldem i Jagellą. Postanowono tutaj: po 1-e Litwa z Polską nazawše ma być złączona; Litwini po śńherci Witolda přijmą za wielkého kšéća tego, kogo im król polski z senatem swoim naznači, a Polacy, po śńherci Jagelły, nie oborą króla bez wědzy i rady Litwinów, po 2-e Litwa będzie urądzona na wzór Polski přez ustanowěnie tam wojewodów, kaštelanów i innych urědników, lecz tylko katolików, po 3-e bojarowie litewscy katolicy w ličbe 47 přijeci zostali do rodów i herbów přez tyluž panów polskich, po 4-te zjazdy wšpólne odbywać się mają, wraže potřeby, w Parčowie lub Lublinie.

1413
 Po zawaréu unii horodelskéj, dokonane zostało nawróceńe Žmudzi přez Witolda 1413 r. i založone dla něj zostało biskupstwo

w Mednikach. Zakon widział, że już może nigdy nie powrócić do Żmudzi, której zupełnego zřećenia się ze strony Křiřaków Źadał Jagełło, domagajacy się jeřce zwrotu zagrabionych przez Křiřaków zamków, Drezdenka i Santoka (s. 80). Zakon odmówił i Jagełło rozpoćał kroki wojenne.

Z wćelkich pręgotowań ze strony Polski, z ogromnych sił, jakie wyprowadzono przeciw Niemcom, widoćnem było, że chodziło Polsce o zupełne zniřćenie Zakonu. Z posiłkami z Mazowřa i Litwy, z pomocą zaćężnych Ćechów i wćelu ksiąŹat ślaskich, Jagełło rozpořadzał potężną siłą 150,000 ludzi. W lipcu 1414 r., po wypowiedzeniu wojny Zakonowi, Polacy przebyli Wisłę pod Zakroćimem. Pońeważ Křiřacy nigdzie w otwartem polu nie stanęli, lękali się bowiem drugiego Grunwaldu, wojna była tylko obleŹnićą. Pońeważ pritem wćelki miřći ogołocił kraj z Źiwnořci, aby wojnę Polakom utrudnić, nazwano ją głodową. Mimoto zguba Zakonu była niewątpliwa. Polacy zaćberali gród po grodzie, zajęli już całą Warniją. zwyćczko posunęli się po Elbląg. Zakon ostatkami gonił i na opór prawie nie był wstańe się zdobyć. Interwencyja tylko papeŹa Jana XXIII. ocaliła wówćas Niemców. Nuneyjuř papeŹki Źadał od Jagełły zapřestańa wojny i zdańa się na sąd soboru w Konstancyi. Jagełło, lubo niechętny temu wńęřańu się kořćoła, sprzeićwać się mu nie chęał; zawarł z Zakonem dwuletńe zawęřeńe broni i do Konstancyi wysłał Mikołaja Trąbę, arcybiskupa gńeŹńeńskęgo i innych panów duchownych i śwećkich.

Na sobore konstancyjeńskim Křiřacy złotem jednali sobe pręjaćoć, i posłowe polscy napróżno przedstawali soborowi słuřność sprawy polskęj. Zostać wćeć ona muřała niezałatwona. I inna waŹna sprawa, sprawa unii kořćoła wschodńęgo na Rusi z kořćołem řimskim nie dořła do skutku.

Załatwęńa tej ostatńęj pragnał Witold, który niepokojąc się pręńeńeńem metropolii z Kijowa do Moskwy, postanowił dać kořćołowi wschodńemu na Rusi osobnego metropoliteę w Kijowie. Chodziło o to, aby metropolieće ówćesnemu, już zaleŹnemu od Moskwy, odjąć władzę nad Rusią litewską. W tym celu, na Źadańe Witolda, sobór w Nowogródku 1415 r. wypowiedzał posłueństwo Focyjuřowi, Grekowi rodem, metropolieće, słuŹącemu interesom wćelkęgo księća moskewskęgo, i wybrał na metropoliteę kijowskęgo Bułgara Ćregořa Cemblaka, kćórego następnę Witold wysłał na sobór, dla zawarća unii z kořćołem řimskim, leć do zawarća jej nie pręřlo.

I sprawa Husa rozstręgnęła się na sobore wbrew zaćbegom śwećkich posłów polskich, kćóři usiłowali go ocalić.

1415
Jan Hus i příjačel jeho Hieronim z Pragi byli w blizkim stosunku z Jaǳellą i Witoldem i znaleźli sobe příjačól mędy ślachtetą i panami w Polsce. Sympatyje te mąly swe źróđło we wspólnej nęnawiści, jaką Česi i Polacy čuli ku Němcóm, i w něchęci dla kośčoła, pogrąžonego w zepsuču i stojącego silně po strońe Němców. Husa bronili napróžno Polacy stanu śwęckego před trybunałem soboru. Zygmunt łamąc nikčeinně dane mu słowo cesarske, wydał go w ręce wrogów. Spalono go na stoše 1415 r., a po nim ten sam los spotkał i Hieronima z Pragi ¹⁾. Zawązane stosunki příjazne z Čechami přez Polaków při tych smutnych wypadkach, torowały drogę do ścisłego zwązku obu narodów. Zanim ku temu učinóno přewše kroki, wybuchła nowa wojna Polski z Zakonem.

Wojna ta była końčną, gđy na soboře ně wymęřono Polsce sprawędliwości. Polacy z Litwinami wyrušili přeciw Křiřakóm 1419 r., leč Zygmunt węgęrski, překuřony přez Zakon, chytře nařucił śę na pośrednika i sędžego polubownego. Wyrok jeho wydany 1420 r. tak był stronny, že go Polacy přijęli z najwýřšem obureńem, a kancleřa Wojčecha Jastrębca (od r. 1412 był biskupem krakowskim), jako odpowędzalnego za politykę, ktorą kerował, chęeli oddać pod sąd. I Witold, dotąd příjazny Zygmuntowi, odwrócił śę od něgo. Česi zaś kořistali z tego, aby sobe pozyskać pomoc Jaǳelły i Polaków.

1419
W Čechach król Wačław umarł 1419 r. Tron česki po nim přechodzil do Zygmunta, leč Česi odtrąčili něgodziwca, ktorý wydał na śmierć Husa na soboře konstancyjeńskim i ofarowali koronę českaǳ Jaǳelle 1420 r. leč stanovčemu jej přijęcu přez Jaǳellę stanęła na přeškodže něchęć duchowęnstwa polskego dla Čechów, ktori, žądając reformy kośčoła českego w duchu nauki Husa, byli w walce nętylko z Zygmuntem, leč i z pařęztwem. Witold jednakže wjął w swoje ręce sprawę českaǳ i wysłał do Čech z wojskem Zygmunta Korybuta, synowca swego, čem přeražony Zygmunt starał śę zapřatnąć Polskę i Litwę nową wojną z Zakonem.

Wojna i tym razem rozpocęła śę při wělkim dla něj zapale Polaków. Jak i popředně, była dla nich śęęśliwą; až pod Malborg posunęli śę Polacy. Zakońčil wojnę pokój nad ježorem Melnem

¹⁾ Obaj ci ludže zginęli bezwątpeńa węcęj dlatego, že byli słowanami, niź dlatego, že byli heretykami. Předewsiřtkem nęnawiści německa była přičiną ich zguby.

1422 r. Zakon zrekł się zupełnie Żmudzi i oddał Polsce Ńešawę, Orłów i Muřinów. 1422

W ten sposób skończyły się tři wojny Polski z Ńemcami za panowańa Jaęełły. Zawše zwycęzke dla Polaków, Ńe były okupone odpowiedńemi rezultatami. Zakon ocaliła mękkosć Jaęełły i jego doradców, opęka košćoła i intrygi chytrego Zygmunta, który šćęśliwé skończył i swój zatarg z Polską zpowodu Čech, dzięki nowej polityce w Polsce, jaka nastąpiła, gdy po preńešęniu na arcybiskupstwo gńeźńeńskie Wojćecha Jastrębca, biskupem krakowskim został roku 1423 Zbigńew Olešnicki. 1423

W Čechach Zygmunt Korybut Ńe mógł zaprowadzić silnej władzy, która tylko ten kraj, podzielony na stronnictwa, zagrożony przez papezstwo i cesarza Zygmunta, ocalić mogła. Papeż groźbami stara się powstrimać Jaęełłę i Witolda od męšaña się w sprawy česke. Dzielńe papeżowi i cesarowi přišedł w pomoc Zbigńew Olešnicki, który prowadząc za sobą Radę koronną dążył do zerwańa z Čechami, stosunki z którymi wzmagaly postęę husytyzmu w Polsce. Jaęełło porozumał się z cesaręm; odwołano z Čech Zygmunta Korybuta, zakazano dalšich z Čechami stosunków i nawet przeci w nim się zwrócono, ofarując pomoc Zygmuntowi przeci w husyitom. Nastąpił groźny zwrot i przeci w husyitom w Polsce, a inanowicę wydano edykt wéluński 1424 r., który poddawał herezyją pod sąd duchowny i prekonanych o Ńą karał konfiskatą dóbr i infamiją. Witold dłużej pozostał werny Čechom, leć i on musiał ich opuścić. 1424

Wkrótce po tych wypadkach, leć ješće 1424 r., urodził się Jaęelle syn Władysław. Król starał się zapewnić mu następstwo po sobie w Polsce. Zgodzili się na to panowe, jednakże za cenę nowych ograniczeń władzy królewskiej. Spisano odpowiedni dokument i oddano go na prećnowańe biskupowi Olešnickemu. Leć Jaęełło zaczął żalować tych nowych ustępstw z prerogatyw korony i odwołał się do šlachty powátowej i Ńast, od nich žáając uznańa dla syna. Naród chętné poparł króla. Ńezadowolona z tego i strwożona była arystokracja małopolska, która obawała się, aby z rąk jej Ńe wysliznęło się panowańe w kraju. Rozgńewany był zwašća Zbigńew Olešnicki, Ńechętny juź królowi z innego powodu. Buřa nad głową królewską zerwała się na zjeździe w Łęćicy 1426 r. Gdy król Ńe chciał zatwierdzić wspomńonego wyżej dokumentu, biskup, wśród strašnego hałasu, oddał go panom, a ci w obecności króla pałasami go pošekali. 1424

W ten sposób magnaterija pokazała, że nie pozwoli wyrwać z rąk sobie posiadanej władzy. Ze Zbigniewem Oleśnickim naćele uratowała też ona własne dzieło swoje, unią Litwy z Polską.

Witold marzył o panowaniu w Čechach, leć okoličnosti, wyżej opisane, rozwały te marěna, sádzil, že po śmierci Jagėłły, do roku 1424 nemáajęcego następcy, otrima koronę polską, leć i te naděje zawodły, gdy Jagėlle urodził się syn Władysław. Zańheril wtedy oderwać Litwę od Polski i ogłosić się niezaleźnym panem Litwy i Rusi. Cesarz Zygmunť aćagle pragnący zerwańa unii Litwy z Polską, obecał mu nawet přislać koronę królewską. Leć na zjeździe Jagėłły, Witolda i Zygmunťa w Łucku 1429 r. Zbigniew Oleśnicki zniwećil te plany. Witold nebawem umarł 1430 r.

Po śmierci Witolda, Świdrygėłło, za wolą brata Jagėłły, ujął w swe ręce řady na Litvě. Oddawna stał on po stronie obrádku wschodńego we wroćej opozycyi z katolicyzmem, który coraz wėkšą zdobywał sobie přewagę w państvě litewsko-ruskem. Wroćem Świdrygėlle było możnowádtwo polské, bez woli kćórego został wėlkim kšęćem. Gdy zaś panowė, zaraz po śmierci Witolda, oderwali od Litwy Podole i postanowili při Polsce utřimac Wołyń, wojna ze Świdrygėłłą byla neunikńona. Po jeho stronie stanął cesarš Zygmunť obecujący mu koronę królewską i Křižacy, kćóri łamąc pokój melneński, wźeli udzał w wojńe, jaka wybuchła mędzy Polską i Świdrygėłłą 1431 r. Z pomocą Čechów taboryťów ¹⁾ Polacy wźeli přewagę w wojńe i nad Świdrygėłłą i nad Zakonem. Přeciw Świdrygėlle wsparli Zygmunťa, rodzonego brata Witolda, i uznali go wėlkim kšęćem Litwy. Ujeli sobie panowė polscy i Ruš Čerwoną, na kćórą čihal Zygmunť wėgėrski, a ujeli ją přez podzał kraju na wojewódtwa i kaštelanije i přijęće jej panów do Rady koronnej 1433 r. Na Wołyńu i Podolu utřimano panowanė polské, gdy tymćasem Zygmunť Kėjstutowič pobil Świdrygėłę pod Ošmaną i zapewnil w zemach litewsko-ruskich přewagę Polsce i katolicyzmowi. I Mołdawija została při Polsce.

Utrimańe pod panowanėm Polski obšernych krajów litewsko-ruskich bylo dziełem możnowádtwa małopolskego. Parła je ku temu, ņetylko žadza posadańa zem nizko w kultuře stojącyeh i łatwyeh

¹⁾ Taboryťami nazywano husyťów zagořalych i radykalnych w přeciwstawańu do umarkowanych, zwanych utrakwistami (sub utraque t.j. pod obu postaćami přijmující komunią) lub kalikstynami (calix kelich).

do ekonomicznej eksploatacji, leć i ta idea uniwersalno-katolicka, która sama przez się oddawna już posuwała się na wschód. Zato Śląsk, który można było odzyskać bez dobytego oręża, zostawiono Zygmuntovi, a obszerne prusko-pomorskie kraje, mogące otworzyć Polsce szerokie wyjście na morze bałtyckie i potężne wzmocnić jej etnograficzne terytorjum, pozwolono zatrzymać Kriżakom, których wygnania domagał się interes narodowy. Ztąd też było naturalnem zjawiskiem, że oile możnowładztwo popierało interesa swoje na wschodzie i zespoliło się z polityką kościoła, horącego w opiekę wrogów Polski, Zygmunta i Kriżaków, o tyle ogół narodu, ogół szlachty rycerskiej chętnie zawsze speści na każdą wojnę z Niemcami, a z nią begną Słowanie z Czech i Morawii. Inne były widoki polityki pańskiej, inne dobrodusznego narodu.

Oligarchija keruje wszystkimi sprawami, odsuwa od nich ogół szlachty i miasta, choć je na zjazdy dopuśćca, ogranicza władzę królewską szeregiem przywilejów.

Przywilej nowokorciński (1386) znosił jurysdykcyją tak zwanych justycyaryjuśwów czyli sędzów z ramienia królewskiego, tj. zobowiązywał króla, że nie będzie się męsał przez tych urzędników w sądy pańskie. 1386
Przywilej ćerwiński, wytargowany na królu roku 1422 z powodu wyprawy na Kriżaków i jedliński, pozyskany 1430 r. za uznanie następcą 1422
Jaćełły jego syna, zapewniał szlachcie prawo „neminem captivabimus“, 1430
mocą którego król nie może uwięzić, ani majątku pozbawić szlachcica, 1423
chyba za wyrokiem sądu. Wspomnieć tu naleži o statuće wartskim 1434
z roku 1423, będącym uzupełnieniem prawodawstwa Kazimieřa 1434
Wielkiego.

Jaćełło umarł 1434 r.

Władysław III. Warnieńczyk 1434—1444.

Jaćełło pozostawił dwóch małoletnich synów, Władysława, liczącego lat dześięć i siedmioletniego Kazimieřa. Zgodnie z p̄r̄rećeńem, ućinonem ich ojcu, panowie uznali królem Władysława, leć też wystąpiła przeciw tej decyzji i opozycyja Spytka z Melstyna, Dersława z Rytwan i Abrahama Zbąskiego, zwolenników husytyzmu. Chodziło opozycji jednak nie tyle o samą osobę Władysława, ile o Zbigniewa Oleśnickiego, którego nie chęano dopuścić do regencyi, niezbednej z powodu małoletności króla. Wysunęli wówczas oponenci kandydaturę do tronu, a potem p̄r̄najmniej do regencyi, Żemowita mazowieckiego.

Leč na zjezdze w Krakowe stronnictwo, stojace u steru radow, z rodami Oleśnickich i Tečińskich načele, přeprowadziło ostatečne uznane Władysława. Opozycija jednak dokazala tego, že Zbigniew Oleśnicki zřekl se regencyi. Na čas maletnosti króla naznačeni zostali prowizorowe dla každej žemi.

Na Litwe, wkrótce potem, Zygmunt, welki kšaze litewski, z pomocą wojska polského, zwycęzil Šwidrygełłę i sprimeřonych z nim Křižakow, w bitwe pod Wilkomeřem nad Šweta 1435 r. Zwycęztwo to, porownywane do grunwaldzkego, zapewnilo Šwidrygełle řady welkokšaze. Šwidrygełło zatřimal Ruš połudnową z Kijowem, uznajac zwerchnictwo Polski nad sobą. Zakon zawarł wečisty pokój z Polskå 1436 r. Cesař Zygmunt, přez całe žiče škodzajcy Polsce, umherajac (1437) widzał ją z bólem potęznå i welkå.

Po smerci Zygmunta tron česki i wegerski přechodzil do jeho žeća Albrechta II. austřijackeho, leč stronnictwo husycke w Čechach ofarowalo koronę českå Jagellonom. Opozycija husycka w Polsce usilowala wówčas posadzić na trone českim Kaziměřa, brata Władysława, leč zamår do skutku ne došel, wčesći z neheći řadzaceho w Polsce stronnictwa. Koristajac z přewagi swojej stronnictwo to ostřej wyståpiło přeciw husytyzmowi w Polsce. Wznowno edykt weluński z roku 1424 i ogłošono za wrogow ojčizny tych, co błędami kacerskimi kraj zapełňajå. Přišlo wrešće do orežnego starca pod Grotnikami (nad Nidå) roku 1439, w křem opozycija byla pobita, a Spytek z Melštyna zginål. W ten sposob husytyzm byl zlamany w Małopolsee.

W Welkopolsee zas přeciw husyće Abrahamowi Zbaškemu wyståpil Andrej, biskup poznański, oblegl Zbašin, zmusil Abrahama do wydaņa sobe přebývajacych u nego Čechow, husyckich naučiceli, i pęcu z nich spalil žiwcem na stoše w Poznånu.

Po takim pogrome, husytyzm w Polsce přicichl, leč wyteřony ne zostal. W lat džešec ješće potem Zbigniew Oleśnicki přesladuje za herezijå Andreja Gałkę z Dobčina, mistřa akademii i kanonika w Krakowe, zwolennika Wiklefa i Husa.

Ježeli řad panow małopolskich nehećny byl osadzeņu na trone w husyckich Čechach Kaziměřa, to přeciwně goråco poparł wybór přez magnatow wegerskich sameho Władysława na króla Weđer, gdy Albrecht II. król česki i wegerski, žiče zakončil 1439 r. Władysław udał se do Weđer 1440 r. Jednočešne brat jeho Kaziměř odježdzał na Litwe, gdje po smerci Zygmunta Kejstutowiça,

zabitego przez księcia Aleksandra Cartoryskiego 1440 r. miał być zastępcą brata swego Władysława, króla polskiego i najwyższego księcia Litwy.

Gdy Władysław przebywał w Węgrzech, a Kazimierz na Litwie, w Polsce sprawowała rządy Rada koronna. Unormowała ona wówczas stosunek Polski do papieżstwa i soboru bazylejskiego.

Sobór bazylejski, który zawarł ugodę z husytami w Czechach 1433 r., podjął zasadę wyższości soboru nad papieżem, złożył z godności papieża Eugeniusza IV. i wybrał Feliksa V. W Polsce Zbigniew Oleśnicki osobiście stał po stronie soboru i Feliksa V. i za jego wolą akademija krakowska, której jako biskup krakowski, był kanclerzem, napisała memoriał o wyższości soboru nad papieżem. Leć urzędowo kościół polski, wraz ze Zbigniewem Oleśnickim, zajął pozycją neutralną wobec obu papieżi. Za neutralnością oświadczył się synod łęczycki 1441 r. W ten sposób Polska uważała się za niezależną, tak od Eugeniusza IV. jak i od Feliksa V.

Władysław III. jednak, przebywający w Węgrzech, utrzymywał stosunki tylko z Eugeniuszem IV. z nim razem bowiem zajmował się sprawą oswobodzenia chrześcijańskiej Europy od Turków, którzy od roku 1357 počynając, zawojowali, z wyjątkiem samego Konstantynopola, państwo bizantyńskie, ujarzmili Słowian południowych, zwyciężając ich na Kosowym polu 1389 r. i zagrozili Węgrom. Węgrów bronił Jan Hunyady, stając z Turkami pograniczne walki. Grecy zaś wyglądali pomocy od Europy zachodniej i w tym celu zdecydowali się przystąpić do unii z kościołem rzymskim.

Unija to została zawarta na soborze we Florencji 1439 r., który Eugeniusz IV. odłączywszy się od soboru bazylejskiego, około siebie zebrał. Na soborze florenckim kościół ruski reprezentował Izydor, metropolita kijowski, który za pozwoleniem Wasyla, wielkiego księcia moskiewskiego z Moskwy przybył na sobór, wraz z biskupem suzdalskim, razem z nim podpisał akt unii i jako już kardynał wracał na Ruś.

W Krakowie, gdzie unii naturalnie pragnono, uroczisko był przyjmowany wracający Izydor 1440 r., lecz w Moskwie 1441 r. lud źle go przyjął, a Wasil do wzięcia wtrącił. Na Rusi litewskiej i polskiej Izydor wprawdzie zaścepił uniją, lecz trwałej przyszłości jej nie zapewnił. I chociaż edykt króla Władysława III. z roku 1443 udzielił duchowieństwu ruskemu unickemu praw i przywilejów duchowieństwa polskiego, to jednak kler katolicki w Polsce, dumnie i wyñośle spo-

glądający na kler kościoła wschodniego, nie nie zrobił, coby go do katolicyzmu przyciągnąć mogło.

Uniją, zawartą na soborze florenckim, przyjęli Grecy tylko w tej pewności, że pozyskają pomoc od Europy katolickiej przeciw Turkom. Eugenijuś wówczas zwrócił oči na Władysława III. i wybrał go na oswobodziciela chrześcijaństwa od Turków. Leč předewšístkem potřeba bylo zapewnić mu pokój w samych Węgrzech. Władysław bohem, přibývšì do Węger, ukoronował še wprawdze w Bałogrodze na króla węgerskego, leč Elžbeta, wdowa po Albrechće, domagała še korony dla syna Władysława Pogrobowca, nedawno urodzonego, i rozpoczęła z królem Władysławem wojnę. Julijan Cesarini jednak, legat Eugenijuša IV. zapošredničil zawešene broni mędzy Władysławem i Elžbetą, wskutek čego Władysław mógł rozpocząć 1443 r. sławną swoją kampaniją turecką i w lipcu přešedł Dunaj.

Z idáčem na Turków, węgerskem i polskem wojskem połączili še Serbowe. Česi znajdowali še také při armii. Z Serbii wojsko wešlo do Bułgaryi. Bułgaři z zapałem witali wojownikůw, šególně polskich i českich, z którymi mogli porozuměć še posłowańsku ¹⁾). Přeprawa wojska přez góry i trudne do přebyća přesmyki, wśród pory zimowej, po grřbetach górskich, pokrytych šnegem i lodem, zwyčztwa nad Turkami, představaję pěkny obraz tej wyprawy, która šegnęła do Sofii. Sułtan Murad II. ofarował kořistny rozejm. Zawarto go na lat džešęć w Šegedyne w lipcu 1444 r. na kořistnych dla Węgrów i Serbów warunkach. Leč rozejm uročišće zapřišęžony přez Władysława został přez něgo zerwany, główně wskutek zabegów legata Cesarińego, który go od přišęgi uwolnił ²⁾). Władysław předsębere nową wyprawę z zamiarem došęgnęća Gallipoli, gdzie znajdowała še papezko-wenecka flota. Dla obejšća Bałkanůw dažil Władysław wzdłuž Dunaju i břegów mořa Čarnego. Pod Warną spotkał go Murad i tu stočil z nim bitwę w listopadze 1444 r., w której chrześcijańe zostali pobici, a Władysław zniknął bez šladu.

¹⁾ Bułgarowě, piše Bielski »będąc jednego języka z nami, i dobrowolně še wšędze Polakom poddawali, ně mogli še z nimi nagadać.«

²⁾ Wówčas wěrono ješće w prawdę nauki, že wolno jest złamać přišęgę, złożoną mahometaninowi lub husyće, ježeli tego okaže še potřeba.

UPADEK ŘADÓV MOŽNOWLADČICH.
POČĀTKI ŘADÓV ŠLACHECKO-SEJMIKOWYCH.

Kaziřeř Jagelloňik 1447—1492.

Po třiletném blizko bezkrólewu, wčasě kťórego žiwono ješče nadzeje na powrót Władysława, obejmował panowaře brat jeho, Kaziřeř 1447 r. 1447

Kaziřeř dotąd přebywał na Litwe, gdje pod kerunkem kancelera Jana Gastolda spravował řady samodželne, ne ogladajac se na Polskę. Litwa wówčas byla tak potežna, jak za Witolda, i gdy Polacy o Kaziřeřa se dopominali, pragnac utřimać unija z Litwą, Litwini tak byli dumni, že nemal za warunek tego žadali zwrotu Wołyňa i Podola. Kaziřeř, znajac w tym wzgledze upór Polaków, přiwykly zreštą do řadów absolutnych na Litwe, zwlekal z prijecem polskej korony. Polacy wrešce vybrali królem, leč tylko warunkowo, wraze gdyby Kaziřeř trwal w swoim upore, Bolesława, kšecą mazoweckego 1446 r. Wówčas Kaziřeř prijäl koronę i wybral se do Polski, zostawajac Litwe priwilej z 2 maja 1447 r., kťóry jej poručal całość terytoryjalną, šlachec litewskej i ruskej dawal polske prawo wolności osobistej (neminem captivabimus), prawo dzedycznego posadaňa nadanych dobr itd. leč juž ne manował dla Litwy osobnego welkego kšecą, sam w swojej osebe řacac godność królewską i welkokšacęcą.

Kaziřeř obejmował panowaře w Polsce w čase, w kťórym w Europě dokonywała se žmana w dwóch kerunkach, a manowice, humanizm, skupajacy w sobe ideje i pojeća postepowe, bral pře wagę nad scholastycyzmem, i powtore, wladza królewská šibko se wznosila na ruine arystokracyi feodalnej i stawala se absolutná. Jeden i drugi kerunek znalazl w Polsce swoich zwolenników: humanizm w Ğregoru z Sanoka († 1477) i Kallimachu († 1496), a ideał państwa z silną, absolutną wladzą monarchy, w groře ludzi młodych, jak Jan Ostroróg († 1501), zawdžecajacych swe wykštalceče, šególne w prawe řimskem, uniwersytetom włoskim. Pod silnym wplywem ducha času, prejavajacego se w dwóch tych kerunkach, byl i sam Kaziřeř, kťóry mal tyle wykštalceča, že go rozumal, i z drugej strany, obdarony byl taką silą woli, že mal odwage rozpocac i prowadzić walke ze starym poradkem řeci, jaki

zastał w Polsce. Celem bowiem Kazimieřa było obalić řady možnowláďce w Polsce i zaprowadzić monarchiřu absolutnřu na męjsce dotychčasowej sredńowęčneř, operujřce ře na přiwilejach stanów.

Perwřim do tego krokem krůla bylo poddańe pod swoře wole hierarchii kořelnej. Stało ře to w ten sposůb, ře Kazimieř uznal ře Feliksa V. leč Mikołajř V. glůwř kořeola 1447 roku, i ořimail od řego prawo nominacyi na 90 najwařnejřich beneficyjůw. Biskupůw krůl začal sam naznačal i nawet ich přemocř naručal, řamřac siřu opůr kapitul, ile razy chealy kořistač ze starego prawa wolnego wyberańa biskupůw¹⁾. Kazimieř uřal dumę samego Zbigniewa Oleřnickego, biskupa krakowskego, dotychčasowego načelnika partyi řadzajřce, gdy napřod přeřkadzal mu w uzyskańu kapeluřa kardynalskego, a potem, juř manowanemu kardynalem, ře přiznal pęrwřego męjsca, pęd arcybiskupem gńeźńeńskim 1449 r.

Drugim krokem krůla do zřamańa možnowláďstwa bylo uchylańe ře jego od zatwęrdzenia přiwilejůw, ořimanych od popęrednich krůlůw. Podřimywany pęz Litwinůw w tym upoře, odmawal takře Polakom prawa do Wołyńa i Podola.

Takem postępowanem Kazimieř uzbrił pęciw sobe začętřu opozycyřu magnatůw, načele ktůrej stali Zbigniew Oleřnicki i Jan Tečciński, wojewoda krakowski. Šęgůlńe Oleřnicki prowadzil pęciw krůlowi gwałtownřu walkę i buřil pęciw řemu panůw i řlachte. Na zježdze w Potrkowę 1453 r. utwořily ře dwa koła, senatorske i rycerske, oba pęciw krůlowi, z grořbřu detronizowańa krůla i zawařańa w tym celu konfederacyi. Krůl wówčas potwęrdzil přiwileje, leč co do Wołyńa i Podola ře ustapil řadańom Polakůw.

Pęciw možnowláďstwu wreře krůl znalazł poparče w řlunie řlachty čili demokracyi řlacheckej, leč zato muřal dogodzil jej potřebom i skargom, dopuřcil řu do udřalu w řadach, čili řady řwatlej, choč samolubnej i ře zawře ogůlńy interes na widoku majajřce ary-

¹⁾ Příkladem energii i stanovčosci krůla jest obsadzeńe pęmocřu 1460 r. na biskupstwe krakowskem, tak wařnem dotřd w państwe, Jana Gruřcińskego, po řuńerci Tomařa ze Střępna, następecy Zbigniewa Oleřnickego na tej katedre. Gruřciński byl jednym z ludzi nowych i postępowych pojęč. dželńe kerowal sprawřu wyzwolenřa zpod jařma kriřackeřo Prus i Pomořa, zřd stalwal opůr opekunowi Křiřakůw, papeřowi i ře zwařal na jeho kłatwę. To byly powody dla ktůrych stal ře ulubeńcem krůla, ktůry učil go kancelřem i z biskupstwa kujawskę pęrińosł na krakowske. Leč opůr temu stawila kapituła krakowska i papeř; opůr ten jednakře krůl siřu zřamal.

stokracji, zamienić na řady dobrodušnego, leč čemnego ludu šlacheckiego, i zřec se myšli o neograničonej ničem vlády królewskiej, jaka tworila se w zachodnej Europie. Stało se to na počátku wojny z Zakonem križackim.

W Zakone od bitwy pod Grunwaldem ujawnila se demoralizacija i nastal ucisk, ktorego čerpliwe znosit ne mysleli poddani jego, masta i šlachta prusko-pomorska. Přeciwnie, šlachta ta i masta dažily do wydobyća se zpod jařma križackego i do połačenia Prus i Pomořa z Polskã, do čego zachęcaly wzgledy ekonomične i narodowosćowe.

Pod wzgledem ekonomičnym byl wažnym dla tych krajów zwãzek z Polskã dla wolnego z nã handlu, gdy zwlašća Wisła byla wspólnã arterijã dla Polski, Pomořa i Prus. Wzgled narodowy byl taki, že stan šlachecki i lud wejski polski na Pomořu i prusko-litewski w Prusach dažil do połačenia se z jednoplemennã Polskã i Litwã. Německe nawet mešćanstwo, dla wzgledów ekonomičnych, dažilo do tego zwãzku.

Juž w roku 1397 šlachta chełmińska utworila přeciw Zakonowi zwãzek, zwany jašćurčim, do ktorego i masta pristapily. Zwãzek ten, zdaje se, zostawal w stosunkach z Polskã. W roku 1440 zaš powstal obšernejši zwãzek, zwany pruskim, dla stawãna oporu Zakonowi. Zanošono skargi na řady križacke do papeža i cesařa, leč całkem napróžno. Wówčas stany pruske wyslaly do Kazimieřa, króla polskiego, poselstwo z prošbã, aby žemę pomorskã, chełmińskã i pruskã wcelil do Polski 1454 r.

W tak wažnej sprawie król zwołal Radę koronnã, w ktorej senatorowe wraz z Janem z Cižowa, kaštelanem krakowskim, ošwadčili se za prošbã posłów, tylko Zbigniew Olešnicki dla opozycyi z królem zgody swojej odmówil, čem ostatečne upadl w powadze i značenu. Król potwrdzil přiwileje krajów, majacych se wcelit, priznal im šeroki samořad i swobody handlowe, podzil te kraje na čtery wojewodztwa, chełmińske, gdańske, elblągske i królewecke i naznačil im wojewodów zpomędzy mejscowych obywateli.

Król z wlašciwã sobe energijã wzał se do wspanãłego dzeła wyswobodzenia i zwołal pospolite rušene napřod z Welkopolski, leč na samym wstępe, majacej se rozpocat wojny, spotkal se w Cerekwicy (na Pomořu) ze skargami i žadãnami šlachty. Uspokoil je přiwilejem, zwany cerekwickim, počem šlachta rušila z królem přeciw Križakom na zdobyće Chojnic (na Pomořu), leč wyprawa se

1397

1440

1454

1454

1454
 nie powódła; szlachta poносиła tu sromotną klęskę 1454 r. Wskutek tego król zwołał pospolite ruszenie z całego kraju, leć i tym razem szlachta, już nie tylko wielkopolska, leć i małopolska, domagała się swobód i udziału w rządach. Król uspokoił pretensyje przywilejem ńeśawskim (nadanym w ńeśawie na Kujawach) 1454 roku, który stał się podstawą mającej się utworić konstytucyi szlacheckej.

1455
 Po uzyskaniu przywileju ńeśawskiego szlachta ruszyła na drugą wyprawę przeciw Křiżakom, leć i ta nie była szczęśliwa. To przekonało króla, że wojnę będzie mógł poprowadzić pomyślnie, nie z pospolitem ruszeniem, leć z pomocą wojska zaćężnego. Potrzebne pieniądze na zaczągi wymógł na zjeździe w Grudźądzu 1455 r., gdzie za radą młodsich i przewrotnych, jak się Długoś wyraża ¹⁾, nałożono, při wielkém oburzeniu duchowieństwa, podatki, między innymi, i na dobra kościelne. Za otrzymane ztąd pieniądze, pozyskano część zaćężnego wojska křiżackego, które nie odberając żołdu od Zakonu, wraz z wodzem swoim Ulrykiem Cerwonką, przeszło w służbę polską i wydało Polakom Malborg, stolicę křiżacką 1457 r.

1457
 Pomyślnie ukończenie wojny z Zakonem zależało od gotowości do ofiar na nią szlachty, leć tylko szlachta wielkopolska pojmowała jej potrzebę i ważność. Małopolska przeciwnie opór królowi stawiała i więcej myślała o Podolu i Wołyńiu, o które z Litwą się spierała, niż o Pomorze i Prusach. Tylko niezłomną swoją wolą i wytrwałością król pokonywał lićne przeszkody i doprowadził wojnę do tego, że po poddańiu się Polakom Chojnic 1466 r. mógł zupełnie złamać Zakon i wcielić do Polski wśistkė jego posiadłości. Ocaliło ich tylko pośrednictwem swoim paępstwo, które od samego początku wojny stale było po stronie Zakonu, klątwami obarćało jego poddanych i surowość swoją do tego posuwało, że legat paępzki rozkazywał kobietom porućać mężów Zakonowi niewernych.

1466
 Pokój zawarty został w Toruńiu 1466 r. Mocą tego pokoju Polska odzyskiwała Pomorze, ziemię chełmińską i michałowską, otrzymywała zachodnią część Prus z Malborgem i Warmiją. Rešta Prus z Królewcem jako lenność Polski ma tylko zostawać w posiadaniu

¹⁾ Młodsich i przewrotnych, tj. ludzi, których szlachta zpomędzy siebie wysadziła, Długoś przeciwstawa magnatom i dostojnikom. Być bardzo może, że wówczas między tymi młodsimi mężami stanu znajdował się i Jan Ostroróg, autor „Pamiętnika dla naprawy Rzeczypospolitej“, w którym występuje jako przeciwnik władzy możnowładców i zależności państwa od paępstwa, a natomiast chce wzmocnienia władzy królewskiej.

Zakonu. Welki mistř obowázany jest skládat hořd królowi polskemu, ne može bez jeho pozwolená zawerać přiměra i prowadzić wojny.

Wćełene do Polski Pomořa i česći Prus stanowi největšá chwałę Kaziměra. Za jeho tež panowańa i to wćase wojny pruskej přilačono ješće do Polski kšęztwo ošwecimské (častka Słazka) 1457 r., zemę rawská i gostynská (česć Mazowša) i zemę bełzka. Před wojną odzyskała Polska zwerchnictwo svoje nad Mołdawą. Po wojně, próč zemi sochačewskiej (častka Mazowša), Kaziměř nic juž wćecej do Polski ne přilačil, zajěty był juž bowem wyláčne čisto dynastyenemi swemi sprawami.

Kaziměř, jako muž Elźbety, šostry Władysława Pogrobowca, króla Čech i Węger († 1457 r.), wystąpił z prawami do obu krajów dla syna swego Władysława. Węři jednak oddali koronę Maćejowi Korwinowi, synowi Hunyadego, Česi zaś Jeřemu Podjebradzkemu utrakwišće (s. 100). Jeři jednakže, zagrožený utratą korony, přez papeža i Maćeja Korwina, króla węgěrskego, kćorego žičila sobe garstka panów katolickich w Čechach, połączil sę z Kaziměřem polskim i synowi jeho Władysławowi zapewnil po swojej šmėrci koronę. Jeři umarł 1471 roku, i jeho następcą w Čechach zostal Władysław. To sprowadziło wojnę z Maćejem i kłátwami papeža, kćory wyklął i Kaziměra polskego i Władysława českego. Władysław jednak utřimál sę na tróne českim, a nawet po šmėrci Maćeja zostal królem węgěrskim 1490 r., chočáz Kaziměř tron węgěrski přeznačál dla młodšego syna Jana Olbrachta.

Zabegi Kaziměra o zapewněne swojej dynasti Čech i Węger byly powodem, že zańedbał on całkem interesa Polski i Litwy na wschodńej granicy.

Bogata řečpospolita Nowogród Welki, długi čas zaležna od Litwy, napřožno zwracała oči na Kaziměra, od něgo očekujác pomocy přeciw carowi¹⁾ Iwanowi III. Bylo tam silne stronnictwo z Martą Borecką, wdową po posadniku načele, kćore poddać chęało Nowogród Litwe. Kaziměř jednak ne poslal mu naležitěj pomocy i Nowogród W. mušál sę ostatečne poddać Iwanowi 1478 r. Otdąd, tak Iwan III. jak i jeho następcy, dažą coraz šmėlej do rozšěreńa sę

¹⁾ Přewši Iwan III. w stosunkach z państwami zagranicznymi užiwal tytułu cara pišąc sę: „z łaski bożej, hospodar zemi ruskej, welki kšáže Iwan Wasilewič, car wšistkej Rusi“.

koštem Litwy. Nęchęc ludności ruskej w granicach wëlkego kšęztwa litewskiego ku katolicyzmowi ułatwa mu te postępy, i tš było powodem, że za następných řądów na Litwie (za Aleksandra) okazało sę końcęcncm ujmowanę sobe tej ludności i jej cerkwi.

Iwan III. skořistał i z innej neostrožności řadu polskiego.

Ustały prijazne stosunki Polski z hordą perekopską, która zrywajęc z nę, połąčila sę přiměřem z Iwanem III. zarówno přeciw Polsce, jak i přeciw złotej čili kipčackej hordze, i rozpoczęła čęste napady na zemie polske. Rezultatem přiměřa tej hordy z carem bylo znišcęcnc złotej hordy i wyzwolenę sę Rusi moskewskiej zpod jęrna tatarskego.

Kaziměř dopušcił takze do tego, že Turcy, ktorí w roku 1453 zdobyli juž Konstantynopol, zajęli takze dwa nadmorske męsta w hołdowničej Polsce Mołdawii, Kiliją, i Bałogród čili Akerman 1484 r. W ten sposób Polska, która dzeķi wojně pruskej otwęrała sobe doštep do Bałtyku, odepchnęta została od mořa Čarnego.

Sęto ujemne strony panowanę Kaziměřa, dodatnę bylo zdobyęc Pomora i čęści Prus.

W wewnętrnej polityce panowanę Kaziměřa wažne jest přez to, že obalił on řady možnowładce i dał udžal w řadze šlachće.

Ogól šlachty polskej mało kořistał z tych přiwilejów, jakę dotąd přez królów byly nadane; přewažne z nich požitek měli magnaci. Ten ogól čuł sę ucišnětým přez sądownictwo panów, přez słužbę wojennę, čęste nadzwyczajne podatki, a žadał natomast dla šebe swobód i udžalu w řadach. Król, ustępujęc žadañom šlachty, nadał jej přiwilej cerekwicki, a potem obšernejši nešawski (s. 107 i 108).

Přiwilej nešawski, wydany 1454 r., zapewnę šlachće přewagę nad innemi warstwami ludności, meščaństwem i włošćanami, albowem swobody tych stanów ograničal na jej kořisć ¹⁾. Dawał jej přewagę i nad možnowładztwem, gdy uchylono zupelne sądownictwo kaštelanów i zapewnono jej udžal w wyboře sędźów, a zwlašća gdy król zobowęzał sę ne wydawać nowych ustaw i ne zwoływać pospolitego rušęna bez zgody zęmskich zjazdów šlacheckich čili sejmików. Sejmiki te staję sę juž takę siłę, že o pozyskanę ich sobe zarówno ubęgaję sę panowe, jak i król Kaziměř. Šlachta obraduje na sejmikach zęmskich lub na sejmikach generalnych, będęcych zjazdami z pewnej ličby zem. Gdy zaš wšistke sejmiki začęły wy-

¹⁾ Tak np. zmušal męsta do wydawanę zbęglych poddanych.

syłać posłów swoich na ogólny sejm, zwykle do Potrkowa, utwořiła się izba poselska, złożona z przedstawicieli wszystkich ziem, wybranych przez sejmiki. Spotykamy ją już w roku 1468. Dawniejsza możnowładca rada, nazywana odtąd senatem, wraz z izbą poselską i królem, utwořiła sejm walny całego państwa.

1468

Do sejmu nie weszli jednak przedstawiciele miast, ponieważ miłośnictwo polskie nie garnęło się do wspólnego, politycznego życia ze szlachtą, nie chciało ponosić z nią wspólnych ciężarów względem ojczyzny, a natomiast zadawała się zupełnie swymi przywilejami i samorządem. Kazimierz zaś nie starał się miłościan wciągnąć do tego wspólnego, politycznego życia i utwořić z nich stan politycznie uprawniony ze szlachtą¹⁾. Obojętność miłościanstwa polskiego pod tym względem miała być srogo ukarana w przyszłości. Nie mając swych przedstawicieli w sejmach, pozbawieni byli środków bronięcia się przed uciskiem szlachty. Byłoby nieopisaną škodą dla całego kraju i jedną z przyczyn jego upadku, gdyż miłościanstwo nasze bogate w kapitały, posiadające liczne dobra ziemskie, umysłowo rozwinięte, pozbawione czasem zupełnie swego pokostu niemieckiego, gdzie go jeszcze mało, stanowiło materiał na stan potężny i wpływowy politycznie, mogący dzielnie równoważyć stan szlachecki i ratować kraj od zguby. Nie dopuściłoby ono pritenem do tak niebezpiecznego wzmocnienia się żywiołu żydowskiego.

W ten sposób ogół szlachty przychodził wyłącznie do udziału w rządach i stać się miał niebawem stanem panującym i wszechwładnym, dla siebie jedynie zgarniającego wszystkie przywileje, korzyści i zyski w kraju i w państwie. Ponieważ prowadziło to do ostatecznego pognębienia ludu wiejskiego, uposzczenia i skrzywdzenia miast, tworząca się więc nowa szlachecka konstytucja musiała wyjść na škodę Polski, a dla władzy królewskiej miała tylko chwilową korzyść.

Z tym nowym porządkiem rzeczy umiał sobie radzić król Kazimierz, który się nim posługiwał stosownie do swej potrzeby i rządził samo-

¹⁾ Że Kazimierz Jagellończyk nie pojmował korzyści dla Polski ze ścisłego sojuszu królewskości z miłościanstwem, dowodem jest jego wyrok, wydany za wolę szlachty na miasto Kraków, z powodu zabięcia przez pospólstwo krakowskie Andrzeja Teęńskiego, brata kaštelana krakowskiego 1461 r. Wyrok ten wydany z pominięciem formalności, wymaganych przez przywilej służący Krakowowi, węcści niesprawiedliwy, w każdym razie niezmiernie surowy, skazujący miasto na zapłate 80,000 grzywien, a sześciu znakomitych miłościan na śmierć, był w gruncie rzeczy zemstą szlachty wywartą na mieście Krakowe, taksamo, jak przešlo w 250 lat potem (1724) sprawa toruńska była zemstą Jezuitów wywartą na Toruń.

władnie, silnie i według swej woli, leć królewskości absolutnej, o jakiej pierwotnie marzył, nie stwoił, owsem i dla tej, jaka była, przygotował upadek.

Kaziemeł umarł 1492 r. W rządach swoich nie okazał się twórcim geniuszem polityčnym, był jednakże monarchą z nepospolitą energiją i siłą woli.

Jan Olbracht 1492—1501.

Po śmierci Kaziemeła Litwini welkoksiążęcą godność na Litwie oddali Aleksandrowi, třecemu synowi zmarłego króla, a ponieważ učinili to bez porozumienia się z Polakami, zrywali tem samem uniją z Polską.

W Polsce tymčasem zebrał się sejm elekcyjny w Pótrkowie. Wystąpiły na nim dwie partyje: jağellońska i pastowska. Pierwsza chciała na króla jednego z synów Kaziemeła, druga, ze Zbigniewem Oleśnickim, arcybiskupem gnieźńńskim, synowcem kardynała, naćele, oswadćala się za książętami mazowiećkimi, Janusem płockim i Konradem ćeskim. Zwycięzko wysełł jednak Jan Olbracht, drugi syn Kaziemeła, z pomocą zdaje się siły zbrojnej, którą mu przyprowadził brat jego Fryderyk Jağellońćik, biskup krakowski.

Jan Olbracht, jak i ojćec, był z natury swojej samowładny i przejęty temi pojęćami o absolutnej władzy monarszej, jakie występują w osławionych „radach“ Kallimacha, jego naućicela i przyjaciela. Sełł drogą, wskazaną mu przez ojca, oparł się na ślachće przeciw możnowładztwu i ustępował jej samolubnym żadańom. W przewidywańu zaś opozycyi zawarł 1492 r. w Budźe traktat z bratem Władysławem, królem węgierskim i ćeskim, mocą którego braća zobowiazali się dawać sobie wzajemną pomoc przeciw własnym poddanym, wrazie ich neposłuszeństwa. W dwa lata potem zawarty był tajemny układ na zjeździe w Lewoći 1494 r., na którym znajdowali się wśiscy braća, próć Aleksandra. Prawdopodobnie na zjeździe tym porozumiewali się oni co do zaměřonej wyprawy turećkiej. Aby pozyskać ku temu środki od ślachty, Jan Olbracht učinił dla niej waźne ustępstwa na sejmie w Pótrkowie 1496 r.

Na sejmie tym ślachta, próć zwolnienia od wśelkich ceł, próć pozyskańa sobie niektórych innych końisci materyjalnych, prawa wyberańa sełdźow žemskich, otrimała jeśće w duchu priwileju ńesawskiego take ustępstwa, które były z wela křiwdań mńast i kńeci,

a škodą całego kraju. Zakazano mianowicie męszćanom nabywania własności ziemskiej, a z tej, jaką już posiadali, nakazano im się wyprzedać, i to pod tym pozorem, że męszćanie, mimo posiadania dóbr ziemskich, wyłamywali się od służby wojskowej. Z kłiwdą także męszćan i wogóle nieślachty (plebejów), ślachta zawarowała sobie wyłączone prawo do wyższych godności kościelnych. Co do kńieci wyłączone, ograniczono swobodę ich przenoszenia się z miejsca na miejsce i postanowiono, że tylko jeden z synów kńiecych ma prawo oddać się nauce lub řemiosłu, a to dlatego, aby „wse dla braku rąk nie pustoszały“. Zakazano pozywać kńiecia inacej, jak przed sąd pana, albo w osobe tegoż pana, čili lud wćjski usuwano zpod općeki prawa publicznego i oddawano go pod sądową władzę dziedziców. Sejm ten wyznaczył także ośmnaście miast, gdzie odbywać się miały sejniki, na których wybierała ślachta posłów na sejm.

Jan Olbracht, zjednawszy sobie takimi ustępstwami ślachtę, otrzymał od niej znaczne środki pieniężne, z pomocą których mógł przedsięwząć wyprawę turecką a raćej wołoską.

Wyprawa ta pozornie skierowana była przeciw Turcyi, wistocie miała na celu zdobyć na Stefańe, wojewodze wołoskim, Mołdawy, którą zamierzano oddać Zygmunutowi, jednemu z młodszych braci Jana Olbrachta. Prowadząc z sobą 80,000 wojska, złożonego głównie z pospolitego ruszenia i wćści z zaćagów, król rusił na Bukowinę 1497 r. Stefan wojewoda wezwał na pomoc Turków. Obleżona w lipcu przez Polaków Sućawa, nie była zdobytą. Ślachta okazała się niechętną wyprawie i Jan Olbracht rozpoczął w październiku odwrót, wćas którego w lasach bukowińskich poniósł strasną klęskę od Wołochów i Turków, którzy go niespodzianie zewsząd obskočili.

Następstwem tej niefortunnej wyprawy były napady Turków i Tatarów perekopskich, których ofarą stała się Polska w następnych latach. W pierwszym z nich 1498 r. Turcy zagrozili samemu Krakowowi.

Od strony Litwy tymćasem Iwan III. netylko wymógł na Aleksandra, wćelkim księću litewskim, zřećenie się pretensyi do Pskowa i Nowogrodu, leć ješće zabrał mu wćele miast i grodów 1494 r. Ani małżeństwo Aleksandra z Heleną, córką Iwana, której ojćec zabezpiecił swobodę wyznania, ani općeka, jaką Aleksander otaćał cerkwę i ludność ruską, nie rozbroiły Iwana. Litwa ućiała wćec znowu potrzebę wzmocnienia unii horodelskiej, i takowa wistocie została odnowiona 1499 r. na sejmie potrkowskim. W tym samym roku wznowiła się wojna między Litwą i Iwanem, w której Litwini ponieśli klęskę nad Wedrośą i utracili znowu kilka grodów.

1501 Jan Olbracht umarł w Toruńu 1501 r. wśród przygotowań do krucyjaty na Turków, które činił w porozumieniu z papežem Aleksandrem VI., i w chwili, kedy zaberał się do skarcenia orężem Fryderyka saskiego, nowego wélkego mistra Zakonu křižackego, który mu hołdu odmówił.

1494
1495 Za Jana Olbrachta přiřčono do Polski kšęztwo zatorske (česť Šlázka) 1494 r. a po šmirci Januša, kšęća plockého, i kšęztwo plocké 1495 r.

PRÓBA REAKCYI MOŹNOWŁADČEJ.

Aleksander 1501—1506.

Po šmirci Jana Olbrachta, Litwini, zagroženi přez Iwana III. čujac potřebu šcišlejšego zväzku z Polskã, řadali, aby Polacy królem polskim vybrali ieh wélkego kšęća Aleksandra. Řadãnu ieh stało się zadość na sejmie w Potrkówce 1501 r. Ponořona zarazem zosała unija Litwy z Polskã. Oba kraje přiřekaly sobe wspólny wybór króla, wzajemnã pomoc orěžnã, wspólnu zãwerañu přiřehi.

1501 Aleksander přiřywał z Litwy, gdje od roku 1492 spravoval řady pod kontrolã panów čili senatorów litewskich, kterým netylko potvrdil přiřivilej Kaziměra z roku 1447 (s. 105), leč go ješče tak rozšeril, že řady na Litvě přiřbrały cechy oligarchii. Wélki kšãže bořem zobowãzal się 1492 r. tylko za zezwolenem magnatów litewskich dysponowãe dochodami pañstwa, wysylãe poselstwa, nawet rozdawãe urędy, jednem słowem, we wšitkich činnosćach odwoływãe się do nich. To zapewne dało pochop i polskim panom do wymořena na přiřywjãcym do Polski Aleksandre přiřivileju w Melniku (na Podlašu) 1501 r., který stanovil ze strany mořnowładztwa polského reakcijã preciu popřednim řadom. Přiřraca on řady oligarchii, króla ograniča tak, že zosała mu tylko prawo přewodničenja w senãe, zezwala mu tylko na konkludowãe zdañ wyražonych přez senatorów, ustanawãa kolejne posuwãe się panów na urędy dygnitarske itd.

Po ukoronowanu się w Krakówce, Aleksander powraca na Litvě, zosałiwši řady w Polsce senãtowi pod přewodnictwem brata swego

Fryderyka, prymasa i kardynała. Obecność jego na Litwie kończąca była dla prowadzonej tam wojny z Iwanem, który zdobył Orszą nad Dnieprem 1502 r. i domagał się już Smoleńska i Kijowa. Zawarty wówczas sześćoletni z nim rozejm zostawał go w posiadaniu Lubecka nad Dnieprem, Černichowa nad Desną i innych grodów w poście tej ostatniej. 1512

Z Litwy król musiał przybyć do Polski, gdzie szlachta wście była niezadowolona z rządów możnowładztwa. Zwołany został sejm do Piotrkowa 1504 r., na którym postanowiono, że nikt naraz nie może pastować dwóch dygnitarstw, i że król tylko na sejmie może rozdać lub zastawać dobra koronne, chciano bowiem w ten sposób ograniczyć rozrzutność w tym względzie Aleksandra. 1504

Tymczasem Litwę zaćpokoiła niezgoda.

Ještě gdy Aleksander był tylko wćelkim kćećem litewskim, prześedł do wćelkiego znaćenia na Litwie Michał Gliński, magnat ruski. Wpływ jego na kćeća otyłe wzrastał, oile sam Aleksander widzał konieczność dogadzania ludności ruskiej na Litwie i jej cerkwi, aby powstrzymać jej ćażenie ku państwu moskiewskemu. Leć wpływ ten był powodem niezadowolienia katolickego, litewskiego senatu. Antagonizm między Glińskim a panami litewskimi dośedł do tego stopnia, że niewiele potřeba było, aby oskarżeni przez Glińskiego o zdradę Wojćech Tabor, biskup wileński, Jan Zabrzeziński i Kiška, nie stali się ofarą gńewu królewskego na zjeździe w Břeścu litewskim. Ze zjazdu tego przybył Aleksander na sejm do Radoña. 1505

Na sejmie w Radoña 1505 roku zapadła uchwała, bliźej określająca władzę królewską i godząca do pewnego stopnia interes możnowładztwa i szlachty w Polsce. Ustawa ta ćili konstytucyjna, zwana „nihil novi“, określała, że król nie może ustanowić nic nowego (nihil novi) bez wćspólnej zgody (sine communi consensu) senatu i posćów ziemskich.

W uchwale tej trzi ćinniki sejm składające, król, panowie i szlachta, występują jako polityćne równe sobie, leć wistocie występują takimi tylko pozornie. Jeźeli bowiem uchwalenie podatków i obrony kraju, dwóch najwazniejszych potęg w państwie, zależało od dobrej woli sejmików ziemskich, widoćnem wćec było, że punkt ćężkości rządów w Polsce ma spoćiwac w ślachće, w magnaterii zaś otyłe, oile panowie ślachće začęli przewodzić, baćlamucić ją, demoralizować i z jej ćemnoty koristać. Ślachta ta na sejmikach przedsejmowych, partykularnych, začęła dawać posćom, wyberanym przez sebe, instrukcje, które na sejmie działalność ich krepowaly i ćiniły

ich představičelami, né ogólných interesów kraju, leč interesów tej zemi, z której byli vybrani. Take sejmiki předsejmowe odbywały się dla Wélkopolski w Śródze, Śadku, Łęčicy, Brěšcu, Račázu, Lipné, Wizné, Gąbińe, Sochačewé, Rawé, dla Małopolski w Prošowicach, Sandoměřu, Urzędowé, Chełmíe, Bełże, Wiśni.

Posłové vybrani na sejmikach składali izbę poselską. Do něj přibýwali z instrukcyjami, od których w ničem odstápič né mogli i čestó odwoýwali się do sejmików posejmowych, zwanych relacyjnymi, które níraz nawet uchwały sejmu uchýlały.

W ten sposób býły dvojaké sejmiki: předsejmowe čili instrukcyjne i posejmowe čili relacyjne. Wélkopolska i Małopolska mály ješče svoje ogólne čili generalne sejmiki dla całej prowincyi: wélkopolski w Kole i małopolski w Nowym Korčíne.

Zložona machina, jaká býl sejm ze swými sejmikami, činiła parlamentaryzm w Polsce wélce škodliwym dla něj ¹⁾. Zlož zvéčšálo się přez stanovisko senatu. Składající go bówem: biskupi, wojewodové i kaštelanové, i ministrowé: maršálek wélki i nadworný, kancleř i podkancleři, podskarbi wélki, býli urędníkami, a zarazem člónkami sejmu, zgromadzenia zateń prawodawčého i kontrolujícího řády w państwe. Nástępstwem tego býło, že urędnicy, zamást služíc królowi, čestó stawali z nim w opozycyi. nawet wtedy, gdy né zachodziló žádné ze strany króla překročéne ustaw istńejących, že w grunčé řeči odpowędzalným za všistko býl król.

W państwe polském, jakem jest juž ono w tych časach, šlachta jedýně uwažála się za naród i tworíla, ściśle borąc řeči, kástę ²⁾. Meščańe i włóščańe býli dla něj wýzuwani z praw polityčnych, obywatelskich i čłowěčich. Šlachta tylko torowála sobe drogę do wšechwładzy i panowána, do wýzyskańa tylko dla šebe, z křiwdá innych stanów, všistkich kóřisci w kraju i państwe. W państwe tem né býlo ani burokracyi, ani skarbu ze stałými dochodami, ani wojska stałego, a król oberalny stač się máł juž wkrótce tylko přewšim urędníkem. W państwe tem sejm né býl samodželná i sa-

¹⁾ „Pámgtájé synáčkowé moi, mówił do synów jeden z magnatów za Zygmunta I. že z tego zborowiska posłów zemskich zginěmy kedy nézawodně“.

²⁾ Ustawy, že šlachcie, oddájcy się zajęcóm meščańskím, traci tem samem šlachectwo, lub že šlachcicowi, ošadájácemu w mešče, né wolno „měříc lokčem i kwartá“ tj. trudnić się drobným přemýštem i handlem, činily očiwišće ze stanu šlachečkého kástę.

moistnã reprezentacyã, leã zaleãal od sejmikãw, a posãwãe byli ñewolnikami instrukcyj sejmikowych, przedstawicelami ñe kraju, leã pojedyncich zem (s. 82), z kterych kaãða obdařona samořãdem twořila w soãe drobne pañstewko.

O reformãe takej, w kterejby ãlacha strãconã byla ze swego wãsehãladnego i panujãcego stanowiska, a mãsta powãlone do ãiãca polityãnego i udããu w řãdãe i wraz z krãlem pñiwrciãly rãwnowãgã w pañstwe, trudno bylo myãleã pñi zwycãajnej kolei řeci. Leã ľãtwã byla taka reforma, pñi kterej sejm staãby sã caãkem ñezaleãny od sejmikãw, a posãwãe ñe byli křepowani instrukcyjami i dããali samodãelne, pñi kterejby krãl i jeho ministrowãe liãili sã tylko z wãkããõsã sejmowã, skarb zawãe byl peãny i mãal staãe dochody, a i wojsko bylo takãe staãe i w kaãdej chwili gotowe do boju. Reforma w takich granicach mãala staã sã zadañem w nastãpnym okreãe.

Přeciw řãdom ãlacheckim, jak widãeliãmy, reakcyã byl pñi-wilej melnicki, zaprowadzãjãcy chwiloowo řãdy oligarchicne, leã gdy juã one okazaãly sã ñemoãliwe, popadãl w zapomñeñe i, jako juã ñepotřebny, ñe zostal zamãããony w zboře praw, uãloãonym pñez Jana Łãskiego kancelãra, a pñijãtym na sejmãe radomskim 1505.

Aleksander umarãl 1506 r. na Litwãe w chwili, gdy Michaãl Gliñski odnosilã ãwãetne zwycãztwo pod Kleckem nad Tatarami perekopskimi, kteri najechali Litwãe.

Aleksander zamyka okres. poãinãjãcy sã od Kazimãra Jagelloñ-ãika, kterego gããwne cechy sã: utwořeñe sã konstytucyi ãlacheckej, wãelki rozkwit ekonomiãny, znaãny postãp oãwãaty w duchu humanistyãnym (Gregoř z Sanoka † 1477, Jan Dãugoã † 1480, Kallimach † 1496) i nauk ãcisãlych (Bruzewski matematyk, nauãicel Kopernika zmarãly 1497 r.), obok panujãcej w Akademii filozofii scholastyãnej (Jan z Gãogowy † 1507), zjawãeñe sã pãrwsich pñobã piãmhennictwa w jãzyku polskim (Pãakãř Maãgořaty, Biblia krãlowej Zofii, Statut wiãlicki w pñekãladãe polskim ¹⁾ itd.), pãrwsich drukarñ w Polsce od r. 1474.

Pod wzglãdem polityãno-spãleãnym Polska zostawaãla sã wtyãe w ogãlnym rozwoju Europy, pod wzglãdem umysãowym podããããala za ñã. Reforma wãcãc byla moããliwa.

¹⁾ „ãiãilãbyã takãe, piãe Jan Ostrorãg, aãeby w polskim jãzyku wãelke umowy i uããlady pisano, bo uãeni inaãej, a ñeuãeni inaãej piãã i rozumãjã ľãciñski, oãeisty zaã wããicy i wããdãe rãwno rozumãjã“.

POLSKA W DOBĘ REFORMACYI RELIGIJNEJ
I USIŁOWAŃ REFORMY POLITYCZNEJ.

Zygmunt I. Stary 1506—1548.

Litwini, natychmiast po śmierci Aleksandra, nie czekając na Polaków, na tron wielkoksiążęcy wynieśli księcia opawsko-głogowskiego, Zygmunta, młodszego brata Aleksandra, ponieważ obawali się, aby Gliński nie przywłaszczył sobie tronu litewskiego. Polacy uznali ten pospěch za słušny i Zygmunta obrali takŹe królem polskim 1506 r.

Tymczasem Gliński, dążący, zdaje się, do oderwania Litwy od Polski, bunt podniósł i przywołał na pomoc Wasila, syna Iwana III. Z Wasilem połączył się potem i cesar Maksymilijan z domu Habsburgów ¹⁾, nepřijazny Zygmontowi. Zygmunt bowiem myślał o zatrzymaniu dla domu swego Węger i Čech, wrazę bezpotomnej śmierci Ludwika, syna Władysława, a swego synowca, króla węgierskiego i českiego i w tym zamiare, za wpływym prymasa i arcybiskupa Jana Łaskiego, przeciwnika Austrii, ożenił się z Barbarą, siostrą Jana Zapolyi, načelnika stronnictwa antyrakuskiego w Węgrzech. Maksymilijan przeciwnie pragnął pozyskać dla swego domu obie te korony i to było powodem nepřijazni jego dla Zygmunta, přimeřa z Wasilem, zwaźków z wielkim mistřem křiřackim Albrechtem, któremu zakazał składać hořdu naleŹnej Polsce 1512 r.

Obaj spřimeřenci, Wasil i Maksymilijan, osągnęli bardzo velké kořisci na Zygmonće. Wasil bowiem opanował oddawna poŹądany Smoleńsk 1514 r. a Maksymilijan, intrygami swemi i pozyskañem dla swej polityki spředajnego kancelera Křiřtofa Šidłowečkiego i myslącego tylko o karyjeře podkancelerego Potra Tomiečkiego, gdy prymas Jan Łaski był stale przeciwnikiem Austrii, zdołał w Wědnu 1515 r. skłonić Zygmunta do zezwolenia na maŹeñstwo Ludwika, syna Władysława, z Maryją, wnuczką cesarską, a Ferdynanda, wnuka cesarskiego z Anną, córką Władysława ¹⁾.

¹⁾ Maksymilijan I. († 1519), syn cesara Fryderyka III. (1440—1493), oŹeñony z Maryją Burgundzką, był ojcem Filipa, zwanego Austrijackim († 1506), którego maŹonką była Joanna, córka króla hispañskiego Ferdynanda i Izabelli. Dziećmi Filipa, a wnukami Maksymilijana byli: Karol (V cesar), Ferdynand (I. cesar po Karolu), maŹ Anny, i Maryja, Źona Ludwika.

W ten sposób Maksymilijan zastawił już śeci na Węgry i Čechy, które prędziej lub później miały przejść do domu Habsburgów, a Zygmunt otrzymał w nagrodę posażną Bonę z domu Sforza, kszężničkę Baru, za żonę 1518 r.

I třeci nepřijačel Polski a spřihřeňec cesařa, Albrecht brandenburski, z pobočnej linii Hohenzollern-Anspach, šostřeňec Zygmunta ¹⁾, wyzyskał jego słabość.

Albrecht odmařwał hořdu królowi polskemu. Aby złamać jego upór wysłane zostało wojsko polske z Mikołajem Firlejem načele. Firlej opanował całe Prusy křiřacke 1520 r. potřebował tylko zajać Królewec, aby wariołomny Zakon nazawše z tych stron wyrucić. Leč zabegi kšážat německich zdořaly skłonić króla do zezwolenia na čteroletńe zawěšene broni, wčasē którego stosunek mistřa do Polski miał być naprawony. Tymčasem Albrecht ukladać počał wcale inne plany, będaće w šcisłym zřwazku z reformacyją.

Reformacyja, rozpoczęta přez Lutra 1517 roku, začęła sę już šecić i w Polsce, přewaźně w Prusach królewskich i křiřackich. Přeciw nowej nauce wystąpił Zygmunt i wydawał přeciw nej surowe edykta (1520, 1522, 1523 r.). Přišlo nawet, zpowodu tego ruchu religijnego, do powaźnych zaburēń w Gdańsku 1523 r. Sam Albrecht zachwał sę w wěre, přilgnął do protestantyzmu i gotował sę do wojny z Polską, bezwătpeňa z zamarem połačēna sę z ruchem religijnym, jaki sę ujawnił w Prusach królewskich, oderwana ich od Polski i utworeňa dla šebe-obšernego kšęztwa z obojga Prus. Šlachta polska, jak i za Jagėłły, tak i teraz, wędzona jakimš ščęśliwym instynktem w přewidywańu zdrađ křiřackich, gotowa była do wojny i sejm 1524 r. uchwalił na ňą značny podatek. Leč ta gotowość Polski i němoźność z drugej strony znaleźēna sobe spřihřeňca w Němčech, kazała Albrechtowi šukać innej drogi ščęśliwego rozwážana sprawy. W tym celu ujął sobe pēńędzmi i pochlebstwami Křiřtofa Šidłowečkego ²⁾, który ze słuźby austrijackej přešedł zkolei w słuźbę křiřacką i tak z jego jak i biskupa Tomickiego pomocą, mimo opozycyi Łaskego, zawarł z Zygmuntem hańebny dla Polski

¹⁾ Rodził sę z Zofii, córki Kaziměřa Jagelloučika, małźonki Fryderyka, margrabi brandenburskego.

²⁾ Šidłowecki spředajność posuwał do bezwstydu; brał ze wšistkich stron, zkąd sę tylko dało; od samego cesařa wźął 80,000 dukátów, bylo węc zaco spředawać interesa Polski, gdy w dodatku krótkowidzjący i nědořęzny Zygmunt, wbrew prawom, obsypywał go ličnemi starostwami grodowemi.

traktat. Mocą tego traktatu Albrecht, który się sprzeniweził kościołowi i zdradzał Polskę, został przez Zygmunta, katolickiego i polskiego króla, uznany dziedzicznym księciem Prus pod zwierzchnictwem Polski, a bracia jego z linii anspachskiej mieli dziedziczyć prawa do Prus, wraze wygasnąca rodziny Albrechta w prostej linii. Albrecht zaraz potem złożył hołd Zygmontowi w Krakowie 10 kwetna 1525 r.

Tak się dokonała sekularyzacja Prus, przeciw której zaproteutował papeż, jako zwierzchnik Zakonu i cesar, roszcący sobie prawo do zwierzchnictwa nad nim i stojący na gruncie polityki katolickiej. W Niemczech wybrano nawet innego wielkiego mistra dla Zakonu.

Ne wcieliwi do Polski lenności pruskiej, Zygmont wcielił do niej mazowiecką. Gdy bowiem umarli dwaj ostatni kszężeta mazowieccy, Stanisław (1524) i Januś (1526), Zygmont przyłącił Mazowsze do korony polskiej 1526 r. jako województwo mazowieckie, odebrał przisęę w Warszawie i separatystyczne nechęci Mazowšan uspokoił za twerdeniem statutu mazowieckiego 1529 r.

W tym samym czasie Zygmont tracił dla rodziny swojej Węgry i Čechy.

Ludwik, syn Władysława, synowiec Zygmunta, król Čech i Węger, zginął w bitwie pod Mohačem 1526 r. Z nim wygasa starsza linija jagellońska, idąca od Kazimierza. Prawa do obu krajów przechodziły do młodziej linii, którą reprezentował Zygmont polski. Tymczasem w Čechach wybrano królem Ferdynanda, šwagra Ludwika (s. 118), a w Węgrzech jedni byli za Ferdynandem, inni za Janem Zapolyą. Zygmont był po stronie Zapolyi, leč mimo to ne uhał mu pomagać, i tylko dzięki zabegom prywatnym, prowadzonym na własną rękę przez arcybiskupa Jana Łaskiego ¹⁾ i jego synowca Hieronima, stałych przeciwników polityki austrijackej, i dzięki interwencji Solimana, sultana tureckiego, którego na pomoc wezwał Hieronim Łaski, Jan Zapolya utrimał się při Węgrzech, jako hołdownik turecki 1529 r. Leč ne utrimał się już při nich syn jego, a wnuk Zygmunta, Jan Zygmont, urodzony z Izabelli, córki Zygmunta, wydanej za Jana Zapolyę 1539 r. Jana Zygmunta po śmierci jego ojca, obwołano wprawdzie królem Węger 1540 r., leč i tym razem Zygmont Stary

¹⁾ Łaski, ślachetny i bezinteresowny obrońca interesów Polski, jako „sprzeniweńec sultana“ był ciężką nełaską papeża dotknięty i zagrożony przez nego karą kościelną; zato Tomicki šcódre był łaskami papeżkemi wynagrodzony, bo służył obeym: Austrii i Brandenburgii; od Zygmunta zaś posiadał naraz dwa biskupstwa, krakowske (od r. 1523) i poznańske (od r. 1520).

nie dla něgo ně zrobił, owšem zwązał się nanowo z Habsburgami, żeňac syna swego Zygmunta Augusta z Elżbetą, córką Ferdynanda. Jan Zygmunt opušćony, pozostał tylko při Šedmogradze.

Taką byla dźakalność Zygmunta nazewnaťr Polski. Wewnętrna wáže się z dalšim rozwojem tych polityčno-społecznych stosunków, jake wźęły počatek w popřednim okreše i ze sprawą występujacej juź religijnej i politycnej reformy.

W pėršim względze widzimy z jednej strony pėrchylenie się Zygmunta I. na stronę możnowładztwa i senatu ¹⁾, z ćem było mu wygodnej, z drugej dązenie ślachty do coraz wėkšego wyzyskańa swojej pėrawagi z křiwdą kńeci i mńast.

Twarde jałmo niewoli coraz silńej wtłaczano na kark chłopa. Obostřono dawne pėpisy, tamujace mu swobodę opušćania źemi pana. Rozšerzano coraz bardzej obowązki pańšćizńiane, stanowac, że kaźdy kńeć, który dotąd żadnej powinności, bądź w robocizńe, bądź w ćinšu, bądź w zbożu panu ně oddawał, odtąd będzie obowązany do robocizny dńa jednego. Pozwolono ślachće skupowac dzedzićne sołtystwa wėjske, co prowadziło do zupełnego zńešenia samořadu gmin wėjskich i oddania całego ludu wėjskiego pod sądy panów ²⁾. Chłop, jednem słowem, ostatećne został pėrikuty do roli i pozbawony wolności osobistej. Podobńe ślachta wyzyskała pėrawagę swoję w stosunku z mńastami, których opór pėciw ustawie z roku 1496 o dobrach źemskich (s. 113) złamano i prawo wykonano, a nadzór nad handlem i pėmysłem oddano wojewodom. Żidom, pėciw którym juź i popředńo (1454 i 1496) zwracalo się prawodawstwo, zakazano dźerźawienia ćeł i prowadzenia handlu po wśach, chodziło bowiem o zasłońęće ludu pėd wyzyskiem i demoralizacyją.

Eksploatujac coraz wėcej pėraważne swe połoźenie, ślachta dąźić wrešće začęła do wyswobodzenia się od obowązku osobistej słuźby w obronie kraju i ztąd pėišło do prób reformy wojskowej. Chodziło mńanowicie o to, aby ně potrzeba było ani pospolitego rušenia, które ślachćę dužo koštowało, ani wojska začęznego. Dąźono węc do wojska stałego, pońeważ jednak na jego utrzymanie potrzeba było srodków, wystąpiła węc ješće końećność reformy skarbu, a mńanowicie tak

¹⁾ Wbrew prawu, że żaden senator ně może być starostą. Zygmunt urędy starościnske rozdawał senatorom i tak waźny dla władzy królewskej urąg ućinił zaleźnym od panów.

²⁾ W ten sposób, z usuńćem dzedzićnych sołtysów, ktorí byli stróżami swobod i samořadu kńeci, sołtysiem mogli być tylko ślachcic.

zwanej egzekucyi dóbr, to jest odebrańa dóbr królewskich tym wszystkim, ktorí je nepravne posadali i užicia dochodów z nich na potreby wojska, leč tej egzekucyi, choć ją uchwalono, Zygmunt I. ne přeprowadził.

Při takich dáženach šlachty, naturalnem bylo nezadowoleńe jej z póznejších řadów królewskich i z wplywu Bony, žony Zygmunta, która byla powodem, že spředawano urędy. zaberano uchwalone na wojnę peńadze itd. Wšistko to doprowadziło šlachtę do wybuchu (wojna kokoša) w roku 1537 wćaše wyprawy na Petrykę, wojewodę moldawskiego, podćas žniw, gdy nepřijaćela ne bylo wcale w kraju. Šlachta, w lićbe 150,000 osóby, zgromadzona między Lwowem a Glinanami, wystapiła přeciw nadužicóm. Król, po strońe którego stał tylko přeršy, jaki se zjawa w dzejach, hetman w Polsce Jan Tarnowski ¹⁾, obećal usunąć to wšistko, co skargi wywoľalo, i umysly uspokoił.

Obok reform wyżej wspomńanych, wystapiły i přerwe błyski reformy w košće.

Reformacyja Lutra, jak juž wyżej wspomńalem, wkrótce po roku 1517 začęła se šerit w Polsce, a zwlášća w Prusach. Grunt pod ną w Polsce, taksamo jak i w całej Europe, přigotował humanizm, wogóle i postępy znakomity wedy, której najznakomitšim předstawićelem za Zygmunta I. byl Mikoľaj Kopernik († 1543). Přigotował do nej Polaków i husytyzm, który w swoim ćaše činil nemále w Polsce postępy (s. 99). Rozwój umyslowy narodu postapił otyle, že potreba reformy košćelnej byla juž prawe powšechńe za Zygmunta I. rozumana. Podněta do jej skwapliwego chwyćana se byla nećeć dla duchowěnstwa, wywoľana přez džešćiny i sady duchowne, które mešaly se nawet w sprawy šwecke. Přeciw šeracej se reformacyi Zygmunt wydawal lićne edykta, w których między innemi zabranal sprowadzania kšážek heretyckich, wyježdžana na uniwersytety zagranicne, zaražone herezyją. Egzekucyja tych edyktów byla jednak słaba i řadka. Tylko jeden wypadek kary w ognu na stoše jest nam znany. Spalona manowicę zostala w Krakowe 1539 r. mešćanka Weiglowa z Zalasowskich, uznana winną herezyi přez Gamrata, biskupa krakowskego.

¹⁾ Dotyćas dowódtwo nad wojskem začęžnem naležalo do ģeneralšarostów; podćas wojny zaš jeden z nich spravoval naćelne dowódtwo.

Sprawa reformy religijnej i w związku z nią będącej reformy politycznej rozwinęła się dopiero szeroko za Zygmunta Augusta, syna Zygmunta I. który jeszcze za życia ojca był wybrany królem polskim i ukoronowany 1530 r.

Zygmunt I. Stary ¹⁾ umarł 1548 r. Rady jego były bezmyślne i niedoleżne.

Zygmunt August 1548—1572.

Reforma kościoła i państwa przedstawia główny moment panowania Zygmunta Augusta. Andrej Fryč Modřewski skreślił program tej reformy w dziełach „O karę za męžobójstwo“ (De poena homicidii) około 1546 r. „O poprawę Řečipospolitej“ (De republica emendanda) 1551 r., w których przedstawia wzór państwa, w duchu postępu i sprawiedliwości urzędzonego, z równymi prawami dla wszystkich stanów, a zatem i dla męšćan i kńeci, z kościołem narodowym i zreformowanym, choćby z pozostawieniem zwęřchnictwa papeža. Přeciwnikem Modřewskiego był Orechowski, który oddał się w służbę katolicyzmu, zalecał Polsce teokratyčną formę řadów, z najwyżšą władzą arcybiskupa, zależnego tylko od papeža, z królem poslušnym arcybiskupowi, z mocą karania męcem heretyków. Orechowski jednak staje taksamo w obronie kńeci jak i Modřewski. Třecim przedstawicielem reformy państwa, trochę póżnej jednak w literaturze politycznej występującym, jest Łukaš Górnicki, który zrażony řadami šlacheckimi, zaleca arystokratyčne, na wzór weneckich, z majoratami rodów arystokratyčnych. Ideje reformy mńej lub węcej głęboko přenikają społeczeństwo i šćerają się z sobą w tej epoce, ušvětłonej jasnymi prořeňami wysoko rozwijającej się literatury, zwašča poezyi (Jan Kochanowski †1584), nauki (Józef Struš, přibocny lékař Zygmunta Augusta, twórca teoryi pulsu) i reformacyi religijnej.

Z róznych religijnych spřečnošci w daženach antykatolickich luteranizmu, kalwinizmu, husytyzmu braci českich, wygnanych z Čech 1548 r. i osadłych w Wělkopolsce, wrešće aryjanizmu, bardžej myšlący přodownicy ogólnej reformy w Polsce starali się kraj wydobyć i doprowadzić go do jednošci religijnej w jednym

¹⁾ Zwano go „Starym“ od chwili, gdy syn jego takže imieniem Zygmunt (dopero póżnej dodano mu imię drugie Augusta), obrany królem 1529 r. i ukoronowany 1530, dla odróžnienia od ojca zwany był „Młodym“.

narodowym kościele, któryby objął cały obszar państwa. Zygmunt August, podejmując ideję kościoła narodowego i łącząc ją z nasuwaną sobie reformą państwa, mógł dokonać takej reformy, jaka była dziełem Henryka VIII. króla angielskiego († 1547). Mał ku temu dosyć wykształceń, leć zamało przenikliwego rozumu polityčnego, stałości i hartu ducha.

Zygmunt August ješće za žića ojca wybrany był królem (1529) i ukoronowany (1530). Přebuwając na Litwie, dokąd posłał go ojciec (1544), poślubił tajemnie Barbarę Radziwiłłównę, córkę Jeřego Radziwiłła a wdowę po Gastoldze, wojewodze trockim. Tajemnica odkryła się dopiero po śmierci Zygmunta Starego z wielkem zgoršeniem dumnej matki Bony i gniewem senatorów. Na sejmie 1548 r. domagano się, aby małżeństwo, zawarte bez wedy senatu, było zerwane, leć król stanowčo odmówił i Barbarę ukoronował 1550 r. Śmierć jednak, już w następnym roku, přecięła pasmo jej žića. Prawdopodobnie otruła ją Bona.

Tymčasem ruch różnowěrči přibierał rozmiary přerażające dla hierarchii. Ślachta skwapliwie chwyta się różnowěrstwa. Na dwore Bony přibyše z Włoch poważają się występować přeciw nauce o Trójcy. Tworí się cała sekta aryjanów čili socynijanów, tak nazwana od Lelijaša Socyna, apostoła nauki Aryjuša. Król Zygmunt August był zachwany w wěře; zachwali się w nej i něktóri biskupi. Kšęža, Krowicki i wspomniany wyżej reformator polityčny Ořechowski, pojegli žony. Jan Łaski, kanonik krakowski, synowec arcybiskupa Łaskiego, odłáčil się od kościoła. Zewšąd napadano na duchowěństwo, zapřecano mu prawa sádenia w řečach wáry, odmańwano džešćin. Nic né pomogł edykt přeciw herezyi, wydany na žádané duchowěństwa přez króla, gdyż obawano się go wykonywać. Buřliwy teź mušal być sejm z roku 1552, odbywający się pod laską Rafała Lešćinskego. Udeřono na nim w sádownictwo biskupów, dowodząc, že w Polsce powinna być jedna tylko władza królewská, před ktorą wšelka inna ma ustápić. Wywázala się z tego gwałtowna walka na słowa posłów i šweckich senatorów z biskupami, wobec ktoréj król jednak pozostał neutralny.

Z reformą kościoła wchodzi w zwázek reforma polityčna, čili tak zwana egzekucyja praw. Chodzi tu bowem wogóle o šcisłe połąčenje Polski, Litwy i Prus, o odebranie dóbr królewskich z rąk prywatnych, o reformę skarbu i wojska, o usuńéce sádownictwa duchownego w sprawach o herezyjám i džešćiny, o košćól narodowy,

wspólny dla całej Polski, Litwy, Rusi i Prus, urządzony w duchu reformacyi.

Na sejmie roku 1555, obradującym pod łaską Mikołaja Śenieckiego, izba poselska żądała egzekucyi praw, a szczególnie kościoła narodowego. W żądanym przez posłów kościele narodowym chęć zachować episkopat, lecz domagano się zniesienia celibatu, żądano liturgii w języku narodowym, komunii pod dwoma postaciami, uchyleńa jurysdykcyi duchownej. Władzę w kościele sprawować miał synod narodowy i król. Senat, przeciwny reformom politycznym, zgadzał się na żądanie izby poselskiej w sprawie kościoła narodowego. Biskupi po większej części byli mu przychylni, pewni, że i w kościele zreformowanym zachowają swoje stanowiska i dochody. Król jednak nie sam przedsięwzając nie umiał. Na żądanie duchowieństwa zgodził się tylko wysłać poselstwo do papeża z przedstawieniem mu podanych przez sejm żądań. I wistocie wysłany został do Rzymu Stanisław Maćkajowski, kaštelan radomski. Natomiast przybył do Polski Aloizy Lippomano, jako pierwszy nuncyjuš papezki przy dworze polskim. Przywożąc królowi miecz poświęcony, namawiał go, aby stracić kazał przedniejszych z panów, co się herezyi chwycili, lecz król odmówił. Dla zrobienia chociaż pewnego wrażenia nuncyjuš spalić kazał dziewczynę Dorotę Łazęcką i trzech Żidów, oskarżonych o skradzenie i pokłócenie hostyi. Nuncyjuš inkwizytor stał się przedmiotem powszechnej nienawiści; nie znalazł poparcia nawet u biskupów, którzy byli chwiejni; jeden tylko Hozyjuš, biskup warmiński, go wspierał.

Na sejmie z roku 1558 na 1559 domagano się usunięcia biskupów z senatu, jako podlegających Rzymowi, poddawano kościoł pod władzę króla, żądano w izbie egzekucyi dóbr królewskich, lecz król i tym razem, jak i na poprzednich sejmach, nie był w stanie wystąpić z jakakolwiek inicjatywą. I gdy różnowercy odbywali lične synody, pragnąc sprowadzić do jedności w wierze polskich luteranów, kalwinistów, braci českich, król postanowił całą sprawę reformy kościoła w Polsce oddać pod sąd soboru trydenckiego (1545—1563 r.) i na sobór ten wysłał 1461 r. posłów, między którymi Hozyjuš zajął na soborze w Trydenie wybitne stanowisko.

W całej sprawie reformy najgorsem było to, że religijne i polityczne namętności nie były ujęte w karby przez silną rękę królewską. Król, rwącego się do reformy narodu nie umiał do niej prowadzić. Stał pośrodku sprzecznych prądów, nie wiedząc co počąć, nie umiejąc i nie chcąc sobie počinać, i to było powodem, że ruch, niepokierowany jedną, zręcną a silną ręką, przybierać musiał anarchiczny kerunek pod

względem religijnym i polityčnym. Różnowercy, nie mogli się zorganizować i zasłonić kraju przed agitacją, niemającą příšlosti před sobą, rozmaitych krańcowych sekćari, anabaptystów, pikardów i aryanów, a tylko rozstrajających dorešty umysły. Wšitko więc buřilo się i sprowadzało anarchiją duchową. Pod względem polityčnym zamęt ten osmelał do samowoli, z jaką np. magnaci, jak Olbracht Łaski i Dymitr Wišnowecki prowadzili politykę na własną rękę, napadali na Mołdawę, zależną już od Turcyi, i męšając się w sprawy tego kraju, naražali Polskę na wojnę z Turcyją (1561 i 1563).

Za take położenie řeči odpowiedzialny jest před historiją król Zygmunt August, który nie uმაł stać się sternikiem swego narodu, doprašającego się o wodza i gotowego nawet dać mu dyktaturę w rękę, zgodzić się na reformę w państwie, byle tylko spełnić welke dla siebie dzieło z jego pomocą.

Pierwsim dopiero dodatnim činem Zygmunta Augusta było přiláčení Inflant do Polski.

W Inflantach Zakon kawalerów mečowych, wskutek sporów z udzelnym arcybiskupem ryzkim i wskutek reformacyi, która ryceri do siebie poćagała, popadł w demoralizacyją i anarchiją. Zygmunt August wezwany na pomoc přez Wilhelma, biskupa ryzkiego, przeciw Fürstenbergowi, mistrzowi Zakonu, stanął z siłą zbrojną u granic Inflant, wskutek čego mistrz prosil o pokój i zawarł z Polską záčepno-odporne přiměře 1557 roku. Prewadziło to do obrony Inflant přez Polskę od strony państw skandynawskich (Danii i Šwecyi), od Iwana Groźnego (syna Wasila a wnuka Iwana III. s. 109). Iwan już w roku 1552, póperany přez cesara, starał się w Řiine o koronę i tytuł imperatora Rusi¹⁾, čemu jednak ze strony Polski zapoběžono, pošadał już w swych rękach tatarské państwo, Kazań (1552) i Astrachań (1554) i dažil do břegów Baltyku i zagarńćea Inflant. Aby je zdobyć, poslal swe wojsko, które opanowało Narwę, Dorpat i inne grody 1558 r. Mistrz Fürstenberg wzywál cesara o pomoc, leć jej nie otrímal, wskutek čego wźęło přewagę w Zakonie stronictwo přichylné Polsee, i następeca Fürstenberga, Gothard Kettler, wśród coraz goršego položea Zakonu, buntu ucišnych a w chłó-

¹⁾ Zwyklý tytuł, užíwany w stosunkach zagranicznych přez Iwana III, jeho syna Wasila, a uroćiše přijety přez Iwana IV. Groźnego po koronacyi 1547 r. byl tytuł „cara“. Odtąd tytuł ten užíwa się stale, při zachowaņu jednak i titulu „welkego kšćea“.

pów zaimeňonych Łotyšów, posuwaňa sę wojsk Iwana, zajęća Estonii přez Šwedów, a čęści Kurlandyi přez Duňčików, poddał sę Polsce. Zawarty został układ přez mistra i stany inflancké z Zygmuntem Augustem, mocą którego Inflanty zostały wéclone do Polski i Litwy, a Kurlandyja, jako kšęztwo lenne, naležące do Polski, oddano w posadaňa Gothardowi Kettlerowi 1561 r. Řady Zakonu byly znešone w Inflantach, leč autonomiją i wyznaňa augsburské Polska im poręčila.

Poddaňa sę Inflant Polsce bylo powodem wojny z Iwanem Groźnym. Zdobył on na Polsce Połock 1563 r. i pozostał při nim, jak i při čęści Inflant, zawojowanej přez šebe. Wogóle wojna byla nepomyšlna dla Polski.

Z kłopotliwego položenía króla kořistajác, Joachim Fryderyk, elektor brandenburski, wyjednał sobe od něgo zezwolené na prawo sukcesy w kšęztwe pruskem po wygašněću linii anspachskéj Albrechta 1563 r. W ten spůsob mialo nastąpić zčasem połačēňa sę Brandenburskii z kšęztwem pruskem, oddželonem od nej přez polské posadłošci.

Tymčasem podnošona čagle egzekucyja praw domagała sę załatweňa. Załatwono ja wčęsci na sejme 1562 r. w ten spůsob, že ci všicy, co neprawně posadali urędy i dobra królewské, rozdane lub zastawone po konstytucy z roku 1504, zmušeni byli je zwrócić *Dobra* królowi. Postanowono, že čwarta čęść (kwarta) dochodów z dobr królewskich ¹⁾ ma słužiť na utřimaňa stałego wojska, zwanego kwarčanem, a $\frac{3}{4}$ tych dochodów stanowi utřimaňa króla. Reforma ta, přiwracająca značne dochody królowi i dająca počátek stałemu wojsku, byla nemałem zwycęztwem egzekucyjonistów nad magnatami, których fortuny nadweryžala.

W kwestyji košćelnej sejm ten wydał ustawę tolerancyjną, która pozbawala wyroki sądów duchownych egzekucyji wladz šweckich. Leč w sprawie reformy košćola nic ně možna bylo zrobitć, gdy egzekucyjonišci ně znaleźli poparća ze strony króla. Król bowem, wobec odmowy Řimu na poselstwo Maćejowského, opožycyji senatu, po stroňe którego stał zwykle, zabegów Hozyjuša i nuncyjuša Com-

¹⁾ Dobra te ně byly administrowane přez urędników królewskich, jak bylo dotąd, leč je wypušćano w dožiwotně dzeržawy, za tak přecé nizką opłatę, že dzeržawa byla wistoće darem. Dzeržawy te zwały sę starostwami, dzeržawcy starostami, których jednak naleži odróżnić od starostów urędników čili starostów grodowych.

mendoňego, kteří z soboru trydenckého přibyli do Polski, do ničeho přistápiť ne chćali; owšem kšegę ustaw trydenckich, ktorą Hozyjus i Commendoni přivezli z sobą, přijali 1564 roku, choćaž nawet episkopat stawał tym ustawom opozycyją. Přeražení egzekucyjonisci postanowili ješće jeden, a juž ostatni, šturm do króla připušćit. Na sejme 1565 r. mála šę ostatečné rozstrignać sprawa košćola narodowego. Agitacyi ne šćędzono. Dla narodowego košćola pracował Modřewski, dla katolicyzmu nastrojał umysly Ořechowski. Sejm z maršalkem swoim Mikołajem Šenickim wystápił z řadaňem košćola narodowego; za nim byl sam prymas Uchaňski, dřažajacy z natchněna Modřewského. Leč katolicyzm juž na tym sejme znalazł obrońců, ktorých ne máł na popřednich. Król, pod wplywem Commendoňego zostajacy, odmóvil řadaňu i ošwadčil, že chce žit i uměrat katolikem. Wówčas chćano dla reformy pozyskat króla naděją rozvodu z neluboną přez něgo ženą Katariną austryjacką, ktorého mu Commendoni odmóvil. Nasuwano królowi myšl postápena tak, jak postápił Henryk VIII. król angělski, ktorý ogłosil šę głową košćola angělského, zreformował go i rozlúčil šę z němířą mu ženą Katariną aragoňską. Dla króla bezdřetného, a pragnącego doćekac šę potomstwa, byla to němała pokusa ¹⁾, leč ne uległ jej, w takich bowem okowach umysl jeho trimal Commendoni.

W kwestyi košćola narodowego šlachta sprawa přegrała na tym sejme; odňosla zato na nim zwycęztwo w sprawie, będacej wprawdě dla nej welką materyjalną zdobyčą, leč dla kraju wogóle bardzo škodliwą. Na sejme tym inanowice postanowono, že wšelke plody surowe, będace juž produkeyją wylučně šlachty, jako jedynej wlašćitelki dóbr žemskich w Polsce, majú byt wywožene zagranicę bez řadnych ograničěň. Natomast wzbroňono wywozu z Polski wšelkich wyrobów přemyslu polského. Takež zaš wyroby zagranicně mají přichodit do Polski z ničem neograničoną swobodą. Wydajac taką uchwaľę, šlachta mála na celu wylučně wlasną korišć, chodžilo jej o to, aby bogacit šę netylko přez obřity, řadną oplátą dla skarbu neskřepowany, wywóz swoich produktów, leč i přez taňosť wyrobów přemyslowych ²⁾. Skutki tego prawa byly dla kraju najgorše. Pre-

¹⁾ Něch ci Bogu odpowědzą, mówi współčesny Ořelski, co zapřěčili mu rozvodu, a pozbawajac dźedzicia, na zhubě narazili naród.

²⁾ Do samolubnych, w widokach šlachty i w jej interese předsěbranych šrodków, a škodliwych dla ekonomičného rozwoju kraju, naležala takže uřędowa taksa na towary, stanowona přez wojewodów.

mysł polski nie mógł wytrzymać konkurencji z zagranicznym i upadł, a z nim upadły miasta, zubożało mieszczaństwo, będące tak ważnym czynnikiem w każdym państwie i narodzie.

Z programu egzekucji praw już tylko przeprowadzono uniję Litwy z Polską.

Kwestyją unii poruszano na kilku sejmach, počínajac już od sejmku egzekucyjnego w roku 1562, leč bezowocné. Žadała jej drobna šlachta litewska i ruska, pragnąca přez zrównané ze šlachťou polską, wydobyć się zpod přewagi magnatów, leč dlatego włašné przeciwni jej byli litewsko-ruscy magnaci. Król wrešce postanovil uniję přeprowadzić na sejmie w Lublinie 1569 r. leč i teraz panové litewscy okazali się jej przeciwni i sejm opušcili. Wówčas król zdecydował się sprawę unii załatwić bez ich udziału i rozpocął od wceleńa do korony Pódlasá, które samo tego žadało. Gdy zaś i sama šlachta litewska přeciw magnatom wystąpiła, domagajac się unii, byla takowa już néunikóna. Panové ruscy wówčas, a potem i litewscy, na sejm powrócili i dali swe zezwolené. Akt unii stanął ostatečné 1 lipca 1569 r. Warunki unii, między innymi, byly, že Polska i Litwa méc zawsze będą jednego króla, którego wspólnie wyberają i koronują w Krakowie, že będzie wspólny senat i wspólna izba poselska. Leč Litwa zařtimała osobny řád, tj. własnych urędników ministrów, osobny skarb i wojsko. Wołyń, Ukraina i Podole mają naležec do Polski. Dokonane tež zostało wceleńe do korony polskiej i Prus królewskich, choč i tam panové i wékše města dažily do odrębnošci. Inflanty naležec mają wspólné do Korony i Litwy.

W ten sposób z całego programu reformy załatwóno sprawę unii, wčesci reformę skarbu i wojska, leč né zreformowano řádu, sejmów i sejmików, né wyzwolóno na přišlošć posłów sejmowych z zaležnošci od sejmikowych instrukcyj, né zvékšóno vlády królewskiej, čego dokonali by egzekucyjníšci, gdyby znaležli spolupracownika w królu. Egzekucyjníšci, twóřacy za Zygmunta Augusta stronnictwo, złożone z posłów, któři umeli wyswoboditć się zpod zaležnošci od sejmikowych instrukcyj, reprezentowali ogólny interes państwa, twóřili solidarną wékšošć, której poslušné ustępowala mńejšošć poselska, tylko za wšpóldziałánem króla, mogli ten stan řeči chwilowy zańienit w stały, ustawą opisany. Tak wélka reforma została zwichněta přez króla, który wšitko do jutra odkładal i słušné „dojutřkem“ został nazwany. Né uległ wrešce reforme

i kościół, choć szczególnie za cenę tej reformy egzekucyjniści gotowi byli wzmocnić władzę rządzoną¹⁾.

Ostateczne oświadczenie się Zygmunta Augusta za utrzymaniem kościoła katolickiego 1565 r. i zjawienie się w Polsce w tym samym roku sprowadzonych przez Hozyjuša Jezuitów, zwastunów reakcyi katolickiej, strwożyło różnowerców i przispiešilo połączenie się polskich luteranów, kalwinistów i braci českich, z wyłączeniem aryjanów, w jedno polskie wyznaenie. W ten sposób powstała tak zwana Zgoda Sandoñerska, ułożona na soboře różnowercim w Sandoñerze 1570 r.

Poñeważ król schodził ze śwata bezpotomnie, chciano ješce za žicia jego załatwić sprawę sukcesyi tronu po nim. Starania o nã činil dom austrijski i król był za nim. Šlachta jednak zwracała oči na Jana Zygmunta Zapolyę, kšcěca šedmogradzkego, šostřenca Zygmunta Augusta, leč šmėrć zabrala go předčasem 1571 r. ješce za žicia króla. Gdy król umierał 1572 r. sprawa sukcesyi tronu z wělką škodą Polski byla nezałatwona.

POLSKA PŘEOBRAŽONA W REPUBLIKĚ ŠLACHECKĚJ W OKREŠE REAKCYI KATOLICKĚJ.

Bezkrólewě 1572—1573.

Po šmėrci Zygmunta Augusta rozpocina se žuž nadobre reakcyja. Stanowi ona jakby jednu sílu, w dwóch kerunkach džaajacã: w religijnym, přeciw reformacyi, i w polityčnym, přeciw dotychčasowym

¹⁾ Že król Zigmunt August, tą drogã, vládu królewskã mógł absolutnã učinić, jest řečã widočnã. Wažny jeden moment w tej sprawie tak opisuje Bobřiñski: „Widzac wrešće, že króla do žádné ne nakloni inicyjatywy, występuje šlachta narešće w roku 1565 z prawdziwe radykalnym projektem, žãda, aby w každy poweće król zaprowadzil swego instygatora, ažeby instygator ten zbrojnã sílu rozpořãdal, wšistkich urędnikův doglãdal, królowi o překročeñach donosil i powaę jeho rozkazův utřimal. Projekt taki podany přez šlachtę, uchwalony na sejmě, w rěkach mądrego i energičnego króla, byby se stal w jednej chwili nařędzem do zbudowaña silnej, absolutnej vlády. Zigmunt ne umãl z něgo skořistać i šlabeho oporu w senace užil za pozór, aby od něgo odstãpić“.

usiłowańom reformy państwa. W pierwszym kierunku doprowadziła do przywrócenia przewagi katolicyzmu, do polityki jezuitkiej, nietolerancyi i fanatyzmu religijnego, w drugim do artykułów henrycjańskich, rokośów, do liberum veto i anarchii.

Reakcyja ta dokonywa się podczas tak zwanej pierwszej elekcji w Polsce, która właściwie nie była pierwszą. Od króla Ludwika bowiem poczynając, wszyscy królowie polscy otrzymywali berło przez elekcycją. Elekcycja po śmierci Zygmunta Augusta różniła się jednak od poprzednich tem, że gdy tamte odbywały się na jednym sejmie, ta potrzebuje dla siebie wielu zjazdów, gdy w tamtych chodziło tylko o wybór króla, w tej idzie o pogrzebienie różnowerców i ich programu politycznego przez stronnictwo katolickie, gdy w tamtych wybrano króla z jednej dynastyi Jagellonów, a jeżeli chwilowo myślano o innym kandydaće, to tylko z Państw mazowieckich ¹⁾, w tej szlachta ma wybierać z pomiędzy różnych książąt z całej Europy, całkiem obcych Polsce. O następnych elekcycjach, podczas których występowały także walki stronnictw, prywatna magnatów, sprzedajność i wszelkiego rodzaju korupcyja polityczna, już tu bliżej nie wspominamy.

Zaraz po śmierci Zygmunta Augusta, Małopolańe odbyli zjazd w Krakowie, Wielkopolańe w Łowiczu. Było potem jeszcze kilka zjazdów osobnych, zanim prziszło do wspólnego w Kaskach. W Kaskach dopiero uchwalono zwołanie walnego sejmku, poprzedzonego zwyčajnymi sejmikami. Sejm taki zwoływany był odtąd stale po śmierci każdego króla i zwał się konwokacyjnym.

Na sejmie konwokacyjnym w styczniu 1573 r. starły się z sobą dwa stronnictwa, katolickie i różnowercze. Pierwsze miało na widoku tylko interes kościoła. Wysuwał go napród nuncycjus Commendon, który stworzył już silne i karne koło katolickie i był właściwie jego nacelnikiem. Druge, różnowercze, któremu i teraz przewodzili dawni, znani z patryjotyzmu i rozumu politycznego posłowie, między nimi Mikołaj Śenicki, z własnym interesem, łączyło, jak i dawniej, interes kraju. Zwycęztwo odnieśli katolicy. Ich bowiem wszystkie żądania były przyjęte, życzenia różnowerców odruczone.

Uchwalono, zgodne z życzeniem katolików, że arcybiskup gnieźnieński i prymas ma podczas bezkrólewia spełniać urząd interreksa;

¹⁾ I tak w r. 1434 Żemowit mazow. staje obok Władysława Jagellończyka, w r. 1446 Bolesław maz. obok Kazińera Jagellończyka, r. 1492 Janus płocki i Konrad cęski obok Jana Olbrachta.

do něgo naleži zwoływańe sejmów i kerownictwo elekcýj; on wybranego króla nominuje, a maršalek koronny wybór jeho oglašá. Růžnowercy, žádjacy, aby přodowańe w elekcýi naležalo do šwěckego urědnika, maršalka koronnego, mušeli w tym punkće katolikom ustápić.

Druga uchwała tyčila šę sposobu, w jaki król máł bý obrany. Zgodzono šę, že wyboru dokonać ma ogól šlachty (viritim), jak to juž postanowono roku 1530 při wyboře Zygmunta Augusta. Stało šę tak główně za sprawą Jana Zamojskego, který wówčas přwši raz występował na pole džalnósti polityčnej i šukał popularnósti wšród šlachty. Růžnowercy podawali inny spôsob; chćeli, aby króla wyberał ně tłum šlachecki, něšwadomy spraw polityčnych, leč sejm z počwórną ličbą posłów. Wrešće třećá uchwałá postanowono, že wybór króla odbywać šę będže pod Waršawą, přezco ličnej, čemnej, a gorliwě katolickej šlacheč mazóweckej dano při elekcýi přewagę, požadaná dla stronnictwa katolickego. Projekt růžnowerców, aby mějscem wyboru króla byl Lublin, gdje zawarta byla unija Litwy z Polską, upadł.

Stronnictwo reformy čili růžnowercě ně moglo tež přeprowadzić rewizii ustaw čili naprawy řadu, která odročono do sejmu elekcýjnego, a pobite na tylu punktach myšlalo juž główně o zabezpečěnu dla šebe wolnósti suměna. Porěčili ja sobe wzajemně w tak nazwanym akće konfederacyi warsawskejs 1573 r., w kterým přwši raz nazwali šebe dysydentami. Sejm, kteremu akt konfederacyi předložono, přijal go, leč ně přijeli go biskupi.

1573
 Elekcýja, naznačona na 6 kwětna, rozpočela šę při značnem zbegowisku šlachty; zgromadziło šę jej 40,000, a mędzy ną samych Mazurów bylo 10,000; póżnej přibyli i Litwini. Pod náhotem, zwanym „šopa“, radzil senat; wokoło obozem rozložila šę šlachta. Udželono napřód posluchańa nuncýjušowi i posłom cudzožemskim, pođerajacým rozmaitych kandydatów do tronu polskego. Nuncýjuš zalecał króla katolika, poseł cesařa Maksymilijana II. (syna Ferdynanda I. i Anny Jagellonki s. 118), přemawal za synem cesarskim Ernestem, připominajac tolerancýj cesařa i znajomóš Ernesta z jezykem českim, kterým mowil. Kandydaturę austryjacką jednak osłabala ta okoličnosť, že obawano šę w Polsce wojny z Turkami, w ktoraby Austryja Polskę wplatala. Zato dobre stosunki z Turcýj a Francýi zapewnily jej kandydatowi přewagę nad Austryjakem. Tym kandydatem byl Henryk Valois, brat króla francuzkego Karola IX. Zalecał go Polakom z nězměrną zrěčnosťá poseł francuzki, biskup

Montluc, který nawet zatřeć uńał najgorše wrażeńe, jakę na umyślach polskich zrobiła řeż św. Bartłomeja w Paryżu, której ofarą padli hugonoci francuzcy (1572 r.). Poseł šwedzki přemawiał za Janem, królem swoim, oženonym z Katariną Jagellonką, šostrą Zygmunta Augusta.

Každy z tych posłów, a ščególnę francuzki, činili tyśaćne obetnice w iměnu swoich kandydatów, ně myśląc bynajmnej o ich dotřimanu, byle tylko pozyskać sobę łatwowerną šlachtě. Ščerej i ućiwej zapewne wystąpił car Iwan Groźny. On přez Haraburdę, posła litewskiego, který nedawno od něgo wrócił, ofarował šę na króla polskiego, obećał utřimać swobody narodowe i zwrócić Połock, leć wzamian chćał Infant i zaręćeńa, že berło polské zostańe při jego potomkach.

Byli kandydaci do tronu i mędzy magnatami polskimi, jak Melecki, wojewoda podolski, Mikołaj Radziwiłł, wileński, Šafranec, kaštelan becki i inni, leć kandydatura króla-Pasta ně mńala żadnego widoku.

Gdy přišlo do podawania wotów na piśmę, okazało šę, že najwęcej głosów otrimał Henryk, i jego tež prymas, nařerany přez Commendońego i Zborowskich, zamńanował królem, leć přeciw temu zaprotestowali różnowercy i wtedy dořero zgodzili šę na Henryka w maju 1573 r., gdy w warunkach, na jakich dawano mu koronę polską, poměšcono akt konfederacyi warszawskiej.

Warunki te (pacta conventa) obejmują žądania wyląćne Henryka obowążujące i artykuły, mające i na přišłość stanowiąc fundament konstytucyi polskiej, a nazwane artykułami henrycyjańskimi.

Pakta konwenta obowążujące Henryka byly: přiměre wćeńe z Francyja, wystańeńe za peńadze Henryka floty polskiej, dostarćeńe Polsce wraże wojny pechoty, přeznaćeńe 40,000 florenów z dochodów króla na potreby Polski, zapłacěńe długów Zygmunta Augusta, zařwierdźeńe privilejów i wolności.

Artykuły henrycyjańské zařwerały šereg postanowěń, które wćelce ogranićaly władzę królewską, a raćej ją znosily i zaprowadzaly republikę šlachecką, uswćcając wšechwładztwo stanu šlacheckiego. Według nich król uznaje wolną elekcyją i zřeka šę tytułu dźiedzica, uźiwanego přez Jagellonów, bez woli senatu ně będźe prowadził wojny i zařwerał pokoju, bez zezwolenia sejmu, mającego zwoływać šę co dwa lata, ně zwoła pospolitego rušenia, stale mćeć będźe při swoim boku 16 senatorów, na sejmach zřeka šę prawa konkludowania obrad podług swej myśli, a ma ošwadćić šę za tem zdańem, które

zupelne zgdzac se bude z wolnošciami polskemi, zapewnia wolnošc wyznaia dysydemtom i wrešce uznaje naród za zwolniony od poslušienstwa sobe, jezeli naruši prawa i privileje šlachty.

Artykuły henrycyjańskie były zwycęztwem republiki šlacheckej, znešenem wladzy królewskiej. Król bowem, któremu poddani mogli w každyj chwili wypowędzec poslušienstwo, ne był królem, leč perwsim urędnikiem w państwe.

Tak węc, zamiast rewizyi ustaw i ich poprawy, którą wysuwała partyja reformy, a pogrebało nazawše stronnictwo katolicke, Polska otrimała artykuły henrycyjańskie, przedzej lub późnej majace Polskę doprowadzić do anarchii i rozbičia.

Montluc zapřišagł pakta konwenta i artykuły henrycyjańskie, počem ostatečne ogłošono Henryka królem.

Henryk Walezyjuš. 1573—1574.

Zaprošony přež osobne. šwetne poselstwo, wyslane do Francyi, Henryk přiбыł do Krakowa na počátku 1574 r. Zamarem jego było zrobić z Polski absolutną i katolicķą monarchiją, jaką była Francyja, i ztąd Henryk uchylil se při koronacyi od prišegi na artykul o wolnošci wary dla dysydemtów, a na sejnie koronacyjnym od bezwarunkowego zatwędzenia swobód polskich. W zamarach swoich znalazł poparće u Zborowskich i w Janě Zamojskim, ludzich łaknacych wladzy i wywyżšenia. Rozdajac urędy, król šedł za radami Zborowskich, a Samuela Zborowskego, który počes rycerskego turneju před zamkem zabil w gńewě Andreja Wapowskego, kaštelana přemyskego, ukaral łagodně wygnañem bez pozbawenia čci. Wšistko to wywoływalo nežadowne, gdy do Polski přišla wadomošc o šmieri Karola IX. Henryk pragnal čempředzej objac tron francuzki, a ne spodzewajac se, aby senat na jeho odjazd pozwolil, potajemně, nocną porą, tego samego ješce roku 1574, w čerwcu, opušil Kraków i powrócił do Francyi, gdje objal panowaně pod imenem Henryka III. i zginal ugodzony štyletem dominikańskego mnicha Clémenta 1589 r.

Bezkrólewe 1574—1576. Stefan Batory 1576—1586.

Po wyjeździe Henryka z Polski, šlachta ne wędzała, či ma uwažac ješce Henryka, mimo jeho samowolnego wyjazdu, za króla,

ci za pozbawonego korony. Senat wątpliwosć rozstrignął stanowiąc, że Henryk będzie uznany za pozbawonego korony polskiej, gdy, wezwany przez osobne poselstwo, nie wróci do Polski 12 maja 1575 r. Henryk nie wrócił, nie zrekając się jednak tronu polskiego, i wtedy dopiero uznano Polskę w stan bezkrólewa.

Napad Tatarów na Ruś przispešil elekcję. Prymas Uchański zwołał na 3 października sejm konwokacyjny, na którym oznaczono termin elekcji (5 listop.). Podčas elekcji wystąpiły przeciw sobe dwa stronnictwa: senatorske i ślachecke. Senatorske wybrało królem cesarza Maksymilijana II. (s. 132), od którego spodzewali się panowe tytułów, zaščitów i innych odznačen, ślachecke z přiwódzcą swoim Mikołajem Śenickim, wahało się długo między królem Pastem z jednej strony, a Stefanem Batorym, kšęcem šedmogradzkim i Iwanem Groźnym z drugej. Z wyborem ostatniego otwerała się nadzeja połačenja jego państwa z Polską i Litwą. Leč, gdy wybranego już Maksymilijana prymas Uchański zaimanował, a maršalek Andrej Opaliński ogłosił królem, wówczas stronnictwo ślachecke obwołało królem Stefana Batorego, přeznačając mu za małžonkę Annę Jagellonkę, šostřę Zygmunta Augusta. Ślachta zbrojnie zajeła Kraków, i oba stronnictwa gotowe były do wojny domowej, leč już samo pospešne přibycie Stefana do Krakowa, ślub jego z Anną i odbyta koronacyja 1576 r., všistko to dostatečne stwerdzało fakt dokonany, aby trudno było królowi pozyskać sobe uznañe przeciwnego stronnictwa. Jeden tylko Gdańsk, „polska Wenecyja“, stawał opór, leč i to dumne msto orężem zostało zmušone do uznañia Stefana Batorego królem 1577 r.

Tymčasem Iwan Groźny, który wojnę z Polską začal ješče za Zygmunta Augusta, zajeł prawe całe Inflanty. Dla odzyskañia na caře tej straty, jak i innych dawnejšich, Stefan naležiće přigotował się do wojny. Kozaków ¹⁾ wčęšci (w starostwě čerkaskem) zřegestrował

¹⁾ Přeršci raz wspominamy tu o Kozakach. Kozakami zwała się družina wojenna, utwořona przez ludzi różnej narodowości (Rusinów, Polaków, Węgrów, Wołochów) na Ukraїne, w stepowym kraju, na tak zwanych Dzikiach Polach, ináčej zwanym Nižem, Zaporozem (od porogów čili progów řečných), nad dolnym Dněprem, Bohem i Dněstrem, poza linią, jaką tworily grody: Kijów, Kańów, Čerkasy i Braclaw. Tworząc družinę rozbójnicą, neuznającą zadnej nad sobą zverchności, Kozacy łupili kupców i Tatarów i přewažně z łupu žili. W koñcu XV. w. starostowe grodów kresowych starali się nafucić im swoje władze. W XVI. w. takimi starostami byli Ostafi Daškewič, Přeclaw Lanckoroński i Dymitr Wišnowecki (s. 126).

w ličbe 6,000, dał im hetmana z wolnego wyboru, kłórego król jednak zatwérzdał. Uřadził z włoścán dóbr królewskich pečotę zwaną wybrańecką, polepšil artyleryjã. Sejm z roku 1578 uchwalił na potrzeby wojny wólki podatek. Pěrwša wojna zakončila šę odzyskańem Połocka (s. 127) 1579 roku, druga zdobyćem přez Stefana i Jana Zamojskego, juž kancleřa i hetmana, twérzdy Welke Łuki 1580, w třećej Stefan stanãł pod Pskowem 1581 r. Wówčas Grožny zwrócił šę do cesařa Rudolfa II. i papeža Ğregora XIII. prošãc ich o pošrednictwo, a łudzãc obietnicã unii košćelnej. I wistoće, za pošrednictwem, wysłanego přez papeža, jezuity Possewina, zawarty został rozejm džešćećoletni, zwany zapolskim (w Jamě zapolskim) 1582 r., mocã kłórego Polska odzyskiwała Połock i Inflanty. Estonija pozostała při Šwecyi.

Přiwrócone Polsce Inflanty i podzelené na tři prezidentury: wendeńskã, dorpackã i parnawskã, zachowały swój samořãd. Džalał tu król w dwojakim kerunku: bronil ludu łotewskego přeciw panom německim i pošerał katolicyzm přeciw protestantyzmowi. Protestantki žiwól znalazł zato poparće w Šwecyi, kłóra dãžãc do opanowańa całych Inflant, podtrĩmywała tam wšelki ruch, a mianowicé bunt zpowodu wprowadzeńa nowego kalendařa gregoryjańskego 1585 r.

Reakcyja katolicka znalazła w Batorym dla šebe poparće. Pońewaž kerowali ňã Jezuici, ich tež on pošerał, tembardzej, že zakon Jezuitów, ličãc na pomoc monarchów w ich reakcyjnych dãžnošćach přeciw protestantyzmowi i dla wlasnego spotěžńeńa, bronili, jak w Polsce přinajmniej zpocãtku, monarchicńej zasady. Stefan, kłóry wyrazil šę w přewšich chwilach swego panowańa w Polsce, že „malowanym królem“ być ně myšli, dãžil wistoće do wzmocńeńa wladzy królewskěj i zřãd protegowãł Jezuitów, kłóři sprowadzeni napřód do Brunsberga přez Hozyjuša, usadowili šę następné, leč ješće za žicã Zygmunta Augusta, w Pułtuskú, potem w Wilńe i Jaroslãwu, zakłãdãjãc škoły i džãlãjãc w duchu propagandy katolickej. Stefan škołę jezuitckã w Wilńe podńošł do stopńã akademii 1579 r. załožil kolegija jezuitcké w Połocku 1580 r. i w Rydze 1582 r. Jezuici juž wówčas ĩneli na oku, ĩnetylko wytepeńe różnowěrstwa w Polsce, leč i přećãgnęće košćola wschodńego na Rusi polskěj do unii z košćolem řimskim, juž bowem roku 1577 polski jezuita Pótr Skarga pušcił w šwat swe dželo „O jednóci košćola božego“. Do přešladowańa dysydentów juž

wówczas Jezuici całą siłą parli ¹⁾. Batory jednak do niego postępowaniem swoim nie upoważniał, sam mawiał, że nie chce być „sędzą sumieńa“ i śanował, oile to od niego zależało, zapisać się przez siebie konfederacją warszawską (s. 132).

Drugim czynnikiem, na którym opierał się Stefan Batory, była szlachta. Jejto w ręce oddał najwyższe w kraju sądownictwo, które dotąd wyłącznie należało do króla i senatorów, utworzył manowicie trybunały czyli najwyższe sądy w sprawach cywilnych z wyboru szlachty się tworzące.

Już oddawna szlachta, budując republikę szlachecką, domagała się reformy sądownictwa i udziela w nim większego niż dotąd; dotąd bowiem wybierała tylko sędzów najniższych instancyj. Zwyczajstwo jej w tej sprawie za Batorego było zwyczajstwem nad możnowładztwem, uzupełnieniem tych szlacheckich porządków, jakie rozpoczęły się za Kazimieira Jagellończyka.

Na sejmie 1578 r. utworzony został trybunał dla Korony, mający sądzić napręman w Piotrkowie dla Wielkopolski i w Lublinie dla Małopolski. Na sejmie 1581 r. powstał trybunał dla Litwy, sądzący napręman w Wilnie i w Nowogródku (albo w Mińsku, później w Grodnie). Trybunały składały się z deputatów, wybieranych na sejmikach, tudzież z duchownych, wysyłanych przez kapituły do spraw kościelnych, i stanowiły najwyższą instancją do spraw cywilnych. Sprawy karne, tyjące się čci i życia szlachećca, należały, jak i dawnej, do królewskich sądów sejmowych.

Król dając szlachcie tak ważną władzę, pojmował z drugiej strony, że z tak zwanymi artykułami henrycjańskimi rady monarchiczne są niemożliwe, i to było powodem, że już na sejmie koronacyjnym postarał się o pewne ograniczenie artykułu o prawie wypowiadania posłuszeństwa królowi, a na sejmie 1582 r. domagał się poprawy elekcji, która při tłumnym w niej udziale szlachty tylko do nieporządku prowadziła, leć izba poselska odruciła poprawę. Domagał się jej i sam Jan Zamojski, kanclerz (od r. 1578) i hetman (1579), pragnący poprawić to zło, które sam sprawił wćaie pierwszej elekcji, kedyto

¹⁾ Jeri Radziwiłł np. nawrócony przez Skargę z kalwina na katolika, biskup wileński (od r. 1579) za namową Jezuitów przesładował dysydentów, poodberał im w Wilnie drukarnie, książki ich publicznie palił, wskutek čego zaginęło wiele dzieł cennych. Manowany za gorliwość kardynałem przez papeža Gręgora XIII 1584 r. został następnie już za Zygmunta III. 1593 r. biskupem krakowskim.

służył interesom szlachty, gdy za Henryka i Batorego wspierał już władzę monarchiczną. Król oceniając jego usługi, dał mu za żonę 1583 r. siostrzenicę swoją Gryzeldę Batorównę.

Operując się na szlachcie, niezawse przede sobą powolnej, i korzystając z usług Zamojskiego, Batory zyskał na powadze zwycięstwem, jakie odniósł nad potężną rodziną Zborowskich.

Zborowscy znenawidzili Batorego, widząc się pozbawionymi łask jego, tembardziej, że sami się przyczynili do jego wyboru, znenawidzili i Zamojskiego, szczęśliwszego od siebie współzawodnika w ambitnych dążeniach do łask i zaszczytów, i unieśli się do tego stopnia, że postanowili króla obalić, lub go zabić. W tym celu chcieli poćiągnąć za sobą szlachtę, którą strasili dążeniami króla do absolutyzmu i znaleźć mogli wśród niej zwolenników, jeżeli już w roku 1582 Nemojewski z powodu wniosku o poprawę elekcji, wyrażając Batoremu, że dąży do absolutyzmu, groził mu zrzuceniem z tronu, a Zamojski już się odezwał, że w reichpospolitej polskiej znajdzie się „Katylna“. Leć król pokazał, że nie na żarty powędzał na sejmie: „chcę panować i rozkazywać i, aby mnie kto rozkazywał, nie znoś“. Cieniem już poparł prawdę słów tych, gdy, podczas wojny z Iwanem Groźnym, kazał ścąć Ościka, senatora litewskiego, za zdradzieckie stosunki z carem. Gdy zaś wydały się knowania Krištofa i Andreja Zborowskich i związki ich przeciw królowi z Austryją, gdy Samuel Zborowski, bannita, odważył się wrócić do Polski, wówczas Jan Zamojski za wolą królewską kazał ścąć Samuela 1584 r. a król Krištofa Zborowskiego powołał przed sąd sejmowy 1585 r. Oskarżonego o zdradę stanu, o występne knowania z Austryją, o spiski na życie króla, Krištofa Zborowskiego, senat skazał, jakkolwiek niechętnie, na infamiją i bannicyją, przeciw wyrokowi jednak, jako zagrażającemu wolnościom, w ostry sposób protestowała część posłów.

Po takim zwycięstwie nad anarchicznym porywem, Stefan Batory układał plan wielkiej wojny. Gdy bowiem po śmierci Iwana Groźnego, został carem syn jego Fiedor, Stefan zamierzał zawojować jego kraje i połączyć je z Litwą i Polską, następnie małił o wypędzeniu Turków z Europy. Dla wykonania swego planu porozumiał się z papieżem Sykstusem V., cesarzem Rudolfem II., królem hispańskim Filipem II., Wenecyją i Florencyją. Wśród przygotowań nagle zmarł Batory w Grodnie 1586 r.

Stefan Batory przybywając do Polski, zastał w niej reakcyję katolicką już w rozwoju. Iść przeciw niej już było reczę niemożliwą, i Stefan siedł za nią, choć siedł ostrożnie, sądząc, że ją wyzyska na

końsíce władzy królewskiej, że zaś dzielnie bronił tej ostatniej, że ją z siłą i sprężsíce wykonywał, dowodło całe jego panowanie, i można było sę spodziewać, że ją podnieśe z upadku.

Bezkrólwe 1586—1587. Zygmunt III, 1587—1632.

Po śmierci Batorego prymas Karnkowski zwołał sejm konwokacyjny na luty 1587 r. Zborowscy na tym sejmie żądali zniesienia wyroku na Krištofa Zborowskiego i oddania pod sąd Zamojskiego, a na elekcję, wraz ze Stanisławem Górką, przyprowadzili dżesięćtyśięćne wojsko zaćężne. gdy Zamojski przybył z pięćotyśięcym hufcem. Stały się przeciw sobie dwa zbrojne obozy: koło Zborowskich i koło čarne Zamojskiego, tak nazwane od żałoby po śmierci króla. Już obie strony ruszyły do boju z sobą. Warszawa zamknęła bramy w obawie rabunku, kulawy nuncyjuś wdrapał sę na wieżę św. Jana, aby prziglądać sę bojowi. Ledwé sę udało Karnkowskiemu powstrimać zapasników i odwrócić wojnę domową. Chodziło jednak o to, która strona weźmie przewagę i da króla krajowi. Leć zapalčiwosć Zborowskich tak była wélka, zuchwałosć Krištofa Zborowskiego, który, będąc bannitą, osmelił sę zjawić na polu elekcji, tak gorşıła, że wélu senatorów z prymasem Karnkowskim przesło na stronę Zamojskiego, čem zapewnili zwycęztwo, popieranemu przez niego i przez królowę Annę, Zygmunтови, królewicowi šwedzkemu, synowi Jana i Kataríny Jagellonki. Karnkowski ogłosił Zygmunta królem. Tymčasem Zborowscy wybrali Maksymilijana, arcyksęca austrijackego, brata cesařa Rudolfa II. a syna cesařa Maksymilijana II. (s. 132).

Litwini nie pristapili do żadnego wyboru i zostali neutralni; wistocé sprijali Fiedorowi, synowi Iwana Groźnego, wélką priwázując wagę do połaćenia jego krajów z Litwą i Polską. Sam Fiedor zrešta obecywał za koronę polską zatwrdzenie swobód polskich, primere przeciw Šwecji, odzyskanie na niej dla Polski Estonii, wymawał sobie tylko Narwę. Fiedor i między šlachtą, zpočatku w samym Zamojskim, miał swoich stronników. Leć kandydatura jego upadła wobec Zygmunta šwedzkiego i Maksymilijana, glównie zpowodu wyznaņa cara.

Oba stronnictwa zabęgały, aby čempredzej wybranych przez sebe kandydatów, jedno Zygmunta, drugé Maksymilijana, sprowadzić do Polski. Arcyksąże już przybył i stanął w Olkušu w paźdzerniku. Zygmunt zaś dążył z Gdańska do Krakowa, który tymčasem zaatakowali

Austrijacy, leč bezskutečné, i Maksymilijan cofnął się ku granicy śląskiej. Zygmunt, „ńeme djablę“, jak go nazwał wtedy Zamojski, přibyl do Krakowa i ukoronował się w grudniu 1587 r. Zamojski zaś rusił přeciw Maksymilijanowi i pobil go pod Byćiną w styčnu 1588 r.

(Wybór Zygmunta wypadł ńešťęśliwe dla Polski. Wychowany přez Jezuitów, byl fanatykem, myślał tylko o wytępeńu herezyi w Polsce i nawróceńu na katolicyzm protestanckej Šwecyi. Słužil gorliwie reakcyi katolickej, pomagał katolicyzmowi do odzyskańa zachwanej potęgi i do rozšereńa się w zęmach, poddanych Polsce, a należących do košćoła wschodńego. W tych celach związał się sojušem z katolicką Europą, zwiłašća z Austryją, z którą zawiązał i podtrzymywał tajemne stosunki. Wšistko to zapowadało Polsce čęžke wstrąšneńa wewnętrne, a nazewnaťr wojnę z Turcyją, z którą walčila Austryja, i wojnę z Moskwą, přeciw której zwracał się prąd katolicyzmu, kerowany přez Jezuitów. Z drugej strony Zygmunt, ustępując w paktach konwentach Polsce Estonii, přeheweriał się Šwecyi, której miał być królem po śmerci ojca, a dążąc do naruceńa jej katolicyzmu, stracił tron šwedzki, który aby odzyskać, wplatał Polskę w wojnę ze Šwedami.)

Intrygi jego, tajne znošenie się z Austryją, prowadzenie własnej. Jezuitom tylko miłej polityki, a ńemiłej narodowi, polegańe na radach Jezuitów i ich ślepych a ograniczonych zwolenników, między innymi, takego Jeřego Radziwiłła, kardynała, přesładowcy dysydentów ¹⁾, lekcewazeńe natomast Zamojskiego, tak potężnego i popularnego męža, pošlubeńe bez zezwolenia senatu Anny, arcykšęźnički austryjackej 1591 r. wšistko to uzbroiło přeciw ńemu silną opozycyją, na której čele stanął sam Zamojski. Najwękšą přecę winą Zygmunta bylo, že onto sam sprawił, iż na sejmie 1589 r. odrucony został zbawenny wńosek Zamojskiego, który žádał, aby uchwały na sejmie zapadały wękšošćą głosów. Król ńe dopuścił do tej waźnej uchwały přez ńechęć ku Zamojskemu, którego pragnał pozbawić wpływu i značenia. Utrimańe się zasady jednomyšlności stało się břeńenne w smutne dla Polski następstwa.

¹⁾ Jeři Radziwiłł, nawrócony přez Skargę z kalwina na katolika, juź jako biskup wiloński (od r. 1579), přesładował dysydentów, jak o tem wyżej wspomńałem (s. 137). Mńowany za gorliwość kardynałem přez Gregořa XIII. 1584 r. został 1593 r. biskupem krakowskim.

Zamojski unósł się gniewem na Zygmunta, odsłonił antynarodową politykę jego, podburzył przeciw niemu szlachtę i ciężko go upokoił, doprowadziwszy rzeczy do tego, że król na sejmie warszawskim 1592 r. był poddany formalnej inkwizycji i musiał się z własną obrazą tłómaczyć i usprawiedliwiać. Sejm też ten otrzymał nazwę inkwizycyjnego.

Zamojski także nie dopuścił Zygmunta do ligi z cesarzem i papieżem przeciw Turcyi, z którą Austria rozpoczęła wojnę 1592 r., a widząc, że Austria dąży do zagarnięcia Mołdawy i Wołoszcizny, aby nie dopuścić do takiego się jej wzmoczenia, sam na własną rękę wkroczył do Mołdawy 1595 r. potem do Wołoszcizny 1600 r. i oba kraje poddał pod zwierzchnictwo Polski. Osadzeni przez niego wojewodowie, w Mołdawie Jeremijaś Mohyla, a w Wołoszciznie brat jego Simon, uznali się lennikami króla polskiego.

Tymczasem ujawniały się w smutny dla Polski sposób skutki, popartej przez króla nietoleranta, reakcji katolickiej. Pomijał on przy rozdawaniu urzędów i dostojenstw różnowierców i tem zapalał ich nienawiścią ku sobie i katolikom, patrzył z zadowoleniem na počinającą się, a wywoływaną przez Jezuitów, swawolę uczniów jezuitów i katolickiego po miastach motłochu, względem różnowierców, których znieważano i burono ich domy modlitwy, w Krakowie (1587 i 1591 r.) w Poznaniu i w Wilnie. Ten stan opłakany stawał się z każdym dniem gorši, a obejmował coraz większe terytorjum państwa, wiarę tego, jak Jezuiti, wciskając się wszędzie, sadowili się i zakładali szkoły we Lwowie (1592), Kaliszu (1596), Warszawie (1597), Lublinie i w Gdańsku (1600), Płocku (1604), Łucku (1606), Smoleńsku (1611) itd. wszędzie nieszczęścia podniecąc umysły do niezgody i walki.

Ta akcja prowadziła do nieuniknionej już unii kościoła ruskowschodniego z rzymskim, która nie wysła jednakże na korzyść Polski, dała bowiem powód do gwałtownych objawów niezadowolenia wśród miejscowej ludności na Rusi i Kozacizny, gdy zwłaszcza czuli się przesławowanymi ci, co na uniją nie przeszli.

Kozacizna (s. 135) była już wówczas tak niebezpieczną siłą, że państwo polskie miało tylko jedno z dwóch do zrobienia: albo znieść ją zupełnie, lub jej na każdą swawolę pozwalać. Istnienie jej było tem groźniejsze dla państwa, że w każdej chwili mogła się ona opręć na masę ludu węgierskiego na Ukrainie, a znajdującego się w ciężkim ucisku. Lud ten bowiem, niegdys wolny, popadł w majątkach magnatów pod jarzmo takiego samego poddaństwa, jakie istniało w Polsce. Prócz tego był ofiarą zderstwa dżerżawców, tym straszejsich, że nimi

byli przeważnie Żidzi. Lud ten żywić mógł tylko ućucie nienawiści dla stanu reči, při którym np. Żid trzymał klucze od cerkwi i był dzierżawcą dochodów cerkiewnych. Kto tylko ušelł do Kozaków, mógł dopiero użić swobody.

Swobody tej nadużywali Kozacy, gdy dla łupu napadali na Turcyją i ścągali na Polskę zemstę jej i Tatarów. Turcy grozili wojną, Tataři napadali na Ruś. Swawola Kozaków ścągnęła na nich surową uchwałę sejmu 1590 r., która jednak dała tylko powód do pierwsich, groźnych ruchów kozackich pod wodzą Krištofa Kosińskiego, Nalewajki i Łobody. Wprawdzie były one stłumione, leć w kaźdej chwili ponawać się mogły.)

Wśród takiego położenia reči wzięto się do unii, która miała być wznowieniem unii florencekiej (s. 103), całkiem na Rusi, upadłej w XVI. wieku. Celem jej było zaprowadzić jedną wiarę i jeden kościół w państwie polskiem.

(Jedność religii i kościoła w Polsce osiągnąć chciała za Zygmunta Augusta sama szlachta przez utworzenie kościoła narodowego, który zbliżyć się miał do wschodniego przez liturgiją słowańską, małżeństwo księzi i komuniją pod dwoma postaciami (s. 125) i połączyć w sobie katolików, dysydentów i wyznawców wschodniego obrządku, co byłoby prawdziwym szczęściem i dobrem Polski. Jezuiaci dla osiągnięcia tego celu chwycili się odwrotnej drogi, postanowili nawrócić dysydentów, przeprowadzić uniją, i następnie stopniowo zbliżać kościół unicki do łacińskiego.)

Jezuiaci głównie pracujący nad uniją, umieli zręcznie wyzyskać stosunek episkopatu ruskiego do patriarchyów carogrodzkich, ścągających od biskupów ruskich znaćne sumy peniężne. Zaradzić jednak złemu było łatwo przez utworzenie osobnego patriarchyatu dla kościoła ruskiego pod panowaniem polskiem. Taki osobny patriarchyat powstał w Moskwie (1589) za sprawą Borysa Godunowa. Leć dla Jezuitów pożądaną być mogła tylko unija i do niej prowadzili. Pozyskani dla niej byli biskupi Hipacy Pocej włodzimierski, Cyryl Terlecki łucki i Michał Rahoza, metropolita kijowski, będący w zatargu z patriarchyą carogrodzkim. Zgadzał się na nią i książ Konstanty Bazyli Ostrogski, choć już trochę zrażony zbyteczną gorliwością Jezuitów.

Na synodzie w Bieścu litewskim 1595 r. ułożono warunki unii. Akt jej podpisany został przez metropolitę i wszystkich biskupów ruskich, poćem natychmiast Jezuiaci posłali Poceja i Terleckiego z podaniem się do papeża Klemensa VIII.

1595

Tymčasem ci sami, co předtem unijá pochwalali, začeli přeciw nej powstawać, a na ich čele Ostrogski z biskupami Bałabanem, lwowskim i Kopystyńskim, přemyskim. Powodem do tego była neufność, rozbudzona w łone kościoła wschodńego, ščególnie přez polskich dysydentów, kteří, będąc uciskani, ne ščędzili sił, aby w unii předstawić dzeło nebezpečne dla narodu ruskego. To były powody, dla których na nowym synodze w Brešću 1596 r. něwšiscy biskupi ruscy zgodzili se na unijá; ne přistapili do nej wraz z Ostrogskim biskupi lwowski i přemyski z mńejšá połowá ludności ruskej. Staneły w ten sposób přeciw sobe dwa wroge kościoły, unicki i dyzunicki, których biskupi i kšęža — a každa dyjecezyja prawe ma jedneho unickego, drugiego dyzunickego biskupa — točá z sobá začętá walkę, do nej wěagajú spokojná dotąd ludność i wydzerajú sobe wzajemne cerkwe. Přejšće do unii i drugej połowy ludu ruskego mogło tylko položić końce smutnej nezgode, leč ku temu ne přiložil rěki katolicki episkopat polski, senatorowe biskupi polscy, ne wpuščajác do senatu polskego biskupów unickich. Lekcewaženě to ze strony Polski, jednych na Rusi znečęćalo dla unii, innych do nej ne přičagało. I gdy do jedności přijšć ne mogło, gdy unijá, ne přeberajác w šrodkach, całá siłá pođerano, zwěkšalo se čagle rozdarće i dochodziło do smutnych wybuchów wzajemnej nenawiści, netolerancyi i fanatyzmu. Wšród jednoho z takich wybuchów lud dyzunicki zamordował w Witebsku 1623 r. arcybiskupa počockeogo Józefata Kuncewiča. Pońewaž z dyzunitami formalne přiměre zawarli dysydenci, a poza tym sojušem stała zbrojna siłá kochača, položēne węc Polski było welce nebezpečne ¹⁾. Přigotowany juž był materyjał do wojny domowej, która přibrała w całej swej groze barwę walki socyjalneji i religijneji. Tymčasem Polska mušala stawać čolo zewnětńym wrogom, których na ną ščagnęła polityka Zygmunta III. a napřód Šwedom.

Jan, król šwedzki, umarł 1592 r. Zigmunt wybrał se do Šwecyi 1593 r. w towaristwe nuncyjuša Malaspiny, i ukoronował se na króla šwedzkego, leč dazeńem swoim do přiwroćeńa katolicyzmu w Šwecyi znečęćil ku sobe Šwedów, z čego kořistał stryj jeho

¹⁾ Tem se objašńa, dlačęgo głęboko myšlácý biskup Pásecki, historyk tych časów i współčesny tym wypadkom, byl jak najpřichylńej usposobony dla unii i ją potępal. I šlachta wčase rokošu Zebřidowskego domagała se znešēńa unii.

1600
1604
1605

Karol, książę sudermański, i państwo szwedzkie sobie przwiłaścił. Zygmunt dla odzyskania go wplątał Polskę w wojnę ze Szwecją, w ten sposób, że umyślnie ścagnał napad Szwedów na Inflanty polskie, przyczem, wywiązując się z poprzedniego zobowiązania, odstąpił Estoniją Polsce. Karol wówczas zajął swoim wojskiem Inflanty, prócz Rygi, 1601 r. a następnie, ogłoszony już królem szwedzkim 1604 r. wyprawił się na zdobycie Rygi, lecz pobity nagłowem pod Kiricholmem 27 września 1605 r. przez Jana Karola Chodkewicza, hetmana w. litew., utracił poprzednie zdobycze swoje. Zygmunt nie umiał i wreszcie nie mógł wyzyskać zwycięstwa, gdyż go zaplątały inne sprawy, a mianowicie sprawa Dymitra i rokoś Zebriidowskiego.

Car Fiedor umarł 1598 r. bezpotomnie. Brata jego Dymitra jeszcze w roku 1591 zamordować kazał Borys Godunów, a obecnie przwiłaścił sobie koronę. Tymczasem na dworze księcia Adama Wiśniowieckiego zjawia się mnich ruski Grigorij Otrepiw, i tu w czasie zmyślonej choroby, na spowiedzi przed Jezuitą wyznaje, że jest Dymitrem, jakoby szczęśliwie ocalonym od śmierci. Uwierili osustowi Wiśniowcecy i Jerzy Mnišek, wojewoda sandomierski, z którego córką Maryną Dymitr się zaręczył. Jezuita polecił go królowi Zygmuntovi i sprezentowali nuncyjušowi Rangońemu. W kościele Jezuitów św. Barbary w Krakowie Dymitr przeszedł na wiarę katolicką 17 kwietnia 1604 r., poczem sam nuncyjuš Rangońi udzielił mu sakramentów i odtąd popierał gorąco jego sprawę przed Zygmuntem III. w Rzymie i w Europie. Ludzie poważni, jak Zamojski i Stanisław Żółkiewski, hetman pol. kor. ostregali Polaków przed „jakimś Dymitrem“, lecz było wielu takich między panami polskimi, którzy, marząc o wielkich sukcesach swoich, Polski i katolicyzmu, świadomi lub nieświadomi prawdziwej roli samozwańca, obiecującego nawrócić Ruś carską na katolicyzm, garnęli się do niego. Zygmunt nie zważał nawet na niedawną uchwałę sejmu (z 1601 r.), wzbrańającą wypraw na własną rękę, i pozwolił wszystkim, kto tylko zechce, prowadzić Dymitra do Moskwy. I Dymitr z drużyną przyjaciół awanturników i Jezuitów idzie do Moskwy i ją zajmuje w chwili, gdy Borys Godunów nagle zakończył życie 1605 r. poczem sprowadza Marynę i ją ogłasza swoją żoną i carową 1606 r.

× Tymczasem, wzrastające ćagle między szlachtą, niezadowolenie z rządów Zygmunta miało w tej właśnie chwili gwałtownie wybuchnąć. Powody tego niezadowolenia są nam już znane. Wyraziło się ono w silnej opozycji, na której ciele, po śmierci Zamojskiego (1605 r.), stanęli, między innymi, Mikołaj Zebriidowski, wojewoda krakowski,

i Januš Radziwiłł. Za bezpośredni powód do wystąpienia posłużyło opozycji małżeństwo z arcyksiężniczką austrijską Konstancją, siostrą Anny, zawarte i tym razem bez pozwolenia senatu, 10 grudnia 1605 r. Ślacha na skinienie swoich przywódców, bardziej świadomych niż ona praktyk króla, rozpoczęła żywo politykować na ličných zjazdach (w Stężyicy w kwetnu 1606 r., w Lublinie w čerweu), wresće přešlo pędźdesat tysięcy zbrojnej ślachty zjechało se pod Sandomeřem, gđe zawázana została w serpnu 1606 r. konfederacyja. Maršalkem jej został Januš Radziwiłł, a hetmanem Žebřidowski. Skargi na Zygmunta i žadaņa swoje spisali rokošane w 67 artykułach. Mędzy innymi žadano, aby król zapřestal zmów z Austriją, legatowi papekemu stałego pobytu w Polsce wzbronil, oddalil od dworu Jezuitów i cudzožemców, a natořast prijal do swego boku stařa radę, z třech senatorów, přež sejm wybranych, zložoną ¹⁾. Leč artykuły te odrucil król i přichylny mu sejm. Rokošane wypowędželi królowi poslušestwo i stočili z wojskem królewskem, křorem dowodzili Žółkewski, hetman pol. kor. ²⁾, Chodkewič, hetman w. litew. i Potocey, bitwę pod Guzowem, leč byli nagłowě pobici 1607 r. Król, křory ře pozwolil nawet řcigać ućekajacych, ře wyzyskal teř zwyčestwa dla reformy konstytucyi polskěj i wzmoćneņa swej władzy, i wšistko pozostalo w takim staře, w jakim bylo i pred rokošem. x

Podčas tego ruchu w Polsce Dymitr w Moskwe zginal, w maju 1606 r. i řejsce jęgo na trone carskim zajal Wasil Šujski, wywodzacy se od Rurykowičow 1606 r. Wkrótce jednak znalazl se nowy samozwanec Dymitr, křorego za meřa swęgo bezwstydne uznala Maryna, a řektori polscy awanturnicy četne wšperali. Wówčas i Zygmunt III. wypowędžal wojnę Šujskemu i oblegl Smoleńsk 1609 r., gdy Žółkewski, rozbiwši idace Smoleńskowi na odseč wojsko Šujskego pod Klušinem, w lipcu 1610 r. ruřil pod Moskwę i z bojarani, křori tymčasem stracili Wasila z tronu, zawarł pařetnā umowę, 17 serpņa 1610 r. Bojarowe uznawali Władysława, syna Zygmunta, za cara, křory wzamān zobowázal se zachowac kořcól

¹⁾ Bobrzyński sūdzi (II. 109), že rada ta stařaby se zawázkem parlamentarnęgo ministryjum z wěkšocsi sejmowej wybranęgo. W takim raže byřaby řeunikřonā jęgo odpowędžalnosc tyľko přeř wěkšocšā sejmowā i zapadaņa uchwal na sejmach ře jednomyšľnocšā, leč prostā wěkšocšā.

²⁾ Hetmanřtvo wělke koronne od řmřerci Zamojskego wakowalo ař do r. 1613.

wschodni, pozostawić bojarów při ich nadańach, udzelić im prawo „neminem captivabimus“ (s. 101) itd. Wećny sojuš mędzy obu narodami został zawarowany. Bojarowe zložili přišegę i wydali hetmanowi cara Šujskogo, počem wojsko polske zajęło Moskwę. Poselstwo bojarske udao się pod Smoleńsk do Zygmunta III. z zaproszeniem Władysława na tron. Wobec tego wšistkogo utrmańe się Dymitra było nemożliwe. Opušćony přez własnych stronników zmušony był zpod Moskwy ućekać z Maryną. Wkrótce go zamordowano, a Marynę wraz z dzeckem utopono w Wołdze.

Tymčasem Zygmunt dał poselstwu z Moskwy wymijającą odpovědź, ne chcąc uznać umowy, zawartej přez Žółkewskiego. Zdawało się mu, že može ne přijmować układu, který zapewńał swobodę wary Rusi moskewskiej, gdy uważał się już za jej pana, gdy zwłášća i Smoleńsk się mu poddawał, 11 čerwca 1611 r. Žółkewski, přibyšwi osobišće pod Smoleńsk, napróžno starał się ocalić swe welke dzeło, překładając królowi kořišci z układu. Zygmunt ne dał się překonać; posłów moskewskich ješće w kwetńu 1611 r. uwęził. Žółkewskiego do Moskwy już ne powrócił, a natomast wysłał na jeho męjsce Chodkewiça. Take postępowanie wywołało powstanie w Moskwę, i wojsko polske, po bohaterskej obrońe, pod wodzą Aleksandra Gošewskiego, a potem Struša, wynišćone głodem, zmušone było ją opušćić. Bojarowe wybrali carem Michała Romanowa 1613 r.

Dořero teraz spostřegł Zygmunt swój bład i wyprawił Władysława do Moskwy 1617 r. leč wyprawa ta chybiła. Korona carska była już stracona dla królewicça; Polska jednak zawarła kořištny rozejm dla šebe w Dywilinie, mocą którego ořimywała Smoleńsk, Nowogród šewerski i Černihów 1618 r.

Pokój z tej strony był Polsce potřebny, prawe jednočasne bo-wem rozpočęła się wojna ze Šwecyją i Turcyją 1617 r.

(W Šwecyi, po šńerci Karola IX. nastąpił Gustaw Adolf. Ne pragnał on podbojów na Polsce, leč domagał się, aby Zygmunt zřekł się korony šwedzkej. W zamaře zmušena go do tego, rozpočął wojnę, zdobył całe Inflanty wraz z Rygą 1621 r. następnę całe Prusy królewské, próč Gdańska i Toruńa 1626 r. Wojna zakońćona była dořero za wdańem się Francyi i Anglii, usiłuujących wćagnać Gustawa Adolfa do wojny z Austryją (30-letńej). Zawarty wtedy został nekořištny dla Polski rozejm šesćoletni 1629 r., pokój bo-wem stały i teraz był nemożliwy dla uporu Zygmunta.)

Gustaw Waza zařatwił się z Polską, wzał udao w wojnę třidzestoletńej i walcił přeciw cesařowi Ferdynandowi II., po któ-

regu stronie stał Zygmunt, chwilowo borący nawet činny udział w tej wojně.

Zygmunta z Ferdynandem II. wazyły wspólně překonańa katolicke, wazyły pokrewěnstwa, byl bowem jeho šwagrem, wazyło go i přiměre zawarte 1613 r. Na počátku wojny třidzestoletněj poslal Ferdynandowi 1619 r. dzešěćotyšěćny hufec jazdy polskej, čem obrušil na sebe Turków, majacych ješče inně přičiny do nepřijazni dla Polski, a manowicě napady Kozaków na posadłosci tureckě i wyprawy samowolne magnatów na Mołdawę.

Po bunce Nalewajki, Kozactwo došlo do potěgi za atamaństwa Potra Konašewiča. Znakomity ten ataman zostawał wěrnym Polsce, z potěžną silą wšperajac ją w jej wojnach. Z druhéj jednakže strany, předsěbral na Turków, w Azii Mńejšej i w Europe, šmałe napady, bez kotórych Kozactwo istněby ně mogło, dla braku srodkůw utrimańa. Napady te słušně gněwaly sułtana. Nezadowoleně jeho wywoływaly i napady panów polskich, Stefana Potockego, Samuela Koreckego i Michała Wišńoweckego, na Mołdawę, kotórych celem bylo utrimańe na gospodarstwě, syna Jereměgo Mohyły (s. 141), Konstantego, kotřego tři šostry byly žonami tych panów.

To wšistko sčagněło wojně turecką; walčono juž wprawdže z sobą 1617 i 1618 r. leč dopero udział Zygmunta w wojně třidzestoletněj sprowadzil na Polskę wělke něbezpečěnstwo od strany Turków. Sułtan Osman II. wyslal wojsko na Polskę. Spotkal sě z něm hetman w. kor. (od 1613 r.) i kanceler Żółkewski w Mołdawě pod Cecorą, zostal jednakže pobity i sam poległ, 6 paźdz. 1620 r. Ta wojna Polski z Turcyją byla na rěkę Austriji, kotřa, džeki jej, będac spokojną od strany Turków, mogla pobit Čechów w bitwě pod Bałą Górą, 8 listop. 1620 r., w kotřej brała udział i wspomńana wyžej jazda polska, wysłana přez Zygmunta.

W następnym roku sułtan dla podbića juž Polski wyprawil potěžne wojsko. Polacy, pod wodzą Chodkewiča, a po jeho šmerci, Stanisława Lubomirskiego, i z pomocą Konašewiča, kotřy připrowadzil 40,000 Kozaków, ošancowali sě obozem pod Chocimem, wytrimali mežně wěle šturmów tureckich i zdołali zastłnit kraj před wrogem. Turcy zawarli wrešće pokój, kotřy zobowazywal Polskę do powščagněńa Kozaków od napadów na Turcyją, a Turcyją do wstřimywańa Tatarów od najazdów na Polskę 1621 r.

Leč ani Tatarów, ani Kozaków ně bylo łatwo utrimac na wozdy. Buntuja sě Kozacy přeciw Polsce 1625 r. i potem pod wodzą Tarasa 1630 r. (řez, zwana „nocą Tarasa“), a Tataři srodze ją pu-

stożą. Kozaków powściągnął hetman w. kor. Końcepcowski i naucił im rygor surowi, leć tem samem podniecający do nowych buntów. Tatarów poskromił Stefan Chmielecki „bić Tatarów“.)

Sroższą jednak klęską dla Polski, niż buntury kozacke i najazdy tatarske, było połączenie Prus kszążęcych z Brandenburgiją, gdy po bezpotomnej śmierci Albrechta Fryderyka, syna Albrechta, pierwszego kśęcia pruskiego (s. 119), Jan Zygmunt, elektor brandenburski, syn Joachima Fryderyka (s. 127), został kśędem pruskim 1618 r. na początku wznawającej się wojny ze Szwecyją i pocinających się walk z Turcyją, o jakich wyżej była mowa.

Zygmunt III. umarł 1632 r.

Prowadził on politykę, służącą interesom obcych, katolicyzmu, Austrii i jego własnym, mijającą się z interesem, zadaniem i celami narodu. Został Polskę w stałe rozwijającej się reakcyi katolickej, rozpoczętej już za Zygmunta Augusta, zwyciężającej ostatecznie za pierwszego bezkrólewia. Silny duch katolicki przenikał już większość społeczeństwa, a wyraz swój znalazł i w literaturze. Wyrażają go poeci Kasper Maskowski (†1622), Grochowski (†1612), Simonowić (†1629), jezuita Sarbowski (†1640). Preciw reakcyi jezuitckej walcił Klonowić leć bezsilny i złamany umiera (1608 r.); z prećuciem nieszczęnych jej następstw spogląda na nią historyk, biskup Pasecki ¹⁾. Interes kościoła występuje na pierwszym planie. Wśistko, co nie odpowiada temu interesowi, co nie jest dosyć prawowierne i miłe Jezuitom, ulega przesładowaniu. Niścą się piękne dzieła z literatury XVI w. Cenzura powściąga i infamią pętnuje wszelki objaw swobodnej myśli, hamulec nakłada na usta historyi, by prawdy nie mówiła i narodowi oczów nie otwierała. Historyja staje się służebnicą Jezuitów, zaśleponej ślachty i samolubnych magnatów. Nauka, która w przesłej epoce wydała Kopernika, upada. System wielkiego astronoma podaje się już za herezyją. Wiedza znajduje swego przedstawiciela tylko w botaniku i lekarzu Syreńskim (†1611).

Reakcyja prowadzi do nietolerancyi i fanatyzmu, stagnacyi umysłowej i stępeńa ducha. Pod względem politycznym rodzi wstręt do wszelkiej reformy w państwie. A jednak, jak Zygmunt August w reformacyi mógł poćerpnąć siłę do stworzenia nowej Polski, tak samo, reakcyja katolicka śła chętnie w usługi Stefana Batorego

¹⁾ Dzieło jego (*Chronica gestorum in Europa singularium*), w którym obnaził škodliwy wpływ Jezuitów, wyszło dopiero 1645 r.

i Zygmunta III. Stefan żył zakrótko, aby coś zrobić dla stwożenia silnej Polski, Zygmunt III. nie umiał podjąć dzieła rozpoczętego przez swego poprzednika. Mając, mimo chwilowej opozycji, powołał sobie szlachtę i znakomitych w zdolności polityczne i wojenne ludzi, nie umiał wyzyskać szczęśliwych okoliczności w sprawach nazewnań kraju, w wewnętrznych zaś wolał łamać i obchodzić wszystkie prawa i radzić samowolnie, niż podjąć jakąkolwiek wewnętrzną reformę państwa i stwożyć nowe formy rządu. Zygmunt, z przekonania monarchista, oddany był tylko sprawie katolicyzmu. W tym względzie godny był nauczycieli swoich Jezuitów, którzy wychwalali dobrodziejstwa katolickiej, z silną władzą królewską, monarchii (Skarga 1600 r.), lecz tak tylko długo, dopóki nie spostregli, że katolicyzm w Polsce odhósł już zwycięstwo, počem, starając się już tylko o względy i łaski szlachty, ješće za Zygmunta III. zaczęli idealizować republikę szlachecką i swawolę, którą nazywali wolnością. Dla kraju Zygmunt nic nie zrobił dobrego, owšem wyřadził mu wiele krwi; nie nawet nie umiał zrobić dla siebie i swej rodziny. Stracił Šwecyją, a i Polski nie potrafił zapewnić synowi swemu, Władysławowi. Na sejmie 1632 r. chciał mu następstwo w Polsce po sobie wyjednać, lecz sejm odmówił, i Zygmunt III. umierał, nie wiedzac napewne, či syn jego będzie królem polskim.)
x

PRÓBA NOWEJ POLITYKI WEWNĘTRNEJ.

Władysław IV. 1632—1648.

Władysław, syn Zygmunta III. już znany i šanowany w narodzie polskim, był jedynym kandydatem do tronu. Już na sejmikach, poprzedzających sejm konwokacyjny, zwołany przez prymasa Wężyka, szlachta okazała żiçliwość Władysławowi. Sam on był pewny korony i podczas konwokacji i elekcji wywierał znaczny wpływ w duchu tolerancji i zgody z dysydentami i dyzunitami, którzy już na sejmie konwokacyjnym domagali się wolności i sprawiedliwości dla siebie, której za poprzedniego panowania byli pozbaweni.

Za wpływem i staraniem Władysława, ułożono projekt ugody z dysydentami i dyzunitami. Šćególnie pogodzenie unii z dyzuniją przedstawało się Władysławowi ważnym interesem państwa. Mimo

skarg unitów i protestacyi nuncyjuša Viscontego, przeprowadził on ugodę między kościołem unickim i dyzunickim, mocą której oba kościoły równouprawnono, dyzunitom przyznano metropolię kijowską, dyjecezyje lwowską, premyską, łučką i mohilewską, oddano im wle cerkwi nieprawne zabranych przez unitów.

Gdy prišlo do elekcyi, jednomyślnie wybrany został Władysław. W paktach konwentach zobowiązano go do utrzymańa pokoju z sąsiedzami, szczególnie ze Szwecyją, do wybudowańa floty na mořu bałtyckem, zastřezono się przeciw zaćagom zbrojnym na własną rękę ze strony króla i znešono podatek po dwa groše z łanu, istniejący od paktu košického (s. 85—86).

Objawši řady, król wysłał w poselstwe do Řimu Jeřego Ossolińskogo w sprawie ugody z dyzunitami i pospešil na odseć Smoleńskowi, obleżonemu przez wojsko cara Michała, který ješe podčas bezkrólewa rozpoczał wojnę. Władysław zmusil wojsko carske do kapitulacyi, oswobodzil Smoleńsk i zawarł z Michałem pokój w Polanowe, mocą którego zřekal się pretensyi do korony carskej, a car Michał do zemi smoleńskej, sewerskej, černihowskej i Inflant 1634 r.

Šešliwe ukońcono i krótką wojnę z Turkami, ktorí w porozuńeńu z carem i jednoešne z nim wystapili przeciw Polsce. Końećpolski, hetman w. kor. pobil Turków i Tatarów. Sułtan Amurat IV. znęwolony był wyřeć się zamarów dalszej wojny i zawřeć zaščitny dla Polski pokój 1634 r. Polska jednak zobowiązywala się do powšća-gańa Kozaków.

W następnym roku, mimo woli króla, na žádańe sejmu, zawarty został ze Szwecyją 26-letni rozejm w Štumdorfe, który Polsce oddawał Prusy, leć w Inflantach Šwedów zostawał. Do stałego pokoju nie prišlo, pońewaž Władysław nie chćal zřeć się praw do korony šwedzkej, owšem mał nadzeję ją odzyskać przez wmešańe się do wojny 30-letńej, w której Szwecyja z pomocą Francyi walćila z Austryją.

Austryja i Francyja, dwe głównie antagonistki w tej wojńe, ćagnęly ku sobe Polskę. Kardynał Richelieu, řadzący we Francyi, za prińere przeciw Austryi ofarował Władysławowi pomoc w odzyskańu Šlązka i rękę kšeźnićki Maryi Ludwiki Gonzagi, leć układy nie došly do skutku. Władysław stanął po stronie Austryi i pošlubil Cecyliją Renatę, córkę cesarza Ferdynanda II. 1637 r. Ze zwałków tych jednak nie mała kořisći ani Polska, ani Władysław. Do ćinnego udzańu króla w wojńe 30-letńej nie prišlo. Po šmerci Cecylii Renaty

(1644) došlo nawet do skutku małżeństwo między Władysławem a Maryją Ludwiką, z którą przybywała do Polski idea pnihera z Francją.

Tymčasem ne powodly se królowi, stale neprijaznemu Jezuitom, jeho zabegi o priwrócené Polsce trwalego pokoju religijnego między katolikami a dysydentami. Bez skutku została praca, w tym celu podjeta přez Władysława i Jeřego Ossolińskiego. Król, sam obojętny w řečach wary i tolerancyjne usposobony, pragnął tolerancyją natehnáč katolików i usunáč rozdražnené dysydentów. Trwožily go zajseá take, jak to, kóřego widownią bylo Wilno 1640 r., gdje přišlo do gorsácych gwałtów ze strany katolików i zbuřena zboru kalwińskiego w měsće, co o šmeré připrawilo hetmana Křiřtofa Radziwiłła, srodze tem zajsem dotknětego. Juž předtem król, aby łatweј zblizić do šebe katolików i różnowerców poswěcił im aryjanów, nenawidzonych zarówno přez jednych jak i drugih, zamknął im na sejne 1638 r. školę w Rakowe, surowo skarcił Jakóba Šenińskiego ¹⁾, kóřy křiž při drodze stojácy porabał, wrešće urádził w Toruńu 1646 r. tak zwane „Colloquium charitativum“ čili rozmowę prijaćelską między katolikami a różnowercami, leč rozmowa do zgody ne doprowadziła, owšem rozjátriła ješče bardzej.

Ne bylo pokoju i między unitami i dyzunitami. Ossoliński powrócił z Rimu, ne załatwił tam sprawy ugody z dyzunitami. Papež ne zezwolił na ná; mimoto ugoda została utřimána přez Władysława. Leč to ne zapobeglo nezugodze i starcóm między dyzunitami i unitami, tym nebezpečnějšim, že poza dyzunijá stała siła kozacka, kóřá nanowo wrogo dla Polski nastroił sejm z roku 1635 přez uchwały, wydane dla powšćagańa Kozaków, čego wymagał pokój, zawarty nedawno z Turkami. Postanowił tež sejm ten dla strěžena Kozaków wybudowáč twardzę (Kudak), nad Dněprem. Wówčas rozpócinájá se znowu buntý kozacke. Buntujá se oni pod wodzá Sulimy, kóřy zbuřil 1635 r. Kudak, i pod wodzá Pawluka 1637. Obaj byli poskromeni i ukarani šmerěá. Sejm zaš z roku 1638 wydal surowá uchwałę, mocá kóřej Kozakom odebrano wšistke „přiwileje, jursydykcyje, prerogatywy, dochody, chcąc meé tych, kóřých fortuna belli servavit, w chłopy obrócone pospólstwo“. Nawet reğestrowych

¹⁾ Jakob Šeniński, syn Jana, wojewody podolskego, založil 1600 r. w Rakowe slawná školę aryjańską. Pińców i Raków bylyto dwa glówné gńazda aryjańske.

Kozaków dotąd wernych, pozbawono wolnego wyboru atamana i poddano ich pod władzę osobnego komisařa, ślachcica polskiego. Skutkiem tego był nowy bunt kozacki, który jednak również stłumiono. Kudak odbudowano i uchwałę sejmową wykonano „chłopać“ Kozaków. Trafne o tej zmańe na kresach polskich powędzał biskup Pasecki († 1649), wróg polityki jezuićkiej i gospodarki magnackej: „odmiana w źiću Kozaków była kořiścą prywatnych, a škodą Reći-pospolitej“. Wistoće magnacka gospodarka na Ukrainie była tą ćężką škodą Polski.

Władysław widział dobre nebezpiećeństwo dla kraju w takich stosunkach. Žiwil nadzieję zmańeńa ich, jak i myśl wzmocńeńa swej władzy, której podńeśeńe śęególnie Maryi Ludwice leżało na sercu. Leć nadzieje swoje mógł wazać tylko z planami zamęronej přez śebe a śęęśliwe poprowadzonej wojny z Turcyją, na którą Maryja Ludwika poźićiła pęędzy.

Wojna z Turcyją obęcywała Polsce welke kořiści. Oddać jej mogła w pośadańe Mołdawę i Wołóšćiznę z ujsćami Dunaju, zmańeńa do złańańa nazawśe Tatarów perekopskich, přeciw którym Władysław już parę razy doradzał sejmowi walną wyprawę. Słowanom bałkańskim obęcywała uwolńeńe śę zpod jařma tureckiego. Do wojny tej skłańali króla Wenęcyjańe, którzy zagroźeni utratą Kandyi, śukali w Polsce sojuśu přeciw Turkom. Nuncyjuś papeźski zachęcał gorąco do jej pędsęwżęća. Władysław, w porozumęńu z hetmanem Końećpolskim i kanclęrem Ossolińskim, w tajemnicy pęgotowywał śę do wojny i robił zaćagi. Pozyskani dla tych planów Kozacy mieli napadem od mořa Čarnego dać hasło do wojny. Już w tym celu porozuńał śę król z nimi, gdy wśistko pędwęćeśńe śę odkryło. W senaće přeciw wojńe z Turcyją, jednomyślnie śę ośwadćono. Zwolańy w tej sprawie sejm 1646 r. zařadał od króla, aby zaćagi rozpęcił, a nawet pęriboćną swoję gwardyją zmńejsił. Poza tem wśistkiem ukrywała śę zapewne obawa, aby Władysław, jak „nowy Cezar“ nie uźił wojska „pęciwko swobodom“. Taką obawę wyraził Křiřtof Opaliński, wojewoda poznański. Król ustąpił żadańom sejmu, być moźe přez wzgląd na syna swego Zygmunta Kazimęra, któremu chęał po sobe następstwo w Polsce zapewnić, leć to ośmioletńe dzećę wkrótce potem umarło. Po rozbiću śę planu króla, poseł wenecki z nićem odjechał. Polacy, mówil zgorśony Wenęcyjanin, byliby straśnymi śwatu, gdyby śę nauczyli pořadku i posłuseństwa.

Kozacy, ktorí ufali Władysławowi i ćekali od něgo poprawy stosunków na Ukrainie, dowędzawśi śę o upadku jego planów,

groźnie zwrócili się przeciw szlachcie. Na ich czele stanął Bohdan Chmielnicki.

Ojciec Bohdana, Michał Chmielnicki pochodził z Mazowsza, służył na dworze Żółkiewskiego, zaangażował się w szeregi Kozaków rejestrowych i z Żółkiewskim razem poległ pod Cecorą. Syn Michała Bohdan uczył się u Jezuitów w Jarosławu, wraz z ojcem miał udział w bitwie pod Cecorą, tam dostał się do niewoli tureckiej, z której po dwóch latach powrócił na Ukrainę i został pisańcem kozackim. Pokrzywdzony przez podstaroścego Čaplińskiego, który mu futór zabrał, Bohdan nie znalazł na sejmie sprawiedliwości, i tylko król uspakajał go nadzieją lepszej przyszłości, jaką z sobą przynieść miała i dla Kozaków wojna turecka. Leć wojna ta była zańechana. Chmielnicki stanął na czele Kozaków, związał się sojuszem z Tatarami i groźnie wystąpił przeciw szlachcie, Jezuitom i Żidom. Lud wiejski, zrzucając jarzmo poddaństwa, powstawał i łącił się z Kozakami. Król wysłał komisją dla układania się ze zbuntowanym Kozactwem, leć Mikołaj Potocki, hetman wielki, mimo zakazu królewskiego, ruścił na Ukrainę i tem neposłuszeństwem zgubił siebie i wojsko. Chmielnicki z pomocą Tatarów pobił wojsko polskie pod Żółtymi Wodami, następnie pod Korsunem 1648 r. Obaj hetmani, Potocki, hetman wielki, i Kalinowski, polny, wzięci zostali do niewoli. W tak krytycznej chwili umarł Władysław IV. speşając z Litwy na ratunek Polsce.

Władysław, pełen zdolności politycznych, był zupełnie nepodobny do swojego ojca. Panowanie jego było próbą odwrócenia od Polski tych niebezpieczeństw, na jakie naród polski wystawił jego ojciec i Jezuiti, których zębny wpływ na politykę wykazywał wówczas głęboki myśliciel i historyk Pasecki, a widział dobrze Władysław IV. Próba się nie powiodła i wszystko iść miało po dawnej drodze, wodząc do socyjnalnej i religijnej wojny domowej i anarchii.

POLSKA W DOBIE SOCYJALNEJ I RELIGIJNEJ WOJNY DOMOWEJ. POČĄTKI ANARCHII.

Jan Kazimierz 1648—1668.

Wobec grozy położenia, w jakim kraj się znajdował, odbywał się, w lipcu 1648 r. sejm konwokacyjny, zwołany przez prymasa Ma-

ćeja Łubeńskiego. Senat wraz z Jerim Ossolińskim chciał układów z Kozakami i pokojowego zakończenia sprawy, tembardziej, że Chmielnicki sam przez posłów wyraził chęć takiego jej rozwiązania. Leć ci panowie, których ruch kozacki wygnał z ich majątków na Ukrainie, dyśleli tylko żądzą zemsty, domagali się wojny i srożej kary na buntowników. Takemi ućećami przejęty był ksaże Jeremi Wiśnówceki, pan obłrimich dóbr na Zadńepriu.

Mędzy pośadaćami lattyfundyjów ukraińskich znalazł się tylko jeden, który podzelał pokojową politykę senatu i Jeřego Ossolińskiego. Był nim Adam Kišel, rusin i dyzunita, jedyny senator tego wyznańa, kařtelan braćlawski. I onto, jako rusin i dyzunita, pośadający zaufańe Chmielnickiego, pritem żiçliwy Polsce, wystąpił w roli pośrednika, leć wšelke usiłowańa pokojowe były już nemożliwe, wobec wojennej goraćki Wiśnówcekiego, który Kišela śińał nazywać zdrajca, i na własną rękę rozpoczął wojnę. Za nim doęero wystąpiło do boju wojsko zaćężne i pospolite rušeńe pod wodzą trzech regimentaři, Zasławskiego (ęerina), Końeepolskiego (dęeina) i Ostroroga (łacina), wybranych na sejmie konwokacyjnym, leć pod Piławcami regimentaře wraz z całem wojskiem hańebńe przed Kozakami ućekli i Chmielnickemu odsłonili drogę ku Krakowowi i Warszawie. Lwów muśał się okupić Kozakom, Zamość został przez nich obłężony.

Na zebrany m tymćasem sejmie elekcyjnym wystąpiły obe partyje, pokojowa i wojenna, ze swymi kandydatami. Perwsa z Janem Kazimieřem, kardynałem, druga z Karolem Ferdynandem, biskupem wroćlawskim i plockim, braćmi Władysława IV. Adam Kišel, którego partyja Wiśnówcekiego stale pętnowała nazwą zdrajcy i špega, godził jak mógł umysły. Partyja Kišela i Ossolińskiego przeważyła přeće, i Jan Kazimieř, za którym ośwadił się i Chmielnicki, został królem obrany, 20 listopada 1648 r.

Jan Kazimieř zařadomił natychmast Chmielnickiego, że wyśle na Ukrainę komisiją dla układów, i Kozacy, którzy nie přeiv Polsce, leć přeiv tyranii magnaćkiej występowali, odstąpili od Zamośca i wrócili na Ukrainę. Leć gdy komisija z Adamem Kišelem naćele zařazała układy z Chmielnickim, ten ostatni postawił tak ćężke warunki, że trudno było mieć nadzieję, aby do pokoju piřšlo. Chmielnicki żadał zńeseńa unii w Kijowščiznie, wypędzenia Jezuitów, mjejsca w senaće dla metropolity kijowskiego, dygnitarstw kijowskich dla dyzunitów i niedopuszczenia do buławy hetmańskiej Wiśnówcekiego. Układy nie doşly do skutku. Król jednak trwał w polityce pokojowej,

a Adama Kiśela w nagrodę załnanował wojewodą kijowskim, leč Wiśńówecki, i tym razem, rozpoczął walkę przed końcem zawartego z Kozakami rozejmu, w maju 1649 r.

Chmelnicki, połąčiwi się z Tatarami, obległ Wiśńóweckiego w Zbarażu, a potem i samego króla, spešącego obleżonym na odseć, otoćił pod Zborowem. Před strašliwą klęšką zastónil króla tylko Ossoliński, który zręčnymi układami pozyskał za penądze chana Islam Gireja i odćagnał go od Kozaków. Wskutek tego Chmelnicki widzał się znęwolonym do ugody, zwanej zborowską, w šerpnu 1649 r. Mocą tej ugody ličbę reęestrowych Kozaków pod hetmaństvem Chmelnického powęksóno do 40.000, přivrócono im dawne prawa i přivileje, přiznано dyzunickemu metropoliće kijowskemu mejsce w senacie, a prawo do urędów w třech województwach: braclawskim, kijowskim i černihowskim, wyłacne dyzunitom, wypędzano z Ukrainy Jezuitów i Židów. Žadańe Kozaków zńešenia unii, odložono do sejmu.

Sejm ten potvrdzil, w listopadze, układ zborowski pod dziwną w takim položeniu, w jakim się Polska znajdowała, nazwą „łaski dla wojska zaporozkego“ leč metropolity do senatu ne dopušcil, sprawę unii odložil. Wogóle opinija byla rozdražnóna i nezadowolóna. Ossolińskego šikanowano, Wiśńówecki zato byl przedmiotem podziwu i uwelbeń. Leč i mimoto všistko, ugoda byla trudná do wykonania, nawet dla samego Chmelnického. Jako welce dla šelbe kořistná, pragnał on ja utřimać, co bylo jednak dla neho nemožliwe, ježeli cheál się lićić z tłumem, którym dowodził. Ugoda bovem tyćila się tylko Kozaków, majacych się zapisać w reęestr; rešta chłopstwa miała powróćić pod jařmo poddaństwa. Chmelnicki sam byl zagrožony buntem chłopstwa. Widzac wrešće nemožność utřimańa pokoju, ktorego ne myšleli dochować i Polacy, poddawał się Turcy, 1651 r. i přez ličnych agentów swoich podbuřał chłopów polskich srodze uęnećonych do powstania přeciw panom. Gotowała się w ten sposób na obšernem terytoryjum państwa smutna wojna socyjálna.

W Welkopolsce, jak i w Małopolsce, w welu mejscowošćach, chłopci zerwali się do buntu z hasłem zemsty za křiwdy, a z nadzeją wydobyća się zpod jařma dzedziców. Najnebezpečnej dla šlachty ruch ten ujawnil się na Podgóru (w Halickem), w maju 1651 r. Přewodził tam chłopom Kostka Naęerski, šlachcic polski, aryjanin. Mał on listy Chmelnického do podbuřania ludu přeciw panom i Židom. Obecywał chłopom zńešenie poddaństwa i zaińeńeńe pańšćizny

na činše. Počagnawsí za sobą kilka tysięcy ludu, Naperski opanował Čorstyn, palił i łupił dwory šlachecke. Jednočasné wrała juž walka na Ukraíne, rozpočeta nanowo přez hetmanów, powróconych z niewoli tatarskej, poparta přez sejm nezvyklą hojnošcą peněžną. Leč tym razem na całym obšare ruchu šlachta měla přewagę. Zlamala lud u sebe i zwycęžila Kozaków. Biskup krakowski Trebiecki stłumil bunt chłopski, Naperskego pojmał i na pal wbić kazał, Čepca sołtysa, spólnika jeho, počwartowač.

Król tymčasem, kótoremu papež tylkoco přislał meč pošwęceny, wystapil osobišce přeciw Kozakóm i stanał pod Berestečkem načele stotyšćej armii i tu přijal bitwę z Čhułnickim, kótory mał pod sobą přešlo třišta tysięcy Kozaków i Tatarów; ei ostatni bowem poačili se juž z Čhułnickim. Přišlo do třidnovej bitwy pod Berestečkem, w kótorej Kozacy z Tatarami byli nagłowě pobici, w čerwcu, 1651 r. Naležalo kořistač ze zwycęztwa i powrócič narešće Polske do stanu pořadku i pokoju, gdy juž okazało se, že wzajemna a dobrowolna ugoda byla nemožliwa, leč wlašne zwycęztwa ne wyzyškano. Šlachta, podbuřona přez Křiřtofa Opalińskego i Hieronima Radžejowskego, obražonego na dwór królewski, podnošla rokoš i rozesa se. Zawarta zůstala nowa ugoda w Bałej Cerkwi, kótora ograničala ličbę Kozaków reğestrowych do 20.000 i jedno tylko województwo, kijowske, přeznačala im na mēskane.

Dla zatwěrdena ugody bałocerkewskej zwołany byl sejm 1652 r. Popředzily go bułliwe sejmiki, zwrócone přeciw królowi z róznyimi pretensyjami i skargami. I sam sejm, obradujacy pod laską maršalkowską Jedřeja Maksymilijana Fredry, byl bardzo nespokojny. Zakłóciła go sprawa Hieronima Radžejowskego, kótory za zbrojną, uličną burdě w Waršawe został přez sąd maršalkowski skazany na bannicyjā i infanijā. Skazany uinał jednak i z ukryča podněcač panów na sejmě přeciw królowi. Napada na króla i Křiřtof Opaliński, wojewoda poznański, i Januš Radziwiłł, hetman pol. lit. syn Křiřtofa (s. 151), panowě znani juž z dumy i pochopnošci do swawoli, a mnej lub węcěj obraženi na króla. Na sporach i klótnach z sobā i z królem schodzil sejm, až minal juž termin šesćotygodňowy, po kótorym sejm uwažal se za skońčony. Čečano go prolongowač, aby załatwič chočāž najwāžnejše sprawy, leč do tego ne dopuščila opozycija. Za namowā Januša Radziwiłła, Władysław Siciński, poseł upicki, přeciw předlženiu sejmu załožil svoje „veto“ 9 marca 1652 r. i w počuču winy, jakā popełnil, čempředzej učekł, a sejm z maršalkem swoim uznal tę protestacyjā jako prawną i rozšedł se zlořečāc nikčemnikowi.

1651

1652

veto

Było to pierwsze zerwanie sejmku przez jednego posła. I przedtem sejmy nie zawsze dochodziły, rozchodząc się na nicem, gdy posłowie dojść nie mogli do jednomyślności. Leć tłómaczenie sobie jednomyślności w taki sposób, ażeby jeden poseł dla swego „nie pozwalam“ mógł zrywać obrady wszystkich, dopiero wystąpiło w praktyce na tym sejmie. A praktyka taka była następstwem tego, że poseł, jako przedstawiciel ziemi, która go wybrała, winien był stosować się do instrukcyi, a i Siciński wskutek instrukcyi założył swoje „veto“, przeciw przedłużeniu sejmku poza sześćońdziesiąty termin. „Liberum veto“ stało się narzędziem w rękach magnatów, króla, posłów obcych państw do zrywania sejmów przez przekupionych posłów sejmowych. Po każdym tak zerwanym sejmie prepadal wšelki projekt na sejm wnieiony i nawet to wszystko, co na nim było już uchwalone. W najnaglejszej sprawie już nie było rady, w największym niebezpieczeństwie ratunku dla kraju, gdy komuś potrzeba było zerwać sejm. „Liberum veto“ stanowi kulminacyjny punkt złego w publicznem życiu narodu i jest właściwe początkiem anarchii w Polsce, w ścisłej znaczeniu tego wyrazu.

Tymczasem Chmielnicki, po zawarciu ugody bałocerkewskiej, której jednak sejm nie zatwierdził, zwrócił uwagę na Mołdawę z zamiarem pozyskania jej dla swego syna Tymofeja. W tym celu żądał dla niego ręki Rozandy, córki wojewody mołdawskiego Lupuli, i aby żądanie swoje poprzeć zbrojną dywersyją, wyprawił się na Mołdawę, w czerwcu 1652 r. Tymofej otrzymał wprawdzie rękę Rozandy; książęta, wołoski i siedmogrodzki jednak postanowili go oręzem, z pomocą Jana Kazimierza, wypreć z Mołdawy. Przeciwnikom swoim Chmielnicki nie mógł się oprzeć, a nie licząc już na skuteczną dla siebie pomoc Turcyi, gdy i Tataři zawarli już przymierze z Polakami, poddał się carowi Aleksemu, w lutym 1654 r. Aleksy przyjmując Kozackinę pod swoje panowanie, zapewnił jej utrzymanie autonomii, przywilejów, a metropolicie kijowskiemu stanowisko niezależne od metropolity moskiewskiego. Wojsko carskie wkroczyło na Litwę i Ukrainę, zajmując Połock, Smoleńsk, Kijów i inne grody. Z trudnością tylko zebrano w Polsce wojsko, aby kraj ratować.

Wśród tak ciężkiego położenia Polski, najechali ją jeszcze Szwedzi 1655 r.

W Szwecyi, po śmierci Gustawa Adolfa, panowała córka jego Krystyna, a po jej abdykacyi 1654 r. wstąpił na tron szwedzki Karol X. Gustaw, książę Dwumostów. Wojowniści i ambitny ten król,

w nadziei rozřešení pośadłości ſwedzkich na południu Bałtyku, pęd-
 ſęwzał wojnę z Polską. Podſčuwał go do niej i Radziejowski, wygnany
 z Polski. Jedyne tylko zřezenie ſę pretensyj do tronu ſwedzkiego ze
 strony Jana Kazimieſa mogło odwrócić najazd ſwedzki, leć król
 ućinić tak nie chciał i pŕeciw wſtapeńu na tron ſwedzki Karola
 Gustawa nie pŕeſtał protestować.

ſwedzi wkrocili do Polski z Pomoŕa ſwedzkiego. Pod Ujſciem
 nad Notećą poddała ſę hańebnie, w lipcu 1655 r. królowi ſwedzkemu,
 jako swemu „protektorowi“, ſlachta zwołana na poſpolite ruſenie,
 za namowę Kriſtofa Opalińskiego, neprijaznego królowi. Na Litwie,
 dokąd ſwedzi wtargnęli z Inflant, poddał ſę im hetman w. l. Januſ
 Radziwiłł w Kejdanach, w ſerpniu 1655 r. podpisując uniję Litwy
 ze Swecyją. Obe ſtolice, Waŕſawa i Kraków, — ten oſtatni dopeŕo
 po dzelej obŕońe Stefana Čarneckiego, — znalazły ſę niebawem w rękę
 ſwedów, gdy z drugiey ſtrony, wojska carske i kozacke poſunęły ſę
 pod Lublin i Zamość. ſlachta polska, wraz z obu hetmanami, Po-
 tockim, w. kor. i Lanekorońskim, polnym, poddała ſę ſwedom. Jan
 Kazimieſ opuścił Polskę i udał ſę na Œląk 1655 r.

Œlachta, poddając ſę królowi ſwedzkemu, sądziła, że on ogłosi
 ſę królem polskim i poręci jej ſwobody. Leć król zdobywca o tem
 nie myślał. ſwedzi pozwalali ſobe zdzerstw i obrazy ućeć katolickich
 narodu i sami wywołali ruch ſlachty pŕeciw ſobe. Ruch ten zwiękſił
 ſę po ſławnej obŕońe od ſwedów Čęſtochowy pŕez Augustyna Kor-
 deckiego, pŕeora Paulinów čęſtochowskich. Hetmani, Potocki i Lan-
 koroński, odstąpili króla ſwedzkiego i zawązali, 29 grudnia 1655 r.
 konfederacyją w Tyſowcach (w guber. lubelskej) w obŕońe warty
 i ojczyny. Powrócił i Jan Kazimieſ do Polski i wraz z królową Ma-
 ryją Ludwiką, żoną ſwoją, wdową po Władyſławie IV. rozwinął
 węką dźałałnoſć dyplomatyćna i wojenną, gdy tymćasem Karol
 Gustaw, zawarł z elektorem brandenburskim a kŕećem pŕuskim,
 leunikiem Polski, pŕeciw niej pŕimeŕe, w čerweu 1656 r., mocą któ-
 rego elektor zobowązował ſę pomagać orężem ſwedom, a za to
 otrzymywał Welkopolskę, mającą połąćić z ſobą pośadłość elektorską,
 Nową Marehiją z Prusami. Z pomocą wojska elektora Karol Gustaw
 odnoſł zwycęztwo nad Polakami w tridńowej bitwe pod Waŕſawą
 w lipcu 1656. W bitwe tej Jan Kazimieſ i Maryja Ludwika oſobiſće
 mieli udzał. Naſćeſće ſtarańom dyplomatyćnym Jana Kazimieſa po-
 wodło ſę, że car nie tylko ſkłonił ſę do rozejmu z Polską, leć jeſće
 zobowązwał ſę oręż zwrócić pŕeciw ſwedom, z warunkem, że za-
 pewńone mu będzie wćeſte następstwo w Polſce, w listopadzie 1656 r.

Zawarto także, w maju 1657 r. príměre z Austriją, która zobowiązała się prísłać Polsce pomoc ¹⁾, następnie, w lipcu, z Daniją na warunkach wzajemnej pomocy 1657 r. Wrešće został ułożony, za pośrednictwem Austrii, traktat z elektorem brandenburskim, Fryderykem Wilhelmem, w Welawie, 19 wrěsńa 1657 r., mocą którego elektor zwolniony został od hołdu Polsce z Prus kšážęcych, natoñst zobowiązał się pomagać jej przeciw Šwedom ²⁾.

Karol Gustaw pomyslał także o príměru dla šebe. Porozumiał się z Chmelnickim i Jeřim II. Rakoćim, kšęćem šedñogrodzkim, i uložil się z nimi w celu podzelenia się Polską. Rakoći wtargnał do Polski i zajął nawet Warszawę, leč űebawem mušal ją opušćić i rozpocząć odwrót, gdy król šwedzki zostawił go samemu sobe, sam będąc zniewolony špešić przeciw Duñćikom. Uchodzącego Rakoćego šcigali Polacy, a Duñćikom na pomoc posłano Stefana Carneckego, który sławą pokrył w Danii šebe i orež polski 1658 r. Wojna ze Šwedami zakoñčila się juž po šmierci Karola Gustawa pokojem w Oliwie (około Gdañska), zawartym za pośrednictwem Francyi 1660 r. Inflanty až po Dźwinę zostały ustąpone přez Polskę Šwecyi, a Jan Kazimieř zřekl się tytułu króla šwedzkego.

Po zawarću pokoju ze Šwecyją, Polska mušala ješće dluho prowadzić wojnę z carem, který wznovil ją, widząc, že z obetnic, poćinonych mu co do następstwa w Polsce, nic űe będže. Wažnejšim jednak powodem do wojny dla űego byla zřnana, jaka nastąpila w Kozaciźne. Po šmierci bowem Bohdana Chmelnickego, Jan Wyhowski, opekun syna jeho Jeřego poddał się znowu z Kozakami Polsce i zawarł z űą ugodę w Hadžaću 1658 r., mocą której Kozaciźna (województwa kijowske, brackawske i černihowske) mřala otrřimac osobny dla šebe řad i być z Polską połaćona taką samą uniją, jaką zlaćona z űą byla Litwa. Leč do wykonařa tej ugody wcale űe přišlo. Car rozpoczął wojnę, a po šmierci Wyhowskego, Jeři Chmelnicki poddał się mu ponownie. Gdy zaš hetmanem kozackim

¹⁾ Austrija pomogla Polsce z dwóch přičin: napřód, aby űe dopušćić do Polski wplywu Francyi, ku której přichylala się Maryja Ludwika i příměra polsko-francuzkego, i powtóre, že bała się potęgi Šweda i příměra jeho z Brandenburćikem.

²⁾ Austrija pracowala nad tym smutnym dla Polski traktatem, aby elektorowi dogodzić i oděagnac go od Šwedów i Francyi. Traktat welawski, uzpeľniony wkrótce dodatkovým traktatem w Bydgošću, zwany jest ješće welawsk o-bydgoskim.

1667
 został Dorošeňko, nastąpiła nowa zmiana; hetman ten bowiem poddał się Turcyi i z jej pomocą chciał się utiimać při całej Ukrainie. To sprowadziło na Polskę wojnę z Turcyją, a przyspešilo rozejm z carem w Andrušowie. Mocą tego rozejmu Polska zřekala się Smoleňska, Seweřa, Černihowa, z całą zadněprską Ukrainą, a Kijowa na dwa lata, 1667 r. Witebsk i Połock został při Polsce. I krótka wojna z Turcyją i Dorošeňką skończyła się nédługo potem. Dorošeňko poddał się Polsce 1667 r.

1668
 W ten sposób pokończyły się już čężke wojny, jakė Polska prowadzić mušala za Jana Kazimieřa. Ješče před ich ostatečnym koncem rozdarła ją wojna domowa mędzy królem a Jeřim Lubomirskim.

Powodem tej wojny, byla sprawa elekcyi, majaca się dokonać za žiča króla i bėdaca w zwázku z myšlą ogólnej reformy w państwie.

1661
 Ješče podčas wojny ze Šwecyją, pod wraženem neščėšć, jakė zwaliły się na Polskę, król Jan Kazimieř ślubował uročišće, že usune ucisk ludu wėjskego, a próč tego, na dwóre podnošono myšl znešeňa elekcyi i zaležności sejmu od sejmików i instrukcyj. Předwšistkém jednak myšlano o obsadzeňu tronu polskego za žiča króla, co ležalo w interese królowej. Chėala ona bowiem wynešć na tron polski kšėca d'Enghien, syna Kondeuša, i wydać za něgo šostrenicė swojė Annę. Předtem jednak byl projekt, aby koronę i rėkė Anny oddać Karolowi, synowi cesařa Leopolda, a gdy projekt ten upadł, starly się w Polsce dwa wplywy, austryjacki i francuzki, cesařa i Ludwika XIV., který kšėca d'Enghien žičil sobe widzeć na troňe polskim. Wplyw francuzki přewažil, gdy za pošrednictwem Francyi zawarty został pokój oliwski. Dla projektu oddaňa tronu kšėcu d'Enghien, królowa pozyskala sobe mędzy innymi i Jeřego Lubomirskego (był synem Stanisława s. 147), maršalka w. kor. i hetmana polnego, leč Lubomirski, obražony póžněj na dwór, zerwał z nim i połačil się z cesařem Leopoldem přeciw królowi i królowej. To bylo přičina, že projekt elekcyi ne byl přijety přez sejm 1661 r. glówně wskutek opozycyi Andreja Maksymilijana Fredry, glóšnego zwolennika złotej wolności. Odrúceňe zaš go přez sejm stało się powodem wėkšego ješče gñewu dworu na Lubomirskego. Gdy zaš nepłatne wojsko polské, domagajac się napróžno žoľdu, zawázalo konfederacyją, połačil się z ním Lubomirski. Groziła Polsce wojna domowa. Wojsko rozstřelalo hetnana p. l. Gošewskego, syna Aleksandra Gošewskego (s. 146), i chėalo w rėce Lubomirskego oddać protektorat nad Řečpospolitą.

Roznošono nawet wese, jakoby on miał zańhar odegrać w Polsce rolę Kromwella, tj. obalić króla i tron. Leč Lubomirski nie był pod żadnym względem podobny do silnego duchem, geniusem i ambicyją protektora Anglii i podobnej roli ani myślał, ani uńałby nawet wzać się na sebe. Preciw Lubomirskemu zrešta dwór utwořił drugi wojskowy zwázek, a wojsko zbuntowane, stojące po stronie maršałka ułagodził, i jego samego zapozwał před sąd sejmowy 1664 r. Sąd ten skazał Lubomirskiego na bannicyją i infamiją. Odebrane mu urędy dostali stronnicy dworu, Jan Sobeski, urąd maršałka, a umierający Stefan Čarnecki, hetmaństwo polne.

Taki rezultat sądu popchnął Lubomirskiego do rokošu. Udał się on na Ślązk, starał się o pomoc cesařa, elektora brandenburskego i Šwecyi, začagnał wojsko cudzožemske i wkročiwi do kraju, połąčil się z žičliwą mu šlachtą, pobil króla pod Čestochową 1665 r. potem pod Mątwwami, leč ze zwycęztwa mněmany Kromwell wcale nie kořistał i popřestał na zřečeńu się ze strany króla myšli o elekcyi za swego žiča 1666 r. Wkrótce potem umarł Lubomirski, a za nim pošla do grobu główna jeho nepřijaćółka Maryja Ludwika 1667 r. Jan Kaziměř zaš, skołatany tylu buřami, zložil nedługo potem na sejmie we wřešiu 1668 r. koronę, a žegnając się z narodem, přešřegał go před okropnymi skutkami anarchii.

Jan Kaziměř byl mužem tegego hartu ducha, dělным i energičnym, přewidujícím zgebę grožącą rozkołysanemu w wolnošćach narodowi, leč wobec gwałtowně wzrastającej anarchii, bezsilnym. Anarchija ta zaznačila się w ruchu Opalińskego i Radžejowskego pod Berestečkem, w zdradže i stosunkach z obcymi Radžejowskego i Lubomirskego, w samowolnem poddańu się šlachty Šwedom i opušćeńu přez űa króla, w buntach kozackich, w rokošu Lubomirskego, a najwěcej w přwšem liberum veto. Jan Kaziměř juž nie byl wstańe stawać čóla anarchii. Ztąd jedyńe dodatnim rezultatem jeho panowańa byla myšl přiměřa z Francyją, zjawajaca się juž za Władysława IV. i utwořeńe się w Polsce stronictwa francuzkego, które z pomocą Francyi mialo zadańe ratować Polskę.

Polityčnemu i społecnemu stanowi kraju odpowadać mušala jeho umysłowa strana. Cechuje ją upadek ošwaty i nauki, o ktorą nie dbaly ani školy jezucicke, ani akademija krakowska. Znaki jakęgoš žiča w tym względe okazują tylko Pijari, sprowadzeni přez Władysława IV. 1642 r. dla zniwelowańa troče škodliwego kerunku jezucickego. Nauka nie wydała ani jednego pracownika, i tylko poezyja, pozbařona ućuća i fantazyi, lub zwycajne wěřšoróbstwo

wydało Samuela Twardowskiego († 1660), Krištofa Opalińskiego († 1656) i Andreja Morštyna († ok. 1700). Ten ostatni był perwsim predstavitelem w Polsce smaku francuzkego.

Zašćešana w młodzeži přez Jezuitów w škole, slepa, połačona z nedořečnymi přesadami vára, prowadžiła do coraz wékšej netolerancyi. Podněcała religijnj nastroj umyslów wojna šwedzka i vára, že Čestochowę i Polskę zbawiła N. Maryja Panna, królowa polska. Fanatyzm religijnj domagał się ofar. Ješče podčas wojny ze Šwedami, na sejmie 1658 r. wystąpił Jezuita Seweryn Karwat přeciw różnowěrcom, zowác ich wrogami váry i podněcajac přeciw nim katolická šlachtě. Ofarą padli napřód aryjaňe, ktorí za wojny šwedzkej, šcigani přez podbuřone chłopstwo, šukali opeki u Šwedów. Sejm wydał na nich wyrok wygnaňa. Karwat ješče na dwóch sejmach w 1659 i 1661 r. występował přeciw różnowěrcom. Na sejmie 1661 r. šlachta chéala wyrucit z izby poselskej wyznajácego kalwinizm, Bogusława Radziwiłła. Tymčasem i aryjaňe, čagle wypychani z zemi ojčistej, mušeli wypředać się i wyjść zagranicę do Prus i Holandyi 1661 r. Na tych aryjanów, ktorí ješče pozostali w kraju, uchwalił sejm w roku 1662 karę šmerci.

~~~~~

POLSKA W ANARCHII.  
WALKA AUSTRYJACKÉGO I FRANCUZKÉGO  
W PŁYWU W POLSCE.

—

Bezkrólewě 1668--1669. Michał Korybut Wiśnioweki 1669—1673.

1668. Po abdykacyi Jana Kaziměra, wystąpili třej kandydaci do tronu polskego: kšáže Kondeuš, Fryderyk Wilhelm, kšáže neuburski i Karol lotaryňski. Každý máł swoich stronników w Polsce, leč najpowážnějše grono, čili całe stronnictwo francuzke, z prymasem Prazmowskim, hetmanem i maršalkem Janem Sobeskim i Andrejem Morštynem, podskarbigm načele, popěrało kšěca Kondeuša, který nól s sobą přiměre z Francjáj a idejě reformy polityčnej. Leč to ostatně wlašně ně podobało się maše šlachty, která wogóle nezadovolona byla z zabegów magnatów, ich intryg i spředajności. Sejm konwokacyjnj, w paźdzerniku 1668 r. postanowił, aby senatorowě přisěgali, že žaden z nich překupitć się ně da, aby król byl kato-

likem, a apostatów od wary karano infamią. Podczas elekcyi wystąpił ješće silnej antagonizm między šlachtą i magnatami; šlachta strzelała nawet do šopy senatorskiej. Pañetna zaś na wolności swoje, którym Kondeuš w jej wyobraženiu miał być niebezpiečný, wymogła, aby go wykrešlono z lišby kandydatów. Upadł w ten sposób kandydat stronnictwa francuzkiego, leć teŝ nie mieli juŝ przed sobą nadziei dobića się tronu polskiego i inni zagranicni kandydaci. Šlachta bowiem miała juŝ napętego swego kandydata, którego biskup Olšowski, podkanclerzi, pierwszy wysunął napród w brošurze „Censura candidatorum“. Był nim biedny šlachcic, bez majątku i značenja, Michał Korybut Wišnowecki, syn głośnego, a zaćętego wroga Kozaków Jeremiego, który, wskutek odpadnięcia Ukrainy zadnieprskiej cały swój majątek utracić musiał.

Gdy Kricki, podkomoři kaliski przemówił za Pastem i wymenił nazwisko Michała Wišnoweckiego, šlachta zewšąd wołać zaczęła: niech ŝyje król Michał! Stronnictwo francuzkie zadrŝało z przerażenia i gniewu na taki wybór, leć poddać się musiało, 19 czerwca 1669 r. Wybór Michała oćwišcie był zrobony przez šlachtę naprėkór magnatom. 1669

Nowy król rozpoczął rądy pod kerunkem Olšowskiego i litewskiej rodziny Paców, wobec zaś rosnącej opozycyi magnatów z partyi francuzkiej, szukał związków z Austryją, poślubił Eleonore, šostre cesařa Leopolda, i poddał się pod komendę austryjacką. To juŝ popchnęło malkontentów Jana Sobeskiego, Praŝmowskiego, Morštyna, Ğrimułtowskiego, kaštelana poznańskiego, do myšli zdetronizowania Michała z pomocą Francyi. Prowadzą oni tajemne układy z Ludwikiem XIV., którego kandydata, kšćca de Longueville mieli wynešć na tron polski.

Zabegi te gnęwały šlachtę, którą przeciw magnatom podnėcali Pacowie. Ńezgoda wzrastała, sejmiki były buřliwe. Na jednym z nich, w Šrodze, šlachta porąbała Ğrimułtowskiego i domagała się sądu na niego. Sejmy, jeden po drugim, były zrywane. Natomast nie przygotowano kraju do obrony od Turków, którzy włašnie Polsce zagrozili.

Najazd turecki na Polskę był spowodowany ponownem poddañem się Dorošenki, hetmana kozackiego, Turcyi, z pomocą której spodziewał się on odzyskać Ukrainę zadnieprską. Sułtan Mahomet IV. wyprawił się z ličnem wojskiem na Podole i nie spotykając oporu, podstąpił pod Kašeniec podolski i twierdząc tę, pozbawoną nadziei na odseć, zmusił do poddañia się. Zpod Kašenca posunęli się Turcy

1672  
 pod Lwów. Gdy zwołane pospolite rušenje nie spełniło się na Turka, wysłani przez króla komisarze zawarli z Turkami pokój w Bučaču, mocą którego Polska oddawała Turcyi Ukrainę i Podole z Kańcem i zobowiązywała się do rocznej daniny, 17 października 1672 r.

Tymczasem zwołane w chwili wtargnięcia Turków na Podole pospolite rušenje, zważyło się w Gołabu, 16 października, w konfederacyją, zwaną gołabską, pod łaską Čarneckiego, synowca hetmańskiego, i gdy już był zawarty hańbny pokój bućacki, skonfederowana szlachta zaczęła dochodzić win względem króla panów z party francuzkiej. Obwińono ich potwarčo, że Turków na Polskę sprowadzili, poćiągnęto przed sąd konfederacki prymasa Prażmowskiego, odsądzono go od godności arcybiskupiej i pozbawono dóbr. Přišlo nawet do krwi rozlewu. Zginęło welu ze szlachty, ćala ich Wisła zabrała.

1673  
 Sobeski tymczasem, który i dla siebie także nic dobrego ze strony szlachty spodziewać się nie mógł, bił na Rusi hordy tatarske i ze zwyczajem wojskiem zaważył w Ščebřešinie 23 listopada drugą konfederacyją, przeciw gołabskiej. Mogło oćiwiście přijść do poważnej wojny domowej, gdy po dwóch pomyslnych starćach Sobeski skłonił się do zgody i układów. Z konfederacyi gołabskiej wywazał się sejm pod łaską Čarneckiego, który, jako mający odbywać się pod węzłem konfederacyi, stanowił wćkšošćą. Na sejmie tym, w styćnu 1673, znešono wyroki szlachty, na panów wydane, i uchwalono podatki na wojnę z Turcyją dla zmyćcia hańby bućackej.

1673  
 Wojna ta niebawem nastąpiła, gdy sułtan Mahomet, nie odebrawši od Polski haraču, wyprawił na nią wojska swoje. Na spotkanie ich pospešil Sobeski i odniósł nad Turkami świetne zwycięztwo pod Chocimem, 11 października 1673 r. Koristać jednak z něgo nie mógł, gdyż dla wojska nie było żołdu, a hetman litewski Pac ze swoim wojskiem oćągnał. Sobeskemu pritem pilno było přeńešć się na pole elekcyi; przed samą boćem bitwą chocimską umarł król Michał.

Panowanie Michała Korybuta predstawa w dalsim ćagu obraz tej šlacheckej ruchawki, jaka perwši raz się objawiła za rokošu Jeręgo Lubomirskiego przeciw idei silnějšego řadu i wydobyća się z anarchii, idei, do urećiwistněnia której dażyło stronnictwo francuzke już za Jana Kaziměra i Maryi Ludwiki. Ruch šlachecki za Michała był pritem próbą řadów demokracyi šlacheckej, której može niewele brakowało, aby doprowadzić Polskę do demagogii.

POLSKA  
 POD PRĘMOCĄ AUSTRYI I BRANDENBURGII,  
 PO CHWILOWYM SUKCEŚE POLITYKI FRANCUZKÉJ.

Bezkrólęwe 1673—1674, Jan III. Sobeski 1674—1696.

Po śmierci króla Michała było dwóch znakomitsich kandydatów do tronu, Karol, ksaże lotaryński, popierany przez Austryją, i ksaże neuburski, wysuńety przez Francyję.

Na sejmie konwokacyjnym w styczniu 1674 r. starły się z sobą oba stronnictwa, austryjacke, z Pacami naćele, i francuzke, a podczas elekcyi oba tak były silne, że okazał się niemożliwym wybór tego lub drugiego kandydata, chociaż nie szczędzono pieniędzy dla przekupywania panów. Gdy już było widoćnem, że ksaże neuburski wybranym nie będzie, poseł francuzki zaczął poperać wybór Jana Sobeskiego i jednać dla niego przyjaciół pieniędzmi. Kandydaturę Sobeskiego podniósł Jabłonowski, wojewoda ruski, a szlachta przyjęła ją z wielką wesolością. Litwa protestowała, leć później ustąpiła, i Sobeski został powsechnie królem uznany.

Jan III. Sobeski poparty był przez posła francuzkiego pod warunkem trimańa się w Polsce polityki francuzkiej. Z nim razem zwyęzał wpływ francuzki, przychodziła do władzy partyja francuzka. Nowy król, Jan III. i jego żona Maryja Kazińera d' Arquien z dworu Maryi Ludwiki, oddani byli Francyi. Z Francyją postanowiono iść razem i z nią wspólnie, z jej królem Ludwikiem XIV. rozwinąć wielką politykę, przeciw sąsiadom Polski, dążącym do jej osłabeńa i zdemoralizowańa, Austryi i Brandenburgii. Zanim jednak przyszło do pierwsich, bardziej stanowicich kroków w tej akcyi antyaustryjackej i antybrandenburskiej, Jan III. próbował odzyskać na Turkach Podole i Ukrainę i w ten sposób zakończyć wojnę, tak świetnie rozpoczętą pod Chocimem. Odłożywszy więc koronacyją napotem, pośedł król odbierać te kraje Turkom. Usiłowańa te nie mogły być jednak szczęśliwe, dopóki Kańeńec podolski nie będzie odebrany. Nie mógł go zaś Sobeski odebrać dla braku środków ku temu, gdy zwaśca Michał Pac, hetman w. l. królowi i naćelnemu wodzowi odmówił pomocy i z wojskiem litewskim opuścił go.

Tymczasem Francyję, pragnąc cęmpredzej wćagnać Polskę do akcyi w swojej polityce, pracowała nad pokojem między Polską

*1675*  
 i Turcyjā, a jednočasne <sup>Francuzi</sup> zawerāla z Janem III. traktat w Jaworowie 11 czerwca 1675 r. mocā kōtorego Ludwik XIV. zobowāzał sę do subsydyjōw, a Sobeski zato māl p̄dsewāzāc wojnę z elektorem brandenburskim, w celu odebraņa mu Prus kšāżęcych, i wsperać Węgrōw p̄ciw Austrii, p̄ciem Polska mogła zdobyć soċe Ślązk.

W ten sposōb Polska w zbaŕwennem dla seċe p̄miċeru z Francyjā zwracała sę p̄ciw tak nēbezpeċnej dla nej polityce austriacko-brandenburskej, ċili nēmeckej. Leċ wojna z Turcyjā ukoņċona być ješċe nē mogła. Ušwetniło jā jednak zwyċeztŕwo krōla pod Lwowem: 1675 r. poċem doĤero Turcy cofnęli sę za Dņestr, a krōl udał sę na koronacyjā 1676 r.

*1676*  
 Po odbyċu koronacyi Jan III. mušāl znowu stawić ċoło potędze Turkōw, kōtōri ze stotyšęcnā armijā wkroċili na Ruš. Pod Źorawnem, gdje Polacy w małej liċċe będācy, okopali sę, krōl dźelnē sę bronil, dopōki nē został zawarty z Turcyjā, za wplywem Francyi, w paździer. 1676 r. traktat Źorawiński, mocā kōtorego ċāżācy na Polsce haraċ sę znošil, dŕwe trēċe Ukrainy wracało do Polski, a o Podole māno sę pōźnej układać; p̄roċ tego Turcy i Tataři mēli Sobeskemu, na kaźde jego zapot̄rebowānē dostarċać zbrojnej pomocy.

*1677*  
 Byłyto p̄erwše owoce, jakē Sobeski zberāl w p̄miċeru z Francyjā. Pracował w tym kerunku i dalej. Za p̄eņādze francuzke Hieronim Lubomirski, syn Jeřego (s. 160) werbowāl w Polsce zaċāgi dla Węgrōw p̄ciw Austrii, p̄riċotowywano sę do odzyskaņa Prus kšāżęcych na Brandenburgii, i w tym celu ze Šwecyjā, sp̄miċerōnā z Francyjā, Jan III. zawarł w Gdańsku, dokād, w lipcu 1677 r. sam pojechał, traktat, na mocy kōtorego Šwedzi swobodnē p̄rejšć mogli p̄zez terytoryjum polske z Inflant do Prus elektorskich. Leċ juź wtedy pokazało sę, že trudno będźe krōlowi poradzić soċe z opozycyjnymi Źiwōłami anarchii, gdy Pac, p̄rekuĤony p̄zez elektora, trapił na Źmudzi podjazdami sp̄miċerōnych z Polskā Šwedōw, dāżācych p̄ciw elektorowi. Moźna sę byċo spodźewać, že polityka nēmecka wyċęzi wšistkē swe siły w Polsce, aby odwrōcić od seċe nēbezpeċenstŕwo p̄miċera polsko-francuzkego i jego następstŕw.

*1678*  
*1679*  
 Opozycyjne a anarchiċne Źiwōły w Polsce, oddały sę nēbawem w słuźbę interesōw Austrii i Brandenburgii, p̄ciw Francyi. Sejm z roku 1678 na 1679 zadał p̄erwši ċos polityce francuzkej, nē pozwolił na zaċāgi p̄ciw Austrii i Brandenburgii i nē potwērdził traktatu Źorawińskego. Widoċnem byċo, že Polska, dźęki anarchii, znajdowała sę juź moralnē pod p̄emocā sąšādōw, Austrii i Bran-

denburgii, dwóch niemieckich rządów, które naturalnie musiały dążyć do jej upadku i wyzyskiwać ją dla swoich interesów. W ten sposób upadała nadzieja odebrania Prus książęcych i Ślązka, Polska ruciała się znowu w objęcia Austrii, i do wojny z Turcją, nad którą gorliwie pracowała polityka austriacka i papieżka, poparta wśród tłumu szlacheckiego przez Jezuitów i wogóle przez duchowieństwo. Do takiego zwrotu ku przykładowi z Austrią, prócz orgii przekupstwa, przłożyła się i Maryja Kazimiera, obrażona na Ludwika XIV. że ojca jej markiza d' Arquier, nie chciał uczynić księciem.<sup>1)</sup> Sam król nastroszony rycersko i romantycznie przechylał się ku myśli o wojnie z nieprzyjacielem chrześcijaństwa, a szlachta religijnie usposobiona chętną była wojnie za wiarę.

Przykładem Polski z Austrią przeciw Turkom starał się odwrócić Ludwik XIV. Posłał jego w Polsce zdołał utworzyć przyjazną dla Francji partycję, do której głównie Andrzej Morstyn należał, z zamiarem zdetronizowania Sobieskiego. Leć knowania te się odkryły. Na sejmie 1683 r. Morstyn był pozbawiony urzędu i musiał się z kraju do Francji wynosić, a z Austrią za pośrednictwem papieża zawarto przykładem zaczepno-odporne przeciw Turcji, zobowiązujące oba państwa Polskę i Austrią do wzajemnej pomocy, 31 marca 1683 r. Zażyła jej niebawem Austrią.

Turcy pod wodzą wielkiego wezyra Kara Mustafy w sile 200,000 ludzi wkrocili do Austrii i oblegli Wiedeń, 14 lipca. Cesarz Leopold umknął ze swej stolicy, bronił jej hr. Rüdiger Stahrenberg, leć bez nadziei ocalała. Jedyne zbawienie było w pomocy polskiej; o nią więc wyciągnęli błagalną rękę cesarz i papież. Sobieski ruszył na odseć Wiednia, prowadząc z sobą 34,000 wojska przez Ślązka i Morawę. Kara Mustafa nie przeszkodził połączeniu się Polaków z wojskiem austriackim, zostającym pod dowództwem księcia Karola lotaryńskiego i posiłkami Emanuela księcia bawarskiego i innych książąt niemieckich. Nałeczne dowództwo nad całą 50-tysięczną armiją objął król polski, który zajmując górę Kahlenberg, przez zapalone ognie dał znać Wiedniowi, że odseć dla niego i ocalenie się zbliża, i to w chwili, kiedy po wszystkich kościołach gotowali się Wiedeńscy na śmierć niechybną lub niewolę turecką. Na drugi dzień, po zajęciu Kahlenberga, stołcił Sobieski sławną w dziejach Europy bitwę pod Wiedniem, 12 września 1683 r.

<sup>1)</sup> Ludwik chciał wprowadzić nepolityczne w tym względzie postępowanie swoje potem naprawić, leć już kapryśnej i obrażonej kobiety ująć sobie nie zdołał.

Polacy zajmowali prawie skrzydło pod wodzą obu hetmanów koronnych, Stan. Jabłonowskiego i Mik. Śeńawskego; artyleriją dowodził Marcin Kański; środek zajęli Austryjacy i Bawari, lewe skrzydło Sasi i Hieronim Lubomirski z ochotnikami. Głównego ataku w szalonej szarży dokonali husarze polscy. Zwycęztwo chrześcijan było zupełne. Cały obóz turecki i żelona chorągiew proroka dostały się w ręce zwycięzcy. Nazajutrz Sobeski wjechał do Wiednia, witany z uniesieniem przez wdzięcznych mieszkańców ocalonego miasta; 15 września zjechał się z cesarzem Leopoldem, który jednak zimno i dumnie przyjął oswojonego Wiednia i Austrii.

Zpod Wiednia Sobeski ruszył na Węgry, pobił jeszcze raz Turków pod Parkanami, potem w grudniu wrócił do Polski.

Zwycęztwo pod Wiedniem było ostatniem wielkiem zwycięstwem polskiem, nie tylko nad Turkami, lecz wogóle ostatniem w naszych dziejach. Pošlo ono tylko na korzyść samej Austrii, chrześcijaństwa i cywilizacyi, lecz nie Polski, której za nie odpłacono, jak wiadomo, najczarniejszą niewdzięcznością. Okryło ją tylko świetnymi promieniami sławy, zasłużonej przez prawdziwy heroizm, tyle razy dowiedziony przez naszych przodków. Tej sławy nikt z współczesnych Sobeskemu i narodowi naszemu nie zaprzęcał; sławili Polaków i ich bohaterskiego króla poeci w wierszach, kaznodzieje z ambon; tylko papież i cesarz przypisywali sobie wyłącznie zasługę wyswobodzenia Wiednia.<sup>1)</sup> Sam Sobeski Bogu zwycięztwo przypisywał, gdy posyłając chorągiew husarską do Rиму, pisał *veni, vidi, Deus vicit*.

W następnym roku do ligi, nazwanej świętą, przeciw Turcyi, przystąpiła Wenecyja. Lech wyprawa cesarza na Budę, a króla polskiego na Kamieńc nie powiodła się. Bez pożytku została i wyprawa Sobeskiego na Mołdawę 1685 r. Król jednak nie spościwał. Pragnąc do świętej ligi wciągnąć i Zofiję, córkę cara Aleksego (s. 158), ówczesną regentkę w Moskwie, zawarł z nią przez Krištofa Grimułtowskego, wojewodę poznańskiego, pokój wieczisty, zwany pokojem Grimułtowskego, mocą którego za prymierze zaczępno-oporne przeciw Turkom, Polska ostatecznie zrekłała się zdem, odstąpiłych rozejmem andruszowskim, wraz z Kijowem 1686 r. Teraz

<sup>1)</sup> I nie tylko przypisywali sobie tę zasługę, lecz ją jeszcze w sposób ostentacyjny okazywali. Niesprawiedliwą aż do bezcelności okazała się i historyja niemiecka. Tak np. historyk niemiecki pan Philipson naseryjo twierdzi, że Jan Sobeski był wprowadzonym pod Wiedniem, lecz należne dowództwo sprawował Karol lotaryński. Polacy jako huśec posiłkowy bili się także, lecz w gruncie rzeczy zwycięztwo Niemcy rozstrzygnęli.

już Sobeski łudził się nadzieją, że z pomocą, przyreconą przez Austryję, zdobędzie Mołdawę i utwori z niej dla syna Jakóba państewko, odpowiadające rozmiarami dzisiejszemu królestwu Rumunii. W tym celu przedsięwzięte wyprawę, dochodzi aż do Dunaju, lecz nie otrzymuje umówionej pomocy od Austrii<sup>1)</sup> i musi się cofać wśród letniego skwaru, płonących stepów i podjazdów tatarskich. Tylko cesarz skorzystał z tej wyprawy; mógł bowiem tem łatwiej rugować Turków z Węgier i odebrać im, między innymi grodami. Budę 1686 r. Polacy zaś nawet Kałmeńca odzyskać nie mogli w roku 1687.

Tymczasem w samej Polsce panowie, zawistni królowi, na każdym kroku starali się mu szkodzić. W nich Austryja i Brandenburska miały swoje płatne narzędzia. Wreszcie doszło do tego, że Sapiehowe, H. Lubomirski i inni magnaci spriężyli się, aby w interesie Austrii detronizować Sobeskiego i oddać koronę polską Karolowi, księciu lotaryńskiemu. Knowania te jednak były odkryte. Zepsucie dochodziło do tego, że Sapiehowe, w interesie Brandenburskiej, za jej pieniądze, zerwali sejm 1688 r. W intrygach niecnych okazała się obłudność i nieżyczliwość Austrii dla swego oswobodziciela, Sobeskiego. Gdy jednak w wojnie z Francją pomocy jego potrzebowała, nie ośmieszała znowu do niego wyciągnąć ręki. Nie szczędziła wtedy i kłamliwych obietnic. Jan III. w nie wierzył i pewny, że tym razem przynajmniej z pomocą cesarza zdobędzie dla swej rodziny Mołdawę z Wołoszczyną, udał się po jej zdobycie, lecz i teraz pomoc austrijską zawodziła i trzeba było z niczem powracać do siebie 1691 r. Należało się tego spodziewać. Austryja umiała wyzyskiwać dla siebie dobrodusność i łatwość Sobeskiego, ślepotę szlachty, a prywatnie i chciwość anarchicznej magnaterii, lecz zawsze szkodziła królowi, gdy chodziło o interes Polski lub jego własny<sup>2)</sup>.

<sup>1)</sup> Austryja we własnym interesie nie chciała i nie mogła dopuścić do panowania Polski nad dolnym Dunajem i jego ujściami. Z Siedmiogrodu taksamo wówczas strzegła tu swych interesów, jak pilnowała ich od strony Rosji podczas wojny krymskiej, w kilka lat po wywołaniu jej przez Mikołaja od przemocy Węgrów. Mikołaj też słusze sobie i Sobeskiemu robił wyrzuty.

<sup>2)</sup> Do jakiego stopnia Austryja odplacała niewdzięcznością Sobeskiemu za jego prawdziwą pską werność dla niej, mamy dowód i w tem, że cesarz Leopold arcyksiężniczkę Maryję Antoninę, już przyreconą synowi Jana III. Jakóbowi, wydał za elektora bawarskiego. Zniwiecił on także upragnione przez Sobeskiego małżeństwo Jakóba z Ludwiką Karoliną, jedyną sukcesorką olbrzymiego majątku Bogusława Radziwiłła. Ożenił z nią elektor brandenburski syna swego Ludwika, a gdy potem owdowiał Jan III. chciał połączyć z Jakóbeni, i gdy już układ mał-

Wśród takego położenia nazewnałi, w sprawach wewnętrznych król był bezsilnym widzem niezgód, intryg i swawoli magnackej. Sapiehowe, szczególnie, na Litwie burili pokój, prowadząc walkę z Brostowskim, biskupem wileńskim. Wśród bur na sejmikach porywano się do broni. Biskup wyklął Sapiehę, zamykał kościoły i przed rozszonym hetmanem chronić się musiał. Prymas ujął się za hetmanem i zdjął kłatwę, nuncyjuś, stając po stronie biskupa, skasował wyrok prymasa. Podobnych niezgód było więcej w nieszczęśliwym kraju. Wśród nich rwały się sejmiaki i sejmy. O załatwieniu na nich spraw najważniejszych nie mogło być mowy. Krew bratnia nieraz płynęła. Swawola panów, jak zaraza, udzelała się i niepanom. Ślacheć brał zły przykład z magnata i depuścał się swawoli, zwyczajny pleban, naśladowując biskupa, ciskał kłatwę na ślachećca sąsada. Na dworze królewskim nie brakło też niezgody; śarpała ona rodzinę króla, rozdzieliła matkę z synem, Maryją Kazimierę z Jakóblem. W porównaniu z tem, co było, anarchija za Jana III. postąpiła o jeden potężny krok dalej.

Zaczągał się nad Polską i coraz gęstszy obłok ćemnoty. Ofarą jej padł Kazimierz Łyściński, ślacheć, oskarżony o ateizm przez osobistego wroga swego Brozke. Oskarżenie poparli Jezuitci i biskupi. Łyściński sądzony na sejmie, i uznany winnym, skazany został na spalenie jako „bogobójca“. Nieszczęśliwemu za szczególną łaską królewską głowę ućeto, a zwłoki tylko spalono 1689 r. <sup>1)</sup>

Jan Sobeski umarł 17 czerwca 1696 r. w Wilanowie.

Dla Polski król-bohater nic dobrego ućinić nie mógł, choć chciał zrobić wiele, bardzo wiele, bo kochał ją serdecznie; ztąd dwa tylko promienne sławy ćoło jego ozłociły: Chocim i Wedeni.

Spółćenstwo polskie, w tych ćasach ćęstych wojen z muzulmaninem, przeniknął głąboko duch rycerskiego animuśu i pobożnej, a naiwnej wary, i nadał jego dziejom pewną barwę epićną. Ten duch silnie odbił się w literaturze, oziwił i natchnął pobożnego rycerza

---

żeński był zawarty, Radziwiłłowna za pośrednictwem ambasady austryjackej w Berlinie, wysła za Filipa, kśćca neuburskiego.

<sup>1)</sup> Z innych wypadków za panowania Jana Sobeskiego zasługuje na zanotowanie przistąpienie do unii z kościołem rymkim dyjecezyi przemyskiej (1692). Biskupi, lwowski i łucki, przitćcili się do niej już po śmierci Sobeskiego (1700 i 1702). Jedno tylko biskupstwo dyzunickie, mohilewskie, utrzymać się mogło. Przitćczenie do Rosyi, głównego ogniska dyzunii Kijowa i upadek Kozackizny tćoniaćą te postępy unii.

i poetę Wespazyjana Kochowskiego († 1699), przeniknął jego „Dzieło boske, albo pieśni Wednia wybawonego“ (1684) i bohaterskie pieśni w „Nepróżnującem próżnowań“ (1674). Ten duch zrodził i „Wojnę chocimską“, którą poeta i jej twórca Wacław Potocki († między 1695 a 1697) zostawił w rękopiśmie, aby ocalić ją przed drapeżnością cenzury. Ten duch wreszcie odzwiercadił się i w „Pamiętnikach Paska“ († ok. 1702), żołnierza pełnego animuszu rycerskiego i silnej wary, który wspomnienia swoje z wojen za Jana Kazimierza spisał dopiero w tych czasach.

## POCĄTKI PRĘWAGI ROSYJSKIEJ W POLSCE.

Bezkrólowo 1696—1697. August II. 1697—1733.

Po śmierci Jana Sobieskiego prymas Radziejowski zwołał sejm konwokacyjny na sierpień 1696 r. Starły się na nim dwa stronnictwa: jedno popierające kandydaturę Jakóba, syna zmarłego króla, drugie mu przeciwnie. Sejm został zerwany, a było pierwszy sejm, konwokacyjny, zerwany przez liberum veto.

Obok Jakóba, za którym stała Austria, wystąpił Ludwik de Conti, kandydat Francji, w interesie którego pracował Polignac, poseł Ludwika XIV. Polignac, przekupując magnatów, pozyskał dla księcia de Conti daleko więcej głosów, niż miał ich Jakób, którego pieniądze choć skąpo popierała Austria, licząca na to, że w nim będzie miała taksamo powolnego sługę, jak w jego ojcu. Trochę później wystąpił z kandydaturą swoją elektor saski Fryderyk August, który dla otrzymania korony polskiej przeszedł na katolicyzm i przysłał z pieniędzmi do Polski Fleminga.

Gdy przyszło do elekcji, Conti otrzymał stanowczą przewagę. Jakób stracił nadzieję pozyskania korony, i stronnicy jego przenieśli się na stronę Fryderyka Augusta. I wówczas, gdy prymas już manował królem Contego, Dąbski, biskup kujawski, ogłosił królem Fryderyka Augusta. Ten ostatni wypredził francuzkiego rywala, przybył do Krakowa i tam przez biskupa kujawskiego został ukoronowany, we wrześniu 1697 r. Conti tymczasem z Gdańska, dokąd już przybył, musiał wracać do Francji. W ten sposób wstąpił na tron polski Fryderyk August, czyli jak go w Polsce zwano August II.

Wobec premoey austrijackej i brandenburskiej, jakiej Polska ulegała za Sobeskiego, dzięki swawoli magnatów, którzy z zazdrości pońewerali królem-rodakem i go zdradzali w interesie Austrii i Brandenburgii, wybór obcego, silnego i samoistnego elektora mógł być dla Polski pomysły.

August II. bowiem, dla którego wzorem był Ludwik XIV. dążył do władzy silnej, absolutnej i dziedzicznej w Polsce, a środkiem do tego służyć mu miało wojsko, sprowadzone z Saksonii, ztąd starał się stale je w Polsce utrzymać. Pierwsim wygodnym pozorem do tego była wojna turecka, podjęta przez niego dla odzyskania Podola. Wojna ta, mimo zwycięstwa pod Podhajcami 1698 r. nie wróciła jednak Polsce Podola z Kamieńcem, i dopiero pokój karłowicki, zawarty 1699 r. przez Austriją z Turcyją, zawarował powrócenie Polsce ze strony Turcyi Ukrainy i Podola z Kamieńcem.

Podczas kampanii tureckiej, na Litwie spokój zakłóciła niezgoda Sapiechów ze szlachtą, która przeciw ich uciskowi skonfederowała się i wezwała na pomoc króla. Król zapośredniczył między szlachtą a Sapiechami ugodę, lecz nie nadługo 1698 r. Prišlo do groźniejszego jeszcze wybuchu w chwili rozpocząć się mającej wojny ze Szwedami.

Wojnę tę ułożył August II. z Potrem W. jeszcze 1698 r. za pośrednictwem Jana Patkula, emigranta z Inflant, który, zdradzając Szwecyją, skłonił obu monarchów do wspólnego dżalańia przeciw młodemu królowi szwedzkemu. Karolowi XII. August pędzęborąc wojnę miał na myśli odzyskanie Inflant, Potrowi chodziło o porty nad Bałtykiem. Saske wojsko rusiło na Inflanty, aby je zdobyć dla Polski. Polacy jednak przeciw wojnie się ośwadcają, prymas zaręca Karolowi XII. że Polska wojny nie chce, zaklina go, aby ją w słodkim pokoju zostawił. Chętniejszą okazuje się do wojny Litwa, gdzie król zwołał pospolite ruszenie 1700 r.

Ślachta litewska, zgromadza się na pospolite ruszenie, lecz wrząc gniewem na Sapiechów, rozpoczina z nimi walkę. Pod Olkenikami stoczona była krwawa bitwa, 18 listopada 1700 r., w której Sapiehowie byli pobici, syn hetmański Michał wzięty do niewoli i okrutnie zamordowany. Sapiehowie, pozbawieni dóbr i urzędów, szukali w Pruszech schronienia.

Tymczasem Karol XII. bije wojsko Potra W. pod Narwą, 19 listopada 1700 r., wojsko Augusta pod Rygą, 19 lipca 1701 r. i rusza na Litwę, gdy tymczasem elektor brandenburski Fryderyk III. przyjął tytuł królewski i ukoronował się w Królewcu, 18 stycznia 1701 r., na króla „pruskiego“ zagarniając naturalnie tym tytułem i Prusy należące

do Polski. Na taką uzurpacją ze strony elektora pozostał obojętnym król, senat i sejm polski. Zato senat dokładał wszelkich starań, aby u Karola XII. wyprosić pokój, przekładając mu, że król August bez woli i wędzy Polski wojnę z nim rozpoczął; niech on więc za nią beře na sebe całą odpowiedzialność. Karol zgadza się na pokój, leč za warunek kładze detronizacją Augusta, a tymčasem zajmuje Warszawę, po zwycięztwie zaś nad wojskiem królewskiem pod Klišowem (w Sandomierskiem) i Kraków 1702 r. Będąc już panem Polski, Karol XII. zawera przeciwi Augustowi příměre z królem pruskim, který już ostřil sobe apetyt na zabór Prus polskich 1703 r. Wówčas Małopolańe zawązują konfederacją w Sandomieřu w obrońe Augusta, gdy Węlkopolańe wraz z prymasem Radziejowskim přešli na stronę Karola XII. i zawązali przeciwi Augustowi konfederacją warszawską 1704 r. Zanosilo się już na zložeńe Augusta II. z tronu polskiego, na którym chęal Karol XII. posadzić Jakóba Sobeskiego, dla ojca jego bořem miał ščególne uwelbeńe. Projektowi temu zapobęgl jednak August, kazawši porwać Jakóba wraz z bratem Konstantym i uweřeć ich do Saksonii. Mimoto konfederacja warszawska ogłosiła detronizacją Augusta, a Karol, jako kandydata do tronu, wysunął Stanisława Leščińského, wojewodę poznańského. August wówčas, aby się ratować, gotów był ukladać się z Karolem ze škodą Polski, a królowi pruskemu projektował jej rozbór, aby go tylko přecážnać na swoje stronę.

Tymčasem na neličnym zježdze w Warszawie nastapil wybór Stanisława Leščińského, a Šwęcicki, biskup poznański, ogłosił go królem 1704 r. Pońeważ prymas ne chęal go koronować, dopełnil tej ceremonii w Warszawie Żeliński, arcybiskup lwowski 1705 r. Mimoto položeńe nowoukoronowanego bylo ješče trudne, a i položeńe kraju bardzo smutne. Trapily kraj obce wojska, nekała go sama šlachta, która, wážając się w lične, zbrojne oddžaly, chwytała się tej lub owej strony, přechedzila wrešće od Leščińského do Sasa i od Sasa do Leščińského (ten do Sasa, ów do Lasa), łupąc dobra przeciwników, zaprawając się do rabunku i zbójceckiego prawe žicia. Tylko ostatečne i stanowče zwycięztwo Šwedów moglo w Polsce spokój i pořadek přiwroćić. Zdawało się, že już zwycięztwo to bylo blizke. Karol XII. dla zmušeńa Augusta do zřečeńa się tronu wtargnal do Saksonii, i to dořero znęwoliło elektora do zawarća z nim traktatu w Altrenštadze 1706 r., mocą którego zřekał się korony polskiej na řeč Stanisława, uwalnil Sobeskich i wydal Patkula, którego Karol šmierć ukarał. Cesař Józef I. uznal Stanisława królem, tosamu

učinila Brandenburgija, Anglija i Holandyja z obawy, aby Šwedzi w točacej se wówczas wojne o sukcesyja hispańsku ne staneli po stroie Francyi i ne wniešali se do tej wojny.

Leč jezeli Europa uznawała Stanisława, ne byl on jezše uznany přez welu magnatów polskich, za którymi stal Potr W. Ščególnie přeciwnym mu byl hetman w. kor. Adam Šeńawski. Potr zaś dažil do obalenia Stanisława, gdyž bał se groźnego dla šebe přimera Polski ze Šwecyja, poperał wec čagle sprawy Augusta, prawe cała Polskę zajał swemi wojskami i ustapil dopero před wracajícím z Saksonii Karolem XII. 1707 r.

Karol, wróciwši do Polski, aby zlamač Potra i zmusič go do pokoju, rušil ku Petersburgowi, nowej stolicy rosyjskej, ktorej w tym čase dał počatek Potr W. leč nagle změnil plan i udał se na Ukrajinu, dokad počagnal go namowami swemi Mazepa, hetman kozacki, pragnący wylamač se zpod panowanía Rosyi. Wyprawa ta jednak smutně se dla Šwedów skončila. Głód i mróz w čyžkim zimowym pochodže zniščil prawe polowu wojska šwedzkego. Dopero z počátkem wosny staneli Šwedzi pod Połtawu, ktora oblegli. Na odšec Połtawu pospešil Potr W. i tu 26 lipca 1709 r. stočil bitwu ze Šwedami, w ktorej Šwedzi byli pobici, a sam Karol mušal šukač schrońena na terytoryjum tureckem. Bitwa ta zlamała přewšorodne značene Šwecyi na półnoey, podnošla vysoko potegu Rosyi, nad Polsku zaś zapewnila polityce rosyjskej přewagu.

Na wešec o klesce połtawskej, začeli głowu podnošic přeciwnicy Leščińskego. Aby jezše go i šebe ratowac, Karol XII. namowil Turków do wojny z Potrem. Turcy rozpočeli wojnu i nad Prutem otočili Potra, který tylko odstapenem im Azowa wydobył se z welkego nebezpečnostwa 1711 r. Sprawa Karola i króla Stanisława w Polsce byla juž ostatečne stracona. Karol wróčil do Šwecyi, a Stanisław, opušciwši Polsku, zaheškal w Zweibrücken (Dwamosty), naležacem do Karola XII. 1714 r.

August II. který wkrótee po bitwe połtawskej z pomocu wojska rosyjskego powróčil do Polski, snul plany zaheńena jej w džedzičnu i absolutnu monarchiju. Dla ošagněca tego celu, byl gotów nawet počinič sašadom, Potrowi W. i królowi pruskemu ustępstwa terytoryjalne, a manowice přewšemu oddac Bałorus, drugemu Prusy polske, trimal w Polsce wojsko saské, ktore dopuščalo se gwałtów i grabeži i jakby wyzywalo šlachtu do boju. Šlachta w obroie swojej waže se w konfederacyje, wrešec twori se w Tarnogrodže 26 listopada 1715 r. jedna welka generalna konfederacyja pod lasku

Stanisława Ledóchowskiego. Celem szlachty było wypędzić Sasów z Polski, myślał Augusta pobić szlachtę, położyć koniec anarchii i zaprowadzić monarchiją absolutną i dziedziczną dla swojej rodziny. Szlachta zaczęła z Sasami wojnę, lecz pokonana orężem przez marszałka saskiego Fleminga, przyjęła pośrednictwo Piotra W. który się z nim nasunął. August II. nie czuł się dość silnym, aby to pośrednictwo odrzucić i także przyjmując je musiał, choć wędził, że się w ten sposób pozbawia wszystkich owoców zwycięstwa, które go do upragnionego celu doprowadzić już miało. Piotr, jako rozjemca, do Warszawy wyprawił Dołgorukiego, wysyłając zarazem 18,000 wojska swego, które wraz z wojskiem rosyjskim, jakie znajdowało się już w Polsce, miało wystąpić przeciw tej stronie, która zgody przyjmując nie zechce 1716 r. Po której zaś stronie armija rosyjska stała, było widocznem, Piotr bowiem oświadczył, że „wolności polskiej nie odstąpi“. Rezultatem pośrednictwa i układów był traktat w Warszawie, zawarty 30 stycznia 1717 r. Mocą tego traktatu wojsko saskie miało Polskę opuścić, konfederacje sandomierską i tarnogrodzką znieśono i zabroniono wszelkich na przyszłość konfederacyj, ograniczono władzę hetmanów do komendy nad wojskiem, a administracją wojskową oddano trybunałom skarbowym, pospolite ruszenie zwoływać się miało tylko dla obrony kraju, wojsko koronne zredukowane zostało do 18,000, litewskie do 6000. Wsunęto jeszcze w traktat kilka nietolerancyjnych rozporządzeń przeciw różnowiercom, kazano imanowicie poznosić nowo pobudowane kościoły protestanckie, wzbrońono budować ich nadal; kościół farny w Gdańsku przywrócono w ręce panującej. Traktat ten miał być zatwierdzony przez sejm pacyfikacyjny, jak było zastrzeżone, bez żadnych rozpraw i ztąd sejm ten nazwany został „ńemym“ 1717 r.

Traktat warszawski podawał już Polskę w zależność od Rosyi, był jakby pierwszą rosyjską gwarancją polskiej wolności, przez ograniczenie siły bojowej kraju ostatecznie ją ubezwładniał, w stosunek katolików do różnowierców rzucał nową, później szczególnie mającą stać się niebezpieczną, kość niezgody, osłabiał dorezsty stosunek narodu do króla i przyzwycajał go do oglądania się na pomoc sąsiedów w sporach wewnętrznych.

August II. niezadowolony był naturalnie z traktatu warszawskiego. Piotrowi przestał ufać, niepokoił się ciągłym przebywaniem wojska rosyjskiego w Polsce, śibkim wzrostem potęgi Rosyi, której Szwecyja pokojem nystadzkim 1721 r. oddała Estoniją i Inflanty, počem Piotr W. przyjął tytuł cesarza Wszech Rosyi. Widząc z drugiej strony anarchiją w Polsce i trudności, już niezwalczone, zaprowadzenia porządek

i dziedzicznej monarchii, August wzgardził narodem polskim, obojętnie spoglądał na rwące się ciągle sejmy i rządził, polegając tylko na radach senatu. W pałę z anarchiją idąc zacofywanie się umysłowe, straszna ćemnota, powszechna wara w upory, czary, czarownice <sup>1)</sup> i tym podobne strasidła, rozpościera się, coraz głębiej i śreiej zapuścająca swoje kořene w narodze, ńetolerancyja i fanatyzm religijny. Dowodem tego ostatńego jest sprawa toruńska.

W Toruńu Jezuci podrażnili ludność luterzańską, która pozwalając sobie na odwet, zniścila kolegium jezucicke. Jezuci ńebo i żemę wówczas zaczęli poruścac, aby sprawę tę jak najbardziej uczinić bezbożną. Ślachta naturalńe stanęła po jej stronie, biskupi domagali się zemsty z taką żarliwoścą, że aż nuncyjuš pażezki ich mitygował. Sąd asesorski z udziałem sejmu skazał burmistrza w Toruńu i dziewęcü męścian na karę śńierci, a król kazał wykonać wyrok, 1724 r. ćeścąc się w duchu, że Polacy kompromitujęc się w oczach śwata. Taki hańebny rezultat procesu wywołał kiik obuřenia w Europie. Groziło juź Polsce ńebeżpećeństwo wojny, do której śćególnie Prusy chęćne się pokazały.

August II. umarł 1 lutego 1733 r. w Warszawie.

Zepsuty, bez zasad moralności, samolubny i piewrotny, August II. dążił preeć do odzyskania Infant dla Polski, do zańeńenia jej w poładną monarchiją, i w tym celu zańeńiał dokonać zamachu stanu. Zamach ten odwróćila ślachta, oddajęc się pod protekeyję Rosyi. Gdyby August II. cel swój osągnał, historyja zapewneby go podziwiała, leć że dojśc do ńego ńe mógł, że, wśród anarchii w Polsce i własnych ćężkich kłopotów, ratował się ńeraz projektami dzeleńia się Polską z sąsadem, historyja do dńa dziśiejšego mści się na nim.

---

<sup>1)</sup> „Temi ćasy, ćitamy w pewnej książce, wydanej 1714 r., naša Polska ńezwyćajńe zageścila się nakstałt pożarów ćarownicami, prawdziwemi lub mńie-manemi, tak iź na pośedzeniu i schadzkach zwyćajnych, o żadnej materyi węciej ńe uslyšiš, jak o ćarownicach“.

POLSKA W NAJWĘKSIM ROZSTROJU  
W DOBĘ PRĘWAGI ROSYJSKEJ.

Bezkrólewe 1733—1735. August III. 1735—1763.

W chwili śmierci Augusta II. drobna částka společenstwa polského widžala juž i čuła okropnosť bezřadu, jakého obraz předstawała Polska. Malował go 1730 roku w černých barwach Jan Stanisław Jabłonowski, wojewoda ruski, w dželku „Skrupuł bez skrupułu“, wytykając, między innemi, bezprawa, jaké sę džaly na sejmach, sejmikach i trybunálních. Šostřenec Jabłonowského, Stanisław Leščiński, chwilowo król polski od r. 1704 do 1710 (s. 174), a přebývající nastěpně we Francyi, vydal w Nancy 1733 r. „Głos wolny wolnosť ubezpečující“, w którym ošwadča sę za utřimaněm wolności w Polsce, leč w paře z pořádkem idácej. Te myšli, ku reformě škerowane, zawdžęcamy węcěsi stosunkom obu tych mužów z Francyją i wplywowi na nich cywilizacyi i obyčajów francuzkích.

Myšl reformy wewnětrněj z jednéj strany spotkala sę z jinéj z dáženiami do přiwroćená Polsce zupělněj swobody i nězaležnosti od sašadów w přiměru z Francyją. Přiwroćeně takěj, zupělněj nězaležnosti bylo mařeněm Potockích, manowicě Józefa, wojewody kijowského, i Teodora, prymasa. Ošagnáč ten cel w přiměru z Francyją i z jej pomocá zdawało sę Potockim řečá možliwá, a ku temu celowi vydal sę im najwłásciwšim wybór na króla Stanisława Leščińskiego, z którego córka Maryją byl oženony (od r. 1724) Ludwik XV. król francuzki. W tych widokach Potoccy porozuměli sę z Čartoryskimi i šwagrem ich, Stanisławem Pońatowskim i postanowili ně dopušćić do tronu polského po šmėrci Augusta II. syna jeho Fryderyka Augusta, lub jakěgokolwěk inněgo kandydata oběych dworów, a přeprowadzić wybór Stanisława, za którym byl i ogól šlachty, zražonej řadami saskimi.

Zdawało sę, že všistko pójdze po myšli Potockim, gdy i ze strany Francyi, Stanisław Leščiński otrimaß obetnicě činnej pomocy, gdy i sejmiki, popředzající sejm konwokacyjny, zwołany přez pry-masa Teodora Potockého, okazały sę přichylne dla narodowěgo kandydata. Leč juž na sejně konwokacyjnym, w kwětnu 1733 r. posłowě rosyjski i austrýjacki ošwadčili stanowčo, že na wybór Sta-

niśława, jako, kandydata Francyi, Rosyja i Austryja ne zezwoli. Mimoto, sejm wyłáčil kandydatów zagraničnych i w dziwnym, w tak waźnej chwili, obědže, odsadził dysydyntów od praw polityčnych i uředów.

W odpowědzi na te uchwały, zařazala se, w lipcu, w Grudźadzu w Prusach, konfederacyja w obrońe praw dysydyntów. a na počátku šerpna, 40,000 wojska rosyjského wkročilo do Polski, dla poparća wyboru Fryderyka Augusta, který za koronę obeçal cesařowej Anně <sup>1)</sup> obsadzić Kurlandijã kandydatem rosyjskim, a cesařowi Karolowi VI. synowi Leopolda I (s. 163) zagwarantował sankcyjã pragmatyčnã, mocã ktorej všistke pośadłosci austryjacke přejšíc maily na cõrkę cesařa, Maryjã Teresę. Król pruski, Fryderyk Wilhelm I. syn Fryderyka I. (s. 172), został při tych układach, całkem pomineťy.

Na polu elekeyi pod Waršawã ogromna wěkšosć šlachty wybrała krõlem Stanisława Leščińskiego, 10 wřesňa 1733 r., přeciw temu wyborowi jednak zaprotestowali Wišnowecy i Michał Kaziměř Radziwiłł, wojewoda nowogrodzki, a usunãwši se na Pragę, dokãd přicãgnęlo i wojsko rosyjske, ogłõsili krõlem 5 paźdzer., Fryderyka Augusta. Leščiński zaš, ustępujãc před silã, jakã za sobã melli odstępcy, oddalić se mušal do Gdańska. W obrońe praw jeho Francyja wypowědzala wojnę Austrii. (sukcesyjna wojna polska), a šlachta polska zařazala kilka konfederacyj. August III. přecë přibyl do Krakowa i ukoronował se w styčnu 1734 r. počem powrócił do Saksunii.

Stanisław Leščiński tymčasem juź byl obležony w Gdańsku přez wojsko rosyjske. Józef Potocki podaža mu na odseč, leč zostaje pobity, odseč, idãcã z Litwy, zatřimuje Wišnoweckí i Radziwiłł, a gdy i eskadra francuzka, ktõra pod Gdańsk přibyla, nic zdžalać ne mogla, Leščiński přebrany za chłopa, mušal ućekać do Krõlewca, gdje go přijal król pruski Fryderyk Wilhelm I. nečetyňny Rosyi i Austrii za to, že go pomineťy při układach. W obrońe Stanisława Leščińskiego zařazuje se, w listopadže 1734 r. generalna konfederacyja w Dzikowě, pod Tarnobřegem (nědaleko Sandoměra), pod laskã Adama Tarły. Konfederaci walčãc z Augustem III., sta-

<sup>1)</sup> Anna, cõrka cara Iwana, staršego brata Põtra W. wlowa po kšecũ kurlandzkim Fryderyku Wilhelmě, wstãpila na tron rosyjski 1730 r. po šmerci Põtra II. syna carewiča Aleksego. Aleksey, syn Põtra W. umarł ješće za žiãa ojca 1718 r.

rali se' jednočasne pozyskat pomoc Turcyi i Šwecyi. Rachuby na te' pomoc zawodly jednakze, orežny ruch konfederacki zostal stłumony, a i Francýja zaprestala wojny i zawarła z Austriją pokój wedeński 1735 r. Stanisław Lešciński zrekł se' korony polskej 1736 roku, otrímujac w dožiwoce Lotaryngija. W Polsce te'z umysly ostatecne se' uspokoily, gdy August III., na sejmie pacyfikacyjnym 1736 r. zjednal sobe urędami bylych stronnikow Stanisława i prikrelł wyprowadzić z Polski, w prečagu dni 40, wojska saskie i rosyjske.

Elekeyja Augusta III. prekonal mogla, že ju'z mineły te časy, w kotrych Polska, jak to bylo za Jana Sobeskego i Ludwika XIV. mogla cudow dokazac w priuhe'ru z Francýja, že obecne pri zmeňonych okolicnosćach, wobec prewagi polaczonej priuhe'em Rosyi i Austrii, wšelke rachuby na Francýja oka'za se' zawodne. Elekeyja Augusta III. dowodla takze, že wšelka šlachecka ruchawka w samej Polsce, podjeta dla wydobyca se' zpod obcej pre mocy, bude' prözna i bezowocna, pri anarchii, w jakiej Polska zostawala, i braku jedności, pri trudnosćach prowadzenia walki z karnem i pořadnem wojskem obcem i pri wzrastajacej wrešce apatyi šlachty, pogražajacej se' coraz bardzej w lenistwe i zepsu'e 1). Potoccy prece ne zrozumeli tego, łudzac se', že zdołaja ješce raz skonfederowac cała šlachtę polską, na Rosyja porušic Francýja, Turcyja i Šwecyja i wyzwolic Polskę zpod prewagi rosyjskej. Z takimi planami nosil se' hetman welki koronny Józef Potocki (buławę dostal od Augusta III.), widzac, jak August III. Rosyi ulegal, jak wojsko rosyjske, bez pytaňa o pozwolenie, prechodzilo pre'z terytoryjum polske na wojnę z Turcyja (1736—1739), jak po šmerci Ferdynanda Kettlera 1737 r. August III. na wezwaňe cesarowej Anny oddal Kurlandyja Ernestowi Bironowi, jej ulubeńcowi. Wšistko to bolalo i goršilo Potockego, leč ogol šlachty wcale ne odcuwal ponižena kraju i stanowco ošwadcil se' preciw planom hetmańskim. Zniwečil je ostatecne krol August III. silne trimajacy se' Rosyi i Čartoryscy, będacy w zgodze z krole'm.

Čartoryscy roztropnej sobe počinali, ni'ž Potoccy.

Rodzinę Čartoryskich, čili tak zwana „familija“ skladali: Michał Čartoryski, podkanclerzi, a potem kanclerš litewski, August,

1) Haňebny, glębokego ju'z nestety upadku moralnego dowodzacy frazes: „za krola Sasa, jedz, pij i popušcaj pasa“ dosyc charakteryzuje te smutne časy.

wojewoda ruski, i šwager ich, muž Konstancyi Čartoryskej, Stanisław Pońatowski. wojewoda mazowiecki, ojėec Stanisława Augusta, póżnějšego króla polskiego. Rodzinę tę netylę gorsiła zaležnosť Polski od Rosyi, ile te přičiny, ktere tę zaležnosť sprowadziły, mánowiće brak zupehny řadu w Polsce, anarchija neopisana. Reforma, o kterej potrebe wogóle pisał Stanisław Leščiński (Głos wolny), kterej program skrešili Stanisław Pońatowski (List polskiego šlachcica), na kterej końečnost wskazywał Stanisław Konarski (O skutečnym rad sposobe 1760—1763), znešeńe liberum veto, zaprowadzeńe silnego řadu, skarbu i wojska, oto, co bylo celem Čartoryskich. Čartoryscy přeće popelnili bład zasadniči, sážace, taksamo zrešta, jak wšisey reformatorowe polityčni XVIII w. w Europe, Pombal w Portugalii (1756—1777), Aranda w Hišpanii (1766—1773), Józef II. w Austrii (1765—1790), že reformy dadzą se přeprowadzić bez popředněgo přigotowańa narodu, bez wychowańa choćby paru pokoleń w duchu postępowych pojęć, že są wykonalne, mimo przeciwnéj im i nerozumejacej ich potreby opinii w kraju. Ne pańęтали Čartoryscy o tem, že Stanisław Leščiński, zamęskawši w Lotaryngii (1637), založil dopero w Lunewilu škołę dla młodzeži polskej, z kterej młodzež ta wychodzieć mała přejęta idejami postępowemi, že pijar Konarski, autor wspomńaného wyžej dzeła polityčného, rozpočal dopero (1740) walkę ze škodliwym systematem edukacyjnym Jezuitów, že zaledwe řucone bylo na pole wychowańa narodowego perwše žarno, z kterej neprędko obecywało se žniwo.

Čartoryscy, widzac jasno cel před sobą, leč ne rachujac se z pojęciami i ućucami narodu, z jeho čemnota, ne majac wlašne dlatego popularności wšród šlachty, postanowili mimoto zabrac se do reform. W tym celu, aby předewšistkem wzmocnić svoje stanovisko, pozyskali sobe ministra saského Brühla, ktereému August III. we wšistkem ufał, starali se obsadzac uředy swoimi stronnikami, tworíc sobe partyju, ne ulekli se walki z nenawidzacymi ich Poťockimi, z brana přez nich w opekę anarchija, i z ich całem stronictwem, nazwanem narodowem, čili patryjotyčnem.

Perwši krok ku reforme ućińony zostal podčas wojny o następstwo austryjacke (1740—1748), ktera Maryja Teresa, córka Karola VI. prowadzić mušala w obrone swoich pošadłoci z Fryderykem II., synem i następcą Fryderyka Wilhelma I. i ze spřimeřoną z nim Francyją. August III. stanawši po strońe Austrii přećiw Prusom, usiľujac wčagnac i Polskę do wojny, wńosł na sejińe 1744 r. w porozumeńu z Čartoryskimi wńosek aukeyi

wojska w Polsce, čili jego zwiększeńa. Leč intrygi Prus, o których skóré chodziło, sprawiły, że Potocecy, służąc im niegodnie za nařędze, sejm zerwali.

Tymčasem walka stronnictw, Potockich i Čartoryskich, o obsadzeńe tego lub owego urędu, o starostwa, o wpływ na sejmach i sejmikach, coraz bardzej zwiększała zamęt. Już nie tylko sejmy i sejmiki były zrywane; wśród namętniej kłótni zerwany został i trybunał w Potrkońe, co wywołało już ogólną panikę 1749 r. Čartoryscy przede sli čagle razem z dworem królewskim. Na sejmie 1750 r. stali po strońe reformy, przez dwór wñesonej, a której celem było powiększeńe dochodów państwa, obaleńe „liberum veto“ i poprawa trybunałów, leč i ten sejm zerwał hetman Józef Potocki.

Šnierę wreście usunęła Čartoryskim z drogi obu Potockich, Józefa, hetmana w. kor. i Teodora, prymasa. Prymasostwo otrzymał Adam Komorowski, stronnik Čartoryskich, a wielke hetmaństwo šwağer ich, mąż Čartoryskiej, Jan Klemens Branicki. Zdawało się, że Čartoryskim wiśtko już pójdze bez potreby wększych wysileń, gdy nagle spotkał ich gořki zawód. Branicki dał się pocągnąć przez posła francuzkiego Broglie'go, oderwał się od „familii“ i stanął na čele stronnictwa narodowego. Broglie'mu chodziło bowiem o niedopuszeńe Polski do prińeńa z Austryją i Rosyją przeciw Prusom i Francyi, i ztąd starał się dźalać Čartoryskich krępować i škodzić im. Nařędzem jego miał być Branicki, który wistocie udaremnił zabegi Čartoryskich, gdy ci, i teraz ješće w zgodze z dworem, starali się na sejmie 1752 r. przeprowadzić aukcyją wojska i poprawę trybunałów. I ten sejm został zerwany.

Byłoto ostatnie już wystąpieńe Čartoryskich w zbawennej zgodze z dworem królewskim. Nastąpiło zerwańe, gdy król wzał w sekwestr ordynacyją ostrogską, którą Januš Sanguško, nieprawńe podzielił między kilka rodzin, a między nimi i Čartoryskich. Następstwem zerwańa było, że Brühl utwořił tręce stronnictwo, zwane dworskem, na którego čele stanął Jeri Mnišech, maršalek koronny. Čartoryscy zaś zostając już w ostrej opozycyi z dworem i stronnictwem dworskem i dźalając na własną rękę, stanowęo zblížili się do Rosyi, z którą oddawna byli w dobrych stosunkach i na jej pomoc ličili. Dla pozyskańa sobe Rosyi, która tymčasem přistąpiła do prińeńa z Austryją i Francyją 1756 r. przeciw Prusom,<sup>1)</sup> Čartoryscy już

<sup>1)</sup> Mowa tu o wojńe šedmoletniej (1756—1763), która nastąpiła po wojńe o sukcesyją austryjacką (1740—1748). W tej ostatniej Prusy i Francya stały

1755 r. wysłali do Petersburga na dwór cesarowej Elżbety (córkę Piotra W. panującej od r. 1741) młodego Stanisława Połatowskiego, swego siostrzeńca.

Gdy młody Połatowski jedną Rosyją dla „familii“, głównie przez wielką księżną Katarinę, z domu niemiecką księżniczkę Anhalt-Zerbst<sup>2)</sup>, małżonkę następcy tronu rosyjskiego, Piotra III.<sup>3)</sup> prowadziła się już wojna siedmioletnia, w której Rosyja i Austryja walczyły z Prusami. W wojnie tej wzięł udział i August III., leć tylko jako elektor saski, Polska bowiem nie chciała za nic w świecie wyreć się słodkiego pokoju, chociaż wistocie czerpała więcej, niż gdyby wzięła najciężniejszy udział w wojnie przeciw Prusom. Wojska rosyjskie bowiem rozporządzały się w niej, jak we własnym kraju, zakładały swe magazyny i zabierały zapasy żywności i konie. Fryderyk II. król pruski, mścił się znowu na Polsce za tę swobodę, z jaką w niej rozporządzała się Rosyja, wkraçał na terytorjum polskie, nakładał kontrybucyje, zabierał żywność, brał w rekruty tysące chłopów polskich i zasypywał Polskę fałszywą monetą. W ten sposób, Polska, która borąc wraz z Rosyją i Saksoniją udział w wojnie przeciw Prusom, mogła odebrać Fryderykowi II. Królewec z całemi Prusami księżęciami (dziś Prusy Wschodnie), obecnie při swej neutralności, spłacała tylko znaczną część pruskich kosztów wojennych.

Tymczasem stosunek Cartoryskich do dworu stawał się coraz bardziej gorzący, a własna ich działalność anarchiczna. Gdy z Kurlandyi Biron został wywieziony na Syberyją, August III. chciał oddać lenne to księztwo, synowi swemu Karolowi. Cartoryscy jednakże wystąpili przeciw temu z opozycyją w senacie. Mimoto, decyzyją senatu Kurlandya została nadana Karolowi, na co i Elżbeta się zgodziła 1759 r. Gdy zaś August III. chciał na sejmach z r. 1760 i 1761 wciągnąć Polskę do wojny z Fryderykiem II., z którym ągale Elżbeta wojowała, Cartoryscy zbliżili się do króla pruskiego i, wspólnie z partyją Branickiego, zerwali oba sejmy. W ten sposób pracowali w Polsce,

---

przeciw Austryi; w siedmioletniej Francyja odstąpiła od swej polityki tradycyjnej i połączyła się przeciw Prusom z Austryją, gdy Maryja Teresa pozyskała sobie „kochaną kuzynę“ pańą Pompadour, a przez nią Ludwika XV.

<sup>2)</sup> Księztwo Anhalt-Zerbst, z którego Katarina pochodziła, powstało w ziemi Słowian serbskich nad Elbą, ztąd i jego nazwa Zerbst. Stolicą księztwa było miasto Zerbst, posłowańsku Serbistie, nad rzeką Nuthe o 7 wiorst od Elby.

<sup>3)</sup> Piotr III. był synem Fryderyka Karola, księcia holštyńsko-gottorpskiego, i Anny, starszej siostry cesarowej Elżbety.

to hetmańcicy, to Cartoryscy, aby tylko ratować króla pruskiego i zostawić mu tę nieśczęsną ziemię (Prusy króleweckie czyli książęce), po której wcaleńu do Polski, Fryderyk II. jużby nie potrzebował zabiegać około pierwszego rozboru Polski. Cartoryscy dżalając w ten sposób, chcieli podobać się Katarinie, sprijającej Fryderykowi, podczas gdy cesarowa Elżbeta była jego śmirtelną nepřijacólką; starali się nie narazić Elżbecie, a Katarinie dogodzić.

Elżbeta umarła w styczńu 1762 r. Na tron rosyjski wstąpił Pótr III., który natychmást wycofał Rosyją z přimeřa z Austryją, zawarł je natońmást z Prusami i začał im orężem přeciw Austrii dopomagać. Odnośnie do Polski, oba państwa, Prusy i Rosyja, sekretńe zobowiązały się 8 čerwca utrĩmać elekeyjność tronu i liberum veto. Gdy zaś Pótr III. zakončil žiće w lipcu tego samego ješće roku, wstąpiła na tron małżonka jeho, Katarina II. która odwołała swoje wojska, dotąd pomagające Fryderykowi II., leč pokój z nim utrĩmala.

Wstąpienie na tron rosyjski Katariny. přijeli Cartoryscy z wělkem zadowoleniem. Pewni oni byli, že cesarowa, kobeta niezmerńe samodźelna, wnošaca do polityki rosyjskej silną dozę z německej bezwzględnósci, nemáo z wplýwu německego, jednem słowem tego žiwólu, jaki był obcy polityce Pótra W. i jeho córki Elżbety. Cartoryscy, powtařam, pewni byli, že kobeta tego odlewu będze ich bernem nařędzem do zawážańa w Polsce konfederacyi, zdetronizowańa Augusta III., zreformowańa Polski i zařeńeńa jej w silną, pořadną i samoistną monarchiją. Katarina bezwátpěna gotowa była poperać reformy do pewnego stopńa, leč nie myšlała bynajmńej o utrĩmańu całkem niezależnej od Rosyi Polski. Stańęła wistóće po strońe Cartoryskich, leč předewšístkem z ich pomocą wyruciła z Kurlandyi Karola, syna Augusta III. mimo opozycyi senatu polskiego i přiwróciła do něj powracającego z Syberyi Birona 1763 r. Następńe, na prošbę Cartoryskich, posłała na Litwę swe wojsko, z pomocą którego, jak Cartoryscy zapewńali, Polska wydobyć się mała z anarchii. Do detronizacyi Augusta Katarina jednak nie dopušeila.

Wśród takego położeńa řeči umarł August III. 5 paźdzernika 1763 r.

August III. reprezentował politykę, jaką sama logika faktów wskazywała: třĩmali się jej i Cartoryscy tak długo, dopóki byli w zgodze z dworem. Polityka ta polegała na tem, aby z anarchiją ostrońne się potykać, stać wytrwale při Rosyi i z nią w přimeřu

bić Prusy. Ztąd zerwanie Cartoryskich z królem, stało się wielkim nieszczęściem i spotęgowało tylko anarchiją. Anarchija ta, w porównaniu nawet z tem, co było za Augusta II. przeszła w stan jeszcze okropniejszy, jeżeli zważymy, że za Augusta III. wszystkie sejmy, prócz jednego z r. 1736, zostały zerwane, gdy za Augusta II. z 18 sejmów, 5 przynajmniej zakończyło się szczęśliwie, że za Augusta III. pierwszy raz zerwany został trybunał, że Cartoryscy prowadzą zaczęłą walkę z Potockimi, później i z dworem, że podczas tych wewnętrznych zapasów stronnictw, męczą się w sprawy polskie obce mocarstwa.

### PIERWSZE REFORMY.

Bezkrólewie 1763—1764. Stanisław August Połatowski 1764—1775.

Pierwszy rozbiór Polski 1772 r.

Po śmierci Augusta III. Katarzyna postawiła Stanisława Połatowskiego, siostrzeńca Cartoryskich, jako kandydata do tronu polskiego, w październiku 1763 r. Na kandydata tego zgodziły się i Prusy, zawierając z Katarzyną tajemny traktat, 31 marca 1764 r. mocą którego oba państwa, Rosyja i Prusy, zobowiązały się nie dopuścić do żadnych radykalnych reform w Polsce, manowicie nie zezwolić na zniesienie wolnej elekcji. Na wewnętrzne reformy, w pewnych określonych granicach, przyzwalała Katarzyna.

Cartoryscy, zgadzając się po chwilowem wahańu na kandydaturę Stanisława Połatowskiego, korzystają z pomocy cesarowej i rozpoczynają walkę ze stronnictwem narodowem i dworskiem, które się łączy w jedną partyję hetmańską pod wodzą hetmana Branickiego. Partyja ta miała za sobą olbrzymią większość wśród szlachty, wrożej Cartoryskim i zamierzonym przez nich reformom, lecz pozbawoną była wszelkiej zagranicznej pomocy; Austryja i Francya bowiem nie chciały męścić się w sprawy Polski.

Cartoryscy z pomocą wojska rosyjskiego łamią na sejmikach opór przeciwników i przeprowadzają wybór posłów na sejm konwokacyjny podług swej myśli. Sejm ten zebrał się 7 maja 1764 r. Oba stronnictwa hetmańskie i Cartoryskich, stanęły na nim zbrojnie, lecz w nierównej sile. Stronnictwo hetmańskie ustąpić musiało Cartoryskim i Rosyi, i zaprotestowawszy przeciw naruszeniu wolnej elekcji,

opuściło Warszawę. Protestacyją podpisali, między innymi, obaj hetmani koronni, Jan Klemens Branicki, hetman wielki, i Wacław Rzewuski, hetman polny, Karol Radziwiłł „pańe kochanku“, wojewoda wileński, Adam Poniński, kuchmistrz w. kor., i biskupi, Kajetan Sołtyk, krakowski, Józef Załuski, kijowski, Adam Krasieński, kamieniecki. Opozycyja wreście, mimo swej ogromnej popularności w kraju, całkiem złamana, rozpeřchła się, lub wyńosła zagranicę. Čartoryscy zaś piřstąpili do obrad na sejmie, po związańiu go węzłem konfederacyi i przeprowadzeniu wyboru na marszałka sejmnu Adama Čartoryskiego, syna Augusta. Na sejmie uchwalono, że wyboru króla dokona sejm, z potrójnej ličby posłów złožený, naznaceno termin elekcyi na 27 sierpnia i dokonano waźnej, wewnętrznej reformy, a mianowicie, ustanowiono dwie komisyje, skarbu i wojska, ułożono porządek čili regulamin obrad sejmowych, zńeseno piřsięgę posłów na sejm na instrukcyje sejmikowe, poprawiono sądownictwo, przedewszystkiem trybunały, i zabezpieczono miasta przed samowolą i uzurpacyją ślachteny, piwracając im samořad.

Reforma ta, w której šcególnie činny udział wziął Andrej Zamojski, wojewoda inowrocławski, była wielkiem dziełem Čartoryskich i kerowanego przez nich sejmnu konwokacyjnego. Dzięki jej zadawano piřwsi čos anarchii, zachwiano wšechwładzą ślachteny, podawano rękę uciśnionym miastom, a co najwaźniejsza, zapowadano krajowi, że będzie miał wreście řad, wojsko i skarb. Źalować naleži, że Čartoryscy, z pomocą tej samej siły, którą w rękach mieli, nie zńesli na sejmie konwokacyjnym praw przeciwdysydentom i nie zapobegli w ten sposób zakłóćnom, jakie niebawem stały się powodem jak najsmutniejszej sytuacji.

Na sejmie elekcyjnym, 7 września 1764 r. wybrany został jednomyślnie Stanisław Pońatowski i ukoronowany w Warszawie. Przeciwna partyja hetmańska upamiętawši się uznała go; jeden tylko Karol Radziwiłł pozostał zagranicą.

Nowowybrany król, wykształcony i zdolny, miał jak najlepsze čhęci dla kraju. Oddany sprawie reformy, pragnął jej dokonać, wraz z wujami swymi Čartoryskimi. Prekonany z drugiej strony, że opór stawiany Rosyi, byłby zgubny dla kraju, čheć pozostać jej stale powolny, leć zbieg różnych okoliczności i od času do času porywając go, patryjotyčny zapał narodu wyprowadzał go z tej berności względem Rosyi. Řadami jego kerować mieli Čartoryscy, prowadzacy go do reform, i książe Repnin, ambasador rosyjski, stojący na straźi, aby reformy te nie zašły zbyt daleko i nie prowadziły do wyzwolenia

śę Polski zpod wpływu Rosyi. Pońewaź jednak to ostatńe było, jakkolwěk ńeblizkim, to w kaźdym raźe, celem Ćartoryskich, którym śę zdawało, że dokonawši reform z pomocą Rosyi, uwolnią Polskę wkońcu od zaleźności rosyjskiej, stosunek węc ich do Rosyi musiał być od samego počátku dwuznačnym, wkońcu stał śę fałszywym, a přezto i zgubnym dla kraju. Ćartoryscy zbyt wćesńe zawracali ku samoistnej polityce i zgodźe z opinią publiczną w kraju, tracąc odwagę stawańa jej wytrwale a meźńe čoła. Odrucili, w grudńu 1764 r. proponowane přez Rosyją přiměre začepno-odporne, choćaź dawało jej ono prawo powěkšenia wojska swego do 50,000 ludzi i mogło być wstępem do trwałego zwázku dwóch państw słowańskich přeciw wspólnemu wrogowi ńeńeckemu. Król był za tem přiměrem, leč odrucili je Ćartoryscy, a co ńebezpiečńejsa, nawázali napřekór Rosyi, mimo jej protestacyi, stosunki dyplomatyčne z państwami zagranicznymi. Gdy zaś Katarína wystąpiła z žádanem, aby dysydentom přiwrócono w Polsce zupełną wolność wyznańa i prawa polityčne, Ćartoryscy odmówili jej w smutnem złudźeniu, že přezto pozyskają sobe ńetolerancyjną i čemną ślachte. Za Ćartoryskimi pośedł i król. Byłto zupełny, a juź ńeperwši brak konsekwencyi w dźalańu; Ćartoryscy bowem opór čemnej ślachty i w tym wzgłędźe powinni byli, jeźeli kraj kochali, złamać z pomocą tej samej siły, którą juź raz go łamali, twóřac sejm konwokacyjny. Pońewaź Ćartoryscy tak ńe postąpili, narazili kraj na cały šereg klęsk, a narazili go dlatego, že łudzili śę, iż opozycyja, ujęta ustępstwem w sprawie dysydentów, połąči śę z nimi w jedno, potężne stronnictwo narodowe i zezwoli na radykalne reformy. Tymčasem opozycyja, której přewodził Sołtyk, biskup krakowski, ńetylko wołała, co sił starčilo, na sejmie 1766 r. aby pod karą infamii i konfiskaty majątku nikt ńe považił śę wystąpić z myślą zńeseńa praw přeciw dysydentom, leč takźe, ani slyšec čłaća o zńeseńu, nawet ograničenu hańebnego liberum veto, čego žáдали Ćartoryscy. Co gorša, poseł rosyjski, w porozuńeniu z pruskim, mšćac śę na Ćartoryskich za ich emancypacyjne dąźeńa, połąčil śę přeciw nim z opozycyją.

Opozycyja pozyskawši spřiměřeníca w Repńie, była pewna, že Ćartoryskich zğńeće, króla zdetronizuje i opře na ńewzrušonym, cementowym fundamencie, ńicem ńetkńętą złotą wolność čili anarchiją. W tej nadziei postanowiła zawázac konfederacyją i wistoće zawázala ją w Radomiu, w lipcu 1767 r. Wezwany o pomoc Repnin, zgodził śę opozycyją poperać swą siłą, leč pod warunkami čęźkemi dla panów, rozwewajacyimi ich złudźeńa i nadźeje, a manowicie,

konfederacyja miała się zaważać „při królu“ tj. go uznać i zezwolić na znieśenie praw przeciw dysydentom. Ustawy polskie i swobody, w obronę których konfederacyja się zaważała, oddane zostały pod gwarancyją Rosyi tj. pod jej straż i opiekę. Marszałkiem konfederacyi został magnat, niezdolny do jakiegokolwiek poważniejszej działalności politycznej, Karol Radziwiłł „pańe kochanku“. Akt konfederacyi podpisali wszyscy biskupi i obaj hetmani, a król upokożony, musiał za wolą Repnina uznać konfederacyją i w ten sposób odstąpić od programu reform.

Repnin pierwszy raz był prawdziwie nieograniczonym panem położenia w Polsce. Nowe wojsko rosyjskie, które w liczbie 30,000 wkroczyło jednocześnie z tymi wypadkami do Polski, dawało mu dosyć siły do swobodnego rozporządzania się w kraju. Podając jedną rękę opozycyi, drugą wyciągał ku dysydentom, którzy już w marcu 1767 r. zaważali konfederacyje, w Słucku (dyzunicka) i w Toruniu (dysydencka), i domagał się, aby ich sprawa była załatwiona na sejmie, mającym się zebrać w październiku.

Do załatwienia jej postanowiła opozycyja nie dopuścić, chociaż sama tykoko zgadzała się na to. Biskupi, a między nimi szczególnie Sołtyk, rozpoczęli namętną agitacyją w całym kraju. W sposób manifestacyjny wyzyskiwano katolicką gorliwość narodu i jątrono go po kościołach i sejmikach przeciw różnowiercom, aby tylko pobudzić do wyboru takich posłów, którzyby się aktowi tolerancyi oparli. Stronnictwo, które niedawno zawierało przymierze z Rosyją, przyjmowało od niej rozkazy, oddawało polskie ustawy pod jej gwarancyją, obecnie zapalciwie występowało przeciw tolerancyi religijnej, kłamliwie osłaniając się pozorami obrony Polski od wpływu Rosyi na jej sprawy, od jej przemocy.

Na sejmie, otwartym 2 paździer. 1767 r. opozycyja gwałtownie wystąpiła przeciw żądanom Rosyi. Najgłośniej przemawiali Sołtyk, biskup krakowski, Józef Załuski, biskup kijowski, Wacław Rzewuski, hetman polny i syn jego Seweryn, poseł podolski. Wówczas Repnin, w porozumieniu z królem i za jego zgodą, dokonał zamachu stanu, w nocy z 13 na 14 października, a manowicie uwięził wspomnianych wyżej przywódców opozycyi i wysłał ich pod eskortą wojskową do Kaługi. Czyn ten naturalnie wywołał okropną wrawę. Niezwykłością i śmiałością swoją zdumieniem przejął i zgorził społeczeństwo polskie. Andrej Zamojski złożył nazajutrz pečęć kancelerską. Sejm jednak uspokoił się i przyjął 5 marca 1768 r. wszystko, co delegacyja wybrana przez sejm pod przewodnictwem Gabyriela Podoskiego, pry-

masa, wypracowała. Zawarty został manowiec traktat z Rosyją na podstawie układu Grimułtowskiego (s. 168), a kardynalne prawa Polski z wolną elekcją i z jednomyślnością obrad sejmowych oddano pod gwarancją Rosyi, która zarazem gwarantowała całość terytorjum Polski. Z reform Čartoryskich uttrzymała się tylko komisya skarbowa. Innowcom przyznano swobody, dopuśceno ich do wśistkich dygnitarstw, zneśono prawa przeciw herezyi, i činąc perwsi krok w obrońe człowiecich praw włościan, uchwalono karę śmierci na ślacheica za zabójstwo chłopa.

Uchwały sejmu październikowego, udzielające praw politycznych dysydemtom, niedwuznaczne już řady rosyjske w Polsce, zamach stanu dokonany przez Repnina 13 paździer., wśistko to wywołało zawązańe się konfederacyi w Baře, na Podolu, 29 lutego 1768 r. w obrońe wary i nepodległosci. Głównym inicjATOREM jej był biskup kańeńcki Krasieński, który omało sam nie podzelił losu biskupów, Sołtyka i Załuskiego. Marzałkem konfederacyi został Michał Krasieński, brat biskupa, regimenterem Józef Puławski. Walka za warę i nepodległość była zbyt potężnem hasłem, aby nie miała silnie elektryzować ślachty. Biskupi, kśęża, zakonnicy zagrewali słowem i činem naród do wojny. Ojciec Marek, karmelita, prorok i cudotwórca, wróził niewątpliwe zwycięztwo, utworił nawet zakon rycerski „Kawalerów Kriża Śwętego“. Ruch zbrojny, mający się stopńowo rozšecić na całe terytorjum polske, skierowany był przeciw Rosyi, królowi i dysydemtom.

Król, na weseć o utworzeniu się konfederacyi, wraz z radą senatu, usiłował zgubny ruch zażegnać, leć napróżno. Aby go stłumić, wysłał Ksawerego Branickiego <sup>1)</sup> z wojskiem koronnem, a do pomocy wezwał wojsko rosyjske. Wojsko bez wielkich wysiłków stłumiło powstańe i opanowało dwa główne jego ogniska, Bar i Berdyćów, w ćerwcu 1768 r. Proroctwa ojca Marka zawodły; sam on dostał się do niewoli. Konfederaci wyparci, schronili się w Mołdawii.

Leć gdy w ten sposób zdawało się, że konfederacyja już upadła, na Ukrainie odziła, pod wrazeniem ruchawki barskiej, stara nienawiść religijna i socyjalna. Chłopstwo i kozactwo bunt podniosło, pod wodzą Żeleźnaka, sotnika zaporozkiego, i Gonty, sotnika nadwornych

<sup>1)</sup> Wspomniany tu Branicki, herbu Korćak, pochodził z innej rodziny, niż Jan Klemens Branicki, herbu Gryff. Ten ostatni był potomkiem komesów z Rusći, herbu Gryff, a manowiec Klemensa z Rusći (s. 57).

Kozaków wojewody Potockiego. Ofarą rezi hajdamackej padała szlachta, kszęża i Żidzi. W Humańu 20,000 mieszkańców wyręto. Bunt został zdławony z wielkim krwi przelewem przez wojsko polskie i rosyjske, i porządek przywrócono.

Tymčasem ruch konfederacki, stłumony na wschodze Polski, wznawa się ješće w ćerweu w Wielkopolsce i w Krakowskem, w lipcu na Litwie, gdzie przewodzi mu Šimon Kossakowski, gdy jednoćesne konfederaci, przebywający w Mołdawii, pracowali wraz z posłem francuzkim, nad wplatańem Rosyi w wojnę z Turcyją. I wistoće Turcyja we wřešnu wypowiedźala wojnę Rosyi, podając za jednę z jej pričin rozpořadzańe się řadu rosyjskiego w Polsce, gdy jednoćesne biskup Krasieński kołatał o pomoc Francyi. Wobec tych zabegów i coraz šeršą přestřeń obejmującej walki partyzanckej konfederatów z wojskem, król i Čartoryscy odmówili Repninowi swego współdziałania přeciw konfederacyi i co wćeć, po odwozańu Repnina, w styćnu 1769 r., za jego następcy, kšęća Wołkońskega, zawázali přeciw Rosyi stosunki dyplomatyćne z Angliją, Francyją i Holandyją. Gdy zaś i Austryja konfederacyi i jej řadowi, ćili generalicyi, zorganizowanej na Šlázku austryjackim, udzeliła opeki, obawała się boćem přewagi Rosyi, to i król rozpoćął układy z kšęćem Choiseulem, ministrem francuzkim, w zamiare přistąpeńa do konfederacyi. Z Francyi zostały přisłane dla konfederatów zasiłki peněžne. Přibyl teź, wysłany przez Choiseula, oficer francuzki Dumourier, który miał partyzantkę zamińeć w pořadną wojnę z Rosyją 1770 r. Z ruchem miał się połąćić król. Sami konfederaci přeće wšistko zmińili. Postępując samowolne, nie słućhajac nikogo roztropńejšego, unošac się tylko namęćnošćą względem króla, ogłošili go, jako uzurpatora i tyrana, za pozbawonego korony, 9 šerpńa 1770 r.

Ogłošenie bezkrólewia bylo zgubnym krokiem šlachty. Zganił go surowo Adam Krasieński, Stanisław Pońatowski zaś, widzac ńetakt konfederacyi i ńepodobieństwo lićeńa się z nią, połąćił się znouu z Rosyją i wysłał Ksawerego Branickiego z wojskem přeciw konfederatom.

Tymčasem šwetne prowadzona wojna przez Rosyją z Turcyją i zajęće przez nią Mołdawy i Wołošćizny 1769 r., prawdopodobieństwo, a přinajmńej moźliwošć, šibkiego stłumieńa przez nią powstańa w Polsce, přezco cała Polska dostać się mogła pod panowanie rosyjske, wšistko to strwoźiło Austryją, lękającą się takego spotęźneńa Rosyi, a dla Fryderyka II. króla pruskęgo bylo podnětą do konsaćhtów w roku 1769 na zgubę Polski z welbićelem swoim, cesarzem Józefem

II. synem Maryi Teresy, regentem w Austrii, i do wytężenia wsi-  
 stkich sił, aby Rosyją zmusić do podzielenia się z nim Polską. Austryja  
 zajęła już Spiż po Sač i Nowy Targ, w počátku 1770 r., a Fry-  
 deryk, idąc za jej příkladem, překročil granice Prus polskich  
 i Welkopolski. Gdy zaś we Francyi upadł kšáže Choiseul, né  
 bylo již nadzei, aby Francýja chéala zapobec tym zamachom  
 Prus i Austrii na całość Polski. Odwróciť je bylo jednak intere-  
 sem Rosyi, która dážiła do pošadaňa całej Polski, leč né myšlała  
 i né chéala dzeliť se ná z jej sašadami. I gdy Fryderyk II. přez  
 brata swego Henryka, którego wyslał do Petersburga, wystapil  
 1770 r. z projektem podzálu Polski między Rosyją, Prusy i Austryją,  
 Katarina, wraz z kancleřem swoim Paninem, stanowčo odmówila  
 i odwoławši kšéca Wołkoňského, wyslała do Polski barona Salderna,  
 w kwetnu 1771 r. z rozkazem, aby užil všelkich šrodków do stłu-  
 meňa powstaňa w Polsce i odjął w ten sposób Prusom pozór do  
 uperaňa se při swoim zamaře.

Saldern, népoparty wcale přez Čartoryskich, probujác perswa-  
 zyją příložiť se do uspokojéňa Polski, wydał w maju 1771 r. odezwę  
 do Polaków, w której zapewňał o najlepšich chéčach Katariny dla  
 Polski, a jednočesně wzał se wraz z królem do energičného,  
 a šibkého stłumeňa powstaňa. Wojsko rosyjske i polske, — to ostatné  
 pod wodzą Ksawerego Branického, — stačalo bitwy z konfederatami,  
 leč ostatečne ruchu stłumit né moglo. Podřimýwala go tajemně  
 Austryja z Prusami, dážac do podzálu Polski, a počesći i Čartoryscy,  
 svojem, zachécajácem prawe do oporu, stanowiskem wobec Salderna  
 i konfederacyi.

•Wobec takego položéňa řeči w Polsce, na šeršim widnokregu  
 dyplomacyi zašly zmány, które pozwolily Fryderykowi II. doprowadzić  
 do skutku plan podzálu Polski.

Postépy Rosyi w wojně z Turcyją, o których wyžej wspomňa-  
 ňem, opanowaňe přez ná Mołdawy i Wołoščizny 1769 r. šwetne  
 jej zwyčztwo na mořu nad flotą turecką odněsone 1770 r., přewaga  
 rosyjska w Polsce, všistko to trwožilo éagle Austryją i bylo po-  
 wodem, že zawarła ona z Turcyją, w lipcu 1771 r. přiměře začepno-  
 odporne, mocą którego poréčono Turcyi zwrot Mołdawy i Wołoščizny  
 i zawarowano utrmaňe népodległósti Polski. Přiměře to, zwrócone  
 přeciw Rosyi, moglo se stať dla néj grožnějšem, gdyby do négo  
 přistapily i Prusy. To bylo powodem, že Rosyja zbliziła se do Prus  
 i začéla se přichýlať do projektu rozboru Polski. Wykonaňe jeho  
 přispešil zamach konfederatów 3 listop. 1771 r. na osobě króla,

którego już przed rokiem ogłoszono za uzurpatora i tyrana, obecnie zaś postanowiono porwać, zawieźć do Częstochowy i postawić przed sądem konfederackim. W tym celu w Warszawie, na ulicy Modowej, nocą porwano króla i uwięziono za miano. Porwany zdołał się wprawdzie wydostać z rąk konfederatów i wrócić z drogi do Warszawy, lecz mimoto zamach ten stał się powodem, że Polskę w Europie okrzyknięto za gniazdo anarchistów i królobójców, i osłabiono współczucie ludów Europy dla upadającego kraju, którego rozbiór między Rosyją, Austryją i Prusy został już postanowiony w lutym 1772 r. Wojska austriackie, pruskie i świeże siły rosyjskie zaczęły zajmować kraje polskie, a wszystkie już pospołu zniatały ostatnie oddziały powstańcze konfederatów barskich.

Po targach o ziemię zabrać się mające, zawarty został, 5 sierpnia 1772 r. traktat podziałowy. Rosyja zabrała resztę Inflant i Białą Rus do Dźwinę, Druć i Dniepr, Prusy zajęły Warmię i Prusy królewskie (Pomorze i ziemię chełmińską), z wyjątkiem Gdańska i Torunia, których im Rosyja zabrać nie dała, Austryja wzięła część Małopolski, manowicie województwa krakowskie i sandomierskie po Wisłę, Rus Czerwoną i część Podola. Polska traciła wogóle przeszło 220 tysięcy mil kwadratowych.

Na żądanie trzech państw, rozberających Polskę, sejm miał zatwierdzić podział, czyli zrzec się prawa do krajów, już zajętych. Zwołała go zażądała Katarzyna, 4 grudnia 1772 r. Król zaśęgnął rady senatu. Senat zezwolił na zwołanie sejmu. Lecz Adam Krasiński i Kajetan Sołtyk, który już wrócił z wygnania, rozpoczęli żywą agitacją, aby do wyboru posłów nie dopuścić i podziału nie zatwierdzić. W interesie mocarstw kierował ruchem wyborczym Adam Poniński, kuchmistrz w. kor.

Sejm, z niewielkiej liczby posłów złożony, zebrał się w Warszawie, w kwietniu 1773 r. Na wniosek Adama Ponińskiego miał się odbywać pod wężem konfederacyi, chodziło bowiem o to, aby nie był zerwany. Z opozycją występuje Tadeusz Rejtan, poseł nowogrodzki, z kilku innymi posłami, protestuje przeciw konfederacyi, nie zezwała na zagajenie sejmu, i pobohatersku długo stawia opór, niezastraszony groźbami, nepozyskany prośbami. Gdy jednak król przystąpił do konfederacyi, gdy zagrożono węższem jeścze zajęciem kraju, wraze oporu, Rejtan opuścił sejm i Warszawę.

Sejm wybrał, w maju 1773 r. delegacyją, która zatwierdziła traktaty podziałowe, ułożyła nową ustawę rządową i ustanowiła pierwszą rządową, centralną władzę szkolną, czyli tak zwaną komisycją edukacyjną,

której do dyspozycyi na cele wychowańa oddano dochody z dóbr jezueickich, jakie dostały się krajowi po znieśeniu zakonu Jezuitów (w lipcu 1773) przez papieża Klemensa XIV. Dzięło delegacyi, będącej rezultatem paroletniej pracy, zatwierdził sejm w kwietniu 1775 r.

Nowa ustawa rządowa zatrimywała wprawdzie elekeyjność tronu, liberum veto, artykuł o prawie wypowadańa posłuszeństwa królowi, leć dawała też krajowi pierwszy, a rzeczywisty rząd, wspólny dla Litwy i Polski, pierwszy prawdziwą władzę wykonawczą. w zakres której nie wchodziło ani prawodawstwo, ani sądownictwo. Tym rządem była Rada Neustająca, wyberana z sejmu, co dwa lata zbierać się mającego, większością tajnych głosów. Składała się ona z 18 senatorów i ministrów i 18 szlachty, przez sejm wybranych, a dzieliła się na 5 departamentów: spraw zagranicznych, policyi, wojska, sprawiedliwości, skarbu. Sprawami, wchodzącymi w obręb każdego departamentu, kierowali ministrowie: w departamencie spraw zagranicznych kanclerz, policyi marszałek w. kor., wojska hetman w. kor., sprawiedliwości marszałek i kanclerz, skarbu podskarbi. Głową Rady był król, którego władzę przeciw Rada bardzo ograniczała; król bowiem poddawać się musiał jej postanowieniom, zapadającym większością głosów, urzędy rozdawał tylko osobom z pomiędzy kandydatów, przedstawionych przez Radę, stracił też prawo rozdawańa starostw i królewszcizn, które Rada miała wypuszczać w dźrżawę. Dochody państwa oznaczono na 33,000,000 złp. rocznie, siła zbrojna składać się miała z 30,000 żołnierzy.

Rada Neustająca, będąca dla Polski regularnym i dobrym rządem, zapewnić jej mogła spokój i porządek. Z drugiej strony, utworzona za wpływem i wolą ambasadora rosyjskiego, Stackelberga, była zależną od Rosyi. Poddana z całą ustawą państwową w Polsce pod gwarancyją Rosyi, zapewniała tej ostatniej faktycznie zwierzchnictwo nad Polską. Rosyja, ograniczając króla przez Radę Neustającą, na którą wpływać mogła, czyniła króla od siebie zależnym, zmuśonym oglądać się na jej wolę.

Rada Neustająca była trzecią reformą, jaka istnienie swoje zawdzięczała obcej sile. Pierwszą stanowiły ustawy sejmu konwokacyjnego (s. 185), drugą ustawa o dysydentach sejmu październikowego (s. 187—188). Tylko w pierwszej inicjatywa wychodzi z łona narodu leć z drobnej jego części. Prowadzając ją Chartoryscy z pomocą siły rosyjskiej. Tak samo dokonaliby oni stopniowo sami innych reform, gdyby działali konsekwentnie i bezwzględnie, nie oglądając się na opinią szlachty, jak na nią nie zważali przeprowadzając pierwsze reformy. Brak kon-

sekwencyi w dżalańu Cartoryskich pograżił kraj w otchłań nowej anarchii; przez niezalatweńe natychmástowe i bezwzględe sprawy dysydenckej, doprowadził do konfederacyi radomskej i barskej i pierwsego podżalu kraju. Z anarchii bowem skořistały Prusy, aby, śachując dyplomatyčne Rosyją, wystąpić z inicjatywą pierwsego podżalu Polski. Ten pierwsi rozbór Polski był dla Prus kończęnością państwową. Fryderyka II. popychał do něgo interes jego państwa, które istnieć nie mogło bez Prus polskich. taksamo, jak państwo polske nie mogło całości swej utrzymać bez Prus elektorskich. Austryją powodowała chciwość i potrzeba utrzymania się w równowadze wobec Prus i Rosyi; tę ostatnią fatalny zbeg okoličności, które napróżno, choć długo, usuwała, aby całą i niepodzelną Polskę utrzymać pod swoją władzą.

Borąc ješće na uwagę terytoryja, zabrane przez sąsądów, widzimy, że najbardziej skřiwdziły nas Prusy i Austryja. Prusy zabrały nam čisto polską zemię (pomorską i chełmińską), z 1/2 milijonem mieszkańców, i odepehnęły nas od mořa. Austryja zabrała terytoryjum z 3 milijonami mieszkańców, i to terytoryjum w značnej części (wojew. krakowskie i sandońerske po Wisłę) čisto polske i od węków polske, pozbawiając nas přitem takej granicy naturalnej, jaką tworily Karpaty. Stosunkowo do ogromu straty od strony prusko-austryjackej, niewelką była ona očiwišće ze strony Rosyi, która zabrała część krajów ruskich po Dźwinę, Druć i Dniepr, tak, że z tej strony zabór był račej zregulowańem granicy.

~~~~~

RĄDY RADY ŃEUSTAJĄCEJ.
REFORMY SEJMU ČTEROLETŃEGO.
KONSTYTUCYJA 3 MAJA.

Stanisław August Pońatowski 1775—1793. Drugi rozbór Polski 1793 r.

Pod nowym řadem Rady Ńeustającej (1775—1789) Polska powoli začęła się podnosić z upadku. Powęksily się jej dochody z podatków, wprawdzie niewelkich, ale regularnie wpływających; urzędzone zostało stałe, choć něliczne wojsko, pod komendą oficerów ze szkoły kadetów, założonej w Warszawie ješće 1765 r. lub sprowa-

dzonych zzagranicy; sądownictwo uległo poprawie, rolnictwo się podnosiło, a przemysł i handel zaczął się ożywiać.

Sibóej, choć tylko powěřehowne, nie śegając głębej w naród, postępuje ośwata. Komisyja edukacyjna, utwořona na sejmie warsawskim z 1773 r., w której činni byli, między innymi, Ignacy Potocki, Hugo Kołłataj, Gręgoř Píramowič, Andrej Zamojski, zreformowała školy średnie i obe akademije, wileńską i krakowską. Zreformowała ostatniej dokonał Kołłataj. Pod władzę akademij podane były školy wydżałowe (gimnazyja) i podwydżałowe. Zakładano seminaryja naucičelske, školy żeńske, zajęto się szkołami ludowemi, čili parafijalnemi. Książki dla škól wydawało osobne towařistwo do kśąg elementarnych.

Literatura, w okreće rządów Rady Ńeustajacej, wydaje cały šereg dzieł, na których znać potężny wpływ pojęć postępowych, přichodzących do nas z Francyi. Pojęcia postępowe już za Augusta III. přenikały do Polski i zaczynały się przyjmować, ścągając na siebie gromy z kazalníc Jezuitów, między innymi, wymownego Balsama († 1762). O pojęciach postępowych w polityce, jakę wystąpiły np. w pracy Konarskiego „O skutečnym rad sposobie“ była już wyżej mowa. W okreće rządów Rady Ńeustajacej pojęcia postępowe w obrębe religii, stosunków społecznych i polityki występują śmiałe i silne w literaturę. Ignacy Krasicki, poeta, od r. 1766 biskup warmiński, pod wpływem Jana Jakóba Rousseau piše swoje Piigody Dośwadičieńskiego (1776), w których představá spoleczeństwo na łone natury žijące za ščęśliwše od ucywilizowanego i bohaterowi swemu każe się učiť od něgo mądrości i cnoty, chočaż spoleczeństwo to nie zna własności indywidualnej, a za religiją ma pojęcia ówczesnych filozofów. Pod wpływem Woltera znowu, Krasicki tworí swoję Monachomachiją (1778), w której dowcipem chłošce čemnotę i zepsuće mnichów, w Myšeidze (1778) ośmieša nepořadne sejmy, w satyrach (1779) różne, ujemne strony spoleczeństwa. Wzór zacnego obywatela kreśli w Panu Podstolim (1778 i 1784). Obok Krasickego, występujący drugi poeta, Narušewič, eks-jezuíta, a od r. 1788 biskup, w satyrach (1778) bičuje błędy towařiske i spoleczne. Trembecki, šambelan króla Połatowskiego, mistřowską ironiją dotyka już skasowanych Jezuitów. Francuzke bankety filozofów i literatów připomínaly się w wečornych přijeciach Krasickego i čwartkowych obadach króla, na których nie ščędzono čemnoty i přesądów.

Stare přesady, które sprawały, že w tych ješče časach w Polsce, wrešće, jak i w innych krajach Europy, gdje dłużej niż u nas pa-

lono czarownice, znalazły pogromcę w Bohomoleu, który w „Djable w swojej postaci“ (1775) powstał przeciw procesom o čary i niedořečne pojmovanej wężu w djabła. Wrešće na sejihu 1776 r. zniešono tortury i wšelke procesy o čary. Dla idei postępowych otwera się i scena. Pierwsi stały teatr w Warszawie zakłada Stanisław Pońiatowski 1765 r. Podtrzymuje go i rozwija Wojciech Bogusławski, prawdziwy twórca sceny polskiej. Ideje postępowe przenikają komedye Zabłockiego. W komedyi jego „Sarmatyzm“, oklaskiwanej na obadach čwartkowych króla, ślachtetczna čemna, a zapalčiva i skłonna do swawoli, ujřala się w karykatuře.

Olbrňmą biblijotekę otrzymuje kraj w dare od Józefa Zaluskiego 1773 r. Narušewič daje mu obszerną i gruntowną jego historyjå (1780—1786). Začínajå vychodzie dženniki polityčne i peryjodyčne pisma literacke. Tłómači się z francuzkiego na język polski „Duch praw“ (1777) pomnikowe dzeło Montesquieu'go, będåce obrazem mądrze urådzonej konstytucyjnej monarchii. Pod wplywem ślachtetnych i postępowych idei Andrej Zamojski układa w myšli polepszenia doli meščan i włoščan¹⁾ swój projekt kodeksu praw (Zbór praw 1778). Stašic i Kołłataj pišå znakomite swe traktaty polityčne, którymi prigotowujå dzeło reformy. Stašic w „Uwagach nad žičem Jana Zamojskiego“ (1785) i Kołłataj w „Listach anonimach“ (1788) domagajå się reformy państwa, tronu dziedzicznego, silnego řadu, stałej armii, podatków, podniešenia miast z upadku-wyzwolenia włoščan. I wówčas, gdy sejm wělki dokonywa juź reform, literatura nie přestaje pełnić swego obowåzku i w komedyi Julijana Němcewiča „Powrót posła“ (1790) staje się organem stronnictwa reformy.

Leč ideje postępowe, które wyraziły się w literatuře, stawały się własnošćå tylko wybrańców narodu, pewnej ličby bardziej rozwiniętej i šwałtelej inteligencyi, leč ogółu narodu nie miały ješće časy przeniknąć. To teź gdy drobna garstka osób biła čolem przed Wol-

¹⁾ Zamojski zaprowadzał sądy wspólne dla wšistkich, ułatwiał małżeństwa ślachteny z meščanami, włoščan uważał za ludzi wolnych, čwał, aby jeden tylko syn kmeća był do žemi pana přiwåzany, inni zaś meli prawo iše, dokąd im się spodoba, čwał, aby kmeć mógł dopominać się w sądze o sprawedliwošć, aby małżeństwa włoščan były swobodne. Projekt naturalnie nie podobal się ślacheć; pełnowala go hańbå zbrodni narodowej i kaźdego, co śniål go bronieć, gotowa byla roznešć na šablach. „Tento pan, wołala na sejmikach rozszrožona ślachtena, co čwał nas ślachteny z čłopami poženieć“.

terem i całą jego braćą po duchu, ogół wěřil ješće w prococtwa i cuda mnicha Marka i bĕlogosĕawěnstwa od ńego otrimane, lub střepey jeho habitu, nosil, jak amulety, na pěrsach při škapleřach. Gĕdy ěastka spoleěeństwa sĕuchala z zapaĕem Koĕĕĕataja, wěkša ěešć wěřila drukowanym bredńom Seweryna Řewuskego, obrońcy zĕotej wolnošci. Ogół ten byl wěc ješće ěemny, pěsady, samolubny, potřeby reform ńe pojmoval, obrońcom zĕotej wolnošci poklask dawaĕ i wkońcu bezmysĕńe pošedĕl za magnatami, zwolennikami anarchii, aby wĕasnemi rěkami wykopaĕ grób ojĕizńe.

Magnaci, jak Ksawery Branicki, od r. 1774 hetman w. kor., Seweryn Rewuski od tegoŝ roku hetman pol. z ńewykořeńonego ješće naĕogu i zĕošci na króla, na sejmach 1776, 1782 i 1786 r. buřa umysly, niweěa projekta sejmowe, ku reformě zĕaŝajace, probujā nawet obaliĕ řad istńejacy, leĕ król juŝ ńe daje šć tak ĕatwo spońeweraĕ lub zĕamaĕ, a zaslāna go ńe kto inny, tylko ambasador rosyjski Stackelberg, i ta tylko siĕa odwraca od Polski nowā anarchijā.

Wšród takego poĕoŝeńa řeĕi Polska doĕekaĕa šć sejmu wěkego, zwanego inaĕej ěeteroletnim, 2 paŝdzernika 1788 r. Sejm ten obradowaĕ māl pod wězĕem konfederacyi, a pod laskā Stanisĕawa Maĕachowskego dla Korony i Kaziměra Saĕehy dla Litwy. Zadańem sejmu byly reformy.

W chwili tej występowaly tři stronnictwa w kraju i na sejmě. Jedno, zowāce šć patryjotyĕnem, daŝilo do zřuceńa gwarancyi rosyjskej i do reform wewnětnych, a zatem do uchyleńa dotychĕasowego pořadku řeĕi, zagwarantowanego pěz Rosyjā. Pěwódcy jeho (Stanisĕaw Maĕachowski, Ignacy Potocki i inni) kochali kraj, leĕ ńe mĕli gĕĕbej šegajacego, zmysĕu polityĕnego, dawali šć porywaĕ zbyt gorācemu zapaĕowi, šli tylko za gĕosem uĕuĕa, ńe za pěstrogiami rozumu. Druĕe stronnictwo, z królem i prymasem, Michaĕem Pońatowskim, naĕele, pragneĕo takŝe reform, leĕ dokonanych w zgodze z Rosyjā i za jej zezwoĕnem; bylo zatem za ńeŝimnošćā stosunku Polski do Rosyi i dalekem od wšelkich prób rewolucyjnych. Třeĕe wrešĕe stronnictwo hetmańske, kořem kerowaĕ hetman Ksawery Branicki i Šĕesny Potocki, bylo wroĕe wšelkej reformě, pěciwńe pragneĕo pěiwroĕiĕ w caĕej peĕni staraĕ, zĕotā wolnošĕ i w tym celu koketowaĕo Rosyjā, wyĕĕadajāc od ńej pomocy.

Stronnictwo patryjotyĕne, na kořego ěele znalazĕ šć Ignacy Potocki, pěrawāilo i postanowiĕo pěistāpiĕ do reform. Dla dokonāna

ich najodpowědnější vydávala šę ta wlašně chwila, w křórej Rosyja, w přiměru z Austryją, juž 1787 r. rozpöčęła wojnę z Turcyją, a Prusy, gdje po Fryderyku II. († 1786), panował Fryderyk Wilhelm II. zaňepokojone zwázkem rosyjsko-austryjackim, začęly šę nasuwać Polsce ze svojem přiměrem i chytře popychać ją do zerwaňa i wojny z Rosyją. Zachęcony taką postawą Prus, sejm juž ňe wahał šę wejść na droęę, křóra prowadzila do zerwaňa z Rosyją. Gdy poseł pruski Bucholz urędowňe, 12 paždźernika 1788 r. zaproponował Polsce přiměre, sejm, ošmelony taką perspektywą, uchwalił powęksěne wojska do stu tyšęcy i ograničil wlađę Rady Ňeustającej, odejmujác jej sprawy wojskowe (14 paždźer.). Stackelberg zaprotestował, 5 listopada, přeciw jakejkolwěk zmaňe zagwarantowanego řadu, a król upominał i ostřegał přeď tak stanovčim, a ňebezpečnym krokem, leč napřožno. I gdy poseł pruski Bucholz wysunał šę znou, 19 listopada ze zdradžeckem, urędowem ošwadčeňem, že, mimo gwarancy rosyjskej, Polacy maja prawo dokonać reform, jake uznaja dla šebe za požitěčne, to juž chwile Rady Ňeustającej byly poličone. Sejm odjął jej ješče sprawy dyplomatyčne (w grudňu) i wrešče całkem ją obalił, 19 styčňa 1789 r. Król, ulegajác prądowi opinii publičnej, gwałtowně zwracającej šę přeciw Rosyi, byl juž w zgodze z partyją patryjotyčną w tej břehmennej w następstwa chwili. Obalajác Radę Ňeustającą, řucał sejm ňerozważně rękawicę Rosyi, čego tylko wyčekiwali Prusacy, wyzywał ją do walki, ňe będąc do ňej całkem přigotowany, bez šrodków prowadzeňa jej. Katarina, zajęta wojną z Turcyją i widząc, že poza Polską stoi jej přijačel pruski, ukryła tymčasem obrazę i chwilę zemsty, odkładajác na pözňej, pozwolila sejmowi išć dalej po slizkej drodze, a nawet wycofala swe wojsko z Polski,

Tymčasem powodzeňe Rosyi i Austryi w wojně z Turcyją coraz bardzeř trwožilo Prusy, sklaňalo ją do třimaňa při sobe jak najsilněj Polski, do gmatwaňa stosunków, strašęna Rosyi Polską, a Polski Rosyją, a čagle z myšlą, aby oba narody ostatečną ku sobe ňenawišęą zapalić, Rosyją grožně na Polskę zwrócić i doprowadzić do nowego jej podzału. W tych zaňarach Prusy přez posla swego Lucchesiňego wystapiły z projektem přiměra Prus z Polską. Sejm, wraz z królem, přijal propozycyją, i 29 marca 1790 r. zawarte zostało přiměre, mocą křórego Prusy přirekaly bronit čalosci i ňezalezňosci Polski.

Zabezpečone tarčą pruską, stronnicтво patryjotyčne přistapiło do reform, křórató praca schodzi šę co do času z reformami, jake

się dokonywały i we Francji podczas wielkiej rewolucji. Wygotowany został projekt praw kardynalnych, obejmujący 89 punktów, 5 sierpnia 1790 r., w którym zarysowały się już główne zasady późniejszej konstytucji 3 maja. Wywołał on naturalnie żywą opozycją partii hetmańskiej, która z zadowoleniem spoglądała jak bytano Radę Nieustającą, lecz nie nowego budować nie chciała. Szczególnie sprawa znieśienia elekcji i zaprowadzenia dziedziczości tronu, który oddać zamierzono elektorowi saskemu¹⁾ i jego potomkom, wywołała kríki opozycji. Sejm nie śmiał rozstrígnąć tej kwestyi prostą większością głosów, lecz postanowił odwołać się jeszcze do kraju, wzmocnić się nowymi posłami, których liczba miała być równą liczbie posłów już obecnych i na tak zdwojonym sejmie przystąpić do przeprowadzenia reformy.

Sejmiki, zwołane dla wyboru nowych posłów, oświadczyły się przeważnie za reformą i za następstwem elektora saskiego, w čem widzieć naleži, jeżeli nie świadome siebie počucie konieczności reform, to w każdym razie patryjotyčny zapał narodu, mającego przed sobą więcej cel tych wśistkich zabiegów, otrąśnięcie się z opieki rosyjskiej, jak same reformy.

Sejm o podwójnej liczbie posłów zebrał się 16 grudnia i rozpoczął swą pracę. Dokonano reformy sejmików, wykluczając od udziału w nich szlachtę nieposesyjonatów, która dotąd była tylko narzędziem w rękach jej chlebobawców magnatów. Uchwalono nowe prawo o miastach, które dawało męszczaństwu szlachecki przywilej „neminem captivabimus“ (s. 101), powracało im prawo nabywania dóbr ziemskich i przypuszczało do udziału w sejmach. Prawem tem pozyskał sobie sejm męszczaństwo, wśród którego wywołało ono entuzjazm dla kraju i jego sprawy.

Tymčasem horyzont polityčny zaczął się złożeć nad Polską zachmurzać.

Prusy, wraz z Angliją, odciągnęły Austryją od dalszej wojny z Turcyją, z którą już wojowała tylko Rosyja. Aby powstrímac i Rosyją, Angliją, gdzie wówczas u steru władzy stał Pitt młodszy, gotowała się z nią do wojny. Z Angliją łączą się Prusy, mocno załepokojone postępami potęgi rosyjskiej. W ten sposób zanosíło się na wojnę Anglii i Prus z Rosyją. Lecz parlament angielski sprzeciwił się tym zamiarom swego rządu, Prusy ujrzały się odosobnione w swej polityce przeciw Rosji i zaczęły zwracać ku przyjaźni z Katariną.

¹⁾ Fryderykowi Augustowi, wnukowi króla polskiego Augusta III, później-
szemu królowi warszawskemu (od r. 1807).

Wobec gotującego się, a niebezpiecznego dla Polski porozumienia się Prus z Rosyją, stronnictwo patryjotyczne widziało potrzebę dańa krajowi radu, jakiego od obalenia Rady Nieustającej nie miał. W tym celu Ignacy Potocki i inni przywódcy partyi reformy, w porozumieniu z królem, ułożyli projekt konstytucyi, i korzystając z nieobecności welu posłów, należących do opozycyi, którzy nie zjechali się jeszcze po świętach wielkanocnych, przedstawili go sejmowi, 3 maja 1791 r. Cały plan udał się zupełnie. Znakomita większość posłów przyjęła konstytucyją, Mała ich tylko liczba zaprotestowała. Zapisał ją król, senat, sejm i lud, wśród wielkich uniesień radości. Zapisał ją sam hetman Ksawery Branicki.

W ten sposób stanęła konstytucyja 3 maja.

Konstytucyja uznaje religiję katolicką za panującą, zapewniając wolność wszystkim innym wyznańom. Słachtę utrzymuje przy dawnych przywilejach, masta przy prawach im już perwej przez sejm przyznanych (s. 198), włościan bierze pod opiekę prawa i zgóry sankcyjonuje układy między panami i ich poddanymi. Machina rządowa dzieli się na trzy samoistne władze: prawodawcą, wykonawcą i sądownicą. Prawodawcą należy do sejmu „zawsze gotowego,” tj. mogącego być zwołanym w każdym czasie. Sejm składają dwie izby: poselska i senatorska. Uchwały zapadłe w izbie poselskiej, potwierdza senat, lub je zawęsa do najbliższego sejmu. Uchylają się konfederacyje i liberum veto; wszystko na sejmie decyduje większość głosów. — Wykonawcą władzę sprawuje król z radą ministrów, odpowiedzialnych przed sejmem. — Władzę sądownicą, zupełnie niezawisłą, wykonywują sądy perwszej instancyi po województwach; od nich apelacyja idzie do trybunałów. — Elekcyja się znosi. Tron jest dziedziczny w rodzinie Fryderyka Augusta, elektora saskiego. Prawo elekcyi służy narodowi tylko wraz z wygaśnięciem panującej rodziny. Wsunęty został do konstytucyi artykuł, że co 25 lat konstytucyja ma ulegać rewizyi dla poprawiania jej i uzupełniania stosownie do ducha i potrzeb czasu.

Konstytucyja 3 maja była dziełem samodzielnej inicjatywy, wysłej z łona narodu, a tem samem świadczącym, że naród ten podniósł się już do pewnego stopnia z głębokiego upadku. Do pewnego stopnia tylko, ponieważ z łona tego samego narodu wysli ci, którzy konstytucyją obalili. Gdyby się mogła ona utrzymać, zapewniłaby krajowi porządek i pokrepiła jego siły. Leć właśnie żadnej nadziei utrzymania jej nie było. Konstytucyja bowiem nie znalazła uznania w pewnej liczbie magnatów, którzy spriśegli się, aby ją obalić, počągnęli za sobą tłum słachecki i zwrócili się, i tym razem, po pomoc

do Rosyi. Rosyja potrzebowała tylko podać rękę opozycji, aby rząd nowy, który powstał po obaleniu rządu przez nią zagwarantowanego, wywrócić.

Zbieg okoliczności jednak sprawił, że ją utrzymać chciała Austryja z Prusami.

Austryja przygotowywała się do wojny z Francją w obronie Ludwika XVI. zagrożonego przez rewolucyjną francuzką. Do związku z sobą przeciw Francji włączyła i Prusy. Włączyć także pragnęła Rosyja, a przedewszystkiem zasłonić przed nią Polskę. Dla Austrii wcale pożądanem nie było, aby Rosyja, korzystając z wojny Austrii i Prus z Francją, zajęła całą Polskę i stała się dla niej zbyt już niebezpieczną sąsiadką. Tem się tłumaczy, dlaczego cesarz Leopold II. następca Józefa II. zawierając z Prusami w interesie Ludwika XIV. konwencją wiedeńską, 25 lipca 1791 r. uznawał konstytucyjną 3 maja, a następnie, 25 sierpnia, wzywając Rosyję do koalicji przeciw Francji, starał się skłonić i Katarinę do jej uznania. Leć zabegi te okazały się bezowocne. Katarina postanowiła konstytucyjną obalić, ku czemu skłaniali ją Śczęsny Potocki i Seweryn Rzewuski, hetman pol. kor. którzy już w październiku układali się w Jassach z Potemkinem, a potem udali się do Petersburga, dokąd przybył i Ksawery Branicki, hetman w. kor. i tu razem układali plan akcji przeciw nowemu rządowi w Polsce.

Wśród tak krytycznego położenia rzeczy, dużo czasu tracono w Polsce, zanim w październiku 1791 r. zajęto się dwoma kapitalnymi sprawami, zebraniem pieniędzy i wojska. Jedno i drugie szło opeśale, i w rezultacie kraj w stanowczej dla siebie chwili, gdy chodziło o śmierć lub życie, został prawie bezbronny. Chwila ta zbliżała się już śbikim tempem. Rosyja z Turcyją zawarła pokój, w styczniu 1792 r. Wojna z Francją, zaczęta 20 kwietnia przez Austryję i Prusy, przyjmuje dla nich niepomyślny obrót. Prusy, widząc, że na tej wojnie francuzkiej nic nie zarobą, zbliżają się do Rosyi i zawązują z nią układy w widokach łupu na Polsce.

W ten sposób wiosna 1792 r. zaczynała się dla Polski bardzo poeępnie, a maj przinośł stanowczą zapowiedź nieśczęść. W Targowicy, na Ukrainie, zawązuje się 14 maja, pod protekcją Katariny, konfederacja przeciw konstytucji 3 maja, której rocznicę obchodzono tyłkoco w Warszawie, z całą uroczistością. Marszałkiem konfederacji został Śczęsny Potocki, hetmanami Ksawery Branicki i Seweryn Rzewuski. W kilka dni potem, poseł rosyjski, Bułhaków wręca królowi, 18 maja, deklarację, w której przypomina obrazy, jakie

sejm čteroletni wyřadził cesarřowej i zapowada wkroćenė wojsk rosyjskich, mających přiwrócić w Polsce dawny pořádek řeči, usuřený přez ustawę 3 maja.

Wobec wypowiedřzanej juř wojny i wkračajících w granice Polski wojsk rosyjskich, Stanisław Pońatowski zwraca się do króla pruskego o pomoc, přiobecanā i zawarowanā přimřenem z 29 marca 1790 r. Otrímuje jednak 7 čerwca odpowėdź odmownā, ktorā řád pruski, vykřetně motywuje. Třeba węc bylo popřestać na własnych silach, które juř do walki wystapily. Sily te bardzo byly řcuple. Składały się z dwóh korpusów. Litewski korpus został řibko rozbity, polski pod wodzā křećca Józefa Pońatowskego i pod jeho komendā zostajících ģenerałów, Tadeuřa Kořcuški i Zajaćka, bił się meřnie pod Połonnem 14 čerwca, pod Źeleńcami (18 čerw.), na Wołyńu, i w lipcu pod Duřenkā (nad Buĝem), leć před přemagajācā silā cofać się muřal, gdy jednočesně konfederacyja targowicka coraz bardřej się rozpořerała i přičagała ku sobe tľumy řlachty, podněconej znou magičnem słowem wolnořci, zniwečonej jakoby přez dřeło jakobinizmu z 3 maja. Jedni z tej řlachty řačili się z konfederacyjā w dobrej wěře, w překonańu, že brońā wolnořci, inni w nadřei obľowěna się kořtem přeciwników. Do tych ostatnich naleřal Józef Kossakowski, biskup wileński i brat jeho řimon, ktori zawřzali po wejřeu Rosyjan do Wilna konfederacyjā litewskā, majācā dřadać na wspólkę z Targowicā. — Potęřny węc wróg wewnętrny řačil się z obcem wojskem i čeřil się juř nęwātpliwem zwięcztwem.

Tymčasem król otrímuje od Katariny rozkaz, aby přistapil do konfederacyi. Zwoľana rada ministrów 24 lipca, wěkřořcā ģłosów ořwadčila się za přistapenem, i król, w mńemańu, že ulęglořcā wzruři Katarinę, speńnil jej wolę, za co mu lud před zamķem zlořečil. Wojsko otrímalo rozkaz zapřestańa wojny z Rosyjanami. Něktóri patryjoci, jak Kořłataj, Ignacy Potocki, opuřcili Polskę, ģenerałowe, Pońatowski, Kořcuřko, Zajaćek, ratujāc honor wojskowy, podali się do dymisyi. Targowicāne zař, majāc juř w rękach swoich wojsko i kraj caľy, obalajā konstytucyjā 3 maja, bogacā się kořtem přeciwników i přez Branickego dřeķujā Katarinę za pomoc, z ktorā odzyskala Polska stracony klejnot wolnořci.

Caľa Polska byla w rękach Rosyi, która i tym razem nie mała přerwotně zańharu dzeľić się krajami polskemi z Prusami, gdyby mořliwem bylo oparće się natarčiwosci pruskej. Prusy bowem dořwadčajāc klęřk w wojńe z Francyjā, domagały się 19 lipca i jeřče

raz 25 paździer., za wszystkie straty i wydatki w wojnie francuzkiej wynagrodzenia w zemnach polskich i tylko pod tym warunkem gotowe byly wytrwac w wojnie z Francyja. Austryja, obawajac se, aby ja Prusy w tej wojnie nie opuścily, poparła ich ządanie. Pod takim naciskem Rosyja zgodzila se na drugi podzał Polski; 23 styczn 1793 r. zawarta zostala konwencyja prusko-rosyjska, i wojsko pruske wkroćilo do Polski.

Widok wkraćajacych Prusaków otręzwił dopiero z odurenia magnatów i obalamuconą przez nich szlachtę. Byli przede Targowicane tyle naiwni, iż sądzili, że kraj przez sebe zgubony, będą wstanie jeszcze ratowac. Uroćisće protestujac przeciw wtargnęću Prusaków, ządaja przeciw nim pomocy od Rosyi, gdy jednak takowej nie otrimali, zwołujac w lutym pospolite ruszenie i wyćagajac rękę zgody do stronników konstytucyi 3 maja. Wszystko napróžno. Juž tu nie Targowica coś znaćila, nie ona miała se rozpořadzac. I Targowicani i króla łamie juž wola Sieversa, posła rosyjskego. Na jego ządanie zwołany zostal sejm do Grodna. 19 czerwca, który zmušony byl pod silnym naciskem prijac traktat podzałowy z Rosyja, 22 lipca, a potem 25 wręśnia, i z Prusami. Rosyja zabrala rešte Bałej Rusi, wschodnią część Wołyña, Ukrainę i Podole, Prusy zajęly Gdańsk i Toruń, Welkopolskę, Kujawy i Mazowse, z wyjątkiem województwa mazowieckiego. Kraje, w ten sposob zagarnęte przez Němców, stannily najstarše terytoryjum państwa polskego, na którym państwo to se zawazalo, z którego dopiero za Bolesława Chrobrego začęlo se rozšerac. Rešta tylko Polski, obejmujaca juž třecią część terytoryjum przedrozborowego tj. zpred r. 1772 (780,000 □ km. okolo 254,000) z Krakowem, Warszawą i Wilnem miała tworiec królestwo zalezne od Rosyi. Otrimalo ono forme řadu z r. 1775 z Radą Neustajacą, z sejmem, zberajacym se co 4 lata i decydujacym wćkšosćą głosów, z królem oberalnym. Wojsko polske zostalo ograniczone do 15,000.

Taki byl koniec drugiego aktu tej dziejowej tragedyi, smutnej w dziejach Europy, najsmutniejszej przede w dziejach Słowan.



POWSTAŃE 1794 r.

Stanisław August Pońatowski 1793—1794. Třeci rozbor Polski 1795 r.

W kilka mēseřy po rozwāzānu sejmu grodzēnskego (listopad), wybuchlo w marcu 1794 r. powstāne. Přigotowywały je osoby naleřāce do stronnictwa patryjotyčeneho, mēdzy innemi, Ignacy Potocki, Hugo Kołłataj, jenerāl Dźałyński. Na načelnika powstāna přeznačony zostal Tadeuř Kořeuřko. Powstāne mālο wybuchnāć jeře 19 listopada 1793 r., zostalο jednak odlořzone do času, w ktorym rozpōčāć sē mālα nowa wojna Rosyi z Turcyjā. W přewidywanu jej, Katarina zawarła přimēře začepno-odporne z Austrijā, česť swego wojska z Polski zabralα, a polske wojsko, rozkazem z 9 marca, kazalα zredukowāć do 15,000. Ta redukcija dalα wlasne haslo do powstāna. Jenerāl Madaliński, stojācy ze swā brygadā w okolicy Pułtuska, odmōwił rozpuřcēna swego wojska, rozpōčāl walkę z Prusakami i pomařerowāl ku Krakowowi, gđze juř 24 marca 1794 r. spisano akt powstāna (insurekciji), ktōreho kerunek objāl Tadeuř Kořeuřko.

Kořeuřko, obejmujāc načelne dowōdztwo přiwraca konstytucijā 3 maja, tworī komisijā wojskowā i Radę Narodowā, wydaje odezwj do wojska i narodu, počem speři na pomoc Madalińskemu, wōdāc z sobā nēwelki oddzāl wojska polskeho i garśc wlořčan, kosynijerōw. W spotkaņu z wojskem rosyjskem, pod Racławicami (wēs około Krakowa), 4 kwetņa, odnōsil Kořeuřko zwycēztwo, wprawđze drobne, leč wařne z tego względu, že wlewalο otuchę w narōd i bylo podnētā do rozřeřēna powstāna, na ktōre zewřād ofar z krwi i mēna nē žalowano.

Wobec tak počinājācego sē ruchu, krōl z Radā Nēustajācā i obu hetmanami, Ořarowskim (w. kor.) i Zabełłā, (pol. lit.) wydaje na řādanē třeoh dworōw surowe rozpořādenā přeciw powstānu. Nē zapobegł tem přecē wybuchowi jego w Warszawē 17 kwetņa. Ruchem w stolicy kerowāl St. Mokronowski i řewc Jan Kiliński. Załoga rosyjska po boju z wojskem i ludem ustāpiła z Warszawy. W tydřen potem přiřlo do ruchu pod wozdā Jasińskego i w Wilně. Tutaj, nazajutř po oglořēnu aktu powstāna (25 kwetņa), oddano pod řād řimona Kossakowskego, hetmana w. lit. Targowicānina i za

wyrokiem powešono. I w Wařawie podobny los spotkał, mędy innymi, Ożarowskego, Zabełłę, Kossakowskego biskupa inflanekego, wšitkích třech Targowiczan. Sąd skazał ich na šínerc, a lud 9 maja zawlókł na šubenieę. A gdy Košeuško přebral bitwę pod Šeekocinami (nad Pilicą) z wojskem pruskem i rosyjskem, 6 čerwea, a Zająček został pobity přež Rosyjan pod Chełmem, 8 čerwea, rozjąťeńe w Wařawie dochodzi do wyškego stopńa, terorystyčny jej nastrój šę potęguje, i lud, tym razem bez sądu, wěša znouwu pewną ličbę osóů, mędy innemi, Targowiczanina Massalskego, biskupa wileńskego. Ten wybuch namętnošci powšęęa surowo Košeuško, kařac šínercą sprawców ostatních egzekucyj.

Tymčasem Kraków, 15 čerwea, zajęli Prusacy, a Austrijaacy wsunęli šę głęboko w Sandońerske, aby w spodzewanym a ostatcým pogromie Polski, zapewnić sobe čęšć łupu i w ten sposób powetować stratę Belgii, którą im Francuzi zabrali. Wařawę oblegl, w lipcu, i gwałtownie šturmować ją začął sam król pruski, Fryderyk Wilhelm II. Podčas tego obleżeńa něktóрым, bardzej stanovcim mužom (Kołłataj, Zająček, Madaliński) přichodziła do głowy myšl rozpačliwa, aby chwycić šę teroryzmu i upadajęcego juź ducha w narodze podtřimac jego grozą, leč inni, a mędy nimi Józef Pońatowski, byli mu přečiwni. Košeuško zaš radził iše pošredńą drogą. Pomšcono šę přinajmniej na třech twórcach Targowicy, Potockim, Branickim i Řewuskim, któрых za wyrokem sądu wojennego, sądzącego pod prezydencyją jenerala Zająčka, w wizerunkach powešono.

Šturmy do Wařawy i pod jej murami stačane bitwy ně zlamaly přeče dželne brońęcej šę stolicy, a gdy w Welkopolsce pod wodzą Henryka Dąbrowskego wybuchło w šerpńu powstańe, król pruski odstąpił od Wařawy. Něbawem podstąpić pod nią mało wojsko rosyjske.

Wojsko rosyjske, po stłumeńu powstańa na Litwie i po zajęću Wilna, 11 šerpńa, wkrociło do Polski. Prowadził je głośny pošńej Suworow. Košeuško, aby ně dopušcić do połačęnia šę Suworowa z korpusem jenerala Fersena i zasłonic Wařawę, wystąpił z wojskem přečiw temu ostatńemu, aby go pobić. Na polach pod Mačejowicami (guber. šedlecka), o tři wórsty od Wisły, stočona byla, 10 paźdzernika, bitwa, w której Fersen odńóšl zupełne zwycięčstwo. Sam Košeuško, čęžko ranny, dostał šę do niewoli, wraz z adjutantem swoim, Jul. Ur. Němcewicem.

Suworow połąciwszy się z Fersenem udeřil na Warszawę i po krwawem zdobyću Pragi, zmusil ją do kapitulacyi. Wojsko rosyjske zajęło stolicę 8 listopada, a w džeśćć dni potem wojsko polske pod wodzą jenerała Wawreckego, broń złożyło.

W ten sposób zakończyło się powstanie 1794 r.

Było ono już nie tem, čem byly poprzednie konfederacke ruchy. Ne nosilo już nazwy konfederacyi, leč zwało się poprostu powstaniem. Rozpočęło się i bylo prowadzone nie pod haslem anarchicznych swobód, leč konstytucyi 3 maja. Beře w nem udzał, netylko sama wyłącnie slachta, leč i miesčanstwo, wčęsci i lud wějski, któremu gorące sympatyje okazuje publiczność, w samym počátku powstania, 1 maja, w dzień wystawěnia na scenę Krakowaków i Górali W. Bogusławskiego. Ruch węc z roku 1794 był zupełnie nepodobny do poprzednich slacheckich konfederacyj i može byé nazwany přerwsim powstaniem, nie slachty, leč Polski.

Układy między Rosyją, Prusami i Austryją o třeci rozbór Polski prowadzone byly w Petersburgu, leč już na samym ich počátku poroźniły się z sobą Prusy i Austryja. Powodem niezgody był Kraków i Sandońeř, miasta, które oba państwa sobe wydžerały. Katarina stanęła po stronie pretensyi Austryi i, gdy Prusy nie chęaly od swego ustąpić, zawarła z nią tajemną umowę, w styczniu 1795 r., mocą której Rosyja i Austryja přirekly sobe wzajemną pomoc wraže wojny z Prusami. Wówčas Fryderyk Wilhelm II. aby byé swobodnějšim zawarł, w kwětnu, pokój z Francyją, w Bazylei, i w ten sposób opuščajac Austryją w wojnie francuzkejs, bardzej ješce ją na šebe rozszožil, a Katarinie podał myšl wyklučěnia Prus od udžazu w rozboře i utwořěnia z rešty Polski, z całego zaboru pruskego i Šlázka, džedzičnego królestwa dla wnuka swego, Konstantego, syna następcy tronu Pawła. Prusy wrešće upamiętały się, i ostatečnie stanęła między třema państwami zgoda, w paźdźerniku 1795 r. Rosyja zabrala Litwę z Wilnem i reštę Wołyńa, Austryja reštę Małopolski z Krakowem, Prusy Mazowše z Warszawą, Podlaše i čęsc Litwy po Nemen. Řeka Nemen rozgraničala pošadłosci rosyjske od pruskich. Pilica pruske od austryjackich, Bug zachodni austryjacke od rosyjskich. U Nemirowa (5¹/₂ mili od Břesća litewskiego) nad Bugem zetknęły się z sobą granice třech państw.

Król Stanisław Pońatowski podpisal w Grodnie, w ročnicę swojej koronacyi, 25 listop. 1795 r. akt zložěnia korony. Po šmėrci Katariny 1796 r. přeňosł się do Petersburga, gdje, před čterdžestu laty, začęła się jego smutna karyjera, i tu umarł 12 lutego 1798 r.

Tak skończył ostatni król niepodległej Polski, beryny już świadek powstania z r. 1794. Uczestnicy i kierownicy tego ruchu różnego dočekali się losu. Kościuško i Niemcewič, uwolnieni 1796 r. z wężenia w Petersburgu, odpłynęli do Ameryki. Uwolniony takżę šewc Kiliński, pułkownik regimentu z ludu w r. 1794, powrócił do Warszawy. Madaliński, po dwuletnej niewoli w fortecach pruskich, odzyskał wolność 1797 r. Zająček, osadzony w Ołomuńcu, jako wężenie austriacki, uwolniony wreszcie, udał się do Francji i pod wodzą jenerała Napoleona Bonapartego odbył kampaniję egipską. Do Francji podążył takżę Henryk Dąbrowski i, za porozumieniem się z Bonapartem 1797 r. utwoził dwa legijony polske, których celem było służyć krwią swoją Francji i zaskarbić dla Polski jej łaski. Wobec zwyczęstw Francji nad Austriją i wschodzącęj wysoko na niebo Europy wielkiej gwązdzy wojennej w osobe Napoleona, wšistko już ku temu šwåtłu zwracało z Polski spojřenía.

PŘIČINY UPADKU POLSKI.

Zwyczajnie ludzje upadek państw i narodów připisuję zlej woli ludzkej, ktorej ofarą staje się niewinny naród, lub woli bozkej, jako čyžke dopuščeníe i zeslaná za grechy karę. Přewši poglad rodzi się z próžnosti narodowej, z zarozuměnía o sobe, z idealizowania přešlosti swojej přez naród, nebędacy wstanie podněsć się do šwadomošci swych błędów i priznać się do nich. Druhi poglad přeciwně powstaje z głębokego počuća błędów přešlosti i žalu za ně.

Wšelke jednak šukañe přičin upadku w zewnětńnych činnikach ně moze zadowolić głębej i powažñej myšlęcego historyka. Ležá one w loñe samego upadłego narodu, w činnikach wewnětńnych jeho žicia historýčnego, w całym šeregu faktów, na jake to žicie się sklada, faktów z nemilošerną konsekwencyją i logiką podážajacych za sobą i z sobą wážacych się łáncuchem přičin i skutków. Na fakta te sklada się naturalné džaálnosć ludzka, leč ta džaálnosć ně zawšę zaleži od całkem šwadomego wyboru takej lub innej drogi postępowania, leč jest zaležną od uču e i namętnosći pojedynčich jednostek i całych warstw, skladajacych naród, od ich potreb i interesów, od walki ich z sobą o byt, tj. o panowanie, władzę, wogóle, o rozmaite kořišci materyjalne, moralne i polityčne.

Przyczyny upadku Polski są bliższe i dalsze, bezpośrednie i pośrednie. Jedne z nich same przez się mogły sprowadzić jej upadek, inne dopiero w związku z pierwszorzędami. Jedne przygotowały rozbięcie kraju, inne go bezpośrednio sprowadziły. Treściwie je tu spisemy.

Brak rządu.

Główną, kardynalną przyczyną naszego upadku był brak rządu, albo, jeżeliby ktoś twierdził, że go mieliśmy, rząd zły i niemożliwy, rząd, jakiego nie mało żadne państwo europejskie. Ten brak rządu sprawił, żeśmy nie mieli ani mądrej prawodawczej, ani silnej wykonawczej władzy, ani wojska, ani skarbu. Ten brak rządu był powodem bezrządu czyli anarchii, w ogólnem znaczeniu tego wyrazu. Na anarchiją składały się jeszcze wolna elekcya, liberum veto, wypływające z niemożliwej we wszelkich ludzkich stosunkach jednomyślności, i rokoś, jako prawem dozwolona akcja.

Ze średnio-wiecznego, lecz całkiem prawidłowego i odpowiadającego duchowi czasu, państwa Kazimieży W. opartego na przywilejach stanów, których stosunek do władzy najwyższej określały te przywileje (s. 82), Polska stała się państwem monarchiiczno-arystokratycznym, z rządami możnowładczymi, z królem, ograniczonym przez przywileje, możnowładztwu nadane (s. 84). Polska posiadała wówczas rząd niecałkiem wprawdzie idealny, lecz przynajmniej świadomy siebie i swego celu. Aby go obalić i stworzyć rząd, zupełnie odpowiadający potrzebom kraju, potrzeba było uczynić jedno z dwojga: albo władzę królewską zrobić absolutną, albo, jeżeli ona pozostać miała ograniczoną, dopuścić do udziału w rządach wszystkie stany, czyli warstwy, składające naród. O monarchii absolutnej myślał Kazimierz Jagiellończyk i Jan Olbracht. Ta myśl przecie chybiła, gdy potrzeba oparła się na jakiejś sile przeciw możnowładztwu doprowadziła do rządów szlachecko-sejmikowych (s. 105), do wszechwładztwa jednego stanu szlacheckiego, który wszystkie kokiści w państwie i w kraju dla siebie zagarnął, skrzywdził i ubezwładnił mieszczaństwo, zepchnął do stanu niewoli włościan (s. 110, 112, 121), poniżył kościół, zmuszając go do odepchnięcia od siebie, od wyższych stanowisk duchownych, nieślachtę (s. 113); władzę królewską spętał i w końcu ją zniósł faktycznie (s. 116, 134), władzę prawodawczą, sejmową skrepował wolą sejmików, wyrażającą się w instrukcyjach sejmikowych (s. 116—117).

Reforma była niezbędna. Ci jednak była, kiedy i jak możliwą? Reforma była możliwą do przeprowadzenia i to w sposób całkiem

prawkłowy i parlamentarny w dobe reformacyi. Kedy wćkšość sejmowa, gotowa była dać królwi potężne środki ku temu (s. 129—130), kedy ješće z okazji unii Litwy z Polską można było řad poprawić, dziedzicznego tronu na Litwie się nie zřekać, jak to učinil Zygmunt August, krajowi nową dynastyją zapewnić. Zygmunt August nie pojmował přeće dońošłoci dzieła, jakie miał przed sobą. jedyną chwilę, w której reformy na drodze legalnej były możliwe, zmarnował i dopuścił do reakcyi katolickej, która pod względem polityčnym doprowadziła do republiki šlacheckej i do anarchicznych artykułůw henrycjańskich (s. 133—134).

Usunąć anarchiją i dokonać reform od chwili skonsolidowańa się takej republiki można było już tylko z pomocą zamachu stanu. Leć aby go dokonać, potrzeba było przedewšitkém jednostek z rozumem polityčnym, z jasnym pogłędem na sprawy publiczne, z prawdziwym patryjotyzmem, z silną wolą i wćlką ambicyją, która wydaje znakomitych polityčne ludzi. Gdybyšmy mieli takich męžůw, to ci z pewnością dokoniliby reformy, z pomocą środków, jakęby sami sobe zdołali wytwořić, albo formując sobe stronnictwo myšlącę wśród samej šlachty, jakie na swe rozkazy miał Zygmunt August (s. 129), albo pozyskując sobe pewną ličbę ambitnych i zainteresowanych w reformie magnatůw, coby za sobą poćągęli bezdušną masę šlachecką, albo ušiwając gotowego wojska, jakie miał np. pod ręką Jeri Lubomirski (s. 160) i Jan Sobeski (s. 164), albo wrešće powołując do współdziałania stany ucišnione, miešcan i włošcan. Leć aby take warunki, niezbędne do ošągńięcia celu wytwořić, treba było, jak wspominałem, jednostek z ģenijusem, ducha jednošci i solidarnošci, rozumu polityčnego, choćby w ćastece społeczeństwa, którego přeće napróżno šukać będzemy nie tylko w přešłosci naszej, leć i w obecnej chwili, potrzeba było wrešće šwiatła, które jednak coraz bardzej gasło, z całych persi zdmuchiwane w školach jezuickich. Dla braku tych wšitkich warunkůw, nie był możliwy zamach stanu ani dla Zygmunta III. w r. 1607 (s. 145), ani dla Władysława IV. 1646 r. (s. 152), ani dla Lubomirskiego 1666 r. (s. 160), ani dla Sobeskiego 1672 (s. 164).

Reforma była już możliwą tylko z pomocą obcej, zewnętrnej siły, gdy w łone samego našego społeczeństwa jej nie było, a raćej gdy jej nikt z něgo wydobyć nie umiał. Z tą siłą cel mógł być ošągńęty, albo przez obcych, albo przez swoich ludzi, mających přinajmniej chęć ušića tej obcej siły.

Taką siłą była česká za Wacława, dzięki której přivrócony został porádek w Polsce i položone byly podwaliny jej zjedno-
 čeňa (s. 72). Taką siłą mogła być siła šwedzka, z pomocą której
 obcy zdobywca, Karol Gustaw, uznany „protektorem“ Polski (s. 158),
 miał sposobność, wraz z władzą swoją, nařucić jej i odpowédną
 formę řádu. Taką siłą byla saska, z którą August II. myšláł dokonać
 zamachu stanu (s. 172, 175), taką wrešće byla siła rosyjska. Ta ostatńa
 tylko pokazała się skutečną. Ztąd teź přerwši zamach stanu, jaký
 w Polsce był dokonany, i to z powodzeňem, był zamach Čartory-
 skich, učiňony z pomocą wojska rosyjského (s. 184—185). Rezultatem
 jeho byly reformy z roku 1764. Z tą siłą Čartoryscy mogli dokonać
 i innych šěčšliviých zamachów i idácych za nimi reform, gdyby
 byli mńej polską naturą, gdyby nie zabrakło im logiki i konsekwencyi.
 Leč tą włašnie Čartoryscy się nie odznacáli. Ztąd wynikło, že drugého
 zamachu juź dokonał sam Repnin, 13 paźdź. 1767, že idáca za
 nim reforma z roku 1768 byla dziełem Rosyi (s. 187—188), že
 přerwši prawdziwy řád w Polsce, w postaci Rady Ńeustajácej (s. 192),
 nařuciła nam 1775 r. ta sama Rosyja.

Reformy węc byly dokonane, leč z obcą rosyjską siłą.

Reformy te, byly wprawdzie Ńedostatečne, leč w kaźdym raže,
 w porównániu z tem co bylo, otyle juź dobre, že při nich Ńetylko
 možna bylo istńeć, leč i powoli dźwigać się z upadku, a co naj-
 waźniejsza, že z nowemi možna się bylo juź tak nie spēšić. Leč naród
 nie dojrzał ješće do tego stopńa, aby bez względu na to, jaką ofarą
 te reformy się okupywały, přijác je i ušanować. Ńepolityčna duma,
 ślepy patryjotyzm, wrešće zradzeczke podsepty Ńemców, wšistko to
 wypchało na drogi Ńebezpiečne i gubiło naród. Brak chłódnego,
 rachujácego się z okoličnosťami i řečiwistošćą, rozumu polity-
 čnego był powodem, že nie uńano powšćagać porywów gorácego
 ućuća, a rozwewać złudzeň wyobraźni, že nie uńano poznać się na
 zradach polityki Ńemczekiej. Zbawenny zmysł polityčny, któryby nas
 uštręgł od klęsk w přišłosci, nie wyrobił się w nas i potem, po
 całym šeregu došwadčeň, i doprowadził do póżniejsich katastrof i ich
 smutnych następstw.

Ponižeňe meščaństwa i Ńewola ludu.

Drugą přičiną upadku Polski był brak stanów, mogácych, dla
 włašnego interesu, równowažiť stan šlachecki, zapobegać i zapobec

jego wŝechwładzy, uzurpowańu i eksploatawańu przez ŝlachtę wŝstkich sił politycznych i ekonomicznych, wyłącńe dla ŝebe. Taki stan, mianowicie meŝczański, sformował ŝe w państwach zachodńej Europy, pomógł władzy królewskej złamać feodalizm, w XVIII wieku uratował Francję. Taki stan meŝczański, bogaty i umysłowo rozwińcý, poŝadała i Polska (s. 111), leć nikt go nie przywołał do ŝicia politycznego. Nie powołał go do niego, w chwili zwrotowej w dziejach naszych, Kazimierz Jagellońcýk zapewne dlatego, ŝe brakło mu ŝczęŝliwego instynktu w tym względie i mądrej przeczności, wogóle prińotów, właŝciwych tylko wielkim duchom. Łańiać przywileje i potęgę moŝnowładztwa, oparł ŝe Kazimierz wyłącńe na masę ŝlacheckej, wskazał jej drogę do wŝechwładzy i niełitoŝciwego wyzysku meŝcan i włoŝcan (s. 110—111, 112—113, 116—117, 121, 128). Za nim poŝedł Jan Olbracht. ŝlachta, kořistając z raz zdobytej przewagi, przywołła do ruiny stan meŝczański, a przywołła go przez swoję samolubną, ŝebe wyłącńe, swoje właŝne bogaceńe ŝe, mającą na celu, a zabójcją dla kraju politykę ekonomiczną. Ten stan meŝczański, niedopuszcńony do jakiegokolwiek wpływu politycznego, ekonomicznie przez ŝlachtę zrujnowany, całkiem popadł w bezsilność, nicosć i apatyję i pozostał zupełnie bernym wobec złych i dobrych losów kraju. Z upadku tego, narodowego, polsko-słowañskiego stanu meŝczańskiego, i z przewagi ekonomicznej ŝlachty, która przede umiała uŝywać, ale nie umiała być siłą ekonomicznie samoistną i tworcą, skořistali ŝidzi, stawŝi ŝe potężną, leć tylko peńężną siłą w kraju, egoistyczną, kosmopolityczną, obcą tradycyjom i ideałom narodu, wyzyskującą niemiloŝerńe i demoralizującą, obcy sobie rasą, warą, przeszosćą, wreŝcie i mową, ohydną gwarą nieńecką, ŝiwół polsko-słowañski, wreŝcie siłą, cążącą ku silńejŝemu, zwłascza ku Niemcom, jako narodowosći potężnej, zdobywającej sobie od wieków, coraz wękŝe obszary na zemi słowañskiej.

Upadek materyjalny, polityczny i moralny stanu mejskiego stał ŝe fatalnym i dla samej ŝlachty. Z łona jej bowiem ŝiwóły ekonomicznie zbankrutowane nie miały dokąd odpływać, nie miały gdzie ŝe materyjalnie ratować. Nie miały, nie mogły i nie cęwały, głównie dla pogardy, z jaką ŝlachta spoglądała na ten stan poniŝony, który oddzielił ŝe od niej musiał całkiem kastową przepaŝcą. Ta kastowa pogarda doŝła do tego stopńa, ŝe ŝlacheie wołał peńnić słuŝbę u magnata, który go uŝiwał za narędie do buřenia spokoju publicznego, wołał ŝić z jego jałmuŝny, niŝ oddać ŝe w potrzebe pracy przemysłowej i handlowej w meŝcie. W ten sposób w społeczeństwie

ślacheckiem wstyd do pracy nieślacheckiej zabił zdolności ekonomiczne, tak, że do dnia dzisiejszego brak ich czujemy, że w ich braku nie umiemy jeszcze konkurować z Żidami i Niemcami, że nie posiadamy zręczności i obrotności kupeckiej, że борąc się do pracy przemysłowej lub handlowej pragniemy się odrazu zbożać, że nie umiemy małym się zadowolić, wytrwać w pracy, żyć uczciwie, skromnie i oszczędnie, że nie umiemy sobie przecznością i uprzejmością zrobić i zwiększać klienteli, że w nas, jednym słowem, nawet w sklepie odzywa się harda, butna i niepodległa natura ślachecka.

Smutny los mieszczństwa w Polsce pociągnął więc dla siebie najskodliwsze następstwa dla kraju. I ucisk stanu włościańskiego doprowadził do niemiej smutnych.

Stan kńcecy, pozabawony stopniowo przez ślachtę praw, przysługujących już nie tylko obywatelowi kraju, lecz poprostu człowiekowi (s. 81, 110, 113, 121), popadł w stan ciężkiego ucisku i niewoli, która z niego uczyniła bezduśną, martwą i ciemną masę, z zatartem piętnem wyższej, ludzkiej godności, masę pracującą leniwo, bo z musu, dla pana, nie dla siebie. Ten stan całą swoją pracę, wszystkie swe siły oddawał w ofierze panu-ślachcicowi. I czyż z takiego stanu kńcecy mógł kraj mieć jakkolwiek pośechę, czyż mógł liczyć w potrzebie na jego pomoc, na jego patryjotyzm? Oczywiście, że nie. Nie kochać ojczynę, lecz raczej tylko był wstań ją nienawidzieć; zreśta, o ojczynie nie miał żadnego pojęcia. Trmano go bowiem nie tylko w niedoli, lecz i w ostatecznej ciemności; postarano się, aby nawet mała część tego społeczeństwa chłopskiego nie mogła wyżej się podnosić, ponad stan ciemnoty i poniżenia i w ten sposób służyć za łącznik między chłopem a ślachcicem i mieszczaninem.

Upadek rolnika, pracującego swobodnie i dla siebie, stał się fatalny i dla samej ślachteny. Ślachta z jednej strony niezmuśniona do konkurencyi z wolnym chłopem-rolnikiem w produkcji rolniczo-ekonomicznej, z drugiej strony mając zanadto pracy niewolniczej na swe usługi, sama popadła w lenistwo i zastój w postępie rolniczo-ekonomicznym, wytworzyła między sobą masę ślacheckiego proletaryjatu, który, jak wyżej wspominałem, wstydząc się pracy przemysłowej i handlowej, narażony przez nią na utratę ślachtetwa (s. 116) szedł w nikczemną służbę magnata i za jego rozkazem buził sejniki i zakłócał spokój i porządek w kraju. Upadek ślachteny dośedł do tego stopnia, że, na widok jego za czasów saskich, załamujemy w rozpaci ręce i zapytujemy siebie, co się stało z tą ślachtą, którą szczęśliwy a zdrowy instynkt uzbrajał przeciw Kriżakom za Jagęłły (s. 95—101)

i za Zygmunta Starego (s. 119), który wskazywał jej potrzebę reformy, za Zygmunta Augusta, który ją czynił wówczas poslušną mądrym swoim przywódcóm na sejmach (s. 129), którego ostatnie błyski pokazywały się jeszcze za Zygmunta III., gdy protestowała przeciw zgubnym praktykom jezuickim (s. 145). Wszystko to już zagięło i zatarło się dośczętu, w szkołach jezuickich, wśród próżniącego i hulającego życia, wśród anarchii w kraju. Ślacheic, który mówił o sobie: „ślacheic na zagrodzie, równy wojewodzie,“ był tylko niewolnikiem tego wojewody, taksamo, jak i każdego innego magnata. Ślachcicowi temu schlebala w oči magnateryja, w duši nim gardziła, sama zaś ograniczona umysłowo, śalona w zbytkach, rozkošujaca się w swawoli i anarchii, boraca z nieopisanym cynizmem pieniądze od obcych i za nie sprzedać gotowa najdroższe interesa kraju, stała się bezmyslną i niegodziwą oligarchiją.

Také byly następstwa upadku stanu mešcianskego i chłopskego, a všechwładzy ślachty. Następstwa tego do dnia dzisiejszego čujemy. Jak grzech perwородny, čaži ještě na nas cała suma błędów z přešlosti, pańskość, próžność, lekkomyślność, niewytrwałość w pracy, niezadradność, nieogłdnost, nemysleńe o tem, co jutro będze, rozrūtność, ślachecka skłonnost do zbytku i tracańa majątków.

— Ścisly zwázek košćola z państwem.

Ścisly sojuš košćola z państwem był takže jedną z wažnych přičin upadku. W Polsce biskupi byli członkami senatu, instytuciji, w której łączily się z sobą elementa władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej (s. 116). Senatorowie nie tylko byli doradcami króla, nie tylko mieli prawo królowi rady dawać, leč mieli ještě prawo go přestřegać i upominać. Senatorami z taką władzą i powagą byli i biskupi. Perwši między nimi, arcybiskup gñeźneński, prymas, zajmował w państwie perwszą po królu godność, perwsze polityčne stanowisko, był perwsim kšćcem państwa, legatem papežkim ¹⁾ mógł zwoływać senat na radę, nawet wbrew woli króla; podčas bezkrólewa był interreksem i kerował nawą państwową (s. 131—132). Preciw takemu stanowisku prymasa, napróžno dysydenci wołali, že prymas

¹⁾ Perwši Jan Łaski wyrobił sobe i następcóm swoim w Řimie stanowisko legati nati.

jest prymasem dla duchowieństwa, nie dla senatu i Rzeczypospolitej, że prymas nie może być legatem papieżkim, jeżeli prawo zakazywało starać się o godności obce, np. o kardynałstwo. Chodziło więc o to, aby teokratyczny element ¹⁾ od rządów usunąć, interes państwa od interesu kościoła oddzielić, dać rządowi i państwu charakter czisto świecki. Leć do tego nie przyszło. Prymas pozostał pierwszą po królu w państwie osobą, biskupi byli senatorami i pastowali najważniejsze urzędy państwa, kanclerzi i podkanclerzich, kierowali najważniejszymi sprawami publicznymi.

Następstwa takiego porządku rzeczy były bardzo szkodliwe.

Interes kościoła musiał iść ościwiście przed interesami państwa i narodu. Interesa te były różne; różne w zasadzie, różne w sędze i różne w Polsce. Na zachodzie interes kościoła zwykle podporządkowywano interesowi państwa. Podporządkowywał je każdy prawdziwy mąż stanu, choćby nawet był biskupem i kardynałem, jak Richelieu, który dla interesów państwa, nie wahał się szkodzić interesom kościoła i je z lekkim sercem oddawać w ofierę, na ołtarz interesów państwa, który śanował u siebie wolność sumienia protestantów, a w Niemczech im pieniądze i broń pomagał. Powędzieć więc kto może zechce, że element teokratyczny może być pożytecznym dla państwa, jeżeli takim państwowym człowiekiem był biskup i kardynał! Leć właśnie czisto państwowe rady tego biskupa i kardynała pokazują, że wówczas we Francji element teokratyczny w państwie nie miał żadnego znaczenia. Tam biskup każdy żył dla kościoła i w politykę się nie męsał. Jeden tylko z pomiędzy nich został pierwszym urzędnikiem państwa, a zostawił nim przestał już być filarem kościoła.

U nas było inaczej. U nas cała hierarchija chciała służyć za filar i dla kościoła i dla państwa. Biskupi nasi, jak wspominałem, byli senatorami i urzędnikami, leć pritem dla nich bynajmniej nie były pierwszymi sprawy tego państwa. Śli zwykle za wolą Rиму, słuhalo rozkazów, a prinajmniej rad i nauk nuncyjuśów: Comendonego, (s. 131), Rangoonego, (s. 144), Viscontego, (s. 150), gdy jeśce za Zygmunta Augusta, Lippomano, pierwszy nuncyjuś u nas, z ničem musiał się oddalić z Polski, (s. 125). Ztąd z całych sił popierano w Polsce interesa kościoła, choć one nie zgadzały się z interesem, potrzebą i wyższimi celami narodu, targnęto się na prawa

¹⁾ Historyja uci, że element teokratyczny w rządze, (nie mówimy tu o czistej teokracji), taksamo jest zgubny dla porządku w państwie i jego bezpieczeństwu, jak element wojenny, při wélkemu udziale w rządach jenerałów, dla wolności.

dysydentów (136—137, 141, 151, 162, 163, 175, 178), i obrądek wschodni, zaprowadzono uniją, nie udzieliwi preće jej biskupom praw równych z biskupami łacińskimi, nie wpuściwi ich do senatu, (141—143), šerono ją środkami drażnącymi, rucono strasne zařewę požaru na całej ruskej přestřeni państwa, (s. 151—157). Za wolą kuryi řimskej zapobegano zgodze z dysydentami i dyzunitami (s. 149—151). Biskupi za wskazówkami nuncyjušów, z całym klerem od šebe zaleźnym, z całą armiją mnichów wšelkego rodzaju, zwařša Jezuitów, třimali Polskę w usługach Řimu i Austrii, byle obrazę duchoweństwa, jak to bylo ze sprawą toruńską, (s. 176), wydymali do wëlkego, państwowego i polityčnego značeňa.

W taki sposób biskupi w Polsce słuźili přewaźne nie interesom państwa, kłórego byli člankami, leč kuryi řimskej, kłórej z natury řeči mušeli być sługami. To bylo jedno zło dla Polski, wypływające ze šcisłego zwązku košćola z państwem. Bylo ješče i druge.

Państwo polske od šmřerci Zygmunta Augusta stanowiło republikę, w kłórej šlachta tylko była wšechwładną. Z tą zaś šlachtą najsolidarnej złączone bylo duchoweństwo, kłórego wyźše, wpływowe šeregi rekrutowaly się tylko i wyłučnie zpośród šlachty, (s. 113). W ten sposób košćól přejmował się duchem šlacheckim, dźelił wšistkę błędy stanu šlacheckego, w tej samej mierze, w jakiej šlachta přejmowała się duchem teokratyčnym, přesadem i sekćarstwem. Ten stan šlachecki šedł juź naturalnie šlepo za episkopatem, bo z nim šcisle był zespolony, bo mu najwęcej ufał. Episkopat zaś, jako juź nawskroš šlachecki, bronił elekeji tronu, liberum veto, całego, słowem, zgubnego aparatu złotej wolności čili anarchii, gdy z drugej strony, słuźił interesom kuryi řimskej, był obrońcą prawowěrności i bičem na dysydentów. Ten podwójny charakter episkopatu był powodem, že z łona jego wychodzili neraz węcši i niepokojnejši sprawcy anarchii, niź zpośród šweckej magnateryi. Dosyć tu wspomněć biskupów: Sołyka, Załuskego, Krasińskiego, twórców anarchiycznych konfederacyj, radomskej i barskej, ludzi, kłóři płašćikem zagroźonej wolności, pokrywali fanatyzm religijny.

Stosunek Polski do Austrii i Brandenburgii.

W poprzednim ustępie była mowa o stosunku Polski do košćola. Tutaj wspomnimy o stosunku jej do dwóch sąsądów, prowadzących politykę německą, do Austrii i Brandenburgii.

Juž Macchiavelli pisał, že hada państwu, które się prziciina do potęgi sąsada. Gdy więc Austrya i Brandenburgija, (później Prusami się zowiąca), stale podtrzymywały Polskę w stanie słabości i nicości polityčnej, to Polska zwykle była na usługi obu tych sąsadek i pomagała do ich wzmożenia się. Wypływało to z tego faktu, že sąsady z sobą potęgi, albo współzawodniczą z sobą, jeżeli pod względem swej wewnętrznej organizacyi i państwowego rozwoju, są równe sobie, jak np. Francyja i Austrya, albo też słabsza poddaje się pod wpływ silniejszej i jest przez nią wyzyskiwana. W takim stosunku do siebie były Polska i Austrya.

Jak wiadomo, Polska utrzymywała stale stosunki dobre i z Austrją i z Brandenburgiją, leč z tego stosunku korzyść odnosiły te tylko potęgi, nie Polska. Polska nie wyzyskała ani razu kłopotów, w jakich niejednokrotnie one zostawały, nie starała się wejść w prímieře z Francją za Władysława IV. przeciw Austrii (s. 150), za Jana Sobeskego przeciw Austrii i Brandenburgii, (s. 165—167), za Augusta III. i Stanisława Pońatowskego, z Rosją przeciw Prusom (s. 181 i n.), nie starała się, z pomocą tych sprímieřeńców, odzyskać Ślązka i Prus kszączęych i zregulować swoją granicę od strony Niemiec. Za Jana Sobeskego Austrya i Brandenburgija ucińczyły z Polski prawdziwą arenę walki, překupywały magnatów, šířily napotęgę demoralizacyją wśród ślachty, podtrzymywały anarchiją. Kuryja rímska, stale popierająca Austrją, porušiła wsiatkę sprężiny swego moralnego wpływu w Polsce, aby przez swego nuncyjuša, biskupów polskich i Jezuitów zaćagnać Polskę w służbę interesów austryjackich. Stosunek Polski do Austrii zwał się niby prímieřem, był jednak wistoćce tylko służbą pierwšej dla drugej, (s. 167 i n.).

Stosunek Polski do Austrii i Brandenburgii nie prowadził naturalnie do jej wzmocnienia się i do odzyskania strat, leč przeciwnie, wtrącał ją w coraz wćkšą słabość i nicość polityčną. Prawdziwym zaś tryumfem tej nieemieckej polityki nad Polską, było zaćgnańie polsko-francuzkego prímieřa.

Prímieře z Francją było dla Polski jedyńie zbawenne, mogące podnieść jej potęgę, znaćenie i wpływ. Oba te państwa bowiem miały wspólny interes osłabić nieemieckego swego sąsada i odpowiedńie zabezpiećić się od niego i wzmocnić. Brak wšelki zmysłu polityčnego w ślachće, a przedewsiatkiem sprzedajność magnatów, zniwećiła politykę Jana Sobeskego, prowadzącą do ścisłego połąćenia Polski z Francją, przeciw wspólnemu nieprzyjacelowi, (s. 165 i n.).

Gdy zaś nastąpiło wmešaané sě Rosyi w sprawy Polski i wystapiła za Augusta III. (s. 181 i n.), i Stanisława Pońatowského, (s. 186 i n.), perspektywa silnego zwāzku obu tych słowānskich, sāsadujācych z sobā państw, to wówčas Brandenburgija (juž królestwo pruske), a potom i Austrija, užiły wšelkich šrodków, aby temu nadzwyčajnemu nebezpečēnstwu dla šebe zapobec, a najdželnejšim ku temu šrodkem, bylo podtrmywane w Polsce anarchii i popychaané Rosyi i Polski do zerwana i walki z sobā. Osāgněće tego celu, tj. ostatēcne stargaané polsko-rosyjskego zwāzku, bylo, po udaremneūu polsko-francuzkego pŕiŕeāa, drugim tryumfem polityki nēmeckej. Rezultatem zabegów byly dwa pŕwše rozbery Polski.

Na stosunku swoim do nēmeckich swoich sāsadów goŕko zawodla sě Polska. Pŕoč obetnic, i to ze zlā warā činonych, jak za Jana III. ze strony Austrii, (s. 167, 169), lub ze strony Prus, za Stanisława Pońatowského (s. 197), nic wēcej ci sāsedzi nam nē dali, a gdy pŕišla stanowca chwila rozerwali naš kraj.

I džišaj, jak wādomo Nēmcy nas borā na lep swoich obetnic i znajdujā takich, kŕoŕi im wēřā.

Drang nach Osten.

To, co w popŕednim ustepe pišalem, stanowi jednu stronę tego „drang nach Osten“, kŕoŕy od wēkōw posuwa sě zwyčezko po žemi słowānskej. Ten drang, pŕedstawajācy sě džišaj, jako siła cywilizācyjna, ekonomična i polityčna, pŕwotnē jako siła jedyne wojenna i zaborčā, ten drang zŕōtl juž z powērchui žemi nējedno spōlečenstwu słowānske.

Zpočātku sile tē reprezentowaly wojenne družiny, pŕiplywajāce ze Skandynawii i poddajāce sobe słowānske plemona i rody na obšernej pŕestŕeni šrodkowej Europy. W ten spōsōb ulegla podbojowi, potom ģermanizācyi, ješce pŕed erā chŕešcijiānskā i w pŕwšich wēkach tej ery, ludnošć windyjska, zwana pŕez starožitnych celtyckā, po obu stranach Wezery i Renu, nad Menem, až do Dunaju, a po upadku państwa řiřskego i na poľudnē Dunaju¹⁾.

¹⁾ Zwracamy uwagę čitelnika, na znajdujācy sě pŕi koncu tej kšāzki dodatek o rozleghych nēgdys šedzibach Słowān nad Elbā, Wezerā, Renem i na poľudnē Dunaju.

Po ujařněním obšerného terytorijum na zachód Elby, která w časach historických dla Slovan, stanovila juž hranicí mĕduz woln jeřše Slovaňščin a Němcami, podbj, z idc za nim ġermanizacj, sĕgn daleko na wschd Elby, wsun sĕ dlugim i řerokin pasem w zĕme slovaňsko-litewske, odepchn nas od Baltyku, pochln zĕme lužick i lutycck, mĕduz Elb a Odř, pomorske nad doln Odř (s. 44, 45, 47), wcisn sĕ w łono Wĕlkopolski, za Odř řrodkow, zabĕrajc nam kraj nad doln Wart i Notec (s. 64). řlzk, kraj ležc po obu stronach ġornj Odry, zostal zġermanizowan (s. 66). Germanizm zlamawři nam hranic, jak napřd stanovila Elba, na znaĕnej swej dlugosti, potom Odra, zwyczko posun sĕ až do Wisly i daleko za Wislę, pochln Prusy, kraj z ludnoř litewsk, mĕduz Wisl i dolnym Němnem (s. 53—54), oderwal Pomore až po Wislę (s. 73), zabral nam wreřce cał Wĕlkopolsk i Kujawy i sĕgn poza Wislę řrodkow, pochwycil Mazowře, Podlaře, ĕeř Litwy až po Němen (s. 202, 205). ĕeř wĕlk z tych zaborw (Wĕlkopolsk, Kujawy, zĕmĕ chełmiňsk, Mazowře, Podlaře, Litwĕ po Němen) odzyskali 1807 r. Francuzi za Napoleona, z nej přeĕe Prusacy přiwlařili sobe 1815 r. Wĕlkopolsk z Poznnem. Ktž přitem wtp moēe, že předzej lub pznej Prusacy rozpoĕn i rozpoĕ muř walķe, aby dobiĕ sĕ od strany wschodnej jakĕjs staļej hranicy, aby mĕc znouwu punkt oparĕa do dalřego na wschd posuwna ġermanizacj.

Až do roku 1807, kraje pochwycone nam přez Prusakw, w drugim i třecim zaboře, a odebrane přez Napoleona, twořily juž dve němeĕcke provincj: Neu-Ost-Preussen, (Mazowře z Warřaw, Podlaře, ĕeř Litwy), i druh Sd-Preussen, (po obu stronach Warty, po Wislę i Pilicę). Ćiž nma obawy, že Prusy pokuř sĕ zĕasem o přiwroĕeňe sobe krajw, juž přez řebe předtem pořadanych, že staraĕ sĕ bĕd o zajĕc zĕmi, na ktrej Němcy usłali sobe njedno ġnzdo (Łdź, Zġeř, Tomařw, Ozorkw). Ćiž bowem řw drang, podzjc coraz dalej i dalej, dzķi nařej niēřořci cywilizacjnej i ekonomickej, dzķi nařej lekkomyřlnosti i nĕbaĕnosti, ĕiž řw drang, powadam, nnosi na sobe jakĕgoř přĕtna, nmal prawa historickego, fatalnej siļy, posuwjc sĕ z cał konsekwencj, bez wysilkw prawĕ ze swej strany, sam přezř, siļ samych okoļiĕnosti.

Wobec tak ġroźnej siļy nmoēeme wtp, že od strany Němcw ġrozi nam utrata zĕmi nazawře i nĕwtpliwĕ wynarodowĕne. Z tej strany stopņowo, i to z tej strany jedyňe, istņeňe naře

będzie podkopywane. Wobec zaś tego wszelkie rachuby na politykę niemiecką są złudzeniem, a obietnice Niemców, tylko środkiem coraz większego pogłębiania nienawiści w łone słowańskiego plemeńa. Z tego punktu widzenia, ze zgorśeniem tylko, większa część społeczeństwa polskiego, usłyszeć mogła przewrotny frazes, wypowiedziany niedawno w Berlinie przez jednego z panów polskich, że „tam gdzie Polak przestaje być sobą, zaczyna się Słowianin.“ Czemkolwiek bowiem zechcemy być między sobą, to wobec Niemców powinniśmy być tylko Słowianami.

Słowański nasz charakter.

Ze wszystkich plemion słowańskich, nasze plemień ma najmniej poczucia potrzeby solidarności słowańskiej, najwężej niechęci dla idei słowańskiej, z powodów zresztą zrozumiałych, a jednak nema narodu słowańskiego, któryby zachował charakter bardziej słowański, jak my. A ten właśnie charakter, właściwy Słowianom, tak ich różniący od Niemców, jako całkiem inaczej sformowanego typu społecznego¹⁾, był powodem ich wszystkich nieśczęść i cierpień, jednym z powodów własnego upadku.

Ten charakter cechował i cechuje dotąd próżność, z jaką lgnemy do obcych, gdy oni imponują nam swoją wyższością cywilizacyjną; lekkomyślność, z jaką żyjemy tylko obecną chwilą, bez myśli o przyszłości, bez jej przewidywania; łatwość, dochodząca aż do naiwności, z jaką przyjmujemy wszelkie, najbardziej podstępne obietnice i zapewnienia, i wogóle, z jaką bierzemy za prawdę, byle urojeń, byle weseć zmyślona; upodobanie do pokarmu z ułudnych

¹⁾ Różnica typu jest bardzo naturalna. Społeczeństwo słowańskie pierwotnie tworziło się z masy ludności, o krótkiej czaście, ze względu na sposób życia, rolniczej i pokojowej pracy oddanej. Społeczeństwu niemieckemu zaś dały początek wojenne, korsarskie, wędrownie drużyny, złożone z ludzi o długiej głowie, które podbijając masę ludności windyjskiej, zlewały się z nią drogą asymilacji, w jedną narodowość. Oba te typy społeczne różniły się pierwotnie zupełnie. Z jednej strony była niezgoda, naiwność, wara dziecinna, zuchwałość w szczęściu, pokora i lekliwość wobec przewagi obcych, z drugiej strony to wszystko, co się wyrabia wśród przygód wędrownego życia, życia bez dachu, bez zespolenia się z przyrodą i jej powabami, a mianowicie przebiegłość, ostrożność, cheiwość, jedność i wszystko, co daje sprężystość i wynalazczość ducha. Na fakt ten, zwracałem uwagę już gdzieindziej.

naděi, nežjišcalnych mařeň i zľudzeň, z kľorych ne mogly nas wyleciť tylokrotne zawody i rozčarowaňa; uonošeňe se zapaľem do čegoš, aby šibko ostygnať i řece opušciť; skľonnošć do polityki ućuť i wražeň, a ne zimneho rozumu, rozwagi i ćerpliwošći; usposobeňe do nezgody, kľorej jakby napřekor postawono u nas zasade jednomyšľnošći; upor i obstawaňe pri svojem, chočby nedořečnem zdaňu, wysuwaňe napřod, wšedze i zawše, swego „ja“; nezdolnošć do karnošći i subordynacyi, pochopnošć do lekcewažeňa prawa i wľadzy; silne rozwiňety indywidualizm; nečeť do wšelkego rozumneho a trwaľe go postępu; wřešće brak poćuća solidarnošći pľemennej, brak, kľory gubiľ Sľowan w přešľošći, pozbawaľ ich wzajemnej pomocy, zostawaľ na pewna zhubę. A přeće, gdyby to poćuće solidarnošći přenikňeľo gľęboko pľemę sľowaňske, to juźby w loňe jeho ne bylo i ne mogľo byť mejsca na to wšistko, co rodzi w nem nenawišć wzajemna, nezgodeľ i nastawaňe na sebe. Trudno wprawdže Źadać miľošći i solidarnošći tam, gdje istňeja přičiny do nenawišći, leč přeće wolno přinajmňe myšľeć, mowić i pišać o potrebe jednej i drugej. I neťylko wolno, ale i třeba, chočby nawet prawda bylo, Źe Sľowaňe raćej wygina w walce z ġermanizmem, niź se přestana nenawidzeć ¹⁾.

¹⁾ Pišacy powyźše sľowa na nemala, zapewne mušal zdobyć se odwage, aby šňalo i otwarće, bez wšelkich powijakow, wypoWedzeć swe překonaňa w kwestyi sľowaňskej (Wstęp do Historji Sľowan). Źe maľ na celu dobro i interes wšistklich bez wyjätku Sľowan, jest řečą nezapřečona, — leč, Źe jednak předewšistkem maľ na sercu šćešće wľasneho narodu, to jest chyba zbyť widočne, dla tych nawet, co by tego widzeć ne čćeli. Gdyby u nas i wogóle wšedze na žemi sľowaňskej šćeře i swobodne poddawano rozprawom naše bedy i bľedy, tobyšmy ľatwej se zrozumeli. Leč temu na přeškode stoi nejedno. Napřod wstřet do poddawaňa diskusji tego, co boli jednych, a wstydzi innych; powtore, netolerancyja, dochodžeca do teroryzmu, wzgľedem wšelkego wyražeňa myšľi, nepasujęcych z ućućem našem; potreće nemožnošć na caľym obšaře, od Wolgi do Adryjatyku, wpowadaňa otwarće swych překonaň, gdy se ne pragňe komukowľek podobaeć, owšem, gdy se chce mowić wšistkim prawde, gdy se ma na widoku dobro caľe go pľeměňa; otwartošć bowem taką powšćaga cenzura, tam zaš, gdje jej nema, strach před konfiskata. Los dzeľka mego p. t. Problemat sľowaňski (Krakow 1889), będžcego zupelne bezstronnem předstaweňem obecnych stosunkow, nech będže tego přikľadam.

U p a d e k o ś w a t y .

Ułomności charakteru nie poprawiła ośwata.

Śwety postęp ośwaty naszej, stawający nas narówni z całą ucywilizowaną Europą, wstrzymał się po okresie reformacji. Z reakcją przeciw dążeniom do reformy w kościele i w państwie (s. 130 i n.) rozpoczęła się reakcja i przeciw źródłu tych dążeń, przeciw swobodnemu rozwojowi umysłu i postępowi ośwaty. Jezuiti uchwycili w ręce swoje wychowanie narodowe, które przecie, zamiast pożytku, przynosiło narodowi szkodę, ponieważ celem szkoły Jezuitów, jak wogóle wszelkiego klasztorowego wychowania, było: po 1-e zaścepienie w młodzieży ślepej z przesadami połączonej wawy, po 2-e przejęcie jej nienawiścią ku innowiercom i po 3-e powstrzymanie swobodnego rozwoju umysłu, w obawie, aby on nie prowadził do filozofowania, niewary i herezyi. Następstwa edukacji jezuićkiej były szkodliwe, a mianowicie:

a) Wstrzymał się postęp wiedzy i nauki. Nauka, po Gregořu z Sanoka † 1477, Brudzewskim † 1497 (s. 117), Koperniku † 1543, Modřewskim † 1569 l. 1570, Struśu (s. 122 i 123), Syreńskim † 1611 (s. 148), nie wydała ani jednego pracownika, godnego nazwy uczonego. Po Paseckim † 1649 (s. 148), nie było już ani jednego historyka-mysliciela.

b) Rozszerzyła się ogólna cemma, z którą tak już dobrze i słodko było szlachcie, że zaczęła być przekonana i to przekonanie głośnie wyrażać, że szlachcicowi nauka jest niepotrzebna, ponieważ ma majątek, a jeżeli go nie ma, to i tak brat-szlachcic lub magnat, z łaski którego żyło tylu zbankrutowanej szlachty, nie pozwoli mu zhańbić się pracą w przemyśle lub handlu.

c) Zrodził się wstręt do wszelkiego postępu, do wszelkiej rozumnej i pożytecznej nowości; naród skostniał w zabójczym konserwatyzmie. Gdy zaś zaczął obcych naśladować, to tylko małpując ich w tem, bez czego zupełnie mógł się obejść, a mianowicie, przyjmował mowę obcych i nań się popisował, przyjmował ubór ich i zewnętrzne formy życia towarzyskiego, lecz ucuwał wstręt do prawdziwego postępu, któryby się wyrażał w przyswojeniu sobie pojęć i idei racjonalnych w polityce, w gospodarstwie narodowym, w religii, oile ona ograniczała się tylko do zewnętrznych i zabobonnych praktyk, któryby się wyrażał w doskonaleniu form państwowego, publicznego i społecznego życia, w przyjmowaniu pożytecznych wynalazków. Do dnia dzisiejszego jeszcze nie przeniknął nas dostatecznie ten duch prawdziwego postępu, a natomiast

powiększyła się manija małpowania obcych i pogardzała swoją ojczystą, na tyle niebezpieczeństw narażoną, mową.

d) Zepsuł się charakter. Ze szkół jezuickich bowiem słachcie wychodził próżny, nadęty swą słachecką godnością, bez żadnego poczucia obowiązku względem kraju i swoich bliźnich, samolubny, dążający tylko dla nagrody, leniwy, bez silnych, stałych, a jakichś rozsądniejszych zasad, bez szlachetnej ambicji, lekkomyślny, niemylący o jutrze, skłonny do marnotrawstwa i utracjuśowstwa, które za sobą prowadziło upadek materyjalny i poniżenie moralne. Wszystkie te ujemne strony, z których do dna dzisiejszego jesteśmy się na swoje nieszczęście nie otrąsnęli, doprowadziły wreszcie do cynizmu, z jakim szlachta, gdy już zrodziła się świadomość złego w kraju, powtarzała, że „Polska nieładem stoi“. Zaginął nawet chwilowo ów słynny w świecie bojom heroizm Polaków.

e) Upadła religija, nie ta, która polega na ličeniu różańca i nośeniu skapleń, bo tej nie brakło, lecz religija skłaniająca do spełnienia swego obowiązku, do uśanowania w każdym człowieku jego ludzkiej godności, do sprawiedliwości względem mieszczanina i chłopca, do drżenia przed myślą zapredawania ojczyzny i jej zdradzania. Tam, gdzie upada wara, lecz rozwija się wiedza, rozszerza się wykształcenie, tam zapewne człowiek staje się człowiekiem, z pomocą własnej pracy nad sobą. Lecz gdy u nas wszelkie światło zagasło i noc ciemna się rozpostarła, tylko już uczucia religijne, mądrze rozwijane, mogły ustrec od błędów i pobudzić do dobrego.

f) Stała się powszechną nietolerancija, która doprowadziła do prześladowania dysydentów, popychającego ich do szukania opieki u obcych, Szwedów (s. 162) i Rosyjan (s. 187), do rozruchów i skandalów ulicznych (s. 141, 151), do wygnania aryjanów (s. 162), śmierci Łyżcińskiego (s. 170), procesu toruńskiego (s. 176). Ten sam obywatel, który pościwie i wierne służył swemu krajowi, jak Krištof Radziwiłł (s. 151), musiał umierać w boleści na widok, jak motłoch uliczny, podniecony przez Jezuitów, buził dom modlitwy jego wyznań.

g) Rozwinęła się do wysokiego stopnia próżność narodowa, przekonanie o swej wielkości, zacności, rozumie i nietykalmości. Do zastraszających rozmiarów dośedł teroryzm, wobec wszelkiego odezwania się z prawdą, z myślą niezależną i nową. Każdy krytyczniejszy pogląd na siebie, swój naród, na instytucyję słachecką sęgał na zuchwalca strasliwą kłatwę; wytykano go palcem, jak „ptaka podłego, co kala swe gniazdo“. Historiji kazano kłamać i ukrywać prawdę, aby tylko narodowi na zło oców nie otwierała, kazano jej kadzić próżności na-

rodowej. Do dna dzisiejszego zostajemy w tym względzie jeŝcie nie poprawieni, sądząc, że pisańie bezwzględnej prawdy moŝe ŝkodzić młodzieŝi. Preciwnie, nech ta młodzieŝ widzi ją w całej nagoŝci, nastroja się ućucem ŝlachetnego obuřenia, nech zło będże dla niej odstraŝające, nech krytykã ostii rozum stępały.

Rozŝereńie się poza etnografične terytoryjum.

Rozŝereńie się poza etnografične terytoryjum, tj. poza terytoryjum čisto polske, które w całości swojej, za Bolesława Kriwoustego, obejmowało całe Pomorę, ziemę Lutyków, Ŝlązk, Welkopolskę, Kujawy, Mazowŝe i Małopolskę, miało dla Polski waŝne następstwa. To etnografične terytoryjum wćesńie ŝarpać zaćeli Němcy, wydzerając nam ziemę lutyckã (s. 45), Pomorę nadodrańske (s. 47), ziemę lubuskã, dalej ziemę nad dolnã Wartã i Notećã, nazwanã Nowã Marchijã (s. 64), Pomorę między Persantã a Wisłã (s. 73) i pričãgając do sebie, siłã swojej kultury, čili ĝermanizując Ŝlązk. Zamast skupić wŝistke siły swoje, aby odzyskać na Němcach te ćastki własnego našego ćała, zamast ku temu silńie się zorganizować wewnętrńie, zlać w jednolitã i bardziej scentralizowanã całość wŝistke dzelnice, jake się potwořily za synów i wnuków Kriwoustego, myŝmy, za Kaziměřa W. dali Němcom za wygrane i zwrócili się po łatwã zdobyć na wŝchód, zajmując Ruŝ Čerwonã (s. 78—79), łącząc z našim państwem litewsko-ruske kraje (s. 88) čili wysunęliśmy się daleko poza naše etnografične terytoryjum.

Na tem nowem terytoryjum, juŝ nepolskem, spotkał się język polski z językem ruskim i litewskim, katolicyzm z obrãdkem wschodnim, ekonomiczna i duchowa kultura zachodńã z kulturã wschodńã, a z tego spotkańia się priŝlo do ŝkodliwego dla nas starća. Zobaćmy oile za to starće my jesteŝmy odpowędzalnii.

Ŝaden naród nie odpowãda za to, owŝem poćituje się mu to za chlubę, jeŝeli jego język, cywilizacyja i wãra nawet dostaje się na obce terytoryjum drogã pokojowego wplywu, naturalnym porãdkem řeči, któremu ludnoŝć obca chętnie lub prinajmniej bezwędnie ulega. Leć gdy to wŝistko naruca się tej ludnoŝci přemocã, lub podstępem, drogã jej demoralizacyi, lub zręcnã politykã, wówćas take parće obćizny jest występkem, naduŝicem siły i přewagi ze strony polityčne silńejŝego względem słabŝego. Tymćasem jak się w tym względzie dŝało ze strony našej względem litewsko-ruskich krajów?

Język polski šerił sę w krajach litewsko-ruskich drogą čisto pokojowego wplywu. Polonizowały sę one pod tehneńem wyžšej, polskiej cywilizacyi, taksamo, jak ženie litewské rušaly, před ich połaćeńem z Polską, pod wplywem wyžšej cywilizacyi ruskej (s. 91). Polonizowały sę z naplywem do tych krajów pracowitej ludności polskéj, a po unii Litwy z Polską (1569 r.), wskutek wspólne užíwanych swobód, wspólных sejmów i wspólnego senatu. Šlachta ruska i litewska, prípušćona do wspólnego polityčnego žića ze šlachtą polską, stawała sę četně i dobrowolně polską. Rozšereńe sę polonizmu taką drogą jest bezwátpěna našą zaslugą i dumą.

Leč tak ně bylo z parćem našej kultury ekonomicńej i našego košćoła. Z tą bowem ekonomicńą kulturą šlo na Ruš plantatorské gospodarstwo panów polskich, ucisk ruského chłopa, wtlačańe na kark jeho jařma niewoli, co šćególně, w křičący sposób, praktykovalo sę na Ukraíne (s. 141, 152), która tež stała sę krainą polskich nabobów, klasyčną žemą ucisku šlachecko-židowského, žemą, na której zgromadziło sę najwěcej dynamitu, který ledwe i předčasem ně rozsadił całego gmachu państwowego.

Taksamo w nebezpečny dla nas sposób parł katolicyzm juž za Kaziměra W. (s. 79), silněj po połaćeńu Litwy z Polską (s. 91—92), wrešće z wělką juž natarčiwosćą, w dobe potěžnej katoliekej reakcyi w Polsce, gdy na ženie ruske dostali sę Jezuici (s. 136, 141 i in.). Džis tylko naiwny mńemać będže, že ogól ludności na Rusi pragnął změnić swą warę odwěčną na katolieką. Na uniją prízwalała, wčęšci žičiła jej sobe, čęšć kleru i panów ruskich, južto pojmujujých kořišci unii, južto ulegajých zažegom ze strony Polski i Jezuitów. Unija wrešće stanęła, a raz stanąwši, počągnęłaby za sobą niewátpliwe całą ludność ruską, gdyby kler polski přijął do senatu biskupów unieckich i zupeńną równosćą z sobą ich ujął. Leč, z wělką křiwdą našą, tak sę ně stało (s. 143). Naš episkopat traktował zwykle episkopat ruski, jako což od šebe nižšego. W ten sposób rozdwojěne na Rusi, rozdzał na uniją i dyzuniją ně mógl býe usuńety; přeciwně přišlo do strašnego rozdarća i walki, w którą wręšala sę Kozacižna i došlo do wojuy socyjalno-religijnej (s. 153 i n.), do poddańa sę čęšci Rusi państwu moskewskemu, do wojen z tem państwem, zakońčonych dopero 1667 r.

W takich warunkach spełńona „misyja“ Polski mušala býe očiwišće dla nas zgubną, dla Rusi zaś ně byla žádnem dobrodžejstwem, owšem čęžką křiwdą. Z jej punktu widzenia, w takich warunkach, wprowadzana do něj cywilizacyja zachodńa mušala býe

dla niej wstępną. Ztąd naiwny (czegoż zresztą u nas więcej jak naiwności) jest wyrut ucińony ludowi ruskiemu przez jednego z polskich pisarzy, że lud ten „nie ocenił dobrodziejstw cywilizacyi“. On tej cywilizacyi jeszcze nie potrzebował i o nią się nie dopraśał.

Rozszerzenie się poza etnograficzne terytoryjum mało dla nas złą stronę i pod innym względem. Rozpraśało, inawowicie, siły narodu na wielkie przestrzenie, natężalo się je wyłącznie w kierunku niezmiernie trudnego zadania, pod którego ciężarem upaść można było i wistocie się upadło. — powtóre, nie pozwoliło nam, na naszym własnym terytoryjum, silnie się zorganizować, dzielnicie mocnym kitem spoić, wytworzyć silny rząd monarchiczny, zbudować, a raczej utrzymać państwo na równowadze z sobą i wolności wszystkich stanów oparte, lecz przeciwnie, doprowadziło do czegoś, pod każdym względem odwrotnego, a między innymi, do utworzenia się machiny państwowej, niezmiernie ciężkiej, wadliwej i najgorzej funkcjonującej, — potrzebie, przeszkodziło nam, na mniejszym i ościwście, dla samej rolnej pracy niewystarczającym, terytoryjum, rozwinąć energiczną pracę ekonomiczną w kierunku intensywnego gospodarstwa, przemysłu i handlu, — i pochwarte, odwiodło nas od prawdziwej narodowo-słowańskiej misji bronięcia krajów czysto polskich od germanizacyi. Z nieopisaną też lekkomyślnością, tchórzac wobec myśli o dalszej walce z Niemcami, oddaliśmy im na łup cząstki własnego, plemiennego organizmu, a całą swą baćność i wszystkie siły zwróciliśmy na łatwo dające się zajmować kraje, pierwotnie nie nasze. Pozwoliliśmy germanizmowi porobić głębokie ścierby w naszym, narodowym organizmie, złamać kilkakrotnie zachodnią granicę, jaką stanowiła Elba, potem Odra, i postawić cęty na bezbronych już kresach, na wschód Odry i nad Wisłą.

Granice.

Zastanówmy się z kolei, oile „granice“ mogły stać się powodem naszego upadku.

Do roku 1772 tylko od południa mieliśmy potężną granicę w Karpatach, oddzielających nas od Austryi; od południa także, Dniestr oddzelał nas od Mołdawy. Na wschód, od Kryłowa do Lubeca granicę stanowił Dniepr, z wyjątkiem okolic Kijowa, gdzie granica się przerywała i nie Dniepr ją tworzył, lecz dopływ jego Irpeń. Na północ Lubeca już nie było granicy naturalnej między Polską i Rosyją. Na północ Polski za granicę naturalną mieliśmy Baltyk,

na pewnej jego rozciągłości, leć nie było jej wcale od strony Prus książęcych i od strony Rosyi. Od zachodu, tj. od Brandenburgii, Pomeranii i Ślązka, pruskich posiadłości, Polska nie miała żadnej stałej granicy.

Brak granic, powadają niektórzy, zgubił Polskę. Gdyby Polska była wyspą, jak Anglija, lub zajmowała także położenie geograficzne, jak Francuja, toby nie upadła. Oile twierdzenie także jest słusne?

Od Austrii Polska odgraniczona była Karpatami. Tu więc była granica i niebezpieczeństwo niby nie groziło. Od Rosyi nie było granicy na pewnej przestrzeni, leć już w roku 1772 ją sprostowano, tak, że na całej wschodniej granicy mieliśmy rzeki Dniepr, Irpeń, Druć i Dźwinę. Leć nie było jej od strony niebezpiecznego wroga, od Niemców. Co gorza, wśród polskich posiadłości, jakby półwysep z trzech stron ziemią polską otoczony, znajdowało się terytoryjum należące do Brandenburgii, a raczej do jej władzcy, elektora brandenburskiego, od roku 1701, króla pruskiego. Terytoryjum to, tworzyły Prusy książęce, później zwane i elektorskimi (dziś Prusy Wschodnie z Królewcem). Od innych posiadłości elektora, mianowicie od Pomeranii, Brandenburgii i Ślązka oddzielone one były ziemiami polskimi, Pomorzem, ziemią chełmińską, malborską, Warniją i Welkopolską. Podobna anomalija była niemożliwą dla państwa. Usunąć ją było koniecznością, interesem państwa, jego obowiązkiem zarówno ze strony polskiej, jak i brandenburskiej. Chodziło tylko o to, kto kogo wypredzi, Polska czy Brandenburgija (Prusy).

Dlaćego Polska nie dokonała tego, co było taką koniecznością? Dlaćego, że nie miała rządu. Najlechi rząd spełniłby tak proste i naturalne zadanie, nie raz, ale dżiesięć razy. Wszak już Jan Sobieski chciał je spełnić (s. 166), leć ciemna szlachta nie widzała poza obrębem swego powatu, magnatów zaś oči začínawał blask złota, którem im płacił elektor. Gdyby Polska posiadała rząd, toby nie tylko Prusy elektorske były odebrane i wcielone do Polski, leć może i dawna granica (Odra) byłaby Polsee przywrócona.

Nie granice więc zgubiły Polskę, leć naše własne niedołęztwo, naša ciemnota, brak rozumu polityčnego, niezdolność przewidywania tego, co będzie jutro, brak troski o kraj, o jego przyszłość, brak patrijotyzmu, nie tego očiwiście, którego jest pełno w našich ustach, leć tego, który powinien mieścić się w našem sercu i głowie.

Prawda ta jest tak očiwistą, że dziwnem być musi, że znalazł się historyk, który dużo času stracił, aby dowieść, że w našich granicach, ani Anglija, ani Francuja nie uniknęłyby losu jaki nas spotkał,

že oba te kraje, dzięki tylko swemu geograficznemu położeniu mimo „win własnych“ uchroniły się od upadku. I sąd taki wydaje się dlaćego? Oto, dlaćego, że „w roku 1697 parlament w Anglii obstawał při ograniczeniu armii do 10,000 ludzi“, że „w latach 1756 i 1757, wobec powtařajacej się grozy wylądowania wojsk francuzkich, pokaźało się, iż nęma w całym kraju więcej jak tři pułki, zdolne do wyruszenia w pole — tak, że sam wielki Pitt przyznaje, że, w przypadku pojaźwena się 20,000 Francuzów, wszystko pępadło, Anglija zginęła, i všiscy powtařają to za nim, i ta sama zmora strachu panićnego śadła na všistkich pęrsach...“ Bezwaťpęna, że tak było i tak wołano, leć ćegoż to dowodzi? Oto tego, że naród angelski miał się na ostroźności, że myślał i drżał na myśl o niebezpiećństwie, nad którym dla siebie naś nigdy się nie zastanowił. Do wylądowania Francuzów w Anglii nie pęřišlo, a gdyby pęřišlo nawet, to historyja niewaťpliweby zapisała, jaką energiją rozwinął řad angelski, jako ofary na ołtař ojćizny złoźił naród, aby ją ocalić. Tymćasem nętylko tego všistkiego nie było třeba, leć owšem, Anglija z wojny (1756—1763) wychodziła zwyćezko z Kanadą i Florydą i z olbřimim dźngem, wynośacym blisko 150 milionów funtów šterlingów, dobitnie śwadćacym cyfrą swoją, że w owej Anglii XVIII w. potykaćacej się, jak utłimuje naś historyk z własnym nieřadem, dysyďentami, bezsilnoścą wojskową, z całym chaosem swych uraźdeń strupeśalnych, średnio-węćnych, był řad i to řad dobry, i onto Anglija dźwignął do wielkości. Taki řad napewne wyřuciłby Nęmoów z Prus kśażęćych i wygnał ich nawet z Berlina. A jestto taką oćiwistoścą, że dziwić się naleźi zaślepeńu i narodowemu fanatyzmowi, z jakim historyk, zastanařajacy się nad pęreśloścą, moźe podobne řeći twardzić i nie-śćęśliwy naród, potrzebućacy poznać prawdę, i tylko prawdę, sofistyką ¹⁾ swoją bałamuci, w wękšej jeśće ćemnoće go pograźa i nie daje mu się z błęďów wylećić.

Ne granice węć nas zgubiły, tylko nieřad.

¹⁾ Z sofistyką tą (K. Waliśewskiego), której jedyną myślą jest, że zgubili naś sąsędzi i granice, zsolidaryzował się „Kwartalnik historyćny, organ Towarzystwa historyćnego pod redakcyją Xawerego Liskego“ (roćnik II. s. 555—556), którego redakcyja znalazła w artykule p. Waliśewskiego „ne jedną myśl trafną“ i wydrukowała go w pęrekonaniu, że wywoła polemikę, na której „nauka tylko zyskać moźe“, poñewaź „řeć nie jest dostatećnie wyjaśniońą i omówiońą“. Tymćasem řeć ma się całkem inacej. W artykule p. Waliśewskiego nęma ani jednej myśli trafnej, a raćej jest jedna tylko najniećtrafnejša, że granice naś tylko

Stosunek Polski do Rosyi.

Stosunek Polski do Rosyi przechodził kilka faz.

W pierwszej fuze, Litwa za Witolda, współzawodniçi z Moskwą o rozszeření się w ziemach ruskich. Po Witoldzie, za řadów Kazimieřa Jagellońcika, Nowogród jest tem złotem jabłkiem, o którego pośadańe ubegają się oba współzawodničące państwa. Zwyčdził car Iwan III. Nowogród stał się jego mąstem 1478 r. Odtąd stosunki wstępują w nową, drugą fazę. Začina się dążeńe ze strony Iwana III., Wasila i Iwana Groźnego do zabrania krajów ruskich, należących do Litwy. Iwan III. (1462—1505), tytułujący się pierwszy, i to tylko w stosunkach z państwami zagranicznymi „carem wśistkej Rusi“ stał się pąnem grodów, zdobytych na Litwie, jak Mścisław, Černihów, Lubeč. Car Wasil (1505—1533) opanował Smoleńsk, Iwan IV. Groźny (1533—1584) Połock.

Za žicia jeřce Iwana Groźnego stosunki przechodzą w nową, třecią fazę. W okreśe, mąnowicie, reakcyi katoliekej w Polsce, Polska, po energičnej, leč jeřce obronnej postawie, występuje začepnie. Stefan Batory odbiera Iwanowi Połock, ruguje go z Inflant, usiluje zdobyć Psków, a po śmierci Iwana, za syna jego Fiedora, nosi się z myślą podbića całego jego państwa. Za Zygmunta III. do tego planu przypłatał się inny, plan nawróceńa Rusi moskewskiej na katolicyzm i połąčeńa jej z Ruśą litewską pod panowaniem Polski. Plan ten wysnuł się očiwiśe z głowy Jezuitów (s. 144). Leč Zygmunt III. nie umiał go přeprowadzić, odzyskał jednak Smoleńsk, Černihów i Nowogród sewerski.

Za Romanowych spotykamy się z nową, čwartą fazą. Carowe występują znowu začepnie. Michał Romanow (1613—1645) usiluje zdobyć Smoleńsk, Aleksy (1645—1676) přijmuje Kozaciźnę pod swe panowanie i odbiera Smoleńsk, Černihów z całą zadněprską Ukraíną, otrimuje i Kijów, leč tylko na dwa lata.

zgubily, a za naš upadek tylko sąsędzi są odpowędzalni. „Nauka“ z artykułu p. W. netylko nic nie skořista, leč się zacyfywač tylko može. Artykuł ten żadnej polemiki nie wywoła, bo do niej nie daje żadnego materiału. Reč, ktorą Kwartalnik uwaža za nedostatęčne „wyjaśńoną i omówoną“ jest juź ostatečnie dowedzoną, jeźeli dowodzenia potrzebuje to, co zwyčajny chłopski rozum jest zdolny pojąć. M. Bobrzyński dał teź słuśną odprawę temu, co redakcyja Kwartalnika zowę nauką. Kwartalnik nie naukę, leč čemnotę Źefe w obronę.

Po śmierci Aleksego, stosunki wchodzą w całkiem nową, pątą, a szczęśliwą fazę, zgodną z dobrem obu państw słowańskich, fazę wzajemnych przymierzy przeciw wspólnym wrogom, a mianowicie przeciw Turcyi, potem przeciw Szwecyi, a wreszcie przeciw Niemcom (Prusom). Faza ta rozpoczyna się w końcu XVII w. za Jana III. w Polsce, a Zofii w Rosyi i trwa przez wiek XVIII., za Sasów i pierwszych chwil panowania Stanisława Połatowskiego w Polsce, za Potra W., Anny, Elżbety i do roku 1764 za Katariny II. O wzajemnem wydzeraniu sobie krajów nęma w tym długim okresie mowy. Za regencyi Zofii (1682—1689) Polska zawarła z Rosyją pierwszy wećisty pokój, co węcej, przymierze zaczępnno-odporne przeciw Turkom 1686 r. Byłto pierwszy wećisty pokój z Rosyją i pierwsze, wzajemné obowázquezające, przymierze przeciw wspólnemu wrogowi. Dońosłość tego faktu zbyt jest widočna, aby go nawet komentować, i też, z nęmałym żalem, przychodzi nam powtórzyć słowa już zmarłego historyka, że „pokój ten był najcęższym błędem polityčnym Sobeskego, najcęższą też dla widoków wojny tureckej ofarą“ ponieważ „Ręčpospolita abdykowała ze swęgo, przez tyle wéków zajmowanego względem północnego wschodu stanowiska“¹⁾. Pokój ten, połączony z przymierzem nę był błędem Sobeskego, leć jego mądrym činem, i taksamo polićić mu go naleži za zasługę, jak i traktat z Francyją w Jaworowie i traktat gdański ze Szwecyją, oba zawarte przeciw nęmęckęj polityce, prowadzonej na škodę Polski przez Austryją i Brandenburgiją. Gdyby oba te przymierza francuzko-polské i polsko-rosyjské zešły się z sobą i były wyzyskane, to chyba wększą z tego męlibyśmy kosić, niż z przymierza z Austryją i z jej ocaleńa od Turków.

Pokój wećisty i przymierze zawarte za Sobeskego nę zostało narušone i za Potra W., który rządy w Rosyi odebrał Zofii 1689 r. Ponęważ Potr W. chciał wybić dla Rosyi okno na Bałtyku koštem Szwecyi, zawarł węc przymierze przeciw temu państwu z Augustem II. królem polskim, którego znowu interesem było zdobyć na Szwecyi dla Polski Inflanty. Gdyby Polska poparła swęgo króla, Inflanty prawdopodobné odebrałaby Szwedom. Po szczęśliwe poprowadzonej wojńe, August II. męałby wšistkę szansę dokonania w Polsce reformy i zamęńeńa jej w porządnę, z silnym rządem, dziedziczną monarchiją.

¹⁾ A gdyby tak Rosyja zechęła abdykować ze swęgo od 150 lat přešlo względem nas zajmowanego stanowiska, to može historyk náš nę byłby od tego.

Wszystko to odwróciła stugłowa hydra anarchii. Zwichnęła ona wszystkie zamary Augusta. Inflanty do Polski nie wróciły. Gdy ich Polska nie chciała, wziął je Piotr W. Stosunek Polski z Rosyją przede nie uległ zmianie. Piotr W. zajmując swoim wojskiem Polskę, nie targnął się przede na jej ruske posiadłości; nie uczynił tego i wtedy, gdy przyszło do zbrojnego starcia między Augustem II. a szlachtą; stanął tylko, jako pożądaný przez szlachtę rozjemca (s. 175) i zapośredniczył traktat warszawski 1717 roku, który był pierwszym krokiem do politycznej przewagi Rosyi w Polsce. Następstwem tego było dążenie ze strony Rosyi do utrzymania tej przewagi i jej zwiększenia, co szlachta, gdyby miała trochę zmysłu politycznego, łatwo mogła przewidzieć.

Gdy umarł August II. panująca w Rosyi Anna (1730—1740), a potem Elżbeta (1741—1762), córka Piotra W. zostawały w stałej przyjaźni z Augustem III. W dobrym stosunku z królem i z Rosyją są i Cartoryscy. Był to chwila dla Polski bardzo pomyślna. Przykładem Polski z Rosyją przeciw Prusom, z którymi Elżbeta prowadziła wojnę, zależało tylko od Augusta III., Cartoryskich i Polski. Przykładem to było wspólnym interesem obu państw, Polski i Rosyi, a przybawało w samą porę. Po przykładem polsko-rosyjskim przeciw Turcyi, po przykładem Augusta II. z Piotrem W. przeciw Szwecyi, przychodziło na stół przykładem Polski z Rosyją przeciw najniebezpieczniejszemu wrogowi Polski i wszystkich Słowian, przeciw Niemcom (Prusom). Można było bez trudu odebrać Prusy książęce i wcielić je do Polski. Leć i temu zapobiegła anarchija w Polsce, idąca na usługi króla pruskiego. Spostreślił się bowiem na niebezpieczeństwie, sobie grożącym, Fryderyk II. i wspólnie z Potockimi, a potem i z Cartoryskimi (s. 180—183), zażegnał trwożące go straszidło; co więcej miał pozyskać sobie Katarinę, miał na drzewie polityki rosyjskiej zaszcępić pierwszą gałązkę wpływu niemieckiego.

Odtąd stosunki wchodzą w inną fazę, sóstą, już całkiem niepożądaną dla Polski. Rosyja zawazuje, za Piotra III. i Katariny II. przyjazne stosunki z Prusami (s. 183). Prusy starają się wyzyskać je dla swojego interesu, leć interes ten jest całkiem różny od interesu rosyjskiego. Rosyja dąży do utrzymania swej przewagi i wpływu w Polsce, wrześnie, od roku 1767—1768, od chwili przyjęcia przez szlachtę gwarancyi rosyjskiej, do zwręchniczej władzy nad Polską, leć nad całą i niepodzielną. Prusy chcą wszelkimi siłami temu zapobiec, bo przewidują, że, po poddańiu Polski pod zwręchną władzę Rosyi, utrzymanie całości państwa pruskiego byłoby niemożliwe, czyżby bowiem Rosyja była tak nieprzezorną jak szlachta polska i ścierpała, aby Prusy książęce z Królewcem (dziś Prusy Wschodnie) miały pozostać pod pano-

wańem króla pruskiego, czyby możliwem było, aby Rosyja při swojej tradycyjnej polityce, prędzej lub później nie odebrała ich i nie przyłączyła do zależnej od siebie Polski. dla której tylko ta ziemia nieszczęsna była przeznaczona, ze względu na swe położenie geograficzne. Tego właśnie i wogóle potęgi rosyjskiej obawiał się śmiertelnie Fryderyk II. Wprowadził więc w ruch wszystkie środki dyplomatyczne, aby Katarinę, walczącą z konfederacją barską, zmusić do pierwszego rozboru Polski (s. 190). Po dokonaniu jego Polska otrzymała z rąk Rosyi 1775 r. rząd dosyć silny (Radę Neustającą s. 192), aby tłumić anarchiją i zapobiec dalszemu uszczuplaniu kraju, lecz była już faktycznie pod władzą Rosyi. Interesem Polski było poddać się temu stanowi rzeczy, jako nieuniknionemu, jeżeli nie chciała zaryzykować całej swej przyszłości, interesem jej było myśleć już o tem, aby z pomocą Rosyi odzyskać te straty na Austrii i Prusach, które były stokroć razy cięższe dla nas i okropniejsze, niż oddanie Rosyi kawała ruskiej ziemi, które uważać śmiało można za zregulowanie tylko poprostu granicy (s. 193). Ta roztropna polityka już wszakże nie licowała z uczuciami szlachty. Ta szlachta nie liczyła się z faktem, że sama przyjęła gwarancyjną rosyjską, że się oddawała dobrowolnie, choć nie wiedząc co robi, pod kontrolę i opiekę Rosyi, że sama jej dawała i przyznawała pewne prawa nad sobą, że postąpiła sobie, jak kiedyś, — jeżeli tu wolno zrobić takie porównanie, — učinili owi Słowanie ilmeńscy, którzy zwracając się do Waregów-Rusów (Normandów ze Szwecyi), mówili do nich: „ziemia nasza wielka jest i obfita, lecz porządku w niej nie ma, pójdźcie więc rządzić i władać nami“¹⁾. Wprowadzić szlachta nie wzywała Rosyi, aby ją rządziła i władała, lecz czyż przecie to wszystko, co robiła w roku 1764, 1767 i 1768, nie prowadziło do tego? Szlachta nie zastanowiła się nad nieuniknionemi następstwami tego, co sama robiła, ztąd nie do siebie, lecz do Rosyi miała pretensyje, nie na siebie, lecz na Rosyją się gniewała, i już myślała tylko, jak i kiedy otrząść się z jej opieki. O szczerzej więc zgodzie z Rosyją, o trwałem przykładzie z nią nie mogło już być mowy, po roku 1775, při takich uczuciach Polski. Skończył z tego z niepospolitą złośliwością, właściwą polityce niemieckiej, rząd pruski; jął się podbijać Polskę przeciw Rosyi, udawał przyjaciela i sprzymierzeńca, uroczście ślubował jej warę i wreście, jakto nieraz bywało w stosunkach słowiańsko-niemieckich, zdradził ją. W ten

¹⁾ W taki sam sposób i prawie z temi samemi słowami zwracali się Brytowie do Sasów w V. w. i Salernitańscy do Normandów 1016 r.

sposób, za přičiněním sě Němcův, stosunek z Rosyją z fazy nepřijažni, pokrywanej přece pozorami dyplomatyčnej přijažni, přešedł w fazę stanowčo i jawně wrogą, doprowadził do uprągnonej přez Němcův walki Polski z Rosyją, w której čęść magnatów i tłum šlachty našej był jej spřiměněncem (s. 197—201). Wobec tego všistkego možna šmálo powědžec, že podžegawčo rola, w jakęj Prusy čęsto odtąd występowały w polsko-rosyjskim stosunku, započátkowana zostala na sejiće čteroletnim.

Z powyžšego přeglądu jasnem zdaje sě będžc, že od 1686 do 1764 roku, všistko sě skladało na přijažne, koristne dla obu państw, całkem równopravne přiměre ich z sobą, přeciw spólnym wrogom. Od roku 1764 bylo takžc možliwe přiměre, leč juž z władzą dyplo-
matyčną, tj. z władzą utrimywaňa stosunkův z państwami zagranicnimi, tylko w rękach Rosyi. Od roku 1767, w któрым zawąžala sě pod protekcyją Rosyi konfederacyja radomska, w któрым ta konfederacyja oddala ustawę polską pod gwarancyją Rosyi, w któрым Čartoryscy zostawili wyłučně w rękach Rosyi sprawę dysydenčką (s. 186—188), stosunki same přezsę rozwijające sě, prowadžily do zwěrchničej władzy rosyjskej nad Polską. Z tą władzą spotykamy sě juž od chwili utwořěňa sě nowego řadu z raňěňa Rosyi, Rady Něustajajęej. Odtąd Polska mała do wyboru: albo pozostać w tym stosunku i z pomocą Rosyi odzyskać zčasem, všistke, a tak bolešne i čęžke dla nas straty na Austriji i Prusach, albo narazić sě na rozšarpaňe i všistke jeho okropne, tak pod względem polityčnym i ekonomičnym, jak narodowym i moralnym, następstwa. Interesem Rosyi, a očiwišcě i našim, bylo přewšc. Dla Rosyi byl ten interes wážnym, nětylko z punktu rosyjsko-polskego, leč i wogóle słowaňskego. Utrimaňe sě stanu řeči w Polsce, jaki tam juž widzimy od r. 1775 do 1789, bylyby faktem takej doňoštošci, že všistke stosunki słowaňske całkemby inačej sě ukladały. Temu na přeškodžc stanął přece ten duch słowaňski, który zawšc wyberal něwolę i zagładę pod jařmem obcych, niž pewną přewagę nad sobą silňejšego člönka we własnem plemeňu. A dlačęgo? Dlatego, že Němec podchodzil i podchodzi do Słowanina, wprawdžc ze zdradą w sercu, leč ze słodkim umizgēm na ustach, z ožetnicami i robeňem uřadnych nadžei, gdy Słowanin do Słowanina, čęžko powědžec, zblizal sě nerasz i zblizla zupečně z čem innym.







30431/2.